

MICHAŁ
WITOSŁAWSKI
LUTNIA NA WESELE

*

JAN
SAPIEHA
EPITALAMIJUM

zespół redakcyjny

Adam Karpiński

Krzysztof Mrowcewicz

Ariadna Masłowska-Nowak

Mieczysław Mejer

Tomasz Chachulski

Wiesław Pawlak

56

Zespół edytorski „Biblioteki Pisarzy Staropolskich”

Instytutu Badań Literackich PAN – Adam Karpiński, Krzysztof Mrowcewicz,

Ariadna Masłowska-Nowak, Ewa Jolanta Głębińska, Radosław Grześkowiak,

Roman Krzywy, Mieczysław Mejer, Tomasz Chachulski – został uhonorowany

nagrodą edytorską Polskiego PEN CLUBU im. Juliusza Żuławskiego

w roku 2017

Instytut Badań Literackich PAN

Stowarzyszenie „Pro Cultura Litteraria”

BIBLIOTEKA
PISARZY

Staropolskich



MICHAŁ
WITOSŁAWSKI
LUTNIA NA WESELE

*

JAN
SAPIEHA
EPITALAMIJUM

WYDAŁA
ALEKSANDRA ĆWIKLIŃSKA

WARSZAWA 2025



<https://rcin.org.pl>

Recenzent

prof. dr hab. Małgorzata Ciszewska, Instytut Badań Literackich
PAN

Konsultacje językoznawcze

dr hab. Monika Kresa, Uniwersytet Warszawski

Redakcja

Ariadna Masłowska-Nowak

Korekta

Elwira Wyszyńska

Projekt okładki

Magdalena Błażków

Łamanie

Helena Dziurnikowska, Wydawnictwo IBL PAN

Na okładce wykorzystano ilustrację z tomu: *In Honorem Nuptiarum [...] Bartolemaei Sculteti [...] Et Helenae Ioannis Roberi [...] filiae [...] Ab Amicis Scripta Carmina*, Gorlicii: A. Fritsch 1573 (Biblioteka Uniwersytetu Wrocławskiego, Oddział Starych Druków, sygn. 444114) Publikacja dofinansowana w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki” w latach 2013-2018, numer NPRH 11H 12 0093 81, „Słownik polszczyzny XVI wieku i Internetowy słownik polszczyzny XVI wieku – tomy 36-43”

Publikacja dofinansowana przez Instytut Badań Literackich PAN

© Copyright for the text by Aleksandra Ćwiklińska, 2025

© Copyright for this edition by Stowarzyszenie „Pro Cultura Litteraria”
& Instytut Badań Literackich PAN, 2025

Druk i oprawa

TOTEM, ul. Jacewska 89, 88-100 Inowrocław

ISBN 978-83-68444-67-4

<https://rcin.org.pl>

WPROWADZENIE DO LEKTURY



Druga połowa XVI w. przyniosła istotne zmiany dotyczące małżeństwa. Sobór trydencki (1545-1563) utrzymywał wprawdzie dwoistość natury małżeństwa jako umowy i sakramentu, ale wprowadzał też wiele nowych ustaleń. Według dekretu *Tametsi* małżeństwo powinno być nierozrwalne i trwać aż do śmierci jednego z małżonków. Zakazano rozwodów, nie dopuszczano poligamii ani poliandrii. Ustalono kościelny rytuał zawarcia związku. Warunkiem ważności sakramentu było złożenie oświadczenia woli przed proboszczem w obecności świadków, a sama uroczystość miała być poprzedzona trzykrotnymi niedzielnymi zapowiedziami. Narzeczeni nie musieli uzyskać zgody rodziców lub opiekunów¹.

Król Zygmunt II August na sejmie w Parczewie w roku 1564 przyjął z rąk nuncjusza papieskiego, Giovanniego Commendone, uchwałę soboru oraz dekret *Tametsi* i wprowadził dla katolików obowiązkowe śluby kościelne. Kierował się przy tym sugestiami kardynała Stanisława Hozjusza, by zachować religijną jedność kraju, któremu – zdaniem kardynała – zagrażało „niebezpieczeństwo religijnego rozłamu z powodu rosnących wpływów protestantów i unitarian”². Oznaczało to zastąpienie dotychczasowego zwyczaju składania przysięgi małżeńskiej w domu nową praktyką „wprowadzania młodej męzatkki do kościoła”³.

Zaślubiny były nie tylko przełomowym momentem życia nowożeńców, ale zajmowały także ważne miejsce w życiu rodzinnym, ponieważ

¹ Zob. *Encyklopedia katolicka*, t. XIX, Lublin 2013, [hasło:] „Tametsi”, s. 476.

² W.H. Carroll, *Historia chrześcijaństwa*, t. IV: *Podział chrześcijaństwa*, tłumaczenie J. Morka, Bielany Wrocławskie 2011, s. 325.

³ Zob. *Obyczaje w Polsce. Od czasów średniowiecza do czasów współczesnych*, praca zbiorowa pod redakcją A. Chwalby, Warszawa 2005, s. 38.

nierzadko wiązały się z zawarciem umowy majątkowej. Śluby zamożnych poprzedzały rodowe układy, a samo matrymonium było nierzadko zwieńczeniem długich pertraktacji. Zawierano małżeństwo nie tylko po to, by zapewnić ciągłość rodu, ale także „by zdobyć posag, bogatą wieś, wzmocnić pozycję majątkową lub polityczną rodu”⁴. Często praktykowano aranżowanie małżeństw. Dość powszechnie mariaże łączyły bardzo młode kobiety z dojrzałymi, przekraczającymi pięćdziesiąty rok życia mężczyznami. Powody były na ogół ekonomiczne, chodziło bowiem o „zabezpieczenie interesów bliższej i dalszej rodziny”⁵. Małżeństwa królewskie miały jeszcze większe znaczenie, gdyż pociągały za sobą skutki polityczne.

Ceremonia zaślubin zawsze wymagała przygotowań i uświetnienia odpowiednimi rytuałami i zwyczajami. Uroczystości nadawano specjalną oprawę:

Najuroczystsze to, najdłuższe, najweselsze obchody; zabawa dzieci, radość i szczęście dorosłych [...]. Jest to obrzęd publiczny, wystawny, tłumny; zaprasza się nań jak najwięcej osób, nadaje mu się charakter świąteczny, zamożny, radosno-dostojny.⁶

Po ślubie następowała huczna zabawa weselna, ukazująca rodziny obu stron w jak najlepszym świetle i dowodząca ich wysokiego statusu⁷, zgodnie z przysłowiem: „jak cię widzą, tak cię piszą”⁸. Z okazji zawarcia związku małżeńskiego wygłaszano oracje weselne, publikowano też okolicznościowe utwory najczęściej tytułowane epitalamiami.

Epitalamium antyczne

Gatunek epitalamium wywodzi się ze starożytnej Grecji. Powszechne były wówczas oracje weselne (*logos epithalamios*)⁹, zawie-

⁴ Z. Kuchowicz, *Miłość staropolska. Wzory, uczuciowość, obyczaje erotyczne XVI-XVIII wieku*, Łódź 1982, s. 254.

⁵ M. Bogucka, *Społeczne i religijne konteksty zawarcia małżeństwa w Gdańsku w XVI-XVIII w.*, [w:] *Wesela, chrzciny i pogrzeby w XVI-XVIII wieku: kultura życia i śmierci*, pod redakcją H. Suchojady, Warszawa 2001, s. 115.

⁶ J.S. Bystroń, *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce: wiek XVI-XVIII*, t. 2, Warszawa 1960, s. 78.

⁷ Zob. P. Badyńska, *Model epitalamiów wydanych drukiem w pierwszej połowie XVIII wieku*, [w:] *Wesela, chrzciny i pogrzeby w XVI-XVIII wieku*, op. cit., s. 157.

⁸ *Obyczaje w Polsce*, op. cit., s. 38.

⁹ Teoretyczne podstawy gatunku zbudowali dwaj starożytni retorzy: Menander Retor z Laodycei (III/IV w. n.e.) i Pseudo-Dionizjos. Obaj mówcy podzielili przemówienia weselne ze względu na miejsce ich wygłaszania, wyróżniając *epitalamium* zwane również *ἐπιθαλάμιον γαμήλιον*, czyli ‘mowę weselną’, oraz *κατευναστικός λόγος*, czyli ‘orację wygłaszaną przed sypialnią

rające życzenia, gratulacje i pochwały małżonków, oraz pieśni wykonywane przez chór dziewcząt i chłopców w trakcie ceremonii ślubnej, które miały zapewnić nowożeńcom „pomyślność i płodność”¹⁰. Oprócz tego ukształtowały się dwie odmiany utworów weselnych, mających charakter meliczny, liryczny. Pierwszą był *hymenajos*¹¹ (ὑμέναιος [hyménaios]) – ‘pieśń wykonywana przez chór towarzyszący wieczornemu odprowadzeniu panny młodej do domu męża’¹², drugą – *epithalamion* (τὸ ἐπιθαλάμιον [tó epithálamion]) śpiewany przez chór złożony z dziewcząt i chłopców przed drzwiami sypialni, do której oblubieńcy mieli wejść jako małżonkowie, co odzwierciedla sama nazwa pieśni stanowiąca złożenie z przyimka ἐπί ([epí] – ‘przed / przy / ku’) oraz rzeczownika ὁ θάλαμος ([ho thálamos] – ‘komnata niewieścia [w głębi domu] / sypialnia [zwłaszcza pani domu, ale też małżeńska]’). *Epithalamion* zwyczajowo kończyło ceremonię zaślubin¹³.

Obrzędowe pieśni i przemowy związane z weselem już w starożytnej Grecji cieszyły się zainteresowaniem poetów i retorów. Za autorkę pierwszych literackich epitalamiów (bo tak z czasem zaczęto określać

nowożeńców’ (dosłownie: ‘orację układającą do snu’). Zob. M. Trębska, *Staropolskie szlacheckie oracje weselne. Genologia, obrzęd, źródła*, Warszawa 2008, s. 20-27 („Studia Staropolskie. Series Nova”, t. XIX (LXXV)).

¹⁰ Zob. R. Krzywy, *Sztuka wyborów i dar inwencji. Studium o strukturze gatunkowej poematów Jana Kochanowskiego*, Warszawa 2008, s. 141 („Studia Staropolskie. Series Nova”, t. XVII (LXXIII)).

¹¹ Etymologia terminu nie jest jednoznaczna. Wyraz pochodzi albo od greckiego słowa ὁ ὑμήν oznaczającego ‘blonę / cienką skórę / membranę’, albo od imienia greckiego boga prowadzącego orszak weselny, opiekuna młodych małżeństw – Hymenajosa (Ἵμέναιος) / Hymena (Ἵμήν). Przedstawiano go zwykle jako młodzieńca ze skrzydłami, trzymającego pochodnię weselną, welon lub wieniec z kwiatów, a starożytni wierzyli, że można było przewidzieć losy małżeństwa po tym, jak silnym płomieniem paliła się ślubna pochodnia. Przypuszcza się, że termin ten mógł pierwotnie określać personifikację obrzędowej pieśni weselnej. Zob. *Brill’s New Pauly: encyclopaedia of the Ancient World. Antiquity*, edited by H. Cancik and H. Schneider, vol. 6, Leiden-Boston, 2005.

¹² Chór przywoływał w refrenie imię boga Hymenajosa, a goście weselni niesli pochodnię, które później również stały się symbolem małżeństwa. Z czasem elementem obrzędu weselnego stał się też okrzyk i powtarzane w refrenie wezwanie (CATULL. 61,4-5): *o Hymenae Hymen, / o Hymen Hymenae* (por. SEN.MI.Med. 116, 300), często przytaczane później w pieśniach weselnych jako stały element budowy utworu. Zob. *Epitalamia antyczne, czyli Antyczne pieśni weselne*, przełożył i opracował M. Brożek, uzupełnił i do druku przygotował J. Danielewicz, Warszawa-Poznań 1999, s. 9.

¹³ W greckiej obrzędowości weselnej znane były jeszcze dwie pieśni: śpiewana podczas uczty weselnej i towarzysząca odprowadzeniu oblubienicy do domu pana młodego. Zob. A. Komornicka, „Epithalamion”, [hasło w:] *Słownik rodzajów i gatunków literackich*, pod redakcją G. Gazdy, Warszawa 2012 (wydanie nowe), s. 285.

wszystkie utwory wierszowane o tematyce ślubnej)¹⁴ uważa się grecką poetkę Safonę (ok. 630-570 p.n.e.). Do naszych czasów przetrwały jedynie urywki jej twórczości weselnej. Dłuższe lub krótsze fragmenty pieśni ślubnych zachowały się również w dramatach Ajschylosa, Arystofanesa i Eurypidesa. Jedynym greckim epitalamium znanym w całości, na którym wzorowano się w późniejszych czasach, jest *Idylla 18: Epitalamium Heleny* Teokryta (1. połowa III w. p.n.e.) (Ἑλένης ἐπιθαλάμιος [*Helénēs epithalámios*]). Ukształtowany w ten sposób gatunek literacki zawierał stałe i charakterystyczne elementy: rozbudowane *enkómion* (τὸ ἐγκώμιον [*tó enkómion*]), czyli część pochwalną pary młodej; wzywanie bóstw, zwłaszcza Hymenajosa; oraz życzenia dla małżonków¹⁵.

Do upowszechnienia epitalamiów wśród pisarzy renesansowych przyczyniła się jednak literatura rzymska. Wynikało to z faktu lepszego stanu zachowania antycznych dzieł literatury łacińskiej i lepszej znajomości łaciny w ówczesnej Europie¹⁶. Rzymscy autorzy wzbogacili grecki wzór epitalamium o swoje zwyczaje weselne, życzenia doczekania się przez młodą parę liczego potomstwa, uwagi o roważnym dobieraniu małżonka oraz opis urody oblubienicy¹⁷. Największy wpływ na rozwój i popularyzację gatunku miał Katullus¹⁸, a także czytani jeszcze w Średniowieczu Stacjusz i Klaudian¹⁹.

Epitalamium w Polsce

Pierwsze „swadziebne piosnki”²⁰ powstały w Polsce w wieku XV, nie zawierały jednak elementów klasycznego gatunku epitalamijnego, ta-

¹⁴ Zob. R. Krzywy, *Sztuka wyborów i dar inwencji...*, op. cit., s. 141.

¹⁵ Zob. *Szesnastowieczne epitalamia łacińskie w Polsce*, przełożył i opatrzył komentarzem M. Brożek, opracował i wstępem poprzedził J. Niedźwiedz, Kraków 1999, s. 12-13 („Terminus. Bibliotheca Classica”, t. 1); A. Klęczar, [wstęp w:] Katullus, *Poezje wszystkie*, przekład G. Franczak i A. Klęczar, wstęp..., indeksy metryczne K. Woś, Kraków 2013, s. 115.

¹⁶ Zob. *Szesnastowieczne epitalamia łacińskie w Polsce*, op. cit., s. 13 oraz przyp. 6.

¹⁷ B. Stuchlik-Surowiak, *Uroda, namiętność, racja stanu, bogactwo, pracowitość czy cnota – czyli o poszukiwaniu idealnej małżonki w epitalamiach staropolskich*, „Litteraria Copernicana” 1(9) (2012), s. 47.

¹⁸ Chodzi przede wszystkim o pieśni 61, 62 i 64, uchodzące za „jedne z najważniejszych wzorców gatunku”. Dwie pierwsze pisane były z perspektywy współczesnej autora, a pieśń 64 opiewała mitologiczne postaci Peleusa i Tetydy. A. Klęczar, [wstęp w:] Katullus, *Poezje wszystkie*, op. cit., s. 114.

¹⁹ Zob. M. Cytowska, *Nowe uwagi o humanistycznym epitalamium*, „Meander”, 15(1960), 10, s. 536.

²⁰ [J. Mączyński], *Lexicon Latino-Polonicum ex optimis Latinae linguae scriptoribus concinatum*, Ioanne Mączyński, equite Polono, interprete, Regiomonti Borussiae [tj. Królewiec]: J. Daubmann, s. 107, szp. a.

kich jak: pochwała oblubieńców, sławienie urody panny młodej, wzywanie bóstw, przytaczanie wątków mitologicznych, życzenia rychłego pojawienia się potomstwa. Przypominały raczej przesycone złośliwością i satyrą pamflety ośmieszające nowożeńców, w których krytyka zastępowała pochwałę, a zamiast życzeń pomyślności zamieszczano przepowiednie nieszczęścia²¹.

Epitalamia nawiązujące do antycznych wzorców pojawiły się w Polsce na początku XVI w. Okazją był ślub króla Zygmunta I Starego z Barbarą Zapolyą (1512 r.). Rozkwit gatunku przypadł na 2. połowę stulecia i wiązał się z upowszechnieniem idei humanizmu. Starania króla Zygmunta I, by dogonić inne dwory europejskie, zaowocowały nie tylko przebudową zamku wawelskiego i pozyskaniem renesansowych dzieł sztuki, ale także sprowadzeniem humanistów „obeznanych z literaturą antyczną i umiejących pisać wiersze”²².

Początkowo epitalamia pisano w Rzeczypospolitej wyłącznie po łacinie, co ograniczało krąg nie tylko adresatów, ale i ich odbiorców do dworu królewskiego i środowiska uniwersyteckiego, przede wszystkim zaś do mężczyzn. Kobiety najczęściej nie znały łaciny, dlatego wszystkie istotne podczas obrzędu zaślubin formuły wygłaszano w języku polskim. Pierwsze epitalamium napisane po polsku wydano w Krakowie w 1539 r. i był to utwór Stanisława Kleryki złożony z dwóch wierszy: *Na wesele królowny Izabelle* oraz *O tejże królownie Izabelli*, które powstały z okazji zaślubin Izabelli Jagiellonki, córki Zygmunta I i Bony Sforzy, z królem węgierskim Janem Zapolyą. Odtąd epitalamia tworzone zarówno po łacinie, jak i po polsku, polszczyzna jednak nigdy nie wyparła do końca języka łacińskiego, a stan ten trwał aż do wieku XIX. Na łacinę decydowano się wtedy, gdy utwór adresowano do osób ważnych, o wyjątkowo wysokim statusie społecznym, lub gdy ślub miał charakter oficjalny i szczególną oprawę ze względu na przewidywaną obecność króla, senatorów lub reprezentantów innych państw²³.

Zwyczaj uświetniania uroczystości ślubnych okolicznościowymi utworami upowszechnił się w połowie XVI stulecia na dworach

²¹ Przykładem takiego utworu jest *Epistola taxans matrimonium Vladislai regis cum Elisabeth Granowska contractum* Erazma Ciolka. Zob. K. Mroczek, *Epitalamium staropolskie*, „Pamiętnik Literacki” 77(1986), 1, s. 99; *Szesnastowieczne epitalamia łacińskie w Polsce*, op. cit., s. 19.

²² *Szesnastowieczne epitalamia łacińskie w Polsce*, op. cit., s. 20.

²³ L. Ślękowa, *Muza domowa. Okolicznościowa poezja rodzinna czasów renesansu i baroku*, Wrocław 1991, s. 10 („Acta Universitatis Wratislaviensis”, no 810).

magnackich pod wpływem „oddziaływania kultury dworu królewskiego”²⁴, a popularność epitalamów wpłynęła z czasem na to, że pisano je dla –

[...] dostojników państwowych, dla szlachty na urzędach i bez urzędów, zamożnych patrycjuszy, nauczycieli różnego typu szkół, protestanckich pastorów, drobnych urzędników miejskich, ludzi trudniących się rzemiosłem i handlem „na łokieć i miarę”²⁵

W przypadku zamożniejszych adresatów epitalamia wychodziły spod pióra profesjonalnych pisarzy, humanistów zajmujących się tym „niejako zawodowo”,²⁶ którym płacono za usługę. Tak zwane „chwalniki”²⁷ pisywali nierzadko utytułowani poeci: Jan Kochanowski, Szymon Szymonowicz, Klemens Janicki, Jan Dantyszek, Andrzej Krzycki. Z czasem coraz częściej, wzorując się na najlepszych, tworzyli je członkowie rodzin albo wdzięczni za opiekę i mecenat uczniowie, studenci, nauczyciele.

Epitalamium staropolskie dość wiernie naśladowało swój antyczny wzorzec, bowiem twórczość pisarzy starożytnych – zwłaszcza Teokryta, Katullusa, Stacjusza, Klaudiana – była dobrze znana renesansowym poetom, choć autorzy inspirowali się również dziełami Homera, Wergiliusza i Owidiusza, a także tekstami Pisma Świętego, w szczególności starotestamentową *Pieśnią nad pieśniami* oraz psalmem 45(44) na zaślubiny monarchy (incipit: *Eructavit cor meum*)²⁸.

Na schemat epitalamium składały się przede wszystkim elementy panegiryczne (pochwała nowożeńców, rodzin i zgromadzonych na uroczystości osób – tzw. *enkomion*) oraz moralizatorskie, tj. „mniej lub bardziej dyskretnie wyrażone pouczenie o wadze małżeństwa i wynikających zeń obowiązkach”²⁹. Zwyczajowo wiersz weselny rozpoczynało wezwanie do radości, a kończyły życzenia szczęśliwego wspólnego pożycia małżeńskiego i szybkiego doczekania się przez młodą parę potomstwa. Czasem tę funkcję spełniały wróżby albo przepowiednie³⁰.

²⁴ B. Stuchlik-Surowiak, *Uroda, namiętność, racja stanu, bogactwo, pracowitość czy cnota...*, op. cit., s. 51.

²⁵ L. Ślękowa, *Muza domowa...*, op. cit., s. 84.

²⁶ Zob. R. Krzywy, *Sztuka wyborów i dar inwencji...*, op. cit., s. 142.

²⁷ L. Ślękowa, *Muza domowa...*, op. cit., s. 17.

²⁸ Tamże, s. 90.

²⁹ Tamże.

³⁰ K. Mroczek, *Epitalamium staropolskie. Między tradycją literacką a obrzędem weselnym*, Wrocław 1989, s. 63 („Studia Staropolskie”, t. LV). Przypomnijmy, że klasyczny wzorzec budowy epitalamium przeanalizował Jules-César Scaliger w swoim dziele *Poetices libri septem*, w którym

Szczególną wagę przywiązywano do *enkomionu*, w którym autorzy mogli popisać się znajomością historii, mitologii, heraldyki i kolidacji rodzinnych³¹. Uznanie dla panny młodej wyrażano przez opis jej wyjątkowej urody (konwencjonalnym motywem było np. przyrównanie do lilii i róży) oraz podziw dla pobożności i dobrych obyczajów. Pochwała pana młodego obejmowała natomiast wyliczenie zasług wojennych i politycznych. Ponadto wychwalano jego waleczność, wykształcenie, mądrość i postawę obywatelską. Taki sposób przedstawienia miał swoje źródło w regułach retoryki, „które skłaniały autorów do zwracania uwagi zarówno na przymioty ciała, jak i ducha sławionych postaci”³². Wspominano przodków pary młodej, porównując ich do mitologicznych bohaterów, czasami przywoływało nienarodzonych jeszcze potomków. Podmiot liryczny – odgrywający często rolę starosty weselnego³³ – kierował do nowożeńców słowo o szacunku dla rodziców i braniu z nich przykładu. Wszystkie zabiegi zmierzały do wywołania nastroju radości i powszechnego szczęścia³⁴.

Epitalamia jako jedna z form uświetnienia zaślubin, w przeciwieństwie do oracji weselnych, które towarzyszyły poszczególnym etapom ślubnego ceremoniału i były jego nieodłącznym składnikiem³⁵, nie miały określonego miejsca w obrzędzie weselnym. Przypuszczalnie

wyróżnił typy utworów okolicznościowych oraz sformułował zasady ich poetyki i kompozycji. W przypadku epitalamium wskazał następujące części: opowieść o pragnieniach narzeczonego i narzeczonej, ich pochwała, dobra wróżba, przepowiednia dotycząca potomstwa, wysławianie łoża albo szaty ślubnej oblubienicy; dopuszczał też swobodne żarty. Scaliger opisał ponadto inny wariant kompozycyjny, na który składało się: wysławianie zaślubin, pochwała małżeństwa, miłości i przyjaźni, opiewanie mitologicznych związków, przywoływanie herosów i starożytnych bogów. Zob. E. Kotarski, *Gdańska poezja okolicznościowa XVIII wieku*, Gdańsk 1997, s. 143; J.C. Scaliger, *Poetices libri septem*, Genève: 1561, I 50 (s. 51-52), III 101 (s. 150-155) (dokument cyfrowy: <https://pbc.gda.pl/dlibra/doccontent?id=2795>).

³¹ Zob. T. Bienkowski, *Panegiryk a życie literackie w Polsce XVI i XVII w.*, [w:] *Z dziejów życia literackiego w Polsce XVI i XVII wieku*, praca zbiorowa pod redakcją H. Dziechcińskiej, Wrocław 1980, s. 191 („Studia Staropolskie”, t. XLVIII); M. Trębska, *Grzecznie i niegrzecznie w weselnych oracjach. Od konkurów do zręków*, „Napis” 10(2004), s. 66.

³² B. Czarski, *Literatura na ślubnym kobiercu*, „Silva Rerum” 18.08.2010 (dokument cyfrowy: https://www.wilanow-palac.pl/literatura_na_slubnym_kobiercu.html).

³³ K. Mroczek, *Epitalamium staropolskie*, op. cit., s. 93.

³⁴ L. Ślękowa, *Muza domowa...*, op. cit., s. 90.

³⁵ Wygłaszali je m.in. rodzice panny młodej witający orszak ślubny, starosta weselny przy wręczaniu chleba i soli czy przedstawiciel pana młodego dziękujący za oddanie panny młodej pod jego opiekę. Zob. K. Mroczek, *Epitalamium staropolskie. Między tradycją...*, op. cit., s. 49-50; M. Ciszewska, *Tulisz domowy*. Świeckie oratorstwo szlacheckie kręgu rodzinnego (XVII-XVIII wiek), Warszawa 2016, s. 73-74 („Studia Staropolskie. Series Nova”, t. XLIV(C)).

prezentowano je w czasie biesiady: recytowano, śpiewano przy wtórze muzyki lub inscenizowano. Z biegiem czasu coraz większą popularność zyskiwał zwyczaj ogłaszania utworów epitalamijskich drukiem³⁶ i wówczas przybierały postać książkową albo ulotną. W związku z tym całkowicie oderwały się od obrzędu, nie odgrywając już podczas weselnych uroczystości żadnej roli.

Epitalamia były zróżnicowane pod względem formalnym. Katarzyna Mroczek zauważyła, że już w XVI w. wiersze weselne mogły przybrać postać epicko-opisową, liryczną lub udratyzowaną. Epitalamia epickie, w które autorzy wplatali wątki mitologiczne, opowiadały o dziejach miłości nowożeńców i opisywały przygotowania do wesela. Utwory opisowo-sprawozdawcze przedstawiały natomiast przebieg uroczystości weselnej i prezentowały radujących się gości³⁷. Przykładem poematu epickiego jest utwór Joachima Bielskiego *Istulae* [i.e. *Vistulae*] *convivium. In nuptiis sollemnibus... Stephani primi..., Poloniae regis, et... Annae, reginae Poloniae* (Cracoviae: in Officina S. Szarffenbergii, 1576). Epitalamia liryczne, liczne w wieku XVI, nawiązywały do antycznych pieśni obrzędowych. Wśród nich wyróżnić można pieśni zawierające nuty (np. Michała Hey Stawickiego *Pieśń nowo uczyniona na wesele... pana Jana Kostki z Stymbarku*, Kraków: 1556), ułożone w cykle (np. Andrzeja Zbylitowskiego *Epitalamijum na wesele... Zygmuntowi III... i arcyksiężnie... rakuskiej Annie...*, Kraków: 1592), żartobliwe tzw. *carmen fescenninum* albo *versus fescenninus*, czyli 'pieśń pokładzinowa' (rodem ze śmiałych opisów w utworach Klaudiana) charakteryzujące się swobodą, frywolnością, a czasem nawet wulgarnością³⁸. Epitalamia udratyzowane wywodziły się z dworskich widowisk weselnych, a ich treść dzielono na role przywodzące na myśl „pocłonkowane

³⁶ Co do ramy wydawniczej polskich drukowanych utworów weselnych od XVI w. coraz częściej pojawiała się dedykacja, którą nazywano np. „podarkiem” bądź „oddawaniem upominku”. Tym jednak, co wyróżniało staropolskie epitalamia, była strona tytułowa, na której oprócz tytułu i zapowiedzi, komu dedykowany jest utwór, bardzo często pojawiały się podobizny herbów rodów, z jakich pochodzili narzeczeni. Od 2. połowy XVI w. coraz powszechniejszy stał się zwyczaj wybijania na karcie tytułowej dokładnej daty ślubu. Wraz z końcem stulecia utwory weselne zaczęto wzbogacać o tzw. stemma, czyli kompozycję wiersza i umieszczonej nad nim podobizny herbu. Więcej na ten temat zob. K. Mroczek, *Epitalamium staropolskie. Między tradycją...*, op. cit., s. 63, 132.

³⁷ Ujmowani byli w tzw. katalog, gdzie wymieniano ich z nazwiska, a podczas uroczystości oddzielnie wygłaszano na ich cześć pochwały. Zob. tamże, s. 78, 80.

³⁸ Więcej na temat tego typu epitalamium zob. R. Krzywy, *Sarmaci w negliżu. Staropolskie epitalamia pokładzinowe (fescenniny)*, „Napis” X(2004), s. 81-96.

role libretta”³⁹ (np. Jakuba Ostrowskiego *Epitalamijum na wesele... Jana z Rusca Branickiego... i... Anny z Mirowa Myszkowskiej*, Kraków: 1590); kwestie wygłaszały najczęściej Muzy, ale także Apollo, Hymen i Satyr.

Istniały też odmiany epitalamiów o charakterze elegijnym, utrzymane w poważnym i podniosłym nastroju, w których podmiot liryczny ujawnia swoje uczucia i bezpośrednio zwraca się do adresata (np. Klemensa Janickiego *Epithalamii serenissimo Regi Poloniae, domino Sigismundo Augusto*, Kraków: 1543), albo utrzymane w nastroju sielankowym, w których scenerię stanowi idylliczny obraz natury (np. Szymona Szymonowica Ślub opisany na *feście Adama Hieronima Seniauwskiego*, Lwów: 1593), albo wreszcie w panegirycznym, gdzie rozbudowane *enkomion* państwa młodych, a także ich rodów góruje nad innymi elementami wiersza (np. Jana Kochanowskiego *Epitalamijum na wesele... pana Krzysztofa Radziwiłła... i... księżny Katarzyny Ostrowskiej*, Kraków: 1584).

Epitalamia nie zawsze były jednorodne pod względem formalnym, bo często w jednym utworze łączyły się elementy epickie, liryczne i dramatyczne. Z czasem kolejne utwory weselne naśladowały te wcześniejsze, a pierwowzory w zależności od potrzeb modyfikowano i dostosowywano do okoliczności. W Polsce najlepiej obrazuje tego typu zabiegi wzorowanie się na twórczości weselnej Jana Kochanowskiego.

Epitalamium Jana Kochanowskiego jako wzór wiersza na wesele

Poezja Jana Kochanowskiego wywarła olbrzymi wpływ zarówno na twórczość autorów renesansowych, jak i tych reprezentujących następne pokolenia⁴⁰. Jego utwory „stawiano jako wzór godny naśladowania w zakresie kompozycji oraz umiejętnego wykorzystania materiału językowo-stylistycznego”⁴¹. Czerpali z niej, bardziej lub mniej świadomie, autorzy i bardzo utalentowani, i ci pozbawieni artystycznych zdolności, a z bogatego dorobku poety wybierano większe lub mniejsze całości, dostosowując je do własnych potrzeb twórczych⁴².

³⁹ M. Cytowska, *Nowe uwagi o humanistycznym epitalamium*, op. cit., s. 537.

⁴⁰ J. Pelc, *Jan Kochanowski w tradycjach literatury polskiej (od XVI do połowy XVIII w.)*, Warszawa 1965, s. 101 („Biblioteka Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza”, t. V).

⁴¹ Tamże, s. 77.

⁴² Tamże, s. 111-112.

Kochanowski jest autorem trzech wierszy weselnych, dwóch po łacinie: *Elegiae* III 16, napisana w 1567 r. z okazji ślubu biskupa Andrzeja Dudycza z Reginą Straszówną, oraz *In nuptias illustrium Ioannis de Zamoscio... ac Griseldis Bathorraeae... Epithalamion* z roku 1583, i jednego po polsku: *Epitalamijum na wesele... Krzysztofa Radziwiłła... i... Katarzyny Ostrowskiej* ułożonego w roku 1578, a opublikowanego w 1584. Ukazanie się drukiem polskiego epitalamium autorstwa Kochanowskiego dało początek nowej odmianie wiersza ślubnego, czarnoleskiego poetę traktowano bowiem jako autorytet w sprawach literackich i przedstawiciela literatury wysokiej. Kochanowski pokazał sposób przyswojenia antycznych konwencji rodzimej poezji⁴³, przyczyniając się tym samym do wzrostu liczby utworów weselnych pisanych w języku polskim⁴⁴.

Napisane 13-zgłoskowcem stychicznym parzyście rymowanym epitalamium⁴⁵ rozpoczyna się (w. 1-8) ogólnymi przemyśleniami na temat zmienności ludzkiego losu (co stanowi nawiązanie do niedawnej śmierci żony Krzysztofa Radziwiłła). Przypominając, na wzór Stacjusza, swoją znajomość z panem młodym⁴⁶, podmiot liryczny przygotowuje dla niego wieniec, metaforycznie symbolizujący utwór poetycki (w. 9-16), następnie, przyjąwszy rolę starosty weselnego, nawołuje do rozpoczęcia zabawy przy wtórze muzyki i śpiewów (w. 17-28), po czym wzywa pana młodego do przybycia na koniu do dubieńskiego dworu, gdzie oczekuje panna młoda (w. 29-34). W następnej kolejności wychwala urodę oblubienicy, jej pochodzenie oraz skromność, cnotę i wdzięk (w. 35-46), do pana młodego zaś zwraca się krótko, mówiąc o szczęściu, które go spotyka w osobie przyszej żony (w. 47-48). Później przechodzi do obszernej pochwały oblubieńca: sławi jego ród (w. 49-57) i jego samego, podkreślając

⁴³ R. Krzywy, [wstęp w:] J. Kochanowski, *Poematy okolicznościowe*, opracował R. Krzywy, Warszawa 2018, s. 60-61 („Biblioteka Dawnej Literatury Popularnej i Okolicznościowej”, t. XXXVII).

⁴⁴ K. Mroczek, *Epitalamium staropolskie. Między tradycją...*, op. cit., s. 66-67.

⁴⁵ Omówienie epitalamium Kochanowskiego opiera się na uwagach poczynionych przez Katarzynę Mroczek i Roman Krzywego; zob. K. Mroczek, *Epitalamium staropolskie. Między tradycją...*, op. cit., s. 119-120; R. Krzywy, *Sztuka wyborów i dar inwencji...*, op. cit., s. 147-152; J. Kochanowski, *Poematy okolicznościowe*, op. cit., s. 23-25.

⁴⁶ Kochanowski przyjaźnił się z Radziwiłłem i oprócz wiersza na ślub poświęcił mu panegiryk opiewający dokonania wojenne adresata w walce z Rosją w 1581 r. (*Jezda do Moskwy* z 1583 r.) oraz fraszkę dla jego synka z pierwszego małżeństwa z Katarzyną Anną z Sobków (*Malemu wielkiej nadzieje Radziwiłłowi* z 1584 r.).

uczciwość, cnotę, odwagę, umiejętności rycerskie, sukcesy w bitwach (w. 57-70); wymienia też sprawowane urzędy (w. 71-78). Ów starosta weselny opiewa z kolei dziadków pary młodej (w. 79-99), przywołuje na pamięć łączącą ich ze sobą przyjaźń (w. 83) i wspólne wyprawy wojenne (w. 84-88). Pochwałę dopełnia wyrażenie nadziei, by z pomocą Boga również następne pokolenie mogło służyć ojczyźnie i królowi oraz dostąpić tych godności, które były udziałem przodków (w. 100-106). W kolejnej części epitalamium podmiot liryczny prosi rodziców panny młodej o błogosławieństwo (w. 107-111), podkreślając przy tym jego znaczenie dla nowożeńców (w. 111-118). Utwór kończą życzenia w formie prośby skierowanej do Boga, aby zapewnił państwu młodemu długie życie w zdrowiu, dostatku, zgodzie, miłości (w. 119-128), by obdarzył ich potomstwem (w. 129-135), a ród obojga aby nie zaginął (w. 136).

Epitalamium Jana Kochanowskiego prezentuje kolejne etapy weselnego obrzędu, które odbywają się przed ceremonią kościelną: rozpleciny (panna młoda ukazana jest z rozpuszczonymi włosami), przybycie orszaku pana młodego do domu narzeczonej przy wtórze trąb i bębnow, zalecenia panny młodej i pana młodego oraz błogosławieństwo udzielane oblubieńcom przez rodziców panny młodej.

O panegirycznym charakterze całego utworu decyduje obszerne *enkomion*. Pochwały pary młodej dotyczą nie tylko fizjonomii, ale także zalet charakteru, przy czym laudacja pana młodego jest rozbudowana i rozszerza się na przodków obojga, a zdawkowy komplement dla panny młodej stanowi po prostu część jej prezentacji. Kochanowski w epitalamium wykorzystuje w sposób nader oszczędny elementy mitologiczne, przy czym są one obecne zwłaszcza w początkowej części wiersza, będącej zaproszeniem do zabawy. Poeta przywołuje Wenus i Bakchusa (w. 22 i 24) oraz niekojarzące się z nastrojem zabawy bóstwa wojny Marsa i Bellonę (w. 18 i 98). W partii poświęconej pochwałom pana młodego i rodów nawiązania do mitologii pojawiają się sporadycznie, za to zawiera ona więcej wątków o charakterze historyczno-politycznym.

Czarnoleski Poeta dzięki swemu *Epitalamijum na wesele... Krzysztofa Radziwiłła... i... Katarzyny Ostrowskiej* stworzył nowy typ wiersza zaślubinowego, w którym najważniejszą część stanowi rozbudowana pochwała nowożeńców, głównie pana młodego, ponadto jako pierwszy włączył do utworu poetyckiego rodzime zwyczaje weselne, dlatego *Epitalamijum* stało się swego rodzaju wzorcem gatunku

epitalamijnego, do którego nawiązywali późniejsi autorzy i taki właśnie typ poematu weselnego cieszył się popularnością w ostatnim dwudziestolecu wieku XVI i w wieku XVII.

Polskie epitalamia dla Zofii i Elżbiety z Radziwiłłów

Edycja prezentuje dwa polskie epitalamia z ostatniej dekady XVI w. Pierwsze powstało na ślub Zofii Radziwiłłówny i Jerzego Chodkiewicza, drugie upamiętnia zaślubiny Elżbiety Radziwiłłówny i Lwa Sapiehy⁴⁷. Adresatki wierszy łączyło pokrewieństwo: obie były wnuczkami Mikołaja „Rudego” Radziwiłła. Utwory zostały wydane w Wilnie, a ich autorów łączyły związki z Akademią Wileńską.

Adresaci epitalamiów

Wśród rodów, które wysoką pozycję osiągnęły dzięki umiejętnie prowadzonej polityce matrymonialnej, należy wymienić przede wszystkim Radziwiłłów. Ten litewski ród magnacki swój status zawdzięczał małżeństwu Barbary Radziwiłłówny z królem Polski, Zygmunt II Augustem. Z nadania władcy Radziwiłłowie otrzymali dobra ziemskie, urzędy i dziedziczny tytuł książęcy, co wzmocniło ich znaczenie na Litwie. Zachowując zwyczaje „familii królewskiej”⁴⁸, sami wskazywali dla członków swego rodu, zwłaszcza dla kobiet, właściwych małżonków. Takie związki umożliwiały nierzadko „rozszerzenie terytorialnych wpływów władzy magnatów”⁴⁹. Zgodnie z powszechnym w całej Europie przekonaniem, że dyshonorem dla kobiety wysokiego stanu jest poślubienie mężczyzny niedorównującego jej pozycją⁵⁰, i zasadą, że

⁴⁷ Dla Zofii Radziwiłłówny i Jerzego Chodkiewicza powstał ponadto zbiór 18 łacińskich wierszy weselnych, których autorami byli (w porządku alfabetycznym): Adam Bilducki, Jan Bobola, Jerzy Dambrowski, Jan Eisymont, Adam Kiniuszko, Mikołaj Korycki, Mikołaj Madaliński, Tomasz Mączyński, Mikołaj Miekicki, Stanisław Mogilnicki, Mikołaj Niewęglowski, Mikołaj Ptak, Gaspar Rydzewski, Michał Skorulski, Aleksander Szerzewski, Grzegorz Święcicki, Abraham Woyna, Marcin Żagiel. Jan Bobola napisał także epitalamium po polsku *Z powodu ślubu starosty żmudzkiego, Jerzego Chodkiewicza*. Z okazji ślubu Elżbiety Radziwiłłówny i Lwa Sapiehy łaciński list z powinszowaniami oraz epitalamia napisali: Dawid Hilchen, Andrzej Lechowicz / *Loaechius* i Szymon Samuel Sanguszko.

⁴⁸ K.W. Wójcicki, „Radziwiłł”, [hasło w:] *Encyklopedia powszechna*, t. 21, Warszawa 1865, s. 891.

⁴⁹ M. Jarczykowa, *Obraz zaślubin Radziwiłłów birżańskich* w piśmiennictwie okolicznościowym i w korespondencji z pierwszej połowy XVII wieku, [w:] *Sarmackie «theatrum»*, t. 2: *Idee i rzeczywistość*. Katowice 2001, s. 151 („Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach”, nr 1990).

⁵⁰ Zob. H. Dziechcińska, *Kobieta w życiu i literaturze XVI i XVII wieku. Zagadnienia wybrane*, Warszawa 2001, s. 33.

„Radziwiłłównie nie wolno było robić mezaliansu”, wybierano dla nich mężów z odpowiednich rodzin, ponieważ ich „zamążpójście wchodziło w orbitę interesów «familiji»”⁵¹ i zapowiadało jej dalszy rozwój⁵². Jeżeli Radziwiłłowska córka chciała poślubić kogoś mniej zamożnego i mniej wpływowego, musiała odbyć rozmowę z przedstawicielami rodu i uzyskać od nich zgodę⁵³. Zawarcie związku małżeńskiego przez członka rodziny Radziwiłłów miało najczęściej oficjalny charakter i było wydarzeniem ważnym.

Zgodnie z przyjętą polityką matrymonialną wnuczkom Mikołaja „Rudego” Radziwiłła, hetmana wielkiego litewskiego, wojewody wileńskiego i protoplasty linii książęcej na Birżach i Dubinkach, wybrano mężów z równie wspaniałych domów. Zdecydowała o tym „równość społecznej pozycji, awantaże majątkowe i korzyści płynące ze skoligacenia się dwu rodzin”⁵⁴. Zofię Radziwiłłównę wydano za Jerzego Chodkiewicza, a Elżbietę Radziwiłłównę za Lwa Sapiechę. Chodkiewiczowie i Sapiehowie należeli do najznakomitszych, najmniejszych i najbardziej zasłużonych rodów litewskich. Ich przedstawiciele piastowali wysokie urzędy państwowe i wojskowe, wpływali na decyzje w sprawach polityki krajowej i zagranicznej oraz posiadali ogromne dobra ziemskie.

Zofia Radziwiłłówna (1577-1614) herbu Trąby była najstarszą córką Mikołaja Radziwiłła, drugiego dziecka i najstarszego syna Mikołaja „Rudego” (1512-1584), i Heleny z Hlebowiczów Połońskiej. Ojciec Zofii sprawował urząd wojewody nowogrodzkiego (1579-1589). Zofia wychowała się w wierze kalwińskiej, ale tuż przed ślubem z Jerzym Jurjewiczem Chodkiewiczem (ok. 1570-1595) herbu Gryf z Mieczem, starostą generalnym żmudzkiem (od 1590 r.) i marszałkiem Trybunału Litewskiego (od 1594 r.), zmieniła wyznanie na katolickie⁵⁵. Zrobiła to zapewne przez wzgląd na swojego przyszłego małżonka, który odznaczał się wielką pobożnością i codziennie uczestniczył we mszy

⁵¹ K. Bartoszewicz, *Radziwiłłowie: początek i dzieje rodu, typy i charaktery, rycerze, zdrajcy, pobożni, filantropi, dziwacy, obrazy z życia domowego, kobiety Radziwiłłowskie, upadek Nieświeża i jego odrodzenie*, Warszawa-Kraków [1928], s. 278.

⁵² M. Jarczykowa, *Obraz zaślubin Radziwiłłów birżańskich...*, op. cit., s. 151.

⁵³ Brak zgody rodziców albo opiekunów mógł spowodować utratę posagu i wydziedziczenie. Zob. A. Muszyńska, *Od załotów do wesela. Magnatka w drodze do ołtarza w czasach saskich*, Warszawa–Bellerive-sur-Allier 2022, s. 252 („Fasci Radziwiłłiani”, t. 4).

⁵⁴ M. Bogucka, *Staropolskie obyczaje w XVI-XVII wieku*, Warszawa 1994, s. 47.

⁵⁵ J. Seredyka, *Zofia Radziwiłłówna. Z dziejów obyczajów na Litwie w okresie wczesnego baroku*, „Sprawozdania Towarzystwa Naukowego w Toruniu” 43(1990), s. 42.

świętej⁵⁶. Jerzy Chodkiewicz hojnie i wiernie opiekował się też kościołem w Brzostowicy (w 1506 r. za zasługi dla ojczyzny osadę otrzymał w wieczyste posiadanie Aleksander Chodkiewicz, dziad Jerzego), wyposażając go w dzieła sztuki i naczynia liturgiczne oraz zapewniając byt posługującym tam księżom⁵⁷. Poza tym był „mecenaseм zakonu jezuitów i prowadzonego przez nich wileńskiego kolegium”⁵⁸.

Ślub zaledwie szesnastoletniej Zofii⁵⁹ i Jerzego odbył się w pierwszych dniach stycznia 1594 r.⁶⁰ w jezuickim kościele św. Jana w Wilnie⁶¹. Małżeństwo trwało jednak tylko nieco ponad rok, bo 26 października 1595 r., w wieku zaledwie dwudziestu kilku lat, Jerzy Chodkiewicz nagle umarł. Mimo tak krótkiego pożycia małżonkowie doczekali się syna Mikołaja, który zmarł jeszcze w wieku niemowlęcym. Bliskość obu tragicznych wydarzeń bardzo dotknęła Zofię. Straciła młodego, zdolnego, choć dumnego i porywczego, męża⁶² oraz dziecko. Nie zważając na uczucia Zofii, Radziwiłłowie postanowili wydać ją ponownie za mąż. Jej wyjątkowa uroda⁶³, majątek i koneksje rodzinne spowodowały, że już dwa lata później⁶⁴ zaślubiono ją Krzysztofowi Dorohostajskiemu (1562-1615), marszałkowi wielkiemu litewskiemu. Wtedy też wróciła

⁵⁶ Jerzy został wychowany w religii prawosławnej, ale przeszedł na katolicyzm podczas nauki w kolegium jezuickim. Zob. G. Malinowski, [dokument cyfrowy: <http://hellenopolonica.blogspot.com/2014/05/nasladowcy-sw-grzegorza-z-nazjanu.html>].

⁵⁷ L. Podhorodecki, *Dzieje rodu Chodkiewiczów*, Warszawa 1997, s. 112 („Wielkie Rody Rzeczypospolitej”).

⁵⁸ R. Ragauskienė, Śmierci nie udało się pokonać. Historia biologiczna książąt Radziwiłłów na *Birżach i Dubinkach (koniec XV wieku – XVII wiek)*, z języka litewskiego przetłumaczyli I. Masojć i R. Naruniec, Kraków 2020, s. 113.

⁵⁹ W wieku XVI przyjęło się, że kobiety po raz pierwszy wychodziły za mąż w wieku 15-20 lat. Mężczyzna zwyczajowo po raz pierwszy żenił się po ukończeniu 20. roku życia, kiedy osiągał niezależność finansową. Kobieta miała bowiem znajdować się pod opieką mężczyzny gwarantującego utrzymanie rodziny. Zob. M. Bogucka, *Spoleczne i religijne konteksty zawarcia małżeństwa w Gdańsku w XVI-XVIII w.*, op. cit., s. 115.

⁶⁰ J. Seredyka, *Księżniczka i chudopacholek. Zofia z Radziwiłłów Dorohostajska – Stanisław Tyński*, Opole 1995, s. 21 oraz przyp. 46 („Uniwersytet Opolski. Studia i Monografie”, nr 225).

⁶¹ R. Ragauskienė, Śmierci nie udało się pokonać..., op. cit., s. 113.

⁶² Tamże, s. 22; L. Podhorodecki, *Dzieje rodu Chodkiewiczów*, op. cit., s. 112; T. Żychliński, *Złota księga szlachty polskiej*, R. XI, Poznań 1889, s. 19.

⁶³ Za dowód posłużyć może portret Zofii znajdujący się w słynnej galerii obrazów rodu Radziwiłłów w Nieświeżu. Strona artystyczna i wykonanie wizerunków były krytykowane przez historyków sztuki, ale nawet oni nie mogli zaprzeczyć, że wiernie oddawały fizjonomię portretowanych. Zob. J. Seredyka, *Księżniczka i chudopacholek...*, op. cit., s. 23 oraz przyp. 58.

⁶⁴ Według zasad Statutów Litewskich, zbioru praw cywilno-karno-procesowych obowiązujących w Wielkim Księstwie Litewskim, wdowa nie mogła poślubić mężczyzny przed upływem sześciu miesięcy po śmierci męża, bo straciłaby swój posąg. Zob. Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, t. 3, Warszawa 41978, [hasło:] „Małżeństwa”, s. 182-183.

do swojego pierwotnego wyznania ewangelickiego. Małżonkowie borykali się z problemami: Zofia roniła kolejne ciężce, a nawiązując romans ze Stanisławem Tymińskim, marszałkiem dworu swego męża, naraziła się rodzinie. Swoją niewierność tłumaczyła „chęcią posiadania dzieci”⁶⁵, ponieważ mąż prawdopodobnie nie potrafił uczynić jej brzemienną. Radziwiłłowie uznali związek Zofii z Tymińskim za niegodny, ponieważ był to człowiek nieodpowiedniego stanu. Sytuacja doprowadziła do separacji Zofii i Krzysztofa. Ostatecznie małżonkowie pogodzili się w roku 1614. Wtedy też przyszedł na świat ich syn Władysław⁶⁶, ale Zofia zmarła w połogu w wieku 37 lat. Pochowano ją w podziemiach kalwińskiego zboru w Dorohostajach.

Zgoła odmiennie potoczyły się losy Elżbiety Radziwiłłówny (1583-1611) herbu Trąby, córki Krzysztofa „Pioruna” Radziwiłła (1547-1603) i jego trzeciej żony, Katarzyny Tęczyńskiej. Elżbieta to stryjeczna siostra Zofii, a wspólnym dziadkiem obydwu był Mikołaj „Rudy”. Ojciec Elżbiety Radziwiłłówny, Krzysztof „Piorun”, był wielkim hetmanem litewskim, wojewodą wileńskim, walecznym żołnierzem i dobrym politykiem, osobą wielce zasłużoną dla Rzeczypospolitej Obojga Narodów, nic więc dziwnego, że Sapiehowie dążyli do skoligacenia się z tak znamienitym rodem⁶⁷. Dla szesnastoletniej Elżbiety wybrano na męża dużo starszego od niej (o 26 lat) Lwa Sapiechę (1557-1633) herbu Lis, kanclerza wielkiego litewskiego (w latach: 1589-1623) i późniejszego hetmana wielkiego litewskiego (od 1625 r.), człowieka powszechnie szanowanego, nazywanego „ojcem ojczyzny”, „zbawicielem ojczyzny”, a nawet „litewskim Solonem”⁶⁸. Do zawarcia związku małżeńskiego doszło 20 czerwca 1599 r., choć niektóre starsze źródła z powodu błędnego tłumaczenia z języka łacińskiego nazwy miesiąca czerwca podają, że był to lipiec,

⁶⁵ R. Ragauskienė, Śmierci nie udało się pokonać..., op. cit., s. 433.

⁶⁶ Prawdopodobnie nie był to biologiczny syn Dorohostajskiego, ale ten uznał dziecko i przekazał mu w testamentie cały swój majątek. Zob. J. Seredyka, *Księżniczka i chudopacholek...*, op. cit., s. 114; tenże, *Zofia Radziwiłłówna...*, op. cit., s. 44.

⁶⁷ Choć oba rody konkurowały ze sobą pod względem znaczenia na Litwie, to stosunki między nimi układały się przyjacielsko. Ślub przedstawicieli obu rodzin tylko to potwierdzał. W wieku XVII dochodziło jednak coraz częściej do sporów między Radziwiłłami a Sapiehami, co w końcu doprowadziło do otwartej wojny. Zob. S. Mackiewicz, *Dom Radziwiłłów*, Warszawa 1990, s. 125-129.

⁶⁸ K. Kognowski, *Żywot Lwa Sapiechy*, wydanie K.J. Turowskiego, Sanok 1855, s. 22, 102 („Biblioteka Polska. Oddział Historyczny”, Seria 1, z. 25-28; dokument cyfrowy: <https://polona.pl/item/zywot-lwa-sapiechy-z-dziela-zycia-sapiehow-i-listy-od-monarchow-ksiazat-i-roznych,NjY2NDYyNDY/0/#info:metadata>).

a nawet styczeń⁶⁹. Zasadniczym źródłem w tej kwestii pozostaje jednak list napisany przez Sapiechę do hetmana wielkiego koronnego Jana Zamoyskiego, w którym informuje on o tym radosnym wydarzeniu⁷⁰. Małżonkowie przeżyli z sobą 12 lat i doczekali się czworga dzieci: córki Anny oraz synów: Krzysztofa Mikołaja, Kazimierza Leona i Mikołaja, który zmarł w niemowlęctwie⁷¹. Elżbieta wyznawała, w przeciwieństwie do ojca i braci, katolicyzm, który przejęła po matce.

Radziwiłłówna, nazywana przez rodziców i rodzeństwo Halską, była kobietą piękną⁷². Lew, jak na wielkiego pana przystało, miał wspaiałą powierzchowność:

[...] wzrost spory [...], ramiona miernie podniosłe [...]. Oczy żywe, bystre, koloru ciemno błękitnego [...], brwi podniosłe, czoło wysokie, nos z płaską pociągławy [...]. Włos na głowie, wąsach i brodzie ciemny, gęsto zarastający na starość osiwiął zrobił się.⁷³

Elżbieta „pani wielkich cnót”⁷⁴, obdarowana złotą różą przez papieża Klemensa VIII⁷⁵, nie tylko wniosła w posagu posiadłość Siemiatycze, ale też „promyk szczerzej miłości”⁷⁶. Potrafiła stworzyć dom dla osieroczonego, trochę tylko od siebie młodszego, bo liczącego zaledwie 10

⁶⁹ Por. *Galerja Nieświeżska portretów Radziwiłłowskich*, opisana historycznie przez E. Kotlubaję, z drzeworytami M. Starkmana, Wilno 1857, s. 92 (dokument cyfrowy: <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/doccontent?id=288819>; *Sapiehowie. Materiały historyczno-genealogiczne i majątkowe*, t. 1, Petersburg 1890, s. 162 (dokument cyfrowy: <https://polona.pl/item/sapiehowie-materiały-historyczno-genealogiczne-i-majątkowe-t-1,MTI4NDUyMTQw/8/#info:metadata>); K. Kognowicki, *Żywot Lwa Sapiehy*, op. cit., s. 138; T. Żychliński, *Złota księga szlachty polskiej*, op. cit., R. IV, s. 255.

⁷⁰ Zob. *Archiwum domu Sapiechów wydane staraniem Rodziny*, t. 1: *Listy z lat 1575-1606*, opracowała A. Prochaska, Lwów 1892, s. 218. Fakt ten potwierdzają również współczesne prace, m.in.: M. Antoniewicz, *Protoplaści książąt Radziwiłłów. Dzieje mitu i meandry historiografii*, Warszawa 2011, s. 249; B. Gryko-Andrejuk, *Choroba psychiczna? Relacje Jana Stanisława Sapiehy z rodziną i otoczeniem*, [w:] *«Honestas et turpitude»*. *Magnateria Rzeczypospolitej w XVI-XVIII wieku*, pod redakcją E. Dubas-Urwanowicz, M. Kupczewskiej, K. Łopateckiego, J. Urwanowicza, Białystok 2019, s. 372.

⁷¹ H. Lulewicz, „Lew Sapieha”, [hasło w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 35, Warszawa-Kraków 1994, s. 84-104.

⁷² Potwierdza to jej wizerunek pochodzący ze wspomnianej *Galerii Nieświeżskiej*.

⁷³ K. Kognowicki, *Żywot Lwa Sapiehy*, op. cit., s. 135.

⁷⁴ Tamże, s. 138.

⁷⁵ Zob. T. Żychliński, *Złota księga szlachty polskiej*, op. cit., R. IV, s. 255. Zwyczaj obdarowywania poświęconą przez papieża, odlaną ze złota lub srebra różą znany jest już od wieku XI. Wyróżnienie to otrzymywały osoby, kościoły albo sanktuaria jako wyraz szacunku, godności i czci.

⁷⁶ A. Sajkowski, *Staropolska miłość. Z dawnych listów i pamiętników*, Poznań 1981, s. 51.

lat, syna Lwa – Jana Stanisława. Ten wielokrotnie nazywał ją „matką” i często zwracał się do niej, jako do powierniczki, o pomoc i wstawienictwo u ojca⁷⁷. Lew Sapieha musiał szczerze kochać Elżbietę, którą pieszczotliwie nazywał w listach „Halżusienką”⁷⁸, musiał też ufać i cenić jej dyplomatyczne zdolności oraz zaangażowanie w życie publiczne⁷⁹, bo niejednokrotnie pisał do niej o sprawach polityczno-wojskowych. Przedwcześnie zmarłą w wieku 29 lat Elżbietę Radziwiłłównę najpierw pochowano w katedrze wileńskiej, potem szczątki przeniesiono do kościoła św. Michała, który ufundował Lew Sapieha i w którym spoczęła wiele lat wcześniej jego pierwsza żona Dorota z Firlejów, *primo voto* Zbaraska⁸⁰. Po śmierci Elżbiety Sapieha już się nie ożenił. Kontynuował karierę polityczną, prowadził rozmowy dyplomatyczne z Moskwą, posłował na sejm. W roku 1613 wyznaczono go do Trybunału Skarbowego Wielkiego Księstwa Litewskiego, następnie (od roku 1625) był hetmanem wielkim litewskim, a (od 1630 r.) marszałkiem Trybunału Litewskiego. W 1632 r. jako wojewoda wileński poparł kandydaturę Władysława Wazy na króla, a w 1633 powitał go w Wilnie jako nowego władcę. Zmarł 7 lipca 1633 r. Jego nagrobek autorstwa Franciszka Krakowczyka znajduje się w kościele św. Mikołaja w Wilnie.

Michał Witosławski

Lutnia na wesele

pana Jerzego Chodkiewicza i panny Zofiej Radziwiłłówny

Z karty tytułowej utworu dowiadujemy się, że Michał Witosławski był studentem Akademii Wileńskiej Towarzystwa Jezusowego. Jest to właściwie jedyna pewna biograficzna informacja o autorze *Lutni*. Historyk prawa i słowianoznawca, Wacław Aleksander Maciejowski, w swoim monumentalnym dziele *Piśmiennictwo polskie od czasów najdawniejszych aż do roku 1830* odnotował, co prawda, nazwisko Witosławskiego, dodając jednak, że „nie znalazł go Juszyński”⁸¹. Redaktorzy *Słownika polszczyzny XVI wieku*

⁷⁷ B. Gryko-Andrejuk, *Choroba psychiczna? Relacje Jana Stanisława Sapiehy z rodziną i otoczeniem*, op. cit., s. 372.

⁷⁸ Zob. H. Malewska, *Listy staropolskie z epoki Wazów*, Warszawa 1959, s. 127, 129.

⁷⁹ R. Ragauskienė, Śmierci nie udało się pokonać..., op. cit., s. 470.

⁸⁰ H. Lulewicz, „Lew Sapieha”, op. cit., s. 103.

⁸¹ Chodzi o Michała Hieronima Juszyńskiego (1760-1830), bibliografa i historyka, autora *Dykcjonarza poetów polskich*, t. 1-2, 1798 (wydanie: Kraków 1820).

również nie ustalili żadnych szczegółów dotyczących życia autora⁸². Przepuszczalnie Witosławskiego łączyło coś z zakonem jezuitów, a może nawet był osobą duchowną. W 1591 r. w Braniewie wydano zbiór ponad 20 wierszy żałobnych, napisanych w związku ze śmiercią Piotra Tuczyńskiego przez uczniów tamtejszego jezuickiego kolegium, i wśród nich znalazło się epicedium Michała Witosławskiego⁸³. Utwór zatytułowany *In obitum nobilissimi summisque Dei et naturae donis ornatissimi adolescentis, Petri a Wedel Tuczenski, Epicedia, conscripta a studiosis adolescentibus Collegii Brunsbergensis Soc[ietatis] J[esu], quibus et pietatem suam in condiscipulum, et mortui desiderium testatum esse voluerunt* ('Na śmierć Piotra z Wedla Tuczyńskiego, wielce szlachetnego młodzieńca, darami od Boga i natury szczerze ozdobionego, *Wiersze żałobne* napisane przez młodzież uczącą się w Braniewskim Kolegium Towarzystwa Jezusowego, w których chciała dać ona świadectwo i swego przywiązani do szkolnego kolegi, i tęsknoty za zmarłym') odnotował Karol Estreicher w haśle „Tuczyński Piotr”, opatrując go informacją:

Wszystkie te wiersze, pisane niewątpliwie przez jezuitów, osnute są bądź na motywie śmierci jako koniecznego zjawiska, bądź na motywie zalet zmarłego.⁸⁴

Bibliograf wymienia Witosławskiego wśród dwudziestu kilku innych nazwisk.

O związku Witosławskiego z zakonem jezuitów pośrednio zaświadczać może również poświęcenie *Lutni* osobie szczególnie zasłużonej nie tylko dla prowadzonej przez Towarzystwo Jezusowe uczelni, ale przede wszystkim dla samego zakonu, bo taką właśnie postacią był Jerzy Chodkiewicz, który wspomagał finansowo jezuitów i kolegium wileńskie⁸⁵. Witosławski napisał swój wiersz uświetniający ślub Chodkiewicza z Zofią Radziwiłłówną prawdopodobnie w akcie

⁸² Zob. Z. Florczak, „Witosławski Michał”, [biogram w:] *Słownik polszczyzny XVI wieku*, t. 1, Wrocław 1966, s. CXXXIII. Nota biograficzna ogranicza się do informacji: „Herbarze notują kilka rodów tego nazwiska: w z[iem]i przemyskiej, na Ukrainie, w Sandomierskiem”.

⁸³ Halina Keferstein (*Pisarze związani z Braniewem na przełomie XVI/ XVII wieku*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 4(1980), s. 525) zalicza Witosławskiego do pisarzy braniewskich.

⁸⁴ K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. 31, Warszawa 1977, s. 384.

⁸⁵ Jerzy Chodkiewicz (być może bohater omawianego epitalamium) w 1588 r. przeznaczył tysiąc kop groszy litewskich przeznaczoną dla ubogich studentów na jezuicką Bursę Waleriańską przy kolegium wileńskim. Zob. M. Baliński, *Dawna Akademia Wileńska: próba jej historii od założenia w roku 1579 do ostatecznego jej przekształcenia w roku 1803*, Petersburg 1862, s. 91.

wdzięczności za wsparcie⁸⁶ – choć, jak sam przyznaje, to nie poezja stanowiła jego powołanie⁸⁷, jezuici praktykowali bowiem publikowanie utworów dla swoich dobroczyńców⁸⁸.

Wacław A. Maciejowski we wspomnianym wcześniej *Piśmiennictwie polskim* zacytował tylko 6 pierwszych wersów *Lutni*⁸⁹, nie opisując wiersza. W *Bibliografii* Estreichera znajdujemy już informacje o kompozycji utworu:

Jest to sześć wierszy weselnych, z których pierwszy ma tytuł *Lutnia*, dalsze nazwane są *Głosami*, a ostatni: *Nowe Lato*.⁹⁰

Autor umieścił też zaraz niżej uwagę:

Wiersze przepelnione są Orfeuszem, Nimfami, Helikonem, Palladą, Kalliopą, Belloną itp. — Treści konkretnej nie ma.

Na uwagę zasługuje tytuł epitalamium, ponieważ nie jest on tradycyjnie łaciński (albo zaczynający się spolszczeniem nazwy gatunkowej), ale polski i metaforyczny. Polskie tytuły wierszy zaślubinowych w 2. połowie XVI w. często nawiązywały do tradycyjnych bóstw weselnych albo symboli związanych z gatunkiem⁹¹. Tytułowa *lutnia* odwołuje się do boga poezji Apollona / Apolla / Apollina i jego atrybutu. Autor dał przez to do zrozumienia, że dzieło ma charakter liryczny. Do budowy *lutni*⁹², która stanowi źródło konceptu, nawiązuje podział na 6 wierszy, nazwanych przez autora „głosami”, zresztą rozmaite aluzje do samego instrumentu można odnaleźć również w tekście epitalamium.

⁸⁶ Zależność ekonomiczna często łączyła twórcę i adresata epitalamium. Zob. K. Mroczek, *Epitalamium staropolskie. Między tradycją...*, op. cit., s. 63.

⁸⁷ W XVI w. Akademia Wileńska oferowała studia na trzech wydziałach: filozoficznym, prawniczym i teologicznym. Zob. L. Janowski, *Historjografia Uniwersytetu Wileńskiego*, cz. 1, Wilno 1921, s. 8.

⁸⁸ Z okazji ślubu jezuici „dedykowali swemu patronowi utwory, które wydała drukarnia akademicka.” Zob. R. Ragauskienė, *Śmierci nie udało się pokonać...*, op. cit., s. 113; zob. też wyżej.

⁸⁹ W.A. Maciejowski, *Piśmiennictwo polskie od czasów najdawniejszych aż do roku 1830*, t. 3, Warszawa 1852, s. 367.

⁹⁰ K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. 33, Warszawa 1977, s. 125.

⁹¹ K. Mroczek, *Epitalamium staropolskie. Między tradycją...*, op. cit., s. 69. Poza *lutnią* utwory weselne tytułowano „wieńcem”, czy „złotym jabłkiem”. Zob. L. Sługowa, *Muza domowa...*, op. cit., s. 100; K. Chłędowska, „*Lutnia*”, [hasło w:] *Słownik polszczyzny XVI wieku*, t. 12, Wrocław 1979, s. 412-414.

⁹² *Lutnia* trafiła do Europy we wczesnym Średniowieczu z krajów arabskich i zyskała ogromną popularność. Liczba jej strun wahała się od 6 do 16. W okresie Renesansu instrument odgrywał bardzo ważną rolę, bowiem służył nie tylko do akompaniamentu lub gry solowej, ale często umieszczano go na obrazach znanych artystów. Zob. *Encyklopedia muzyki*, pod redakcją A. Chodkowskiego, Warszawa 1995, [hasło:] „*Lutnia*”, s. 508-509.

Lutnię rozpoczyna 52-wersowy wstępny wiersz dedykacyjny, zawierający autoprezentację⁹³: podmiot liryczny, którego nie zajmowała poezja, nie chciał „rąk lutnią bawić” (*Lutnia* ded. 1)⁹⁴, przedstawia osobiste pobudki, jakie skłoniły go do chwycenia za pióro. Jednak do podjęcia zadania i zarazem wyzwania zachęciła go Muza poezji lirycznej, Erato. Okazją stało się wesele „dwu zacnych stanów” (ded. 18). Dedykacja zatem podaje przyczynę powstania utworu, zawiera pochwałę pary młodej oraz – zgodnie z gatunkową konwencją – przekazuje prośbę autora o życzliwe przyjęcie wiersza w ślubnym podarunku.

„Głos pierwszy”, liczący 44 wersy, stanowi metaforyczną charakterystykę nowożeńców. Panna młoda porównana została do rozsiewającej piękny zapach białej róży, co stanowi echo klasycznych zaleceń retorycznych, by oblubienicę przyrównywać do kwiatu lub owocu⁹⁵. Pana młodego przedstawia się jako Alcydesa, czyli Heraklesa/Herkulesa, mężczyznę w kosztownych szatach, o wspaniałej twarzy i okazałej postaci. Scenerią spotkania jest wysoka góra porośnięta ziołami, a pochwały nowożeńców wygłaszają nimfy, które oddają oblubienicę jej przyszłemu mężowi, życząc mu długich lat wspólnego życia.

„Wtóry głos”, 32-wersowy, rozpoczyna opis pięknego lasu z zacienioną łąką i płynącym przez jej trawy „cichym strumieniem” (*Lutnia* 2,10). Tu znajduje się orle gniazdo, i oto samotnie latający orzeł odnajduje towarzyszkę, z którą „zawsze mieszkać będzie” (2,24). Orlica i orzeł symbolizują parę nowożeńców,⁹⁶ ich wspólny lot zaś to metafora zgodnego i szczęśliwego związku⁹⁷. Kończące ten drugi głos życzenia długiego, szczęśliwego życia i doczekania potomstwa wypowiadają driady.

W najkrótszym, bo tylko 24-wersowym, „Trzecim głosie” podmiot liryczny wzywa Junonę, by w towarzystwie Gracji zjawiła się na ślubie. Prosi ją, żeby nie była zagniewana jak w czasie oblężenia Troi, gdy wspierała Greków, ale by jako opiekunka małżeństw przybrała

⁹³ Było to zgodne z nakazami retoryki. Zob. L. Ślękowa, *Muza domowa...*, op. cit., s. 108.

⁹⁴ Wykaz skrótów dotyczących poszczególnych części obu utworów znajdzie Czytelnik w Komentarzach.

⁹⁵ Zob. K. Mroczek, *Epitalamium staropolskie. Między tradycją...*, op. cit., s. 39.

⁹⁶ W anonimowej (choć przypisywanej Stanisławowi Kleryce) *Pieśni o weselu najjaśniejszego króla Zygmunta wtórego Augusta pirwego* (Kraków: 1553) metaforycznie przedstawiono króla jako orła, królową jako orlicę, zaś dziewczosłębów (tj. swatów) porównano do jastrzębi. Zob. H. Kapeluś, *Stanisław z Bochnie, kleryka królewski*, Wrocław 1964, s. 113 („Studia Staropolskie”, t. XIII); K. Mroczek, *Epitalamium staropolskie. Między tradycją...*, op. cit., s. 85.

⁹⁷ Zob. K. Mroczek, *Epitalamium staropolskie. Między tradycją...*, op. cit., s. 116. Autorka we wspólnym locie orłów dopatruje się także symbolu ładu i porządku natury.

łagodną postać, jaką znamy z sądu Parysa i czasu, gdy kierowała uczuciami Dydony. Ponadto wychwalana jest uroda, zacność, cnota i pochodzenie pary młodej.

W 36-wersowym „Czwartym głosie” narrator przedstawia tragiczne dzieje miłości Orfeusza do Eurydyki, i jest to przykład tzw. renarracji, czyli opowiedzenia na nowo znanej historii⁹⁸. Podmiot liryczny zwraca się do Orfeusza, by porzucił smutek i wziął udział w weselu, prosząc (4,22-24):

[...] odmień na chwilę te żalosne twoje
strony, a z tak znacznego szczęścia wesółymi
pomóż się i mnie cieszyć pieśniami swoimi.

W tym wierszu pojawiają się po raz pierwszy nazwiska nowożeńców, którym towarzyszą określenia: „zaczny Chodkiewicz”, „piękna Radziwiłłówna”. Z przyrównaną do jutrzeńki panną młodą pod względem urody i obyczajów nie może konkurować żadna bogini, nadto jest ona dla Chodkiewicza cennym darem od bogów, na który zasłużył cnotą i „zacnością domu” (4,36).

„Piąty głos”, 40-wersowy, ma formę przepelnionego smutkiem monologu Lata. Lato zwraca się do Zimy, żaląc się zazdrośnie, że pomimo towarzyszącego jej ostrego mrozu, silnych wiatrów, braku kwiatów na łąkach i liści na drzewach została wybrana na porę ślubu. Skarży się, że nie dane mu było uświetnienie tak ważnego wydarzenia, chociaż (5,29-36):

Dopiero by i lasy zieleniejszy list miały,
i wonność z siebie większą łąki wydawały,
i róża, i lilija, i chwiolki złożone
tym by cudniejszą barwą były opatrzone.
Dopiero by weselsza cień od drzew padała
i pod swym skrzydłem miłsze posiedzenie miała,
kiedy południ wiatrek lekko z morza wschodzi,
a znoje ciepłym słońcem poruszone chłodzi.

Wiersz nawiązuje do daty zaślubin Radziwiłłówny i Chodkiewicza w pierwszych dniach stycznia 1594 r. Zgodnie z ówczesną obyczajowością szlachecką wesela często wyprawiano w okresie Bożego Narodzenia

⁹⁸ Renarracja, obok rewokacji, to popularne formy wzbogacenia treści o wątki mitologiczne. Zob. M. Walińska, *Mitologia w staropolskich cyklach sielankowych*, Katowice 2003, s. 31 („Bibliotheca Paucarum Historiarum”).

i karnawału⁹⁹. Autor ostro zarysował kontrast między zimową i letnią porą.

Na początku najdłuższego, 56-wersowego, „Szóstego głosu albo Nowego Łata” podmiot liryczny snuje refleksje na temat losu ludzkiego, upływu czasu, zmienności szczęścia. Dochodzi do wniosku, że istnieje Bóg, który (6,33-34):

[...] nad wszystkim władzą ma, ten szczęściem szafuje,
ten czasom niewstrzymanem biec rozkazuje.

Widząc ludzkie zmagania z szatanem, Bóg przyjął ciało człowieka i rozpoczął walkę ze złem. Do tego Boga jako Pana wszech rzeczy¹⁰⁰ narrator kieruje prośbę o długie i szczęśliwe życie dla nowożeńców. Tytuł „Nowe Łato” także odnosi się do daty zaślubin, bo oznacza ‘pierwszy dzień stycznia’.

Jan Stanisław Sapieha

Epitalamijum na wesele

pana Leona Sapiehy i panny Elżbiety Radziwiłłówny

Na karcie tytułowej utworu widnieje informacja, że napisał go Jan Sapieha (1589-1635)¹⁰¹, syn Lwa Sapiehy i Doroty *de domo* Firlej, *primo voto* Zbaraskiej, późniejszy marszałek nadworny litewski (od 1617 r.), marszałek wielki litewski (od 1621 r.), żołnierz biorący udział w wojnie ze Szwecją, dowódca korpusu w bitwie pod Walmozją (dziś: dokładnie pomiędzy Koknese [starop. Kokenhuza] a Bauską [starop. Bowsk] na Łotwie) (w 1626 r.)¹⁰². Jego autorstwo jest jednak kwestionowane. Badacze literatury staropolskiej skłaniają się do stwierdzenia, że tak obszerny, bogaty w wątki i zręcznie napisany tekst nie mógł wyjść spod pióra dziesięcioletniego chłopca. Najprawdopodobniej

⁹⁹ Zob. J.S. Bystron, *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce: wiek XVI-XVIII*, t. 2, op. cit., s. 82: „Najdogodniejszym czasem weselnym była jesień. [...] U zamożniejszych obok jesieni także i zima, okres zapust, była dogodnym terminem”.

¹⁰⁰ To typowo renesansowe ujęcie. Inne powszechnie stosowane określenia: nieśmiertelny / wieczny / władogromy. Zob. K. Mroczek, *Epitalamium staropolskie. Między tradycją...*, op. cit., s. 120; J. Pelc, *Jan Kochanowski. Szczyt renesansu w literaturze polskiej*, Warszawa 1980, s. 484.

¹⁰¹ Zob. Z. Florczak, „Sapieha Jan”, [biogram w:] *Słownik polszczyzny XVI wieku*, op. cit., t. 1, s. CXXVIII (biogram zawiera wiele nieścisłości).

¹⁰² Sapieha nie miał przygotowania taktycznego i poniósł klęskę, co negatywnie wpłynęło na jego psychikę. Beata Gryko-Andrejuk (*Choroba psychiczna? Relacje Jana Stanisława Sapiehy z rodziną i otoczeniem*, s. 377-378) przypuszcza, że była to jedna z przyczyn jego choroby psychicznej.

wiersz napisał nauczyciel Jana Sapiehy i być może był nim związany z Akademią Wileńską jezuita Mikołaj Łęczycki¹⁰³. W starszych opracowaniach, takich jak obszerna praca wspomnianego już wcześniej Wacława Aleksandra Maciejowskiego oraz w bibliografii Karola Estreichera, wiersz został przypisany Janowi Sapieżu. Maciejowski zacytował 4 pierwsze wersy wiersza dedykacyjnego¹⁰⁴, a Estreicher odnotował w całości długi tytuł utworu wraz z opisem typograficznym ograniczającym się do rozmiaru i sygnowania kart¹⁰⁵. Warto dodać, że w późniejszych latach Jan Sapieha pisywał okolicznościowe utwory, np. epitalamium na ślub pana Romana Wołowicza z panną Heleną Sapieżanką czy mowę przy wyprowadzeniu ciała pana Rakowskiego, rotmistrza królewskiego, zabitego pod Walmożją.

Ponieważ atrybucja Janowi Sapieżu jako widniejąca na karcie tytułowej nie budzi najmniejszych wątpliwości, zarazem okoliczności wręczenia literackiego upominku (matka osierociła Jana w wieku lat dwóch, chłopiec ponoć bardzo matki potrzebował, a chodziło też może o obudzenie uczuć macochy dla pasierba) tylko pełną „premedytację” takiego przypisania autorstwa potwierdzają, postanowiliśmy jakkolwiek zaznaczyć graficznie tę niecodzienną sytuację „chłopięcego allonimu” i dlatego ujęliśmy nazwisko autora w nawiasy klamrowe. Jest to zabieg niejako umowny, symboliczny, naszym zdaniem jednak uzasadniony.

Epitalamium Sapiehy składa się z dwóch części. Pierwsza to 12-wersowy wiersz dedykacyjny, w którym rozpoczynający twórczą przygodę syn prosi ojca o życzliwe przyjęcie wiersza jako podarunku ślubnego. Druga część, znacznie obszerniejsza, bo licząca 389 wersów, stanowi zasadniczą treść poematu weselnego, opatrzonego tytułem *Epitalamijum*.

Zaślubinowy utwór Sapiehy rozpoczyna senna wizja podmiotu lirycznego (chłopca), w której pojawia się pogrążony w smutku z powodu śmierci jego matki Apollo. Jemu z kolei ukazuje się Cyntius – jego *alter ego* (w rzeczywistości był to jeden z przydomków boga

¹⁰³ Na tę kwestię zwracają uwagę m.in. A. Sajkowski, *Staropolska miłość...*, op. cit., s. 51; L. Ślęcka, *Muza domowa...*, op. cit., s. 117; M. Jarczyk, „Domowy nieprzyjaciel” – Radziwiłłowie i Sapiehowie w świetle utworów okolicznościowych z XVII wieku, [w:] *Sarmackie «theatrum»*, t. 7: *W kręgu rodziny i prywatności*, redakcja M.A. Jarczyk, R.M. Ryba, Katowice 2014, s. 133 oraz przyp. 6 („Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach”, nr 3233). Roman Krzywy (*Sztuka wyborów i dar inwencji...*, op. cit., s. 216) określa utwór Sapiehy mianem allonimu sporządzonego przez jego nauczycieli.

¹⁰⁴ W.A. Maciejowski, *Piśmiennictwo polskie od czasów najdawniejszych aż do roku 1830*, op. cit., s. 440-441.

¹⁰⁵ K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. 27, Warszawa 1978, s. 99.

Apollona) – i obwieszcza zbliżający się koniec żaloby oraz przepowiada ponowne zaślubiny ojca chłopca, wzywając zarazem do porzucenia smutku i do radowania się. Cyntius wygłasza pochwałę rodu Radziwiłłów, z którego pochodzi panna młoda, wysławia ich służbę dla ojczyzny i zasługi wojenne, a dokonania przyrównuje do dokonań rzymskich rodów Decjuszy, Fabiuszy, Kamillusów, Pompejuszy oraz mitologicznych bohaterów – Achillesa i Ulissesa i mówi, że ich sława sięga najdalszych krańców ziemi. Przyszła małżonka jest córką „możnego hetmana” (78). Cyntius opiewa jej cnotę, wstydlivość, dobre pochodzenie, a przede wszystkim urodę, którą przewyższa samą Helenę Trojańską.

Po długiej przemowie Apolla chłopiec budzi się, wyrwany ze snu przez dochodzące go rozmaite odgłosy. Zwracając się do ojca, opowiada, że widzi jego przyszłą żonę oraz cieszących się z zaślubin nie tylko ludzi, ale też satyrów, nimfy morskie, driady i Muzy; każdy przynosi coś w podarunku, współwesela się zwierzęta (lew, jelen, ptaki), rośliny (drzewa, kwiatki), rzeki i ziemia. Następnie, w obszernym *enkomionie*, chłopiec, przybierając rolę oratora, wychwala pana młodego (ojca): wymienia jego pobożność, sprawiedliwość, prawość, służbę ojczyźnie, mądrość niczym u Nestora i zdolności oratorskie godne Ulissesa i Cycerona. Nie jest w tym głośłowny, bo każdą z zalet podpira faktami z życia pana młodego. Lew Sapieha ukazany został jako przedstawiciel zacnego, starego i zasłużonego dla ojczyzny rodu, a opiewane przymioty dostrzegli też królowie: Stefan Batory i Zygmunt III Waza oraz królowa Anna Jagiellonka, którzy powierzali mu ważne zadania i urzędy państwowe. Chłopiec nie zdoła wymienić wszystkich zasług dla ojczyzny, które przyniosły ojcu sławę sięgającą nawet poza granice kraju, wyraża przy tym przekonanie, że pamięć o ojcu i jego czynach nigdy nie przeminie.

Następnie chłopiec stawia sobie pytania o cel małżeństwa. Prosi Erato, Muzę poezji lirycznej, by pomogła mu zrozumieć istotę związku małżeńskiego. Dochodzi do wniosku, że Bóg jako stwórca wszystkiego również (w. 285-287) –

Małżeński stan utwierdził, by z niego synowie
uczciwi się rodzili, a zaś potomkowie
jeden po drugim wschodził, by ród nie zagał.

Podmiot liryczny przerywa refleksje o małżeństwie, słysząc „miedzianych bębnów głosy” (w. 291), a także dźwięk trąb, lutni i cytar. Widzi

Charyty i Orfeusza śpieszających na wesele, wzywa więc do przystrojenia pałacu i przygotowania stołów biesiadnych, przyjmując tym samym rolę starosty weselnego. Nawołuje do radości, a wygania (w. 308) tych, którzy (w. 305-306) –

Bitwy krwawe [...] wspominają
i Bellonę wojsk srogich [...] wysławiają.

W kilku apostrofach zwraca się do Hymenajosa (a właściwie Hymenea) jako boga małżeństwa, by przewodził weselu, i prosi, żeby przyozdobił stoły kwiatami, nałożył weselny wieniec z mirtu i kwiatów na głowę panny młodej, zapoczątkował śpiewy i tańce, a przede wszystkim, by przydał „gościom wesela” (337)¹⁰⁶. Wychwalając światłość umysłu, talent oratorski i siłę ojca, chłopiec ponownie wciela się w rolę mówcy weselnego: obdarzony takimi zaletami nowożeńców ma przy swym boku cnotliwą pannę, której urody „żaden nigdy nie zgani” (355). Dziecko składa obojgu życzenia, by ich małżeństwo pobłogosławione przez Boga trwało w zgodzie, miłości i szczęściu, a jako syn wyraża nadzieję, że w przyszłości stanie się podobny do ojca¹⁰⁷. Na koniec prosi Muzy o pomoc w dokończeniu wiersza, ponownie padają przy tym słowa życzeń szczęśliwego i długiego wspólnego życia oraz doczekania liczego, „jak wiele piasku w Wiślniej wodzie” (388) potomstwa, wygłoszone w formie prośby skierowanej zarówno do Boga, jaki i do bogiń ludzkiego losu – Parek.

Stosunek do wzorca, jakim stało się epitalamium Kochanowskiego

Epitalamia Michała Witosławskiego i Jana Sapiehy w różny sposób naśladują poemat weselny napisany przez Jana Kochanowskiego z okazji ślubu Krzysztofa „Pioruna” Radziwiłła i Katarzyny Ostrowskiej. Oba są panegirykami zawierającymi pochwały nowożeńców i ich rodów, a także życzenia szczęśliwego wspólnego życia i doczekania potomstwa wyrażone w formie prośby do Boga. Wiersze, napisane wzorem Kochanowskiego 13-zgłoskowcem stychem parzyście rymowanym, traktowane są jako podarki z okazji zaślubin. Podobnie jak

¹⁰⁶ Ta część ściśle nawiązuje do antycznej tradycji gatunku; por. wyżej, część poświęconą antycznemu epitalamium.

¹⁰⁷ Motyw-życzenie, by syn stał się podobny do ojca, pojawia się w pieśni 61. Katullusa. Zob. K. Mroczek, *epitalamium staropolskie. Między tradycją...*, op. cit., s. 39.

Kochanowski autorzy znali adresatów (w przypadku Witosławskiego mogła to być znajomość wynikająca z powiązań Chodkiewicza z zakonem jezuitów, w przypadku Sapiehy była to relacja rodzinna).

Lutni Michała Witosławskiego nie analizowano pod kątem podobieństw do utworu Jana Kochanowskiego, zresztą na pierwszy rzut oka nie widać zbyt wielu związków z czarnoleskim poematem. Autor nie odwołuje się do etapów ceremoniału weselnego, inaczej też kreuje podmiot liryczny, nadto znacznie częściej pojawiają się elementy mitologiczne dotyczące już to postaci (np. Apollo, Juno, Pallas, Alcydes, Cypryda, nimfy, Gracje, Muzy), już to miejsc (m.in. Helikon, Orchomenos, Cyteron [tj. Kitajron], Troja), a także wątków (historie miłosne Dydony i Eneasa, Orfeusza i Eurydyki, sąd Parysa, oblężenie Troi). *Enkomiony* nie są tak rozbudowane jak u Kochanowskiego, ponieważ pochwały nowożeńców ograniczają się do kilku zaledwie określeń. W przypadku panny młodej skupiają się na jej urodzie i obyczajach, natomiast w przypadku pana młodego uwzględniają jego zacność, sławę oraz pochodzenie.

Bezpośrednią inspirację utworem Jana z Czarnolasu łatwo dostrzec na przykładzie potraktowania panny młodej jako upominku dla męża, na który sobie zasłużył (*Lutnia* 4,33-36):

Bądź wesół, cny starosta, masz życzliwe bogi,
od których upominek odnosisz tak drogi,
aleś też godzien tego, bo cnotą nikomu,
a nie wiem, jeśliż niższy i zacnością domu.

KOCHANOWSKI, *Epitalamijum* (w. 47-52):

Szczęśliwy Radziwille, masz chętlive bogi,
od których upominek odnosisz tak drogi,
ale nie pochlebując, byleś godzien dobrze,
którego by nadała Fortuna tak szczerze.
Bo bych cię miał z przodków twych i z zacności domu
Zalecać, nie ustąpisz w tej mierze nikomu.

Również opis urody panny młodej jest wzorowany na opisie Kochanowskiego (*Lutnia* 4,29-32):

Jej śliczne lice wstydem wdzięcznie się promieni
i na sobie to białą, to czerwoną mieni
barwę – snadź taka bywa Jutrzenka, gdy młody
swój dzień wznosić poczyzna z Oceańskiej Wody.

KOCHANOWSKI, *Epitalamijum* (w. 39-41):

Patrzaj, jako twarz białą zdoła wstyd rumiany –
takiej barwy więc niebo bywa, gdy świt rany
złote słońce uprzedza [...].

Z Kochanowskiego autor zaczerpnął też wyrażenie „krwi oboje” (*Lutnia* 3,13): „Przypatrz się tej parze: jakiej krwi oboje”; KOCHANOWSKI, *Epitalamijum* (w. 107): „A ty, ojciec i matka, zacna krwi oboje”.

Witosławski hojnie wyposażył swój poemat również w rymy charakterystyczne dla Kochanowskiego (np. *wieku // człowieku, świata // lata, lasy // czasy*).

Oryginalność utworu Witosławskiego przejawia się natomiast w tym, że jest to poemat konceptystyczny. Jego podział na sześć wierszy-głosów nawiązuje – jak już wspominaliśmy – do budowy lutni kojarzonej z Apollonem, bogiem natchnienia poetyckiego. Również ostatni, szósty głos, zatytułowany „Nowe Lato”, opiera się na koncepcie, ponieważ treść nawiązuje do terminu ślubu. Z kolei pojawiające się w wierszu Witosławskiego motywy bukoliczne, których nie spotkamy w epitalamium Jana z Czarnolasu, zbliżają *Lutnię* do sielanki, a sielankową scenerię tworzą m.in. zielonolistne drzewa, cichy strumień, łąka pełna pięknych kwiatów, południowy ciepły wiatr. W opisach oblubieńców powtarzają się porównania do świata przyrody (panna młoda przedstawiona jako biała róża i orlica, pan młody jako orzeł). Laudację narzeczonej wygłaszają nimfy, zwracające się bezpośrednio do młodzieńca.

Znacznie wyraźniej wpływ wzorca, jakim stał się wiersz Jana Kochanowskiego, widać w *Epitalamijum* Jana Sapiehy, którego Katarzyna Mroczek wymieniła na pierwszym miejscu pośród „naśladowców i kontynuatorów” czarnoleskiego poematu¹⁰⁸. Z kolei Roman Krzywy uważa, że Sapieha odwołuje się do ogólnej zasady konstrukcyjnej stworzonej przez Kochanowskiego, a polegającej na „zespoleńiu panegiryku matrymonialnego z odwzorowaniem niektórych punktów weselnego ceremoniału”¹⁰⁹. Sapieha, podobnie jak Kochanowski, częściowo oddał przebieg wesela, a do etapów obrzędu weselnego, jakie wybrał autor, należą: naprzemienne zachwalanie panny młodej i pana młodego, co odpowiada swataniu lub wygłaszaniu mów pochwalnych

¹⁰⁸ Tamże, s. 117.

¹⁰⁹ R. Krzywy, *Sztuka wyborów i dar inwencji...*, op. cit., s. 217.

w trakcie wesela; przygotowania do wesela, oracja weselna w trakcie uroczystości na cześć pary młodej połączona z życzeniami.

Podobieństwo epitalamium Sapiechy do utworu Kochanowskiego widać też w kreacji podmiotu lirycznego, chociaż – jak zauważyła Katarzyna Mroczek – nieco inaczej przydzielono mu funkcje¹¹⁰, bo przyjmuje on kilka ról: z początkowego obserwatora gromadzących się na wesele gości, zmienia się on w mówcę wygłaszającego pochwałę pana młodego, by później wcielić się w rolę weselnego starosty, który kieruje przygotowaniami do uroczystości (przywołując na pomoc Hymenea, czyli Hymenajosa), i na koniec ponownie stać się oratorem – piewcą nowożeńców i wyrazicielem życzeń dla nich. *Enkomion* panny młodej i jej rodu wypowiada pojawiający się we śnie Cyntius. Pochwała pana młodego i jego przodków to rozbudowana mowa, wzbogacona o wątki historyczno-polityczne. Laudacje są obszerniejsze niż u Kochanowskiego i zawierają odniesienia nie tylko do mitologii, ale także do historii starożytnej i faktów z życia, zwłaszcza pana młodego. Pochwała nowożeńca skupia się na jego zaletach i dokonaniach i jest znacznie dłuższa od zalecenia panny młodej, opiewającego głównie jej urodę.

Sapiecha w większym jednak stopniu niż Kochanowski wykorzystuje elementy mitologiczne, przywołując przede wszystkim bóstwa i mityczne postacie zarówno te kojarzone zazwyczaj z zabawą i weselem, jak i te rzadziej występujące w epitalamiach, ale podobnie jak u Jana z Czarnolasu pojawiają się one w pochwałach nowożeńców i ich rodów oraz w częściach dotyczących samej uroczystości weselnej. Ponadto poeta wprowadza Apolla, Cyntiusa i Hymenea, wyznaczając im konkretne role: przepowiadacza końca żaloby i ponownych zaślubin ojca, piewcy urody panny młodej i jej pochodzenia, uosobienia radości i zabawy.

Sapiecha bezpośrednio nawiązuje do Kochanowskiego w *passusie*, w którym podmiot liryczny słyszy dźwięki bębnow i trąb zapowiadających weselną biesiadę (*Epit.*, w. 291-292):

Ale słyszę: miedzianych bębnow głosy wstają,
już i trąby pod niebo dźwięk różny puszczają

KOCHANOWSKI, *Epitalamijum* (w. 17): „Bijcie w bębny i w trąby”. U Sapiechy wypraszani są z wesela ci, którzy sławią wojnę i Bellonę (*Epit.*, w. 305-308):

¹¹⁰ K. Mroczek, *Epitalamium staropolskie. Między tradycją...*, op. cit., s. 120.

nieobecny u Kochanowskiego, zaczerpnął autor z twórczości weselnej Katullusa.

Zależność utworów Michała Witosławskiego i Jana Sapiehy od poematu Jana Kochanowskiego widoczna jest na różnych płaszczyznach. W przypadku *Lutni na wesele* związek z epitalamium Jana z Czarnolasu widać przede wszystkim na poziomie języka, w *Epitalamijum* inspiracja wierszem Kochanowskiego objawia się w konstrukcji utworu i koncepcji podmiotu lirycznego.

LUTNIA



na wesele

Jaśnie Wielmożnego Pana,
Jego M[i]l[os]ci Pana Jerzego Chodkiewicza,
starosty żmojdzkiego *etc., etc.*
i Oświeconej Księżnej Panny,
Panny Zofiej Radziwiłłówny,
księżnej na Dubingach i Bierzach,
wojewodzanki nowogrodzkiej *etc., etc.*

LUTNIA

[Wiersz dedykacyjny]

- Nie moja to myśl była: ręce lutnią bawić
i teraz się na skale swym boginiom stawić,
boginiom pięknych rymów, które same wieku
i czasów nieśmiertelnych nie bronią człowieku,
5 bo mię na coś inszego Pallas obróciła
i żadnej przed się rzeczy brać nie dopuściła
(uczonych nauk pani ród wiedzie od boga),
ażby ma jej wzięty bieg odprawiła noga.
I jużem był zarzucił wszystkie swe zabawy,
10 i do czasum nie chciał mieć z Cyteronem sprawy;
już i lutnia w zakrytym kącie gdzieś leżała,
snaż i stron spełna zdrowych na sobie nie miała –
w tym przyszła do mnie, swoje gęśli w rękę mając,
Erato, i tak na nich sobie pograwając,
15 jako kiedy nad wodą Parnasowej skrzyni
z innymi przed swym panem piękny taniec czyni,
i rzecze mi: „Co czynisz? Jaka sława wszędzie,
jakie dwu zacnych stanów tu wesele będzie,
stanów, od których promień równy zarzy wstaje
20 i światłość wielkiej Litwie przed innymi daje!
Jemu gwoli wybranych senatorów czoło
i znacznego rycerstwa niepoślednie koło
stawi się, które jedno oblały swymi
i Niemen, i Wilija brzegi podniosłymi.
25 Nadto i stąd dojść zacnych panów się gotuje,
gdzie dawne Krakusowe mury podlizuje
i gdzie przez tłuste role, strumień zdobiąc pianą,
idzie Wisła na północ morzem przepasaną.
A wszyscy albo nowe stroje wymyślają,
30 albo drogie podarki pogotowiu mają

i tryjumfy gotują – każdy na tym stoi,
żeby takiemu panu znak dał chęci swojej.
I tyż sam nic nie myślisz, z czym by się pokazać
i z ciemnej niepamięci liczby się wymazać?
35 Czy-lim ja tobie na to mowną lutnią dała,
żeby tylko u ciebie w kącie próżnowała?
Wstań a nawiąż ją znowu! Oto masz i strony,
które sam Apollo swój palec ćwiczony
bawi, kiedy bez łuku i strzał, ublagany,
40 w pośrodku nas tańcuje słońcem przyodziany.
Zacniże rym wesoly gwoli temu panu,
któremu oblubieńcę godną swego stanu
życzliwe nieba dały. Bodaj jejch u świata
długi czas nie krzywdziły zazdrościwe lata!”
45 To rzecze. Ja też zaraz, nic się nie zbraniając
i na swe przedsięwzięcie baczenia nie mając,
wziąłem lutnią, acz wprawdzie dawno niećwiczony,
i na sześć różnych głosów nawiązałem strony.
Ty jednak, zacny panie, czym ja tobie graję
50 i ten podły znak mojej życzliwości daję,
nie będziesz bronił uszu, a dobroci twojej
użyjesz przeciw tej to malej pracy mojej.

[1.] Głos pierwszy

Co to za górę widzę, która nad innymi
tak się barzo wyniosła? Ledwe że ją swymi
skrzydłami przelatuje obłok nieleniwy,
prędkim wiatrem sprawując swój bieg popędliwy.
5 Wszystka odziana ziołmi, z jakich w Helikonie,
uwiwszy piękne wieńce, kładą na swe skronie
boginie nieśmiertelne, którym ani krasy,
ani wonności odjąć nie mogą złe czasy.
Tej zawsze, ile razów złote słońce wstaje,
10 napierwej się w swej drogiej szacie widzieć daje
albo, kiedy pod ziemię biegle koła toczy,
z jej głowy napośledzej spuszcza swoje oczy.
Na jej wierzchu nadzwyczaj piękny kwiatek stoi,
podobny białej różej, która się już z swojej
15 macice rozwiąawszy, pełne listki bierze
i pięknie rozkwitnąwszy, w pewnej stoi mierze.
Od niego wdzięczny zapach idzie na wsze strony –
snadź takiej woniej nie miał on ogród strzeżony

- 20 czujnego smoka głową, gdzie złoty list miały
i złote jabłka z siebie drzewa wydawały;
a tego piękne nimfy ustawnie pilnują
i jego się nadobnej barwie przypatrują,
strzegąc, by go ani deszcz gwałtownie wylany,
ani wichrem obraził wiatr nieutrzymany.
- 25 Ale któż hajno idzie? Twarz – widzę – spaniała
i postawa na wszystkim barzo okazała,
jaki mógł być Alcydes, gdy już między bogi
miejsce brał i swą ręką świat wybawił z trwogi.
Ubiór na nim kosztowny, wszystek złotem tkany,
30 równy zachodniej zarzy, którą więc rumiany
promień zdobi, a ona, choć słońca nie będzie,
przedsię jasną swoją twarz ukazuje wszędzie.
A temu się kwiatkowi barzo przypatruje
i co raz się do niego bliżej przystępuje.
- 35 Poczkam mało, co będzie. Wtym nimfy powstały
i wielką mu uczciwość wszystkie zaraz dały.
Także jedna: „Kto by cię nie znał, zacny panie,
którego nieśmiertelne imię nie ustanie,
póki pod jasnym niebem sławna Litwa będzie,
40 a jej pamiątka wieczna nie zaginie wszędzie?
Tobie my ten nadobny kwiateczek chowały
i jego ślicznej barwy pilnie przestrzegały,
tobie go i oddajem: niech, póki-ć dni zostaje,
na długie czasy z siebie wdzięczną wonią daje!”

[2.] Wtóry głos

- Tu las odziany stoi, wszystek piękny w sobie,
podobne drzewa mając, jakimi na obie
strony natknione brzegi biegły *Nilus* wonia,
cudne egipskie wodą opasując blonia.
- 5 Tych wyniosłe gałęzie precz się rościągają
ledwie nie z obłokami swą granicę mają,
na których piękne liście ustawnie jędrnieje,
ani od wiatrów, ani od zimna niszczeje.
Pod nimi cień wesola wonną łakę kryje,
10 przez którą cichy strumień, idąc, białe myje
brzegi – snadź w takim swe więc, łowy zmordowana,
chędogie ciało płocze myśliwa Dyjana.
A tu cudny ptak jeden, orłowi podobny,
ma gniazdo, wszystek pierzem mienionym ozdobny,

- 15 jakie Feniks na lesiech arabskich widany
na sobie ma – to złote, to srebrne odmiany.
Ten, sam jeden dni trawiąc, często skrzydłem góry
pod same nieba sięga i wiatr siecze pióry,
bystre swe oczy miecąc na różliczne strony,
20 skąd by mu mógł towarzysz przybyć ulubiony.
Ale cóż, nie sam hajno już, widzę, bieg czyni,
nie sam rzadkie powietrze skrzydły bierze swymi:
jakaś orlica piękna łączy się z nim wszędzie –
tak rozmiem, że już przy nim zawsze mieszkać będzie.
25 Jej cudności boginie, które między lasy
pod nakrytymi drzewy wieczne trawia czasy,
napatrzeć się nie mogą, a ono to z szyje,
słońcu równy, to z skrzydeł, biały promień bije.
Szczęśliwy ptaku, któryś tak radził o tobie,
30 żeś tak miłego dostał towarzysza sobie,
mieszkajże tu, w tym lesie, a wieczną ozdobą
bądź jemu i pospołu twój potomek z tobą!

[3.] Trzeci głos

- Śliczna Juno, jeśli cię jeszcze nieba mają
i jakie ludzkie głosy z ziemię dosięgają,
jeśli jeszcze i on twój wóz masz okazały,
którego mocne strzegły kartagińskie wały,
5 spuść się w nim do nas, proszę, lecz daj pokój zbroi,
jakąś na sobie miała, kiedy wziętej Troi
zdradzone mury łamał Greczyn rozgniewany,
długo pod nimi krwawe podejmując rany,
ale w takiej postawie, jakąś w ten czas miała,
10 gdyś górę nad innymi w urodzie mieć chciała,
gdzie Pryjamczyk niesłuszny sąd miał przeciw tobie,
więcej ważąc Cyprydy obietnicę sobie.
Przypatrze się tej parze: jakiej krwi oboje
i jakich stanów biorą na się śluby twoje;
15 podobni-ć teraz przybyć niż kiedy-ś z Dydoną
miała sprawę zdradliwym gościem uszaloną.
Tu zacność, tu uroda, tu wstyd – promień cnoty,
i wszystkie miejsce mają ślachetne przymioty,
które nad insze rzeczy sławę ludziom czynią
20 ani się z przypadkami, ani z czasem minią.
Ale nie przychodź sama, niech zaraz przy tobie
piękne Gracyje będą, które gwoli sobie

na wieczny czas obrały Orchomeńskie zdroje,
a w nim ustawnie myją białe ciała swoje.

[4.] Czwarty głos

I któż hajno na brzegach Strymonowej wody
tak piękne swym żalosnym graniem smuci brody?
Do niego się kamienie i lasy zbiegają
a jego stron płaczliwych słuchać nie przestają.
5 Czy-li to on Orfeusz płacze swojej żony,
którą wąż jadem zabił w lesie nabieżony,
gdy przed gwałtem uchodząc, nań trafiła nogą,
a w tym zaraz od niego wzięła ranę srogą?
Aleć już i pod ziemię dla niej drogę czynił,
10 i tam swym wdzięcznym graniem już był serca zminił
nieubłaganym bogom, że się uzalili
jego łagodnych pieśni i żonę wrócili.
Ale cóż, ledwie się jej chciał przypatrzeć, ali
znowu mu ją, iż prawa nie strzymał, porwali.
15 Z tych czasów w jego oczu płacz nigdy nie ginie,
ustawnie swe łzy lejąc srogiej Prozerpinie.
Lecz co-ć potym, *Orpheu*? Czas ci już smutkowi
i takiemu uczynić koniec frasunkowi –
iżes tak nieszczęśliwy, tego ty troskami
20 ani nieprzesusznymi nie nagrodzisz łzami,
albo więc, jeśli już tak chcesz bawić dni swoje,
proszę, odmień na chwilę te żalosne twoje
strony, a z tak znacznego szczęścia wesółymi
pomóż się i mnie cieszyć pieśniami swoimi.
25 Oto zacny Chodkiewicz ku wiecznej ozdobie
piękną Radziwillównę wziął za żonę sobie,
piękną Radziwillównę, której obyczaje
i gładkość żadnej przodku bogini nie daje:
jej śliczne lice wstydem wdzięcznie się promieni
30 i na sobie to białą, to czerwoną mieni
barwę – snadź taka bywa Jutrzenka, gdy młody
swój dzień wznosić poczyną z Oceańskiej wody.
Bądź wesół, cny starosta, masz życzliwe bogi,
od których upominek odnosisz tak drogi,
35 aleś też godzien tego, bo cnotą nikomu,
a nie wiem, jeśliż niższy i zacnością domu!

[5.] Piąty głos

Słyszę głos, jedno nie wiem, czyja by to mowa
i czyje by tak były fraszobliwe słowa.
Przystąpię trochę bliżej. Lato – widzę – stoi,
ale na sobie nie ma zwykłej krasy swojej,
5 wszystko odmienne barzo: na głowie włos siwy,
wieniec zwiędły, twarz sina, a ubiór właściwy
jaką barwę na sobie obłoki miewają,
kiedy wiatrem ruszone z północy wstawają.
Przysłucham się, co mówi: „Zimo zazdrościwa,
10 Zimo wszystkim na świecie rzeczom niezyczliwa,
i tyżeś mię do tego szczęścia ubieżała,
a w sobie tak wesołe czasy będziesz miała?
Ciebież zacny Chodkiewicz na to obrał sobie,
żeby tak znaczne swoje wesele przy tobie
15 sprawił? O, gdzie by zewsząd dobra myśl rość miała,
skądże jej ty albo czym będziesz dodawała?
Czy-li ucieszysz kogo twarzą tak szpeconą
i tak barzo zmarskliwym zimnem poorzoną?
Kogo nie rychlej sobie naruszysz, gdy swymi
20 ostry mróz wozic poczniesz wiatry gniewliwymi?
Do tego jako-ś każdą rzecz zesromociła,
jako-ś wniwecz jejch piękną barwę obrocila:
leżą łąki po swoich kwiatach owdowiałe,
leży liście pod swymi drzewy opadałe.
25 Iże mnie w tym ugodzić złe szczęście nie chciało,
żeby się moich czasów to było przydało –
jemu gwoli cudniejsza każda by rzecz była,
a sobie jaką piękność osobną sprawiła!
Dopiero by i lasy zieleńszy list miały,
30 i wonność z siebie większą łąki wydawały,
i róża, i lilija, i chwiolki złożone
tym by cudniejszą barwą były opatrzone;
dopiero by weselsza cię od drzew padała
i pod swym skrzydłem miłsze posiedzenie miała,
35 kiedy południ wiatrek lekko z morza wschodzi,
a znoje ciepłym słońcem poruszone chłodzi.
Chmurliwa Zimo, tobie tak miłe dni płyną,
ciebie wszelakie teraz pociechy nie miną –
a ty przedsię postawę masz smutną na sobie,
40 snadź nigdy takie czasy nie przystały tobie”.

[6.] Szósty głos albo Nowe Lato

- Kto władnie prędkim czasem? Kto tak biegu chciwie
na wodzy trzyma swojej lata nieleniwe,
które świat wielki pod jasnym złotego słońca
kołem prowadzą do pewnego końca?
- 5 Kto szczęściu rozkazuje, które skrzydły swemi
w odmiennym biegu zrówna światu pierzchliwemi,
które raz z wschodu, raz z zimnego wieją morza,
raz stąd, gdzie późna dzień zamyka zorza?
- 10 Uczona Kalliope, powiedz, a ja swymi
przed Nim uczynię prośbę rymy powolnymi:
niech tym tak zacnym osobom ten rok i lata
długie da potym w szczęściu mieć u świata.
Wszak Ty wszystko możesz, snadź Tobie nie są ani
tajne nieba pięknymi sadzone gwiazdami,
15 ani brzeg morza, zuchwałych wód kędy piany
ziemie ostatnie podlewają ściany.
Głupiem rozumem swoim ludzie zapsowani
i w błędziech rozmaitych barzo uwichłani
Fortunę boginią jakąś dobrą mieć chcieli,
20 u niej być w mocy – szczęście rozumieli
a tej zawsze uczciwość wielką wyrządzali,
jej gwoli murem ważne kościoły stawiali,
chędogiem złotem ołtarze jej przyprawując
a na nich wonne ofiary sprawując.
- 25 Tam, który pragnął dobrze wieść zaczęte sprawy
lub śmiałą podniósł ręką miecz Bellony krwawy,
lub w żagle miał wolą zaprząć wiatry skwapliwe,
do niej oddawał prośby niewątpliwe,
lecz barzo w swych rozumiech byli oszukani.
- 30 Jest Bóg na niebie inszy, bez którego ani
prędki dzień może wieść swoich kół uzłoconych,
ani noc skrzydeł ruszyć zabrudzonych –
Ten nad wszystkim władzą ma, Ten szczęściem szafuje,
Ten czasom niewstrzymanem biec rozkazuje,
35 że nie tak bieży z wysokiej skały ruszony,
pianą się zdobiąc, strumień niezgoniony.
A Ten, widząc nad ludźmi słabo zawieszony
miecz tyrana srogięgo, we krwi napojony,
którym zginienie i śmierć, póki wieków zstanie
40 niezmordowanych, chciałby włożyć na nie,

- chcąc tedy nieznosnemu odpór dać gwałtowi
i chciwie skazić serce nieprzyjacielowi,
wziął na się ciało, a wnet przez żywot Panieński
przeszedłszy, bronić począł naród ziemski.
- 45 Oto dzisiaj już pierwsze uczynił spotkanie,
mężnego boju pewne znaki: krwie rozlanie –
a tak już dobrym sercem wojnę wznosi, mały
choć wziął na się wiek i w moc niedostały.
- 50 Tego ja tedy proszę: „O, Panie wszech rzeczy,
któryś miał zdrowie ludzkie na tak wielkiej pieczy:
dla niegoś nieba i dniem wiecznym jasne domy
puścił, chcąc je wziąć z rąk śmierci łakomiej,
dajże im, by ten Nowy Rok, w który wstąpili,
i potym długie lata wesoło trawili,
- 55 zawiąż złym ręce przygodom, niech napawane
łzami im troski nie będą uznane!”.

EPITALAMIJUM



na wesele
Jaśnie Wielmożnego Pana,
Pana Leona Sapiehy,
kanclerza najwyższego W[ielkiego] Ks[ięstwa] Lit[ewskiego],
słonimskiego, parnawskiego, mohylowskiego *etc., etc.* starosty,
i Oświeconej Księżny na Birzach z Dubinek,
Panny Elżbiety Radziwiłłówny,
wojewodzanki wileńskiej,

przez mię,
Jana Sapiehę,
starostę markowskiego, miadzielskiego, jaswońskiego *etc., etc.*,
syna i sługę Ich M[o]ści,
uprzejmie napisane

*Honorabile conubium in omnibus et torus immaculatus.
Haeb[raeorum] 13. cap[ut]*



[il. Połączone herby Sapiehów i Radziwiłłów.jpg]

[Wiersz dedykacyjny]

- Żniwa mego pierwszy kłos niosę-ć niedojrzały,
 ojciec drogi, bom w ciele sam jest dotąd mały,
 przeto z małym podarkiem tum się, przed cię, stawil,
 ale – cóż rzec? – młody wiek to mój wszystko sprawil.
 5 Ledwie się co dotknęła młoda Muza moja
 Helikońskich ogrodów, Parnaskiego zdroja
 i tak przed cię z ofiarą stanąć mi kazała,
 która, proszę, by przystęp pierwszy otrzymała.
 Godzien byś był i złota, które – powiadają –
 10 gryfowie pazurami z ziemi wyrrywają;
 iż i o to nietrudno, łączniej wierzę temu,
 że dasz przodek u siebie rytmowi mojemu.

Epitalamijum

W ten czas, gdy z Oceanu głębokiego zorze
rumiane się podnoszą, a w jasnej komorze
Febus złoty na świat się pokazać gotuje
i białemu noc ciemna dniowi ustępuje,
5 uspokoił sen twardy młode moje ciało –
niezwyczajnym prawie się spaniem zabawiało.
Alic z twarzą wesołą stanął mąż przede mną,
w rękach lutnię trzymając. Strach się wszczął nade mną.
Potym on przy mym boku stawił cichą nogę,
10 a słowy łagodnymi z serca spędził trwogę:
„Odlóż bojaźń – rzecze mi – chciwy wód Aońskich,
synu zacny, a stróżu panien helikońskich!
Jestem dziedzic cnych bogów: ja niebo sklezione
oświecam i przez mię jest pięknie uzdobione
15 gwiazdami. Złoty on wiek miał mię w wadze sobie.
Dowcip ludziom przynoszę, dałem go też tobie.
Ja, Apollo, zdrowie swe gotowem położyć
przy cnym domu Sapiehów – nie chciej się już trwożyć!
Aczem przez czas niemały frasunku zażywał,
20 żal z serca nie wychodził, łzamim się zalewał,
gdy sroga Prozerpina matkę nieżegnana
wzięła-ć, w wieku dziecinnym tobie pożądaną,
matkę, w której gospodę wszystkie cnoty miały,
z domu możnych Firlejów. Nic na to nie dbały
25 niebłagane boginie, których ani ludzi
śmiertelnych prośba ruszy, ni ofiara wzbudzi.
Ślachetne *Nereides* głos swój tak żaloszny
kładły w uszy, do mściwej Prozerpiny sprosny,
aby-ć był przywrócony klenot pożądaný
30 znowu: matka namilsza, klenot nieżegnany.
Wielu żalem na ten czas serca skamieniały,
a z swoich wód wylewać oczu nie przestały.
Lutnia moja w tym smutku w kącie gdzieś leżała,
ręka moja subtylna już o nią nie dbała.

- 35 I tak chciałem zatopić wiek mój wszytek łzami,
a tulać się z niemymi w puszczach zwierzętami.
Ali po długim czasie Cyntyjus złotwłosy
krzyknął: «Śmiało!» Wesele podniósł pod niebiosy
i rzekł mi: «O, Apollo, nie frasuj swej głowy,
40 także i tej żalosnej zaniechaj rozmowy!
Światu znaczne dwa domy złączyły się z sobą:
zrzuć żalobę z twej twarzy – ja dziś wesół z tobą.
Puść frasunek na stronę, ty, Apollo dawny!
Kancelrz wielki zdrów żyje, kancelrz ludziom sławny,
45 którego spraw pobożnych świat jest napelniony,
których zatrzeć nie mogą i lat miliony.
Śliczną księżnę boginie w opiekę mu dają,
z domu cnych Radziwiłłów księżnę mu zlecają,
przemożnych Radziwiłłów księżnę mu prowadzą.
50 Ci poganom są straszni, o pokoju radzą,
znaczne których postęпки orzeł prędkolotny
zaniósł tam, gdzie prowadzi konie swe ochotny
Febus i Arabowie gdzie złoto kopają,
gdzie Indyjczyk z Murzynem złoty brant zbierają,
55 gdzie okrętem swym Hiszpan, Włoch Ocean porze
i tam skąd się wynoszą pałające zorze –
sławy głos się rozplynął waszej, o książęta;
możni Radziwiłłowie, sława wasza wzięta.
Niech liczą Fabijusa, niech tysiącami kładą
60 Kamillusów – są przedni tak wojną, jak radą
królom znaczne książęta, cni Radziwiłłowie,
którzy nieraz pohańcom dawali po głowie.
Niech *Maro* wojny pisze i sprawy trojańskie,
niech swym rytmem prowadzi i bitwy szpartańskie,
65 Achillesa zbrojnego niech wierszem maluje,
z Ulisesem, jako chce, niech się pokazuje –
wszyscy ci staną cieniem przed książęty cnymi,
mają nad nie sprawami swymi walecznymi.
Licz ty, Rzymie, tryjumfy Decyuszów mężnych,
70 a my zaś Radziwiłłów nad one potężnych;
licz i Pompejusza, co jest zwyciężony,
ale dom Radziwiłłów nigdy niezwalczony.
Przeto rychło, Apollo, stronami złotymi
lutnię nawiąż, nie mieszkaj, palcy subtylnymi.
75 Pokaż teraz naukę swoją wyprawioną,
zagraj już pieśń wesolą, kiedy poślubion<ą>

- stawiała się przy boku i od Boga dana
wielkiemu kanclerzowi możnego hetmana
córka z twarzą wstydliwą, przy niej wielka cnota,
80 która namniej nie chybia bogatego złota.
By też z grobu Helena trojańska powstała,
Elizabet gładkością przodek otrzymała,
Elizabet, którą w rząd obrały boginie –
i tak księżna ślicznością między nimi słynie» .
- 85 Te słowa długie czynił Apollo spaniały.
Wtym też członki me młode sen już opuszczaly,
zatem dźwięk wszelkich głosów powstał rozmaity.
Jam się porwał ze spania, jednak tak zakryty
przestrach tailem w sobie, mając za nikczemną
90 sen fraszkę, wszakże czułem wesele nade mną.
Teraz prawdziwie czuję i znam to na jawi,
drogi ojczy, już mię sen morzony nie bawi.
Widzę żonę od Boga być podaną tobie –
młody mój wiek tego, on, zawsze życzył sobie.
- 95 Baczę wszystkich wesółych: wesolej nowiny
napoił czas niniejszy szynok krainy;
sprawa święta radości wszystkim przymnożyła,
jakiej równa po dziś dzień w tych państwach nie była.
Zewsząd widzę gmin wielki: zacni ludzie stoją,
100 jako kiedy się pszczoły pięknym wieńcem roją;
Satyrowie, co w puszczech głębokich mieszkają,
wonne wszyscy ofiary tobie zapalają;
nimfy morskie po pas się z wody ukazują,
różne głosy z weselem swoje wyprawują;
105 prędkolotne *Dryades* z kwiatków barzo wonnych
różdżki śliczne przyniosły, przyszły z puszczy postronnych;
piękne panny z Parnasu wieńce kadzidłowe
w rękach swoich trzymają, mają i bobkowe;
z puszczy dalekich przybieżał lew wesolo-srogi,
110 jelen także stawil się przy nim prędkonogi.
Rzeki bystro-szerokie niehamownej wody
weselą się i ziemia nadzwyczaj urody
puszcza z siebie, a drzewa pożytkiem odziane
dwoistym są w tym roku i kwiatki rumiane
115 biorą barwę cudniejszą – wszystko się raduje:
ptacy krzyczą, zwier dziki z weselem tańcują.
Życzliwość komu, proszę, taką pokazują
przyrodzenia? Komu chęć z weselem gotują?

- Baczę dobrze przyczynę, kto to wszystko sprawił.
120 Sam czas przyszły wesela takiego nabawił,
w którym święta Pobożność ślub postanowiła,
tobie, ojczu pobożny, cną księżnę zleciła;
Pobożność, która w ciele twym pańskim króluje –
ty ją w wadze sobie masz – ona cię miłuje.
- 125 Ta przy tobie trwać będzie i wieczną zostanie,
nad którą między ludźmi więtsza nie powstanie,
ta cię przy twych postępках wzgórcę wprowadziła,
ta w sercu twym swój stolec znacznie postawiła,
przy niej twe nabożeństwo króluje społecznie,
130 które pamiętne będzie zawsze światu wiecznie.
- Pana w niebie z nabożnym Dawidem zgodliwie
rytmem pięknym wysławiasz, to czynisz chętniowie –
to twój cel cnoty świętej, to twoje kochanie,
na tym wszystko stanęło twe chętnie staranie.
- 135 Jak skoro dzień światło swe rozwodzi po niebie,
przezeń siedmkroć wychwala, Boże wieczny, Ciebie.
Noc li jasność swym płaszczem przyodzieje dniową,
możność Pańską wyznawasz pieśnią Dawidową.
- Równy kto pobożnością, nabożeństwem? Ale
140 i sprawiedliwość prawa aby trwała w cale,
masz na dobrym baczeniu sprawiedliwość świętą,
bezecnością brzydzisz się złych ludzi przekłętą.
Sławna sprawa zaiste zawsze męża tego,
pospolite gdy dobro jest w staraniu jego.
- 145 Gdzie się co prawem dzieje, tam sąd sprawiedliwy:
prawo prawdę miłuje – tak rzekł on cnotliwy
Arystydes. Te cnoty na sąd wysadzony
ma mieć każdy, rozumem by był obdarzony –
wielki umysł aby miał uszy nachylone
- 150 ku cnej sprawiedliwości, ręce odwrócone
od podarków, Pobożność by przy nim mieszkała,
waga z mieczem, spaniałość by się go trzymała,
bo cokolwiek poczyzna prawem pobudzony,
ma się oprzeć o Boga prawego Tryjony.
- 155 Jakoż cię nazwać nie mam być błogosławionym,
ojczu drogi, gdyś jest tym od Boga uczczonym?
Świętej sprawiedliwości twojej doznawają
ludzie nędzni, a źli zaś przez nią koniec mają,
na którą głuche mury z dumieniem patrzyły,
160 kiedy harde za mieczem głowy tańczywały.

Graj kostką potym lepiej, żebyś nie utracił,
zdrowym będąc w ciągnięciu, z ziemią się nie zbracił,
a wy, mury, każcie to śpiewać swojej głowie:
niechaj będą na potym wiedzieć potomkowie,
165 w jakiej wadze mieć króla poddani więc mają,
nieposłusznym zapłatę jaką za to dają.
Powściągnąłeś na ten czas przeciwnym wędzidlą:
chcieli latać wysoko – uciąłeś im skrzydła.

Takim sądem roztropnym Solon był uczczony,
170 jakimeś ty od Boga, ojcze, obdarzony.
Ty radą, ty pomocą matce swej posługi
czynisz, milej ojczyźnie, jak Kamillus drugi.
Jej prace, jej trudności znosisz na swej głowie,
dla niej, widzę, gotoweś położyć i zdrowie.
175 Ona radę synowską twoję obaczyła,
ona w przeszłych frasunkach tobą się cieszyła,
radę, na której senat mądry nie szwankuje,
onę i król potężny na pokój przyjmuje.
Wszyscy wota twe mądre w księgi swe wpisują,
180 a uchem się schylonym radzie przysłuchują,
z której płyną tysiącami pożytki obfite
jako wody ze źródła nigdy nieprzebite.

Co ma nad cię on Nestor przeszłych lat wymowny,
któremuś ty we wszystkim, ojcze mój, jest równy?
185 Jeśli wiesziesz swój język łacińskimi słowy,
orszak ludzi z pilnością słucha cię gotowy.
Jako niegdy Dydonę Eneasza cnego
słuchała o zginieniu Pryjama mężnego,
tak ty swoją wymową karmisz ludzkie uszy,
190 że cię być Ulisesem każdy, słysząc, tuszy.
Z ust twoich płyną słowa jak deszcz cichy z nieba –
Cyceron z wymową tu nam nie potrzeba.
Spyta mię kto, gdzie Febus, gdzie i siostry jego?
W głowie miejsce zasiadły kanclerza mężnego!
195 Jego sława z możnymi wszędy się zrównała,
jego zacność postępów przodek otrzymała,
rozniosła się pod inszych monarchów Tryjony –
tam cię niemasz, przedsię tam, ojcze, postawiony.

Nuż ty, Muza, przypomni sławę tego domu,
200 wiesz, że zacność Sapichów nietajna nikomu!
Ale kto tu wyliczy starożytność jego,
kto wypowie i Marsa onym przychylnego,

męstwo znaczne kto piórem swoim wymaluje,
światu sprawy nietajne onych wyrysuje;
205 kto się taki obierze? Ten, który skosztował
Aońskich wód, w Parnasie który się wychował.
Czytaj sprawy – dowiesz się, puść uszy do ludzi –
poznasz, staniesz zdumiałem. W ten czas cię pobudzi,
żebyś sobie tej sławy jak oni nabywał,
210 a w zacności i cnotach jako oni pływał.
W tej latarni świeci się i będzie świeciła
sława mężnych Sapiehów, pod niebo się wbiła.
Pójdzie na czas potomny ten dom długowieczny,
nieprzyjaciel go wspomni postronny, waleczny.
215 Będzie pomniał Moskwicin, swojej hardej głowy
jako często umykał, jeśli chciał być zdrowy.

Pallas, Juno, Bellona ich zabawa była,
ta przy boku królewskim zawsze ich sadziła,
za czym weszli z dawności w senatorskie koło
220 i tak jeden po drugim stawali na czoło.
Którym stopniem i tyś się w tenże rząd postawił,
a to świętej pamięci mężny on król sprawił,
Stefan, który obaczył dzielność pańską w tobie:
iż mądry był, mądrego posadził przy sobie.
225 Tam monarchy sławnego łaskę nieomylną
każdy widział ku tobie, każdy chęć uprzejmą
uznawał, drogi ojczu, która dotąd trwała,
aż śmierć ducha do górnych pokojów posłała.
Zygmunt Trzeci stawiał cię, król niezwyknięty,
230 przed się, będąc na polski majestat wsadzony.
Zaraz serce onego ciebie się ujęło,
sceptrum jego królewskie ciebie się dotknęło.
Rozum wielki obaczył i radę życzliwą,
którą insze celujesz, więc za to chętną
235 tobie łaskę pokazał wielką król potężny,
czego zawsze umysł twój potrzebuje mężny.
Też wielkie cnoty twoje tobie to sprawiły,
że cię na dwór królowej świetny wystawiły.
Ona-ć łaskę w opiekę, dwór wszytek zleciła,
240 na czym się (lecz ja milczę) nic nie omyliła.
Wszystkie sprawy zlecone były twojej głowie,
co z twą sławą wspominać będą potomkowie.

Ale i tam twe cnoty, gdzie słońce zachodzi,
zaniósł się, i skąd zaś swym torem wychodzi.

- 245 I do twoich, Romule, murów sława jego
zaszła, gdzie Tyber bieży, kanclerza możnego;
do walecznych Iberów też sława płynęła,
a tam przy świętym królu w pokoju stanęła.
Przeto góry wysokie pierwej pagórkami
250 staną, a pagórki zaś wielkimi górami;
pierwej bystra *Simois* rzeka wspak popłynie
i drzewo gałęziste z góry Idy zginie;
pierwej krzemienie twarde wodami stopnieje,
a Ocean głęboki wszytek świat zaleje;
255 odmieni się i jeleni we lwa okrutnego –
niżli sława twa dojdzie wieku śmiertelnego.
O Boże, daj w mym życiu, bym miał czas takowy,
przy tym dowcip i język łagodnej wymowy,
abym twoje mógł sprawy wierszem wymalować
260 i ręką je subtylną znacznie wyrysować;
nigdy by mi i końca, i czasu nie stało –
pióro moje tym by się zawsze zabawiało.
Bo jako Tritonija usta pokazuje
rumiane, z sklepów morskich na świat gdy wstępuje
265 i promieniami oświeca okrąg utwierdzony,
tak twoich cnót promienie wkoło na wsze strony
rozeszły się tam, gdzie są niedojrzane brzegi
i gdzie Syton na sobie trzyma wieczne śniegi.
Ale co za przyczyna i kto ugruntował,
270 kto nauczył, by żonę mąż sobie pojmował,
i co za kres pobożnym oblubieńcom bywa,
co za koniec miłości, kto jej cnie zażywa –
powiedz, piękna Erato! Niebo to sklepię,
ziemię płodnorodzącą, morze niejeżdżone –
275 Bóg to wszystko w mocy ma i On to sam sprawił,
wszakże czleka nad nimi przedniejszym postawił.
Tego tedy z rozmysłem przed inszymi stworzył
i ducha mu mądrości w jego ciało włożył.
Darował go światłością, wymową darował,
280 by był czujnym, a za to zawsze Mu dziękował;
używając tych rzeczy, by na Twórcę swego
pomniał, dokąd nie wnidzie do gmachu ciemnego,
a te miejsca przez pychę w niebie opuszczone,
pobożnymi by ludźmi były napelnione.
285 Małżeński stan utwierdził, by z niego synowie
uczciwi się rodzili, a zaś potomkowie...

- jeden po drugim wschodził, by ród nie zaginął:
stóp ojcowskich dochodząc, każdy w cnocie słynął –
ta przyczyna małżeństwa i ten sposób jego.
290 Bóg w taki stan wprowadził kanclerza wielkiego.
Ale słyszę: miedzianych bębnów głosy wstają,
już i trąby pod niebo dźwięk różny puszczają,
wdzięczne lutnie wesole pieśni wyprawują,
nowe rytmy cytary grzmiące pokazują.
295 A wy, piękne *Charites*, kędy się śpieszycie?
Dokąd idziesz, *Orphee*? Gdzie drogę czynicie?
Precz, żelazny o wieku, przyszły złote lata,
Saturnowe są czasy, wniwecz smutek świata!
Ten rok, cny rodzicielu, stanął w wielkie tobie
300 miesiące i szczęśliwych dni przydały sobie.
Niech szpalery kosztowne dają w skok na ściany,
niechaj złotym obiciem będzie mur odziany!
Śliczne, drogie ubiory i sztuczne klenoty
w pałace już przynóście i sprzęt pański złoty.
305 Bitwy krwawe niech inszy sobie wspominają
i Bellonę wojsk srogich niechaj wysławiają,
nam wspólne dary w ten dzień za ich bitwy staną –
precz niezgodni z wesela, macie plac za ścianą!
Ktokolwiek był frasunkiem przez ten czas przykrytym,
310 nagrodził mu weselem dzień dzisiaj sowitym,
w który oto pan zacny wesele sprawuje –
jam jest wesół, wszystko się z nim współ raduje.
Ale, nuż, *Musae*, znowu, a ja rzecz zaczęta
poprowadzę z weselem! *Hymenaeae*, wzięta
315 prowadź sprawę, szczęśliwie prowadź, a kwiatkami
wonnymi każ stoły trząść! Tu, między paniami,
oblubieńcę posadzą boginie spaniale.
Hymenaeae, jej wdzięczne czoło okazałe
wieńcem ozdób mirtowym; jej nadobne skronie
320 ozdób różą, kwiatkami, które w Helikonie
rosta, natkni wesołą twarz pięknowonnymi,
Hymenaeae, fiołkami, ziołmi przyprawnymi!
Zaczni naprzód śpiewanie, pokaż znak miłości,
Hymenaeae wesoly! Godzien życzliwości
325 twojej czas ten dzisiejszy – już teraz wesoło,
Hymenaeae, zaczynaj tańcem pannom koło!
Bowiem za nic u nas jest takowe wesele –
Hymenaeae wesoly, poczynajże śmiecie! –

- tańcu zgoła wesele u nas potrzebuje:
330 *Hymenaeae*, gdzieś ty jest, tam i młódź tańczy.
Ty miękczysz swą osobą i młodość spaniałą,
Hymenaeae łaskawy, i pleć podstarzałą;
byś tam był, gdzie Pyramus z Tyzbą gardło dali,
Hymenaeae życzliwy, zdrowi by zostali.
335 Teraz cię tedy prosi zacny oblubieniec,
Hymenaeae wesoly: weź na głowę wieniec,
dodaj gościom wesela! Już grać poczynają –
wesela tu potrzeba, drudzy już śpiewają.
I jam wesół z swą Muzą przy orszaku ludzi
340 do wesela. Patrząc nań, i któż się nie wzbudzi?
I boginie wesole ze mną-ć się kłaniają,
ciebie, ojcie mój drogi, wdzięcznie zalecają,
które ciebie z młodości prawie wychowały
i wodą kastaliską z źródła napawały,
345 skąd spaniałość umysłu i siła powstała,
światłość nauk, która cię ludziom pokazała.
Za twoimi cnotami pannę pożądaną
masz oto przy twym boku, złotem przyodzianą.
Bądźcież już pozdrowieni, z radością witajcie;
350 słudze swemu, mej Muzie twarz wesolą dajcie!
Bądź szczęśliwa, o księżno, która swą gładkością
nimfy piękne przechodzisz, a taką ślicznością
równaś jest magnesowi kruszec ciągnącemu
i złotu, które *Nilus* podaje, jasnemu!
355 Twej ślicznej żaden nigdy nie zgani urody,
nie dostąpi jej między ludzkimi narody.
Znacznaś swoją pięknnością dosyć przed inszymi –
przodek-ćś otrzymała cnotami twoimi.
Przeto życzę, małżeństwa aby ten akt święty
360 sam do końca sprawował Pan Bóg niepojęty.
Was niechaj dzień wesoly Boską ręką spoi,
zgoda, chęcią, miłością wieczną niechaj zdwoi!
Zażywajcie, mieszkając, uprzejmych radości,
bowiem oba wiedziecie dom swojej zacności.
365 Nie bez Pańskiej porady wasza wola była,
wiera Rzymskiej Stolicy was dwoje złączyła.
Wam się czasy szczęśliwe obiecały stawić,
przy was można Fortuna chce już swój wiek bawić.
Daj Boże, drogi ojcie, bym twą drogą chodził,
370 żeby k temu kresowi młody mój wiek godził,

gdzie się zacne twe sprawy, ojcze, opierają,
jedna po drugiej jako jasne gwiazdy wstają,
za które-ć Pan Bóg w niebie dary nagotował,
których człowiek śmiertelny dotąd nie skosztował!

375 Czas, *Musae*, już przychodzi: poczęty konajcie
wiersz weselu a pieśni wesoło śpiewajcie,
winszujcie oblubieńcom zdrowia w stanie świętym –
niech Pan Bóg na wszem szczęści ich sprawom zaczętym!
Tobie już, drogi ojcze, Bóg niech błogosławi,
380 niech do końca szczęśliwie ten akt święty sprawi!
Ty także, śliczna panno, godna męża tego,
zażywaj w społeczności zdrowia szczęśliwego –
on się w tobie zakochał prawie przed inszymi:
zwyciężyłaś go sobie cnotami wielkimi!
385 Niechaj Parki szczęśliwie przędą wasze lata:
zażywajcie w weselu zawsze tego świata
dotąd, aż waszych pociech taką oglądacie
liczbę, jak wiele piasku w Wiślniej wodzie macie!

Amen

KOMENTARZE



KOMENTARZ EDYTORSKI



I. WYKAZ ZNAKÓW I SKRÓTÓW PRZYJĘTYCH W EDYCJI

1. Znaki edytorskie i skróty w transkrypcji i komentarzach

<> – nawiasy kątowe w tekście utworu sygnalizują ingerencje wydawcy (emendacje i koniektury)

[] – nawiasami kwadratowymi oznaczono rozwiązania skrótów i tytułów grzecznościowych

[...] – opuszczenie przez wydawcę słów w wersie

bl. – lekcja uznana przez wydawcę za błędną

bl. druk. – błąd drukarski

k.tyt. – karta tytułowa

nlb. – strony nieliczbowane

popr. wyd. – poprawka wydawcy

transkr. wyd. – transkrypcja wydawcy

2. Skróty oznaczające poszczególne części obu epitalamiów

LUTNIA

ded. – wiersz dedykacyjny o incipicie: „Nie moja to myśl była...”

1. – Głos pierwszy

2. – Wtóry głos

3. – Trzeci głos

4. – Czwarty głos

5. – Piąty głos

6. – Szósty głos albo Nowe Lato

EPITALAMIJUM

ded. – wiersz dedykacyjny pod herbami rodowymi Radziwiłłów i Sapiechów o incipicie: „Żniwa mego pierwszy kłos...”

Epit. – *Epitalamijum* – część główna utworu

3. Skróty przywoływanych w edycji źródeł i opracowań

ARTOMIUSZ, *Na Nowe Lato* – Piotr Artomiusz, *Na Nowe Lato*, [w:] tenże, *Kancjonał [Cantional] albo pieśni duchowne z Pisma Ś[więtego] ku czci a chwale samemu P[anu] Bogu w Trójcy Jedyńemu*, Toruń: M. Nehring, 1587, k. C9r-C12r.

Bielenin, *Matka*, żona, *gospodyni* – K. Bielenin, *Matka*, żona, *gospodyni* – *role społeczne kobiety w XVI-wiecznej Polsce*, [w:] *Czynić słowami. Studia ofiarowane Krystynie Długosz-Kurczabowej*, pod redakcją H. Karaś, Warszawa 2006, s. 51-60.

BOCCACCIO, *Dekameron* – Giovanni Boccaccio, *Il Decamerone* (Dekameron); przekład: Giovanni Boccaccio, *Dekameron*, t. 5: *Dzień dziewiąty i dziesiąty*, przełożył z włoskiego E. Boyé, z drzeworytami A. de Zani, przedmową opatrzył, tekst poprawił i uzupełnił M. Brahmer, Warszawa 1948.

CIEKLIŃSKI, *Hymny* – Piotr Ciekliński, *Hymny*, [w:] *Poeci renesansu*, opracowała J. Sokołowska, Warszawa 1959, s. 270-273 („Biblioteka Poezji i Prozy”).

Czwolek, *Piórem i buławą* – A. Czwolek, *Piórem i buławą. Działalność polityczna Lwa Sapiehy, kanclerza litewskiego, wojewody wileńskiego*, Toruń 2012.

GLICZNER, *Książki* – Erazm Gliczner, *Książki o wychowaniu dzieci barzo dobre, pożyteczne i potrzebne*, Kraków: M. Siebeneicher, 1558.

GOSŁAWSKI, *Castus Ioseph* – przekład: Stanisław Gosławski, *Castus Ioseph*, opracowali K. Górski i T. Kaufmanowa oraz J. Axer, Wrocław 1973 („Biblioteka Pisarzy Polskich”, Seria B, nr 21).

GÓRNICKI, *Troas* – Łukasz Górnicki, *Troas, tragedia z Seneki*, [w:] tenże, *Pisma*, t. 1, opracował R. Pollak, Warszawa 1961, s. 455-527 („Biblioteka Poezji i Prozy”).

GROCHOWSKI, *Pieśni Kaliopy* – Stanisław Grochowski, *Pieśni Kaliopy słowienińskiej na terażniejsze pod Byczyną zwycięstwo w Roku Pańskim 1588*, [w:] *Poeci renesansu. Antologia*, opracowała J. Sokołowska, Warszawa 1959, s. 249-250 („Biblioteka Poezji i Prozy”).

HEY STAWICKI, *Pieśń nowo uczyniona* – Michał Hey Stawicki, *Pieśń nowo uczyniona na wesele wielmożnego pana a pana Jana Kostki z Stymbarku*, Kraków: M. Zybeneycher, 1558.

KLONOWIC, *Żale nagrobne* – Sebastian Fabian Klonowic, *Żale nagrobne na ślachtetnie urodzonego i znacznie uczonego męża, nieboszczyka pana Jana Kochanowskiego*, Lublin 1988.

KOCHANOWSKI, *Dziwostłb* – Jan Kochanowski, *Dziwostłb*, [w:] tenże, *Dziela polskie*, t. I, opracował J. Krzyżanowski, Warszawa 1976, s. 121-127.

KOCHANOWSKI, *Elegiae* – wydanie: Ioannis Kochanovii *Elegiarum libri IIII eiusdem Foricoenia sive Epigrammatum libellus*, Cracoviae: in Officina Lazari, 1584, [w:] Jana Kochanowskiego *Dziela wszystkie. Wydanie Pomnikowe*, t. 3, Warszawa 1884, s. 1-181.

KOCHANOWSKI, *Epitalamijum* – Jana Kochanowskiego *Epitalamijum na wesele Ich M[iłości] Pana Jego M[iłości] Krzysztofa Radziwiłła, księżęcia na Birzach i z Dubinek, hetmana polnego i podczaszego Księstwa Wielkiego Litewskiego, borysowskiego i soleckiego starosty, i Jej M[iłości] Księżny Katarzyny Ostrowskiej, wojewodzanki kijowskiej etc.*, [w:] tenże, *Poematy okolicznościowe*, opracował R. Krzywy, Warszawa 2018, s. 240-253 („Biblioteka Dawnej Literatury Popularnej i Okolicznościowej”, t. XXXVII).

KOCHANOWSKI, *Fenomena* – Jan Kochanowski, *Fenomena*, [w:] tenże, *Dziela polskie*, t. II, opracował J. Krzyżanowski, Warszawa 1976, s. 5-25.

KOCHANOWSKI, *Fragment bitwy* – Jan Kochanowski, *Fragment bitwy z Amuratem u Warny*, [w:] Jana Kochanowskiego *Dziela polskie*, t. 2, opracował J. Lorentowicz, Warszawa [1919], s. 153-156.

KOCHANOWSKI, *Fragmenta* – Jan Kochanowski, *Fragmenta albo Pozostałe pisma*, [w:] tenże, *Dziela polskie*, t. II, op. cit., s. 27-55.

KOCHANOWSKI, *Fraszki* – Jan Kochanowski, *Fraszki*, opracował J. Pelc, Wrocław 31998 („Biblioteka Narodowa”, Seria I, nr 163).

KOCHANOWSKI, *Jezda do Moskwy* – Jan Kochanowski, *Jezda do Moskwy*, [w:] tenże, *Dziela polskie*, t. II, op. cit., s. 133-145.

KOCHANOWSKI, *Monomachija* – Jan Kochanowski, *Monomachija Parysowa z Menelausem*, [w:] tamże, s. 153-167.

KOCHANOWSKI, *Muza* – Jan Kochanowski, *Muza*, [w:] tenże, *Dziela polskie*, t. I, op. cit., s. 115-119.

KOCHANOWSKI, *O śmierci Jana Tarnowskiego* – Jan Kochanowski, *O śmierci Jana Tarnowskiego kasztelana krakowskiego do syna jego, Jana Krzysztofa, hrabie z Tarnowa kasztelana wojnickiego*, [w:] tenże, *Dziela polskie*, t. II, op. cit., s. 101-108.

KOCHANOWSKI, *Odprawa* – Jan Kochanowski, *Odprawa posłów greckich*, opracował T. Ulewicz, Wrocław 121974 („Biblioteka Narodowa”, Seria I, nr 3).

KOCHANOWSKI, *Pamiętka* – Jan Kochanowski, *Pamiętka wszystkimi cnotami hojnie obdarzonemu Janowi Baptyście hrabi na Tęczynie, bełskiemu wojewodzie i lubelskiemu staroście etc.*, [w:] tenże, *Dziela polskie*, t. II, op. cit., s. 109-119.

KOCHANOWSKI, *Pieśni* – Jan Kochanowski, *Pieśni*, [w:] tenże, *Dziela polskie*, t. I, op. cit., s. 217-268.

KOCHANOWSKI, *Pieśń świętojańska o Sobótce* – Jan Kochanowski, *Pieśń świętojańska o Sobótce*, [w:] tenże, *Dziela polskie*, t. I, op. cit., s. 217-285.

KOCHANOWSKI, *Proporzec* – Jan Kochanowski, *Proporzec albo Hold pruski*, [w:] Jana Kochanowskiego *Dziela polskie*, t. I, opracował J. Lorentowicz, Warszawa [1919], s. 183-201.

KOCHANOWSKI, *Psalterz* – Jan Kochanowski, *Psalterz Dawidów*, [w:] tenże, *Dziela polskie*, t. II, op. cit., s. 287-480.

KOCHANOWSKI, *Satyr* – Jan Kochanowski, *Satyr albo Dziki mąż*, [w:] tenże, *Dzieła polskie*, t. I, op. cit., s. 55-69.

KOCHANOWSKI, *Szachy* – Jan Kochanowski, *Szachy*, [w:] tamże, s. 93-110.

KOCHANOWSKI, *Treny* – Jan Kochanowski, *Treny*, opracował J. Pelc, Wrocław 161999 („Biblioteka Narodowa”, Seria I, nr 1).

KOCHANOWSKI, *Zgoda* – Jan Kochanowski, *Zgoda*, [w:] tenże, *Dzieła polskie*, t. I, op. cit., s. 47-53.

KOCHANOWSKI, *Zuzanna* – Jan Kochanowski, *Zuzanna*, [w:] tamże, s. 93-91.

Kompendium Katechizmu – Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego, [przekład z języka włoskiego ks. prof. dr hab. R. Murawski, ks. dr J. Nowak (opisy ikonograficzne)], Kielce 2005.

Mroczek, *Epitalamium staropolskie* – K. Mroczek, *Epitalamium staropolskie*, „Pamiętnik Literacki” 77(1986), 1, s. 85-100.

NKPP – *Nowa księga przysłów i wyrażen przysłowiowych polskich*, t. 1-3, w oparciu o dzieło Samuela Adalberga opracował zespół redakcyjny pod kierunkiem J. Krzyżanowskiego, t. 4, Warszawa 1969-1979 (po skrócie podano hasło oraz numer).

OSTROWSKI, *Epitalamijum* – Jakub Ostrowski, *Epitalamijum na wesele pana Jana z Rusca Branickiego i panny Anny z Mirowa Myszkowskiej*, Kraków: w drukarni Łazarzowej, 1590.

Piechnik – L. Piechnik, *Dzieje Akademii Wileńskiej*, t. I: *Początki Akademii Wileńskiej 1570-1599*, foreword by J.W. Woś, Rzym 1984.

PŁOCZYWŁOŚ MROWIŃSKI, *Stadło małżeńskie* – Jan Płoczywłós Mrowiński, *Stadło małżeńskie z gron a ziarnek Słowa Bożego i z autorów znacznych krótko zebrane a na polską mowę wyłożone*, Cracoviae: Ł. Andrysowicz, 1561.

PUDŁOWSKI, *Do pana Leśniowolskiego* – Malcher Pudłowski, *Do pana Leśniowolskiego kasztelana podlaskiego*, [w:] Malchera Pudłowskiego «*Fraszki*» księga pierwsza, przy tym «*Sen*» i «*Elegia Polska*», Kraków: w drukarni Łazarzowej, 1586, s. 42.

PIEŚŃ O WESELU – *Pieśń o weselu najaśniejszego króla Zygmunta wtórego Augusta pirwego*, Kraków: przez Ł. Andrysowica, 1553.

REJ, *Apoftegmata* – wydanie [w:] tenże, *Pisma wierszem. (Wybór)*, wydał J. Krzyżanowski, Wrocław 1954, s. 296-351 („Biblioteka Narodowa”, Seria I, nr 151).

REJ, *Zwierciadło* – Mikołaj Rej, *Zwierciadło (Żegnanie ze światem)*, [w:] tenże, *Pisma wierszem (wybór)*, opracował J. Krzyżanowski, Wrocław 1954, s. 460-472 („Biblioteka Narodowa”, Seria I, nr 151).

REJ, *Żywot* – Mikołaj Rej, *Żywot człowieka poczciwego*, opracował J. Krzyżanowski, Wrocław 1956 („Biblioteka Narodowa”, Seria I, nr 152).

RIPA, *Ikonomia* – Cesare Ripa, *Iconologia*; przekład: Cesare Ripa, *Ikonomia*, przełożył I. Kania, Kraków 1998.

Ryken, Wilhoit, Longman III, *Słownik symboliki biblijnej* – L. Ryken, J.C. Wilhoit, T. Longman III, *Słownik symboliki biblijnej: obrazy, symbole, motywy, metafory, figury stylistyczne i gatunki literackie w Piśmie Świętym*, przekład Z. Kościuk, Warszawa 1996 („Prymasowska Seria Biblijna”).

Słownik polszczyzny XVI wieku – Słownik polszczyzny XVI wieku, redaktor naczelna M.R. Mayenowa, komitet redakcyjny St. Bąk [i inni], t. 1-, Wrocław 1966-.

Stupnicki, *Herbarz* – H. Stupnicki, *Herbarz Polski i imionospis w Polsce ludzi w wszystkich stanów i czasów*, t. 3, Lwów 1862.

Symbolum Apostolicum – [w:] *Kompendium Katechizmu*, op. cit., s. 31-32.

Symbolum Nicaenum Constantinopolitanum – Kompendium Katechizmu, op. cit., s. 31-32.

WALENTY Z BRZozowa, *Na nowe Lato* – Walenty z Brzozowa, *Na nowe Lato*, [w:] tenże *Kancjonał albo Księgi chwał Boskich*, Królewiec Pruski: 1554, k. Flr-v.

WERESZCZYŃSKI, *Kazanie* – Józef Wereszczyński, *Kazanie przy przyjmowaniu świętości małżeństwa*, [w:] tenże, *Wizerunek na kształt kazania uczyniony o wzgardzie śmierci i świata tego nędznego*, Kraków: w drukarniej A. Piotrkowczyka, 1585, s. 271-306.

ZBYLITOWSKI, *[Akteon]* – Andrzej Zbylitowski, [II. *Akteon*], [w:] tenże, *Wiersze zebrane*, wstęp, wydanie tekstów polskich i komentarze A. Kochan, tłumaczenie i opracowanie tekstów łacińskich E. Żybert-Pruchnicka, Warszawa 2018, s. 84-91 („Biblioteka Pisarzy Staropolskich”, 43).

ZBYLITOWSKI, *Droga do Szwecyj* – Andrzej Zbylitowski, [VI.] *Droga do Szwecyj namożniejszego w północnych krainach pana, Zygmunta III, polskiego i szwedzkiego króla, odprawiona w roku 1594...*, [w:] tamże, s. 121-174.

ZBYLITOWSKI, *Epitalamijum* – Andrzej Zbylitowski, [III.] *Epitalamijum na wesele Jaśnie Oświeconemu Panu, Zygmuntowi III, z łaski Bożej królowi polskiemu, wielkiemu książęciu litewskiemu etc., etc., i arcyksiężnie J[ej] M[ości], Rakuskiej Annie, z łaski Bożej nowo koronowanej królowej polskiej etc., etc.*, [w:] tamże, s. 92-104.

ZBYLITOWSKI, *„Laudes” na pisma* – „*Laudes*” na pisma Joach[ima] Bielskiego, sekr[etarza] K[róla] J[ego] M[ości], od Andrzeja Zbylitowskiego niegdy napisane, [w:] tamże, s. 215-216.

ZBYLITOWSKI, *Na krzciny* – Andrzej Zbylitowski, [V.] *Na krzciny najasniejszemu Władysławowi III, królewicowi polskiemu i szwedzkiemu, który się urodził nad Krakowem, w Łobzowie, roku 1595 dnia 9 czerwca*, [w:] tamże, s. 116-120.

ZBYLITOWSKI, *Wieśniak* – Andrzej Zbylitowski, [VIII.] *Wieśniak*, [w:] tamże, s. 189-214.

ZBYLITOWSKI, *Witanie* – Andrzej Zbylitowski, [I.] *Witanie króla nowego, Zygmunt III, z łaski Bożej wybranego od zacnego senatu i rycerstwa sławnej Korony Polskiej*, [w:] tamże, s. 61-83.

Żychliński, *Złota księga* – T. Żychliński, *Złota księga szlachty polskiej*, R. IV, Poznań 1882.

4. Skróty dotyczące literatury starożytnej

ANACR. – *Anacreontea* (*Anakreontyki*); numeracja utworów za: *Carmina Anacreontea*, edidit M.L. West, Leipzig 11984 („Bibliotheca Scriptorum Graecorum et Romanorum Teuberiana”); przekład: *Anakreont i anakreontyki*, przełożył, opracował i wstępem poprzedził J. Danielewicz, dawne przekłady wybrała i opracowała A. Szastyńska-Siemion, Warszawa 1987

AP – *Anthologia Palatina* (Antologia palatyńska); przekład: *Antologia Palatyńska*, wybrał, przełożył i opracował Z. Kubiak, Warszawa 1978

ARISTOPH.Nub. – *Aristophanes* (Arystofanes), *Nubes* (Chmury)

Athen. – *Athenaeus Naucratis* (Athenajos z Naukratis), *Deipnosophistae* (Uczta mędrców / Sofiści przy uczcie)

AUG.Civ. – *Aurelius Augustinus Hipponensis* (św. Augustyn), ad Marcellinum *De civitate Dei contra paganos libri viginti duo*; przekład: Święty Augustyn, *O państwie Bożym, przeciw poganom ksiąg XXII*, przełożył i opracował W. Kornatowski, t. I-II, Warszawa 1977

CASS.DIO – *Cassius Dio Cocceianus* (Kasjusz Dion), *Historia Romana* (Historia rzymska)

CATULL. – *Caius Valerius Catullus* (Katullus), *Catulli Veronensis liber* (Księga Katullusa z Werony); przekład: Katullus, *Poezje*, przełożyła A. Świderkówna, opracował J. Krókowski, Wrocław 1956 („Biblioteka Narodowa”, Seria II, nr 105)

CIC. – *Marcus Tullius Cicero* (Cyceron)

Brut. – *Brutus, sive de claris oratoribus* (Brutus, czyli o sławnych mówcach); przekład: Cyceron, *Brutus, czyli o sławnych mówcach*, przełożyła, wstępem i przypisami opatrzyła M. Nowak, Warszawa 2008 („Biblioteka Antyczna”)

Nat.deor. – *De natura deorum* (O naturze bogów)

Phil. – *In Marcum Antonium orationes Philippicae*; przekład: Cyceron, *Filipiki. Mowy przeciwko Markowi Antoniuszowi*, przełożyła, wstępem i przypisami opatrzyła K. Ekes, Warszawa 2002 („Biblioteka Antyczna”)

Planc. – *Pro Cn. Plancio oratio* (Mowa w obronie Gnejusza Plancjusza)

Tusc. – *Tusculanae disputationes* (Rozmowy tuskulańskie); przekład: Marcus Tullius Cicero, *Rozmowy tuskulańskie*, przełożył J. Śmigaj, [w:] tenże, *Pisma filozoficzne*, t. III: *Księgi akademickie, O najwyższym dobru i złu, Paradoxy stoików*, przełożył W. Kornatowski, *Rozmowy tuskulańskie*, przełożył J. Śmigaj, komentarzem opatrzył K. Leśniak, [Warszawa] 1961, s. 475-743 („Biblioteka Klasyków Filozofii”)

- Digesta* – *Digesta seu Pandectae* (Uporządkowane zapiski; najobszerniejsza część *Corpus iuris civilis* – Zbioru prawa cywilnego); przekład: „*Digesta Iustiniani*”. *Digesta Justyniańskie. Tekst i przekład*, pod redakcją T. Palmirskiego, 1: *Księgi 1–4*, zespół: K. Hilman [et alii], przy współpracy J. Reszczyńskiego, Kraków 2013
- EURIP. – *Euripides* (Eurypides); numeracja fragmentu [za:] *Tragicorum Graecorum Fragmenta*, vol. 5: *Euripides*, pars prior et posterior, editor R. Kannicht, Göttingen 2004
- Her.fur.* – *Hercules furens* (Herakles oszalały); przekład: Eurypides, *Oszalały Herakles*, [w:] tenże *Tragedie*, t. 2: *Andromacha, Oszalały Herakles, Trojanki, Elektra, Ifigenia w kraju Taurów, Ijon*, przełożył, wstępem i przypisami opatrzył J. Łanowski, przekład przejrziała J. Ławińska-Tyszkowska, Warszawa 22006, s. 67-140 („Biblioteka Antyczna”)
- FRONT. – *Marcus Cornelius Fronto* (Marek Korneliusz Fronto)
- Epist.* – *Epistulae* (Listy)
- Ant.orat.* – *Ad M. Antonium de orationibus* (Do Marka Antoniusza o mówcach)
- Gell. – *Aulus Gellius* (Aulus Gellius)
- Noctes Atticae* (Noce attyckie)
- HDT.Hist. – *Herodotus* (Herodot), *Historiae* (Dzieje / Historie, czyli badania nad dziejami); przekład: Herodot, *Dzieje*, z języka greckiego przełożył i opracował S. Hammer, Warszawa 2002 (11954; „Przekłady z Literatur Antycznych pod redakcją Jana Parandowskiego”)
- HES. – *Hesiodus* (Hezjod)
- Op.* – *Opera et dies* (Prace i dni); przekład: Hezjod, *Prace i dni*, [w:] tenże, *Narodziny bogów* (*Theogonia*), *Prace i dni*, *Tarcza*, przełożył, wstępem i przypisami opatrzył J. Łanowski, Warszawa 1999, s. 59-82 („Biblioteka Antyczna”)
- Theog.* – *Theogonia* (Narodziny bogów); przekład: Hezjod, *Narodziny bogów*, [w:] tamże, s. 31-58
- HOM.Il. – *Homerus* (Homer), *Ilias* (Iliada); przekład: Homer, *Iliada*, przełożyła K. Jeżewska, wstępem i przypisami opatrzył J. Łanowski, Warszawa 1(3)1999, 2(3)2000, 2(3)2005 („Biblioteka Antyczna”)
- HOR. – *Quintus Horatius Flaccus* (Horacy)
- Ars* – *De arte poetica epistula ad Pisones* (O sztuce poetyckiej list do Pizonów) (*Epistulae* 2,3); przekład: Horacy, *Sztuka poetycka*, [w:] tenże, *Dzieła wszystkie*, przełożył, wstępem i komentarzem opatrzył A. Lam, Warszawa 21996, s. 239-250 („Libri Mundi”)
- Carm.* – *Carmina* (Pieśni); przekład: Horacy, *Pieśni*, [w:] tamże, s. 23-124
- HYG.Fab. – *Hyginus*
- Fab.* – *Fabulae* (Opowieści)

- LIV. – *Titus Livius* (Liwiusz), *Ab Urbe condita libri* (Księgi [dziejów] od założenia Miasta)
- LIV.Andron. – *Lucius Livius Andronicus* (Liwiusz Andronik); numeracja fragmentów za wydaniem: – *Livii Andronici Odysseae reliquiae, ex recensione O. Guentheri*, Ostern 1864 („Friedrich-Wilhelms-Gymnasium zu Greiffenberg in Pommern”, XII)
- MACROB.Sat. – *Ambrosius Theodosius Macrobius* (Makrobiusz), *Saturnalia* (Saturnalia. Czas na uczty i rozmowy); przekład: Makrobiusz, *Saturnalia. Czas na uczty i rozmowy*, t. I: (księgi 1-3), t. II: (księgi 4-7), przełożył, wstępem i przypisami opatrzył T. Sapota, Wrocław 2019 („Biblioteka Antyczna”, t. 63 i 64)
- MART.Epigr. – *Marcus Valerius Martialis* (Marcjałis), *Epigrammaton libri* (Księgi epigramów)
- NEP. – *Cornelius Nepos* (Nepos)
De viris illustribus (Żywoty wybitnych mężów)
Arist. – Aristides (Arystydes); przekład: Cornelius Nepos, *Arystydes*, tłumaczyła B. Brzostowska, [w:] tenże, *Żywoty wybitnych mężów*, [przekład zespołowy: J. Axer i inni], wstęp, komentarz i redakcja L. Winniczuk, Warszawa 1974, s. 56-59
- OV. – *Publius Ovidius Naso* (Owidiusz)
Fast. – Fasti (Kalendarz)
Her. – Heroides / Epistulae heroidum (Heroidy / Listy heroin); przekład: Owidiusz, *Heroidy*, przekład, słowo wstępne, komentarz i przypisy W. Markowska, ilustracje D. Leszczyńska-Kluza, Kraków 1986
Met. – Metamorphoseon libri (Metamorfozy / Przemiany / Księgi metamorfozy); przekład: Owidiusz, *Metamorfozy*, przełożyły A. Kamińska (ks. I – ks. IX, w. 175), S. Stabryła (ks. IX, w. 176 – ks. XV), opracował St. Stabryła, Wrocław 21996 („Biblioteka Narodowa”, Seria II, nr 76)
- PAUS.Perieg. – *Pausanias* (Pauzaniaasz), *Graeciae descriptio* (Wędrówka po Helladzie); przekład: Pauzaniaasz, *W świątyni i w micie. Z Pauzaniaasza „Wędrówki po Helladzie” księgi I, II, III i VII*, przekład, wstęp i komentarz historyczno-literacki J. Niemirska-Pliszczyńska, komentarz archeologiczny B. Filarska, Wrocław 1973; *U stóp boga Apollona. Z Pauzaniaasza „Wędrówki po Helladzie” księgi VIII, IX i X*, tłumaczenie ks. VIII J. Niemirska-Pliszczyńska, tłumaczenie ks. IX i X H. Podbielski, wstęp i komentarz H. Podbielski, Wrocław 1989
- PIND. – *Pindarus* (Pindar)
Ol. – Olympionicae (Ody olimpijskie); przekład: Pindar, *Wybór poezji*, [tłumacze różni], opracowała A. Szastyńska-Siemion, Wrocław 1981, s. 3-69 („Biblioteka Narodowa”, Seria II, nr 199)
Pyth. – Pythia (Ody pytyjskie); przekład: tamże, s. 71-122

- PLIN.MA.NH – *Caius Plinius Secundus Maior* (Pliniusz Starszy), *Naturalis historia* (Historia naturalna)
- PLUT. – *Plutarchus* (Plutarch)
- Moralia* (Pisma moralne)
- Garrul.* – *De garrulitate* (O gadulstwie)
- Quaest.conv.* – *Quaestiones convivales* (Zagadnienia biesiadne)
- Vitae parallelae* (Żywoty równoległe)
- Arist.* – *Aristides* (Arystydes); przekład: Plutarch, *Arystydes*, przełożył A. Wolicki, [w:] tenże, *Żywoty równoległe*, t. III: *Arystydes* ■ *Katon Starszy i ich porównanie*, przełożyli, wstępami do żywotów i komentarzem opatrzyli L. Trzcionkowski i A. Wolicki, Warszawa 2008, s. 17-85 („Biblioteka Antyczna”)
- Cam.* – *Camillus* (Kamillus); przekład: *Kamillus*, przełożył K. Korus, [w:] Plutarch, *Żywoty równoległe*, t. II, przełożyli K. Korus i L. Trzcionkowski, wstępem i przypisami opatrzył K. Korus, wstępami do żywotów, przypisami i komentarzem opatrzyli L. Trzcionkowski i A. Wolicki, Warszawa 2005, s. 247-304 („Biblioteka Antyczna”)
- Sulla* – Sulla
- PUBLIL.*Sent.* – Publius Syrus (Publiliusz Syrus), *Sententiae* (Sentencje); przekład: Publius Syrus, *Maksymy moralne – Sententiae*, opracowanie i przekład A. Szymańska, I. Żeber, Wrocław 2020 („Prace Naukowe Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego”, Seria: e-Monografie, nr 160) [https://repozytorium.uni.wroc.pl/Content/109471/PDF/Publius_Syrus_Maksymy_moralne_Sententiae.pdf]
- SEN.MI. – *Lucius Annaeus Seneca Minor, Philosophus* (Seneka Młodszy, Seneka Filozof)
- Tragoediae* (Tragedie)
- Med.* – *Medea*
- STAT. – *Publius Papinius Statius* (Stacjusz)
- Silv.* – *Silvae* (Sylwy)
- Epith.* – *Epithalamion in Stellam et Violantillam*; przekład [w:] *Epitalamia antyczne, czyli Antyczne pieśni weselne*, przełożył i opracował M. Brożek, uzupełnił i do druku przygotował J. Danielewicz, Warszawa-Poznań 1999
- STOB.*Florileg.* – Ioannes Stobaeus (Stobajos), *Florilegium* (Antologia)
- SUET. – *Gaius Suetonius Tranquillus* (Gajusz Swetoniusz Trankwillus)
- Vitae caesarum* (Żywoty cesarów)
- Cal.* – *Caius Caligula* (Gajus Kaligula)
- TAC. – *Publius Cornelius Tacitus* (Tacyt)
- Germ.* – *Germania / De origine et situ Germanorum* (Germania / O pochodzeniu i położeniu kraju Germanów); przekład: P. Cornelius Tacitus, *Germania*. Publiusz Korneliusz Tacyt, *Germania*, przekład

- T. Płóciennik, wstęp i komentarz J. Kolendo, Poznań 12008 (reprint: 2017; „Fontes Historiae Antiquae”, z. 10)
- Tert. – *Quintus Septimius Florens Tertullianus* (Tertullian)
Resur. – *De resurrectione carnis* (O zmartwychwstaniu)
- VERG. – *Publius Vergilius Maro* (Wergiliusz)
Aen. – *Aeneis* (Eneida); przekład: Publius Vergilius Maro, *Eneida*, przełożył i opracował Z. Kubiak, Warszawa 1987 („Bibliotheca Mundi”)
Georg. – *Georgica* (Georgiki); przekład: Wergiliusz, *Georgiki*, [w:] tenże, *Bukoliki i Georgiki (wybór)*, przełożyła i opracowała Z. Abramowiczówna, Wrocław 1953, s. 48-130 („Biblioteka Narodowa”, Seria II, nr 83)

5. Skróty dotyczące Biblii

Cytaty biblijne [za:] *Biblia w przekładzie księdza Jakuba Wujka z 1599 r.*, transkrypcja typu „B” oryginalnego tekstu z XVI wieku i wstępy ks. J. Frankowski, Warszawa 21999 („Prymasowska Seria Biblijna”).

Oznaczenia ksiąg biblijnych, tytuły, skróty i lokalizacje [za:] *Biblia Tysiąclecia. Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*, opracował zespół biblistów z inicjatywy benedyktynów tyńieckich, Poznań-Warszawa 31983.

Rdz – Księga Rodzaju
 Pwt – Księga Powtórzonego Prawa
 Ps – Księga Psalmów
 Prz – Księga Przysłów
 Iz – Księga Izajasza
 Ez – Księga Ezechiela
 Mt – Ewangelia według św. Mateusza
 J – Ewangelia według św. Jana
 Hbr – List do Hebrajczyków

6. Skróty nazw bibliotek (w tym cyfrowych)

BCzart – Biblioteka Czartoryskich w Krakowie
 BUWil – Biblioteka Uniwersytetu Wileńskiego
 DBC – Dolnośląska Biblioteka Cyfrowa [<https://www.dbc.wroc.pl/dlibra?language=pl>]
 JBC – Jagiellońska Biblioteka Cyfrowa [<https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra>]
 MBC – Małopolska Biblioteka Cyfrowa [<https://mbc.malopolska.pl/pl/>]
 NAC – Narodowe Archiwum Cyfrowe [<https://www.nac.gov.pl/>]
 PANKórń. – Polska Akademia Nauk Biblioteka Kórnicka
 PBC – Pomorska Biblioteka Cyfrowa [<https://pbc.gda.pl/dlibra?language=pl>]
 Polona – Cyfrowa Biblioteka Narodowa Polona [polona.pl]
 WBC – Wielkopolska Biblioteka Cyfrowa [<https://www.wbc.poznan.pl/dlibra>]

II. OPIS ŹRÓDEŁ

LUTNIA

Znane są dwa egzemplarze druku: 1) PANKórn., sygn. Cim.Qu.2616; 2) BUWil, sygn. II 2254. Wydawczyni korzystała z egzemplarza kórnickiego (publikacja dostępna cyfrowo : <https://wbc.poznan.pl/dlibra/show-content/publication/edition/298002?id=298002>).

Karta tytułowa: [w ozdobnej ramce, na dole ozdobniki podwojone; antykwa:] LVTNIA // NA WESELE // [szwabacha:] Iáfnie Wielmoznego // Páná Ięgo Młczy Páná Jerzego // Chodkiewiczá Stárofty Zmoydzkie= // go. rc. rc. Y Oświeconey Xiężney // Pánny Pánny Sophiey Rádziwi= // łowny / Xiężney ná Dubingach y // Bierżach Woiewodzanki // Nowogrodzkiej: // rc. rc. [ozdobnik drukarski] / Przez Micháła Witośławskiego Studentá // Akadémiey Wileńskiey [antykwa:] S. I. [szwabacha:] złożona. // [antykwa:] W WILNIE/ // [szwabacha:] Roku Pánńskiego/ 1594. – 4o, k. 6, s.nlb. [12], sygn. A4, [B2].

Zawartość druku:

k.tyt. v [= k. A1v] – czysta

k. A2r – [antykwa:] LVTNIA;

k. A2r-v – wiersz dedykacyjny o incipicie: „Nie moiá to myśl była ręce
Lutnią bawić/...”;

k. A2v – [antykwa:] GŁOS PIERWSZY;

k. A2v-A3v – tekst wiersza;

k. A3v – [antykwa:] WTORY GŁOS;

k. A3v-A4r: tekst wiersza;

k. A4r – [antykwa:] TRZECI GŁOS;

k. A4r-v: tekst wiersza;

k. A4v – [antykwa:] CZWARTY GŁOS;

k. A4v-[B1]r – tekst wiersza;

k. [B1]r – [antykwa:] PIATY GŁOS;

k. [B1]r-v – tekst wiersza;

k. [B1]v – [antykwa:] SZOSTY GŁOS // [szwabacha:] Albo Nowe
Láto;

k. [B1]v-[B2]v – tekst wiersza; [niżej winieta koronkowa finalna].

Wiersze wydrukowano szwabachą. Poszczególne części utworu otwiera ozdobny inicjał. Okala je ramka zestawiona z linii prostych. Zastosowano układ chorągiewkowy, z wyrównaniem do lewej. Druk posiada żywą paginę ([szwabacha:] Lutnia) i kustosze.

EPITALAMIJUM

Podstawę wydania stanowi unikatowy egzemplarz przechowywany w Bibliotece PAN w Kórniku, sygn. Cim.Qu.2632 (publikacja dostępna cyfrowo: <https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/show-content/publication/edition/298015?id=298015>).

Karta tytułowa: [antykw:] EPITHALAMIVM / N A W E S E L E /
 [szwabacha:] Iáśnie Wielmożnego Pá // na / Páná Leoná Sápíehi Kánclerzá
 nay= // wyższego W.X. Lith. Slonimskiego/ Párnawskiego// Mohilowskiego
 / rć. rć. Stárofty. // Y // Oświeconey Księżny ná Birżách z Dubinek // Pánny
 Elżbiety Rádziwiłowny Woiewodzanki // Wileńskiej. // Przez mię // Ianá
 Sápíehę Stároftę Márkowskiego // Miądzielskiego / Iáfwońskiego / rć. rć.
 Syná // y flugę Ich Mści vprzeymie // nápiřáne. / [antykw:] Honorable con-
 nubium in omnibus, & thorus // immaculatus. Hæb. 13. Cap. / W WILNIE
 / [szwabacha:] W Drukárni Ianá Kárcaná // Roku Páńlkiego 1 5 9 9. – 40,
 k. 8, s.nlb. [16], sygn. A-B4 [B2 błędnie jako D2].

Zawartość druku:

k.tyt. v [= k. A1v] – [w ramce drzeworyt przedstawiający połączone ze sobą herby Sapiehów i Radziwiłłów];

k.tyt. v [= k. A1v] – wiersz dedykacyjny o incipicie: „ZNiwa mego
 pierwfzy kłos niofęc niedoyrzał/...”;

k. A2r – [antykw:] EPITHALAMIVM.;

k. A2r-B4v – tekst wiersza;

k. B4v – [kursywa:] *AMEN*.

Wiersze wydrukowano szwabachą. Incipit głównej części utworu, zatytułowanej „Epithalamium” otwiera ozdobny inicjał. Zastosowano układ chorągiewkowy, z wyrównaniem do lewej. Druk posiada kustosze.

III. ZASADY WYDANIA

Żaden z utworów nie był przedrukowywany. Podstawą wydania są pierwodruki. Przyjęto zasadę numerowania części *Lutni* nazywanych „głosami”, dzieląc je odpowiednio na sześć wierszy. W obu drukach wersy parzyste są zawsze wcięte, w niniejszym wydaniu zrezygnowano jednak z tego układu, ponieważ wszystkie wersy są izometryczne (13-zgłoskowe) o rymach parzystych aa bb).

IV. ZASADY TRANSKRYPCJI

Interpunkcja

Interpunkcję zabytków zmodernizowano, dostosowując zasady przestankowania do współczesnej normy interpunkcji logiczno-składniowej. Dla wyodrębnienia wypowiedzi w mowie niezależnej zastosowano nieobecny w drukach cudzysłów. Wprowadzano również wykrzykniki i znaki zapytania, zgodnie z rozumieniem i interpretacją tekstu przez edytkę.

Oczywiste, sporadyczne, błędy drukarskie poprawiano bez zaznaczania (*Lutnia*, [2.] w. 32: *jemn* → *jemu*; [3.] w. 24 *ciała* → *ciała*).

Skróty

Skróty rozwijano w nawiasach kwadratowych (np. *S. I.* → *S[ocietatis]* *I[e-su]*, *W.X. Lith.* → *W[ielkiego]* *Ks[ięstwa]* *Lit[ewskiego]*). Słowo *Młczy* z tytułu

Lutni oddano w postaci: *M[i]ł[os']ci*, natomiast skrót *Mści* z *Epitalamijum* rozwinięto do formy *M[o]ści*.

Umieszczone na kartach tytułowych obu druków skróty *rc.*, *rc.* oznaczające łacińskie *et cetera*, które powstały z połączenia *ꝛ* (*littera r rotunda* – ‘litera r zaokrąglona’), zastępującego *et*, oraz litery *c* z kreską oddającej wyraz *cetera*, oddano skrótem *etc.* (‘i inne / i tak dalej’).

Pisownia wielkich i małych liter

Zgodnie z regułami przyjętymi w serii „Biblioteka Pisarzy Staropolskich”, zrezygnowano z rozpoczynania każdego wersu wielką literą, zachowując majuskułę tylko na początku zdania. Pisownię wielkich i małych liter dostosowano do zasad współczesnych.

Ze względu na panegiryczny charakter utworów majuskułę zachowano lub wprowadzono w tytułach grzecznościowych adresatów wierszy (np. *Jaśnie Wielmożnego Pana, Oświeconej Księżnej Panny*). Odstąpiono natomiast od zapisywania wielką literą nazw pełnionych urzędów i przysługujących tytułów (np. *kanclerz, księżna, starosta, wojewodzanka*) oraz innych ogólnych określeń dotyczących nowożeńców (np. *mąż, oblubieniec, oblubienica, panna*, czy metaforyczne *orzeł, orlica*).

Nie zachowano wielkiej litery w zwrotach grzecznościowych odnoszących się do adresatów (np. *Ojczy, Rodzicielu, Panno, Księżno*) oraz w zaimkach osobowych i dzierżawczych dotyczących tych osób.

Wielką literę pozostawiono w zapisie określeń i zwrotów odnoszących się do Boga chrześcijańskiego, imion własnych bogów oraz jednostkowych istot mitologicznych (bogów i bóstw), które zazwyczaj występują w liczbie mnogiej (np. *Muzy, Gracyje*).

Majuskuły użyto do zapisywania słów wskazujących na personifikacje (np. *Pobożność, Tyran, Zima*), nawet jeśli nie były wyróżnione w ten sposób w drukach.

W *Epitalamijum* zrezygnowano z dodatkowych wyróżników, tj. zapisu wersalikami kilku wyrazów (*ELIZABET* → *Elizabet*, *GRAY* → *Graj* [w. 161, incipit wersu], *KROLA* → *króla*, *STEPHAN* → *Stefan*, *ZYGMUNT* → *Zygmunt*).

Pisownia łączna i rozdzielna

Zmodernizowano pisownię łączną i rozdzielną.

Zachowano łączny zapis wyrazów: *potym* (= ‘później’), *wtym* (= ‘wtedy’), *zatem* (= ‘więc’), *nadto* (= ‘poza tym / oprócz tego’), *nadzwyczaj* (= ‘wyjątkowo / w sposób szczególny’), *wkoło* (= ‘wokół’), *wprawdzie* (= ‘co prawda’), *wzgórę* (= ‘w górę / wysoko’). Osobno zapisano: *w cale* (= ‘w całości’), *w skok* (= ‘szybko’), *za czym* (= ‘wobec tego / w związku z tym’).

Utrzymano rozłączną pisownię ciągów o znaczeniu ‘wtedy’: *na ten czas, w ten czas*, współcześnie będących zrostami. Pozostawiono również rozłączny zapis wyrażenia *co raz* (= ‘ciągle / raz po raz’).

Ujednolicono zróżnicowaną w tekstach pisownię *wniwecz* || *w niwecz* → *wniwecz* (= ‘całkiem / zupełnie’).

W *Lutni* zachowano łączny zapis wyrazów: *pogotowiu* (= ‘mieć w gotowości / w zasięgu/blisko’), *spelna* (= ‘całkowicie’).

Odróżniono pisownię *przedsię* (= ‘jednak / mimo to’) oraz *przed się* (= ‘przed siebie’; np. *przed się rzeczy brać*).

Połączenie *k temu* pozostawiono w pisowni rozdzielnej, bez użycia apostrofu.

Pozostawiono łączną pisownię czasownika *niemasz*, gdy wskazuje na znaczenie ‘nie istnieje’ (łac. *non est*).

Ruchome końcówki czasowników *-(e)m*, *-(e)s* zapisano łącznie (np. *aczem*, *czasum*, *jakimeś*, *któremuś*, *łzamim*, *równaś*), ale w przypadkach, gdy pisownia łączna zacierałaby lub zmieniałaby znaczenie, końcówki te oddzielono dywizem (np. *jako-ś*, *kiedy-ś*, *przodek-es*).

Spójnik *li* (= ‘kiedy’) zapisano oddzielnie (np. *Noc li*), partykułę *-li* z dywizem (np. *czy-li*).

Partykuły wzmacniające *-ż*, *-że* zapisano łącznie (np. *jeśliż*, *któż*, *mieszkajże*, *przypatrzże*, *skądże*).

Podobnie postąpiono z partykułą *-ć* (np. *aleć*, *alić*). Natomiast przy zapisie *-ć* jako skróconej postaci celownika zaimka osobowego *ty* użyto dywizu (np. *co-ć*, *póki-ć*, *wzięła-ć*, *ze mną-ć*).

Samogłoski *i, y* oraz głoska *j*

Pisownię samogłosek *i* oraz *y* dostosowano do reguł dzisiejszych (np. *rit-mowi* → *rytmowi*, *biie* → *bije*, *drogiey* → *drogiej*, *Y iego* → *I jego*, *iśney* → *jasnej*, *iey* → *jej*, *Indiyczyk* → *Indyjszyk*, *maľuie* → *maluje*, *mieyſce* → *miejsce*, *nápoiony* → *napojony*, *nieprzyiaćiel* → *nieprzyjaciół*, *przyimuie* → *przyjmuje*). Samogłoskę *y* oddano też jeden raz w druku za pomocą litery *j*, transkrybowano zatem *nieśmiertelnjch* jako *nieśmiertelnych*.

W wyrazach obcego pochodzenia rozszerzono zapis samogłosek *i, y* znajdujących się przed inną samogłoską do grup *-ij-*, *-yj-* (np. *Akademiey* → *Akademii*, *Decyufow* → *Decyzusów*, *Dyáná* → *Dyjana*, *Epithalamivm* → *Epitalamijum*, *lilia* → *lilija*, *miliony* → *milijony*, *tryony* → *Tryjony*, *tryumphy* → *tryumfy*).

Zachowano oboczność *Bierże* || *Birże* będącą świadectwem rozszerzonej wymowy *i* przed spółgłoską półotwartą, z tego samego powodu pozostawiając konsekwentny zapis *Fierleiw* → *Fierlejów* (= ‘Fierlejew’).

Zmodernizowano pisownię przymiotnika *Mohilowſkiego* → *mohylowskiego*, nawiązując do dzisiejszej formy nazwy miejscowej Mohylów.

Samogłoski pochylone

Zrezygnowano z występującego w drukach rozróżnienia *a* jasnego (*á*) i *a* pochylonego (*a*). Utrzymano oboczność form rzeczownika *zarza* || *zorza*.

Pochylone *e* (*é*) nie zostało zaznaczone w drukach. Kreskowanie wprowadzono jednak ze względu na wymogi rymu: *stoi / swoiey* → *stoi / swojej*. Zachowano formy wskazujące na ścieśnienie *e* do *i*, *y* (np. *na jawi, potym, spanim, subtylna, szyrokie, wtyl, zminił*), także te, w których dotyczy to końcówki fleksyjnej (np. *łakomy* [= 'łakomej']).

Pisownię wyrazów z *o*, *ó*, *u* doprowadzono do dzisiejszej postaci (np. *gorę* → *góré*, *ktorego* → *którégo*, *moy* → *mój*, *odłoż* → *odlóż*, *ogrodow* → *ogrodów*, *pułnoc* → *północ*, *proznowała* → *próżnowała*, *vbior* → *ubiór*). Odstąpiono od kreskowania *o* w pozycjach rymowych: *wymowny / rowny*, *zesromociła / obrociła*. Zachowano formy uzasadnione etymologicznie: *płocze* (= 'płuć'), *stro-na* (= 'struna'), *żmojdzkiego* (= 'żmudzkiego').

Pozostawiono bez zmian pisownię wyrazów: *uzłoconych, uzdobione*.

Samogłoski nosowe

Zabytki oznaczają obie samogłoski nosowe *a* i *ę* dość starannie. Pozostawiono konsekwentny w obu drukach zapis bez nosówki wyrazu *miedzy*.

Nie zachowano występujących w *Lutni* obocznych form: *przedsię* || *przed-sie*, *się* || *sie*, zresztą formy beznosówkowe pojawiają się w druku zaledwie trzy razy, ujednolicając je do form z samogłoską nosową.

Usunięto wtórną nosowość w wyrazach: *rozłanie* → *rozlanie*, *Włtań* → *Wstań*, *ziemię* → *ziemię*. Sprowadzono do formy beznosówkowej unosowane zapisy wyrazów: *Ledwę* → *Ledwe*, *łęjąc* → *lejąc*, *mięwdią* → *miewaję*, *fobię* → *sobie*, *wesę* → *wesele*. Zrezygnowano z zapisu *ziemię*, ponieważ z kontekstu wynika, że chodzi o dopełniacz l.poj.: *ziemie*. W wyrazie lanka zmodernizowano zapis samogłoski nosowej rozłożonej tu do postaci *-an* (*lankę* → *ląkę*).

Wprowadzono *-ę* w pisowni końcówki biernika l.poj. rzeczowników żeńskich (np. *Bellone* → *Bellonę*, *oblubieńce* → *oblubieńcę*). Dla utrzymania rymu wprowadzono nosowość w słowie *wszędzie* → *wszędzie* (*będzie / wszędzie*).

Zachowano formy czasownikowe: *siaga, dosiagają*.

Spółgłoski dźwięczne i bezdźwięczne

W zakresie pisowni spółgłosek dźwięcznych i bezdźwięcznych zastosowano współczesne zasady ortograficzne (np. *powiec* → *powiedz*, *rospłynął* → *rozpłynął*, *rostopnym* → *roztropnym*, *rofczki* → *różdżki*, *z kąd* → *skąd*, *táfz* → *taż*, *zaprządż* → *zaprząć*).

Wariantywne zapisy *prędk* || *prętko* (w *Lutni* przymiotnik zawsze z udźwięcznieniem, w *Epitalamijum* pierwszy człon przymiotników złożonych zawsze w pisowni bezdźwięcznej) ujednolicono do postaci dzisiejszej (→ *prędk*, *prędko*).

W *Lutni* zachowano udźwięcznioną pisownię wyrazów *gwoli* oraz *snadź*.

Pozostawiono oboczne formy: z *Dubinek* || *na Dubingach*.

Oznaczanie miękkości

Oznaczanie miękkości spółgłosek zostało zmodernizowane (np. *ciało* → *ciało*, *dziedzic* → *dziedzic*, *gąłęzie* → *gąłęzie*, *gdzie* → *gdzie*, *niepamięci* → *niepamięci*, *radził* → *radził*, *tysiącmi* → *tysiącmi*, *właściwy* → *właściwy*, *wzięta* → *wzięta*, *wznosić* → *wznosić*, *zimna* → *zimna*).

Wprowadzono brakujące oznaczenia miękkości (np. *dac* → *dać*, *ielen* → *jelen*, *łacińskiemi* → *łacińskiemi*, *prowadz* → *prowadz*, *wznosić* → *wznosić*), dotyczy to również transkrypcji majuskuły (np. *Sliczna* → *Śliczna*, *Światu* → *Światu*).

Pozostawiono bez zmiękczenia konsekwentny w obu drukach zapis: *wojewodzanki*.

W *Lutni* poprawiono bez sygnalizowania w tekście pisownię wyrazu *żonę* → *żonę*.

Znaki *f*, *fz*

Długie *s* (*ſ*) w drukach używane jest z reguły w miejscu dzisiejszego *s* i tak też je transkrybowaliśmy (np. *opásuiąc* → *opasując*, *pánstwách* → *państwach*, *podnioſł* → *podniósł*, *ſprawy* → *sprawy*,); rzadziej odpowiada współczesnym spółgłoskom: *ś* (np. *Iáſnie* → *Jaśnie*), *sz* (np. *Decyſów* → *Decyuszów*, *Pompeiuſa* → *Pompejusza*) bądź *z* (np. *rofkázuie* → *rozkazuje*, *roſpłynął* → *rozpłynął*).

Dwuznak *fz* oddaje zwykle dwuznak *sz* (np. *niſzczeie* → *niszczeje*, *niſzzy* → *niższy*, *ſtraſzni* → *straszni*, *ſzacie* → *szacie*, *towárzyſz* → *towarzysz*, *wćiefzyſz* → *ucieszysz*). W nielicznych przypadkach transkrybowano go także jako *ż* (np. *Ciebieſz* → *Ciebież*, *roſzcżki* → *różdżki*).

Spółgłoski *s*, *ś*, *ſ*

Spółgłoskę *s* oznaczają w drukach litery *f* i *S*, spółgłoskę *ś* – litery *ś*, *f* i *S*, spółgłoskę *ſ* odpowiadają dwuznaki *fz*, *Sz* oraz wyjątkowo *f*. W transkrypcji postępowano zwykle zgodnie ze współczesnymi zasadami.

W *Lutni* pozostawiono zmiękczoną formę czasownika *rościągają* oraz utrzymano pisownię wyrazu *śrebrne*.

W *Epitalamijum* nie zaznaczono miękkości w słowie *sproſny* (w druku: *ſproſny*), by utrzymać dokładność rymu (*sproſny* / *żałosny*). Zachowano miękkość nagłosowego *ś* w czasowniku *śpieszycie się* oraz formę przymiotnika *szpartańskie*.

Przymiotnik *Slachetne* transkrybowano w *Epitalamijum* przez *Ś*, arbitralnie ujednolicając do zapisu występującego w *Lutni*: *ślachetne*.

Wariantywne zapisy *ieſli* || *ieſliże* w *Lutni* ujednolicono, sprowadzając do współczesnej postaci *jeśli* i *jeśliże*, ponieważ taka konsekwentnie pojawia się w *Epitalamijum*.

Pochodzącą z *Lutni* formę *Œczęśliwy* oddano jako *Szczęśliwy*, analogicznie do wielokrotnie występujących w obu utworach form: *szczęście*, *szczęśliwie*, *szczęśliwy*.

Spółgłoski *z, ź, ż*

Uporządkowano pisownię szeregu *z, ź, ż*, gdyż w drukach używano czasem *z* na oznaczenie *ź* lub *ż* (np. *oyczyźnie* → *oyczyźnie*, *pozna* → *późna*, *Wielmoznego* → *Wielmożnego*, *żałofne* → *żałosne*), *ż* na oznaczenie *z* (np. *beż* → *bez*), a *ź* na oznaczenie *ż* (np. *możni* → *moźni*, *też* → *teź*). W *Lutni* zmieniono również *przypatrzeć* na *przypatryć*.

W transkrypcji majuskuły wprowadzono znaki diakrytyczne (np. *Zniwá* → *Žniwa*, *Zyczliwość* → *Žyczliwość*).

Uwspółcześniono występującą w *Lutni* postać czasownika *proznawáć*, transkrybując ją jako *próżnowała*.

Ujednolicono do formy dzisiejszej pisownię przymiotnika *różny*, zamiast wariantywnych zapisów: *roznych* (*Lutnia*) || *rozny*, *roźnie* (*Epitalamijum*).

Zachowano oryginalną pisownię wyrazu *roźliczne* (*Lutnia*). Zgodnie z podstawą zapisano również: *niźli*, *źwierz*, *źwierzętami* (*Epitalamijum*).

Spółgłoski *c, ć, ċ*

Druki konsekwentnie odróżniają znaki *c*, *ć* i *ċ* (ten ostatni oddawany za pomocą dwuznaku *cz*), zatem sporadycznie tylko występujące braki oznaczenia miękkości uzupełniano bez sygnalizowania.

W *Lutni* zmodyfikowano formę *szpeczoną*, transkrybując ją jako *szpeconą* (= *oszpeconą*). Podobnie jednokrotny zapis *zaczny* sprowadzono do wielokrotnie pojawiającej się postaci *zacny*.

Spółgłoski *l, ł*

Druki starannie rozróżniają pisownię spółgłosek *l* i *ł*, więc sporadyczne przypadki omyłkowego użycia czcionki *ł* zamiast *l* poprawiono bez zaznaczania (*dła* → *dla*, *oblubieniec* → *oblubieniec*).

Pisownia *v*

Zmodernizowano pisownię litery *v* występującej na początku wyrazów i w wyrażeniach przyimkowych w miejscu dzisiejszego *u* (np. *v nas* → *u nas*, *v świata* → *u świata*, *vchem* → *uchem*, *vczonych* → *uczonych*, *vstępuie* → *ustępuje*, *vznane* → *uznane*).

Pisownia *x*

Literę *x*, pojawiającą się w wyrazach rodzimych oddano jako *ks* (np. *Xiężney* → *Księżnej*).

Inne zjawiska spółgłoskowe

Starano się zachować wszelkie formy oboczne pojawiające się w zabytkach.

W *Lutni* pozostawiono równolegle występujące zapisy: *inszy* || *inny*, *wszystek*, *wszystko* || *wszYTEK*. W *Epitalamijum* z kolei uwzględniono wariantywne formy *dziś* || *dzisia*. Zachowano także oboczność *chwiolki* (*Lutnia*) || *fiolkami* (*Epitalamijum*).

Utrzymano postać grup spółgłoskowych: *-rz-* (*barzo*), *-śrz-* (*w pośrzedku*), *-źrz-* (*z źródła*), *zst-* (*zstanie* [= 'wystarczy'], *zstaje* [= 'wystarcza']). Nie modernizowano zapisu przymiotnika *egipskie*.

Zachowano w transkrypcji obecną w drukach formę stopnia wyższego *większy*, a także postać przedrostka w przymiotnikach i przysłówkach stopnia najwyższego *na-* (np. *namilsza*, *napierwej*), jakkolwiek w tytule *Epitalamijum* pojawia się też przedrostek w dzisiejszym kształcie *naj-*: *najwyższego*.

Bez zmian pozostawiono formy w wyniku uproszczenia pozbawione nagłosowego *w-*: *spaniałość*, *spaniały*, *spólne*, *zbraniając*, oraz oboczne *strzymał* || *niewustrzymanem*. Nie ingerowano także w zapis imiesłowu przysłówkowego uprzedniego *przeszedzsy*.

Zgodnie z zabytkami zapisano wyrazy *dojść* (= 'dość'), *żmłodzkiego* (= 'zmłodzkiego'), będące świadectwem rozszerzonej wymowy głoski *o* (*Lutnia*), jak i *klenot* (= 'klejnot'), *kastalską* (= 'kastalijską'), pozbawione głoski *j* w śródgłosie (*Epitalamijum*).

Uwzględniono obecną w *Lutni* formę *uwichłani* (= 'uwikłani').

Nie zachowano zdwojonego *ł* w zapisie: *biały*, które pojawia się obok *biały* (→ *biały*). Pisane przez jedno *ł* nazwisko *Radziwił* sprowadzono natomiast do współcześnie używanej formy z geminatą (np. *Rądziwiłow* → *Radziwiłow*, *Rądziwiłowny* → *Radziwiłówny*).

Fleksja

W wydaniu nie modernizowano form fleksyjnych.

W deklinacji rzeczowników r.m. utrzymano formy: dopełniacza l.poj. w wyrazach *tańcu*, *zdroja*; celownika l.poj. w słowie *człowieku*; mianownika l.mn. w słowie *ptacy*; narzędnika l.mn. w wyrazach *brzezi*, *palcy*, *rymy* oraz *promieniami*, *tysiącami* (podobnie w r.n. *drzewy*, *słowy*, *ziółmi*); miejscownika l.mn. we frazach *na lesiach*, *w błędziech*, *w rozumiech*. Pozostawiono też zwrot *ile razów* (= 'ile razy').

W deklinacji rzeczowników r.ż. zachowano: w dopełniaczu l.poj. końcówkę *-ej*: *Akademiej*, *woniej*; oboczne formy: *księżnej* (*Lutnia*) || *księżny* (*Epitalamijum*) oraz archaiczne postaci: *macice*, *stolice*, *ziemie*; w celowniku l.poj. formę *różej*; w bierniku l.poj. końcówkę *-ą*: *władzą*, *wola*, *wonią*, oboczne postaci: *lutnią* (*Lutnia*) || *lutnię* (*Epitalamijum*).

Utrzymano występującą w *Lutni* liczbę podwójną: *oczu*, *ręku*.

Zgodnie z zabytkami pozostawiono również formy kolektywne: [to] *liście* (*Lutnia*), [to] *krzemienie* (*Epitalamijum*), a także dwurodzajowość rzeczownika *cień*: w *Lutni* jest on r.ż. (*cień wesola kryje*, *weselsza cień padala*) w *Epitalamijum* jest r.m. (*cieniem*).

W odmianie przymiotników i zaimków zachowano formy narzędnika i miejscownika l.poj. oraz narzędnika l.mn. r.m. i n. z końcówkami: *-em*, *-emi* (np. *chędogiem*, *glupiem*, *pięknemi*, *pierzchliwemi*, *prędkiem*, *swemi*). Dodać należy, że występują one prawie wyłącznie w *Lutni*, w *Epitalamijum* forma taka pojawia się jednokrotnie: łacińskimi, poza tym w omawianych przypadkach

przymiotniki i zaimki przybierają końcówki: *-ym, -ymi*. Zdecydowano się zatem na pozostawienie obu form wariantywnych.

Oprócz tego w zakresie odmiany przymiotników zmodernizowano pojawiającą się tylko w *Lutni* postać dopełniacza l.poj. r.ż. z końcówką *-y*, która świadczy o całkowitym podwyższeniu artykulacyjnym pochylonej samogłoski *é* w końcówce *-ěj*: *łakomy* → *łakoměj* (w rymie: *domy* / *łakoměj*), *parnasowy* → *parnasowej* (tu bez zaznaczenia pochyleń, ponieważ nie jest to pozycja rymowa). Uwzględniono także formę celownika l.mn. r.m.: *niewstrzymanem*.

W deklinacji zaimków osobowych, wskazujących i dzierżawczych w bierniku l.poj. r.ż. utrzymano końcówkę *-ę* (np. *nię, onę, swoją*).

Ponadto w odmianie zaimków *ja, ty* w bierniku l.poj. uwzględniono równoległe występujące formy: *cię* || *ciebie, mię* || *mnie*. Zaznaczyć należy, że w obu zabytkach w tym przypadku przeważają formy krótsze.

Zachowano także, ale w transkrypcji, gdyż inaczej wystąpiłaby hipermetria, dwukrotnie występującą w *Lutni* gwarową formę zaimkową dopełniacza l.mn. z wtórnym *je-*: *ieich* → *jejch*, używaną w tekście obok formy *ich*.

W zakresie odmiany czasowników nie modernizowano ani nie ujednolicono form trybu rozkazującego (np. *natkni, przypomni, zacznij* || *zaczynaj*). Utrzymano występującą w *Lutni* skróconą postać 1. osoby l.mn.: *oddajem*. Pozostawiono dawne formy czasownikowe, np.: *poczkam* (= 'poczekam', od *poczkać* = 'poczekać'), *porze* (= 'pruje', od *proć* = 'pruć' [o wodach oceanu]), *rosną* (= 'rosną', od *rość* = 'rosnąć'), *władnie* (= 'włada'), *wnidzie* (= 'wejdzie', od *wnieść* = 'wejść'), *wyznawasz* (= 'wyznajesz'). W parach rymowych zachowano takie postaci czasowników, jak: *graję* / *daję, kopają* / *zbierają*.

Pisownia wyrazów obcego pochodzenia i obcych

Pisownię wyrazów obcego pochodzenia dostosowano do leksykalizacji i przyjętej w tradycji pisowni polskiej.

Dyftongi *æ* zastąpiono samogłoską *e* (np. *Æneasa* → *Eneasza*, *Musæ* → *Muze*, *Phæbus* → *Febus*).

Litere *i* po spółgłoskach *c, d, t* oddano za pomocą *y* (np. *Alcides* → *Alcydes*, *Cintius* → *Cyntyjus*, *Didona* → *Dydona*, *Tritonia* → *Trytonija*).

Wyraz, w którym litery *i* lub *y* poprzedzają samogłoskę, zapisano z rozszerzeniem *-ij-, -yj-* (np. *Dyáná* → *Dyjana*).

Spółgłoskę *c* zmieniono na *k* zgodnie z wymową (np. *Cámillus* → *Kamilus*, *Cálliope* → *Kalliope*).

Udźwięczniono spółgłoskę *s* między samogłoskami (np. *Musá* → *Muza*, *Proserpinie* → *Prozerpinie*) lub przeciwnie – odstąpiono od udźwięcznienia (np. *Párnazu* → *Parnasu*), doprowadzając do dziś obowiązującego zapisu.

Spółgłoskę *t* przed *i*, po którym następuje samogłoska, oddano przez *c* (np. *Gratii* → *Gracyje*).

Dwuznak *ph* transkrybowano jako *f* (np. *Nimphy* → *nimfy*, *Sophiey* → *Zofiej*, *Stephan* → *Stefan*, *tryumphy* → *tryjumfy*).

Głoskę *th* w wyrazach spolszczonych, o czym świadczy m.in. ich fleksja, transkrybowano przez *t* (np. *Cytheronem* → *Cyteronem*, *Epithalamium* → *Epitalamijum*).

Literę *x* zapisano jako *ks* (np. *Phenix* → *Feniks*).

Geminy występujące w imionach, których zapis w polszczyźnie ma odwieczną tradycję, zachowano (np. *Pallas*, *Apollo*), a nawet uzupełniono tam, gdzie ich brakowało (np. *Achileśa* → *Achillesa*, *Belona* → *Bellona*; *Palas* → *Pallas*, *Vlifelsem* → *Uliksesem*). Natomiast tam, gdzie zapis z geminatą w języku polskim się nie zleksykalizował, zredukowano ją (np. *Párnáffowy* → *Parnasowy*, *tyránná* → *tyrana*).

Przymiotnik *Chártágińskie* zmieniono na *kartagińskie*.

Zachowano formę *Elizabet* (= 'Elżbieta').

Jako łacińskie (ze względu na fleksję i końcówki gramatyczne) potraktowano formy: *Nilus* || *Nylus* → *Nilus*, *Romule* (= 'Romulusie'), *Orpheu* || *Orphee* (= 'Orfeusz'), *Hymenee* || *Himenee* → *Hymenee* (= 'Hymeneju'). Wyróżniono je kursywą i ujednolicono niejednoznaczności w zapisie.

Rzeczownik *sceptrum* uznano za spolszczony, gdyż jego forma polska (zarówno dawna, jak i współczesna) brzmi tak samo jak łacińska.

Pozostawiono zlatynizowane postaci wyrazów o proveniencji greckiej: *Nereides*, *Simois* (zamiast transkrypcji z greki *Simoeis* / *Simoejs* [Σιμόεις [Simóeis]]); istnieje również spolszczenie *Simoent*). Hybrydową (rdzeń polski, końcówka łacińska) formę zapisu: *drijades* transkrybowano jako *dryades*, tj. ustalono zapis według proveniencji łacińskiej (oczywiście pierwotnie greckiej); podobnie częściowo wywodzący się z polszczyzny, a częściowo z łaciny (i greki) zapis *Charytes* zmieniono na „ortodoksyjnie” łaciński: *Charites*.

Zgodnie z wymogami Serii pisownię wyrazów łacińskich dostosowano do normy postulowanej przez *Słownik łacińsko-polski* pod redakcją Mariana Plezi (np. *connubium* → *conubium*, *Himenee* → *Hymenaeae*, *thorus* → *torus*).

Przy ustalaniu pisowni nazw mitologicznych korzystano z polskiego tłumaczenia *Słownika mitologii greckiej i rzymskiej* Pierre'a Grimala pod redakcją Jerzego Łanowskiego (Wrocław 1987).

V. APARAT KRYTYCZNY

LUTNIA

[Wiersz dedykacyjny]

w. 28 *przepasan*<*q*> – popr./transkr. wyd.; *przepasana* – druk (bł.)

EPITALAMIJUM

Epitalamijum

w. 76 *poślubion*<*q*> – popr. i transkr. wyd.; *poślubiona* – druk (bł. rymu, do którego mogło się też przyczynić brzmienie końcówek wersów 77 i 78: *dana* / *hetmana*)

OBJAŚNIENIA¹



LUTNIA

Tytuł: *Pana Jerzego Chodkiewicza* – por. „Wprowadzenie do lektury” niniejszej edycji.

księżnej ... na Dubingach i Bierżach – tytuł księcia na Birżach i Dubinkach dziadek panny młodej, Mikołaj „Rudy” Radziwiłł, otrzymał w 1547 r. od cesarza Karola V, w 1549 r. potwierdził go król Zygmunt II August.

na Dubingach i Bierżach – Dubinki (dziś: lit. Dubingiai) to miasteczko na Litwie w powiecie wileńskim, w wiekach XVI i XVII jedna z głównych posiadłości rodu Radziwiłłów; Birże (dziś: lit. Biržai), miasto na Litwie, rezydencja magnacka Radziwiłłów.

[Wiersz dedykacyjny]

w. 1 *Nie moja to myśl była*: ręce lutnią bawić – sens: nie miałem zamiaru / w planach grać na lutni; tu: zajmować się poezją. Założona przez króla Stefana Batorego w 1579 r. jako Akademia i Uniwersytet Wileński Towarzystwa Jezusowego, Akademia Wileńska, której studentem był Michał Witosławski, posiadała trzy wydziały: filozoficzny, prawniczy i teologiczny.

¹ Wiersze cytowane za wydaniem współczesnymi rozpoczynamy – zgodnie z zasadami Serii „Biblioteka Pisarzy Staropolskich” – minuskułą, o ile słowo nie jest początkiem zdania, nawet gdyby w wydaniu źródłowym zrobiono inaczej. To wyłącznie sprawa grafii, a chcemy ujednolicić zapis w całym tomiku. W przypadku cytatów, czy to wierszowanych, czy prozatorskich, przytaczanych za starodrukami, podajemy je w transkrypcji zgodnej z kształtem dawnego tekstu obu epitalamiów, jakie znajdują się w niniejszym tomiku. Również zakończenia cytatów wierszowanych determinowane są ich miejscem w objaśnieniu, i tak: w przypadku wycięcia kilku przytoczeń będzie to średnik, w przypadku, gdy cytat kończy objaśnienie – kropka.

w. 2-3 *i teraz się na skale swym boginiom stawić, / boginiom pięknych rymów* – tj. na górze Parnas (góra w Fokidzie, koło Delf, w Grecji środkowej), gdzie przebywały Muzy – opiekunki poezji, sztuki, tańca i nauki.

w. 3-4 *które same wieku / i czasów nieśmiertelnych nie bronią człowieku* – sens: nie zabraniają człowiekowi osiągnąć wiecznej sławy.

człowieku – w XVI w. celownik l.poj. rzeczownika *człowiek* miał dwie formy: *człowiekowi* i *człowieku*.

wieku // *człowieku* – ta sama para rymowa: KOCHANOWSKI, np. *Psalterz* 22, w. 83-84; 27, w. 15-16; 40, w. 17-18; 71, w. 17-18.

w. 5-6 *bo mię na coś inszego Pallas obróciła / i żadnej przed się rzeczy brać nie dopuściła* – sens: Pallas (Atena) przeznaczyła mnie do innych zajęć niż gra na lutni (tu: pisanie wierszy) i nie pozwoliła realizować innych planów.

przed się ... brać – tj. przedsiębrać, w XVI w. czasownik ten występował także w pisowni rozłącznej, a poszczególne człony mogły być zapisane w różnej kolejności i mogły też być przedzielone innymi wyrazami.

w. 7 *uczonych nauk pani ród wieździe od boga* – Pallas Atena, bogini mądrości, była córką Zeusa. Kiedy Metis, pierwsza małżonka Zeusa / Jowisza, poczęła, ojcu bogów i ludzi przepowiedziano, że potomek pozbawi go władzy. Aby temu zapobiec, połknął żonę, ale poczęte dziecko rosło w nim nadal i po jakimś czasie zaczął odczuwać straszne bóle głowy. Gdy wezwany Hefajstos, bóg robót kowalskich, otworzył głowę Zeusa toporem, wyskoczyła z niej panna w rozkwicie urody i w pełnej zbroi – Atena; Zeus miał już wtedy inną żonę: Herę.

w. 8 *ażby ma jej wzięty bieg odprawila noga* – szyk: *ażby ma noga odprawila jej wzięty bieg*; sens: dopóki podążam wskazaną przez nią [tj. przez Palladę] drogą (tu: dopóki studiuję).

w. 7-8 *boga* // *noga* – ta sama para rymowa: KOCHANOWSKI, *Psalterz* 118, w. 17-18:

Wielki lud mię był obległ, ale prosząc Boga
nie uszła ich ani noga.

w. 9 *I jużem był zarzucił wszystkie swe zabawy* – sens: i już porzuciłem wszystkie swoje zajęcia.

był zarzucił – czas zaprzeszy.

w. 10 *i do czasum nie chciał mieć z Cyteronem sprawy* – sens: i do czasu nie chciałem mieć nic wspólnego z poezją. Epitalamium nie było pierwszym napisanym przez Witosławskiego utworem.

Cyteronem – (w druku: *Cytheronem*) autor podaje tu zlatynizowaną nazwę łańcucha górskiego Kithajronu (Κιθαίρων [Kithairón]), jaki rozciągał się na granicy między Artyką, Beocją i Megarydą. Kłopot polega na tym, że z Kitajron (oprócz bitwy pod Platejami, które leżały na północnym zboczu, gdzie w 479 r. p.n.e. wojska lądowe Persów poniosły klęskę w starciu z Grekami pod naczelnym dowództwem króla Sparty, Pauzaniaśza [korpusem ateńskim dowodził Arystydes]; por. PIND.*Pyth.* 1,77: πρὸ Κιθαίρωνος μάχῃν [pró

Kithairónos máchan – ‘o bitwie pod Kithajronem’]) za sprawą tragedii Eurypidesa łączy się zazwyczaj z szalejącymi bakchantkami, a dokładniej z rozszarpanym przez własną matkę Agaue i własne ciotki Pentheusem, który sprzeciwiał się wprowadzeniu kultu nowego boga, Dionizosa. O nimfach, nie Muzach, mamy dwa przekazy: PLUT.*Arist.* 11,4:

[...] grotą Nimf Sfragitydzkich znajduje się na jednym z wierzchołków Kithajronu, zwrócona wyjściem ku punktowi letniego zachodu słońca. Dawniej znajdowała się tam, jak mówią, wyrocznia, w której wielu ludzi miejscowych, zwanych „opętanymi przez nimfy”, doznawało boskiego obłądu;

por. także Plut.*Quaest.conv.* 628e; PAUS. 9,3,9:

Poniżej wierzchołka [...] w odległości około piętnastu stadiów, znajduje się grotą nimf kithajrońskich nazywana Sfragidion. Nimfy te – według tutejszej legendy – udzielały kiedyś wyroczni.

Por. take niżej, obj. do *Lutnia*, [3.], w. 15-16.

w. 9-10 *zabawy // sprawy* – ta sama para rymowa (także odwrócona *sprawy // zabawy*): KOCHANOWSKI, *Psalterz* 73, w. 21-22:

I mówią: „Zać to są boskie zabawy,
przypatrować się, jakie ludzkie sprawy?

Zgoda, w. 127-128:

Prze wasz tedy postępek, prze te wasze sprawy
zginęły wszystkie prawie pocziwie zabawy.

w. 11 *już i lutnia w zakrytym kącie gdzieś leżała* – por. podobnie brzmiący wers w *Epit.*, w. 33.

w. 12 *snadź i stron pełna zdrowych na sobie nie miała* – sens: przecież nie była wyposażona w struny w całkowicie dobrym stanie (tu: moja poezja nie była zbyt kunsztowna).

w. 13-14 *przyszła do mnie, swoje gęśli w ręku mając, / Erato* – Erato, Muzę poezji miłosnej, przedstawiano z kitharą lub cytrą. W epitalamiach często przywoływano Erato jako źródło natchnienia.

w. 15 *nad wodą Parnasowej skrzyni* – tj. nad wodą źródła Kastalia. Kastalia, źródło i potok w Delfach u podnóża Parnasu, poświęcone było Apollonowi i Muzom, a nosiło imię dziewczyny, która utonęła w nim, uciekając przed zalotami boga; bezpośrednio nad nim wznosiły się dwie skały, Fajdriady (‘Błyszczące’). W poezji hellenistycznej i rzymskiej źródło Kastalia dawało natchnienie poetyckie (por. np. HOR.*Carm.* 3,4,61-62). Por. także niżej, *Epit.*, w. 344.

w. 16 *z innymi przed swym panem piękny taniec czyni* – tj. z Muzami tańczy przed Apollonem, przewodnikiem Muz (Μοῦσηγέτης [*Musegétēs*]), opiekunem poezji, muzyki i tańca, bogiem poetów zsyłającym natchnienie; wyobrażano go w postaci pięknego młodzieńca w wieńcu laurowym, często z lirą / lutnią w ręku, otoczonego przez Muzy.

w. 17-18 *wszędzie // będzie* – ta sama para rymowa (także odwrócona): KOCHANOWSKI, np. *Psalterz* 5, w. 43-44; 30, w. 37-38; 45, w. 59-60; 46, w. 27-28; 72, w. 59-60; 107, w. 87-88; *Fraszki* III 12, w. 31-32; *Pieśń świętojańska o Sobótce*, Panna I, w. 15-16; *Dziwosłab*, w. 9-10; oraz niżej, *Lutnia*: [1.], w. 31-32, 39-40; [2.], w. 23-24.

w. 18-20 *dwu znacznych stanów tu wesele będzie, / stanów, od których promień równy zarzy wstaje / i światłość wielkiej Litwie przed innymi daje* – Radziwiłłowie i Chodkiewiczowie odegrali ogromną rolę w budowaniu pozycji Litwy w Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Członkowie obu rodów sprawowali urzędy kanclerzy, starostów, marszałków, zasiadali m.in. w senatorskich ławach, wywodzili się z nich znakomici żołnierze i dowódcy.

w. 19-20 *wstaje // daje* – ta sama para rymowa (odwrócona): KOCHANOWSKI, *Fenomena* (Strzelec), w. 255-256:

Znak tego nieomylny Niedźwiadek więc daje,
kiedy na końcu nocy z wody rano wstaje;

także niżej, *Lutnia* [1.], w. 9-10.

w. 21 *Jemu gwoli* – tj. z powodu tego [ślubu / wesela].

w. 21-22 *czoło // koło* – ta sama para rymowa (odwrócona): KOCHANOWSKI, *Pieśń świętojańska o Sobótce*, Panna VIII, w. 11-12: „usadzę w nadobne koło / i włożę na swoje czoło”. Ten sam rym (odwrócony) także w drugim utworze (*Epit.*, w. 219-220).

w. 24 *i Niemen, i Wilija* – Niemen (dziś: lit. Nemunas) i Wilia (dziś: lit. Neris) to główne rzeki Litwy. Wilia jest najdłuższym dopływem Niemna.

w. 25 *Nadto i stąd dojsz znacznych panów się gotuje* – sens: ponadto i stąd [tj. gdzie ... idzie Wisła, czyli z Rzeczypospolitej] wielu znamienitych panów szykuje się, by przybyć.

w. 26 *Krakusowe mury podlizuje* – sens: podpływa pod mury Krakusa, czyli opływa Wawel / Kraków.

w. 27 *przez tłuste role* – przez urodzajne / żyzne pola.

w. 27-28 *strumień zdobiąc pianą, / idzie* – sens (przenośny): płynię wartkim nurtem.

w. 28 *na północ morzem przepasan<ą>* – tj. na północ, która jest przepasana morzem. Poprawka (a właściwie inna transkrypcja) jest konieczna, bo bez niej należałoby rozumieć, że Wisła jest przepasana morzem.

w. 29-30 *wymysłają // mają* – ta sama para rymowa: KOCHANOWSKI, *Satyr*, w. 285-286:

Jesli im i tę trochę weźmiecie, co mają;
na dziesięć grzywien jednak dosyć wymysłają.

w. 31-32 *każdy na tym stoi, / żeby takiemu panu znak dał chęci swojej* – sens: każdy się stara / zabiega o to, żeby tak znacznemu / znakomitemu panu [tj. Jerzemu Chodkiewiczowi] okazać swoje oddanie.

stoi // swojej – ta sama para rymowa także niżej, *Lutnia*: [1.], w. 13-14; [5.], w. 3-4.

w. 34 *i z ciemnej niepamięci liczby się wymazać* – sens (przenośny): i zostać zapamiętanym.

w. 35 *mowną lutnią* – tj. (przenośnie) talent poetycki.

w. 37-39 *masz i strony, / któremi sam Apollo swój palec ćwiczony / bawi* – sens: masz i lutnię (tj. natchnienie), na której wprawnie gra sam Apollon. Jak wspominaliśmy, lutnia była jednym z atrybutów Apollona, boga poezji i natchnienia poetyckiego.

w. 39-40 *kiedy bez łuku i strzał, ubłagany, / w pośrzedku nas tańczy słońcem przyodziany* – atrybutami Apollona były, oprócz lutni, także łuk i strzały; por. KOCHANOWSKI, *Fraszki* I 23, w. 1-2:

Łuk i sajdak twój, Febe, niech będzie, lecz strzały
w sercach nieprzyjacielskich w dzień boje zostały.

Apollon był także bogiem słońca i światła (por. niżej, *Epit.* 3). Stąd pochodzi jeden z jego przydomków – Fojbos / Febus (gr. Φοῖβος [*Foibos*], łac. *Phoebus*), czyli 'Jasny / Jaśniejący / Promienisty / Przejrzysty / Świetlisty'.

w pośrzedku nas – tj. wśród Muz.

słońcem przyodziany – mowa o promieniach słonecznych okalających czoło Apollona jako boga słońca; w sztuce przedstawiano go często z promieniami słońca wokół głowy.

w. 41 *Zaczniże* – sens: zacznij; forma dawnego trybu rozkazującego.

w. 42 *oblubieńce* – mowa o Zofii Radziwiłłównie; jest to rzadziej spotykana, wariantywna forma rzeczownika *oblubienica*.

w. 43 *jejch* – tj. ich; zaimek czytany jednosylabowo (w druku: *ieich*), podobnie jak niżej, *Lutnia* [5.], w. 22.

w. 43-44 *świata // lata* – ta sama para rymowa (także odwrócona): KOCHANOWSKI, np. *Psalterz* 10, w. 31-32; 28, w. 31-32; 72, w. 11-12; *Fraszki* I 92, w. 1-2; *Pieśni* I 5, w. 13-14; *Pieśń świętojańska o Sobótce*, Panna I, w. 35-36; *Monomachija*, w. 285-286. Por. także niżej, *Lutnia* [6.], w. 11-12.

w. 44 *zazdrościwe lata* – wyrażenie często spotykane w wierszach Kochanowskiego, np. *Fraszki* I 97, w. 11-12:

Albo je ogień, albo nagle wody,
albo je lata zazdrościwe zmoją;

III 47, w. 13-14:

O lata zazdrościwe, wszystko precz niesiecie,
Zofija nie Zofiją, kiedy wy przypniecie;

Psalterz 19, w. 38: „nie uszczerbią jej zazdrościwe lata”; *Proporzec* (Przedmowa), w. 34: „Że zazdrościwe lata ich nie pokonają”.

w. 46 *i na swe przedsięwzięcie baczenia nie mając* – sens: nie zważając na swoje plany.

w. 48 *na sześć różnych głosów nawiązałem strony* – sens: nastroiłem lutnię, by odegrała 6 utworów (lutnia ma od 6 do 16 strun); poetyckie nawiązanie autora do struktury epitalamium.

w. 50 i 52 *podły znak / malej pracy* – użycie określeń pomniejszających wartość własnej pracy wpisywało się w koncepcję toposu afektowanej skromności, który pokazywał uniżoność wobec adresata i świadczył o pokorze twórcy; por. KOCHANOWSKI, *Fragment bitwy*, w. 25-28:

Tak ja, o zacy królu, twem imieniem, które
prze dzielność i wysoki rozum idzie wzgórze,
swe podle rymy zdobię, abych mógł przy tobie
wcisnąć się w ludzką pamięć, coś ty zjednał sobie.

w. 51 *nie będziesz bronił uszu* – sens: wysłuchasz.

w. 51-52 *a dobroci twojej / użyjesz przeciw* – sens (przenośny) dobrze przyjmiesz.

[1.] Głos pierwszy

w. 1-2 *nad innymi / ... się ... wyniosła* – sens: wzniosła się nad inne / przewyższyła inne.

w. 4 *prędkim wiatrem sprawując swój bieg popędliwy* – sens: przesuając się szybko, gnany silnymi podmuchami wiatru; por. KOCHANOWSKI, *Psalterz* 58, w. 24: „wicher wykręci duchem popędliwym”.

w. 5-7 *Wszystka odziana ziołmi, z jakich w Helikonie, / uwiwszy piękne wieńce, kładą na swe skronie / boginie nieśmiertelne* – tradycyjna siedziba Muz u stóp Helikonu była krainą piękną, którą zachwyciła się bogini Pallas-Atena; por. OV.*Met.* 5,264-268:

*Quae mirata diu factas pedis ictibus undas
silvarum lucos circumspicit antiquarum
antraque et innumeris distinctas floribus herbas
felicesque vocat pariter studioque locoque
Mnemonidas; [...]*

Długo podziwia bogini i źródło wydobyte kopytem Pegaza i bór stary dokola, groty, nieprzeliczone kwiaty i **ziola**.

– Szczęśliwe jesteście, córzy Pamięci, że cieszyacie się mądrością i pięknem tego miejsca.

odziana ziołmi – porośnięta ziołami; por. KOCHANOWSKI, *Psalterz* 83, w. 26: „gęsty las pustoszy i odziane góry”; por. też niżej, *Lutnia* [2.], w. 1.

w Helikonie – jest to wapienny masyw w Beocji, w Grecji środkowej, między Jeziorem Kopais a Zatoką Korynecką, z najwyższym szczytem 1749 m. Zgodnie z mitologią u podnóża góry trysnęło od uderzenia kopyta

Pegaza źródło Hippokrene, dające natchnienie poetom; było to też miejsce kultu Muz.

w. 5-6 *Helikonie // skronie* – ta sama para rymowa: KOCHANOWSKI, *Epitalamijum*, w. 12-14:

O zacny Radziwille, i sam pióro swoje
tobie gwoli odmieniam, a po Helikonie
kwiateczki wonne szczypię na twe gładkie skronie.

Por. także niżej (ta sama para rymowa, ale odwrócona), *Epit.*, w. 319-320.

w. 7 *boginie nieśmiertelne* – tj. Muzy.

w. 9 *ile razów* – ile razy / ilekroć.

w. 9-10 *wstaje // daje* – por. wyżej, obj. do *Lutnia*, [Wiersz dedykacyjny], w. 19-20.

w. 11 *kiedy pod ziemię biegle koła toczy* – sens: (o słońcu) gdy zachodzi. Nawiązanie do wyobrażeń Heliosa, greckiego boga słońca, który w swym rydwanie codziennie przemierza niebo ze wschodu na zachód; por. także niżej, *Lutnia* [6.], w. 31.

w. 11-12 *toczy // oczy* – ta sama para rymowa (także odwrócona): KOCHANOWSKI, *Psalterz* 66, w. 25-26:

On światem, jako chce, toczy,
nad wszystkimi trzyma oczy;

Pieśni I 17, w. 5-6:

„Już to dziesiąte lato niebo toczy,
jako me smutne zawsze płaczą oczy;
[...]”

Fraszki III 28, w. 3-4:

Ukaż złoty włos powiewny, ukaż swe oczy
gwiazdom równe, które prędkie krąg nieba toczy.

w. 12 *z jej głowy* – tj. ze szczytu góry.

w. 13 *Na jej wierzchu* – tj. na wierzchołku góry.

w. 14 *białej różej* – biała róża symbolizuje niewinność, czystość, dziewictwo i pobożność. Tutaj ten biały kwiat róży uosabia pannę młodą, Zofię Radziwiłłównę por. szczególnie *Lutnia* [1.], w. 41-44.

w. 14-15 *się już z swojej / macice rozwiąawszy* – sens: rozwinąwszy się ze swego pędu / ze swojej lodygi.

w. 15 *pełne listki bierze* – sens: w pełni rozwija płatki.

w. 15-16 *bierze // mierze* – ta sama para rymowa (odwrócona): KOCHANOWSKI, np. *Fraszki* I 65, w. 5-6; II 31, w. 1-2; *Pieśni* I 20, w. 21-22; II 6, w. 19-20; *Fragmenta*, *Pieśń* II, w. 7-8; *Pieśń* VI, w. 5-6.

w. 16 *w pewnej stoi mierze* – sens: tkwi w ziemi w pełni rozwinięta / w całej swojej krasie.

w. 17 *Od niego* – tj. od owego kwiatka podobnego do róży.

idzie na wsze strony – sens: rozchodzi się dokoła.

w. 18-20 *on ogród strzeżony / czujnego smoka głową, gdzie złoty list miały / i złote jabłka z siebie drzewa wydawały* – w ogrodzie bogów na zachodnich krańcach świata rosły jabłonie o złotych liściach, rodzące złote jabłka (ślubny podarunek Gai-Ziemi dla Hery), a strzegły ich Hesperidy: Ajgle (‘Światło’), Erytheis (‘Zaróżowiona’) i Hespere (‘Wieczorna’). Hesperidy utożsamiały zachodzące poza widnokrąg morza słońce. Uważano je za córki Zeusa i Themidy lub Forkysa i Keto, wreszcie Atlasa. Ogród lub sad Hesperyd umieszczano gdzieś na najdalszym Zachodzie, blisko Wysp Błogosławionych, z czasem zaś, w miarę poszerzania się wiedzy geograficznej, u stóp gór Atlas w północno-zachodniej Afryce; był więc miejscem na pograniczu światów: ziemskiego i podziemnego, natomiast strzeżone przez dziewczęta złote jabłka symbolizowały nieśmiertelność, którą dysponują bóstwa łączące w sobie cechy życia i śmierci (np. Gaja, która podarowała Herze złote jabłka). W pilnowaniu złotych jabłek pomagał im stugłowy wąż-smok Ladon. Zdobycie złotych jabłek z ogrodu Hesperyd to jedna z dwunastu prac Heraklesa, który zresztą zabił Ladona. Por. HES.*Theog.* 215-216:

i Hesperidy, które ze słynnym Okeanosem
złotych jabłek pilnują i drzew, na których wyrosły.

w. 19 *list* – tu: liście.

w. 21 *A tego* – tj. kwiatka; por. w. 17: *Od niego*.

w. 22 *nadobnej barwie* – tu: bieli; zob. wyżej, *Lutnia*, [1.], w. 14.

w. 26 *i postawa na wszystkich barzo okazała* – tj. i wygląd pod każdym względem doskonały.

w. 27 *jaki mógł być Alcides* – sens: taki właśnie mógł być Alcides (*lac. Alcides*). Mowa o Heraklesie, zwanym tak po swoim dziadku, Alkajosie (gr. Ἀλκαῖος [*Alkaïos*], *lac. Alcaeus*), ojcu Amfitriona, który był ziemskim ojcem Heraklesa, jako że w istocie z Alkmeną połączył się Zeus.

w. 27-28 *gdy już między bogi / miejsce brał* – zazdrośna o córkę króla Ojchalii, Iole, Dejanira, małżonka Heraklesa, zamoczyła wełnę przeznaczoną na szatę dla męża w krwi centaura Nessosa, którego Herakles zabił, a który przekonał niegdyś Dejanirę, że jeśli tak zrobi, zapewni sobie wierność małżonka. Krew okazała się trucizną, a szata Dejaniry wżarła się w ciało bohatera. Chcąc skrócić swoje męki, Herakles postanowił się zabić. W tym celu ułożył stos na górze Ojta i kazał się spalić. Z płonącego stosu został jednak zabrany i zanieiony przez Zeusa na Olimp. Za trudy i cierpienia obdarzono go nieśmiertelnością i zaślubiono bogini młodości Hebe. O zabiciu Nessosa / Nessusa, śmierci i apoteozie Heraklesa / Herkulesa por. OV.*Met.* 9,101-133 oraz 134-272; por. także KOCHANOWSKI, *Fragmenta*, Pieśń III, w. 45-48:

Męstwem Achilles, męstwem Hektor słynie,
a ich pamiątka wieczna nie zaginie;

męstwem Alcydes do nieba się dostał
i Polluks bogiem nieśmiertelnym został.

bogi // trwogi – ta sama para rymowa: KOCHANOWSKI, *Psalterz* 96, w. 15-16:

Pan nad wszystkie inne bogi,
pełen grozy, pełen trwogi.

w. 28 *i swą ręką świat wybawił z trwogi* – nawiązanie do 12 niebezpiecznych prac Heraklesa.

w. 29 *złotem tkany* – tj. przetykany złotą nicią.

w. 30 *równy zachodniej zarzy* – tj. dorównujący poświęceniu towarzyszącej zachodowi słońca.

w. 34 *co raz się do niego bliżej przystępuje* – sens: ciągle się do niego przybliża.

w. 35-36 *Wtym nimfy powstały / i wielką mu uczciwość wszystkie zaraz dały* – sens: wtedy wstały nimfy i okazały mu wielki szacunek. Postawa stojąca oznaczała nie tylko gotowość do działania, ale także wstawanie w obecności kogoś starszego, ważniejszego, wyższego rangą itp. miało na celu okazanie uszanowania i czci.

w. 37 *jedna* – tj. jedna z nimf.

Kto by cię nie znał, zacny panie – Jerzy Chodkiewicz sprawował urząd krajczego litewskiego, potem starosty generalnego żmudzkiego, był także marszałkiem Trybunału Głównego Wielkiego Księstwa Litewskiego.

w. 37-38 *Panie // nie ustanie* – ta sama para rymowa: KOCHANOWSKI, np. *Psalterz* 30, w. 39-40; 88, w. 27-28; 102, w. 29-30.

w. 38-40 *którego nieśmiertelne imię nie ustanie, / póki pod jasnym niebem sławna Litwa będzie, / a jej pamiątka wieczna nie zaginie wszędzie* – realizacja motywu nieprzemijalności sławy uzależnionej od trwania drugiego członu komparacji: sekwencja zjawisk, które dopóki nie nastąpią, dopóty sława będzie trwać; pominąwszy przykłady z literatury greckiej, jako mniej na pewno popularne, por. np. HOR. *Carm.* 3,30,6-9:

*Non omnis moriar [...]
[...] usque ego postera
crescam laude recens, dum Capitolium
scandet cum tacita virgine pontifex.*

Nie wszystek umrę [...]
[...] sławą u potomnych
wciąż młody, będę wzrastał, póki na
Kapitol
kapłan wstępuje z milczącą dziewicą.

KOCHANOWSKI, *Satyr*, w. 446-448:

[...] tak iż nigdy potym
imię twoje nie zgaśnie ani uzna końca,
póki zwierząt na ziemi, a na niebie słońca;

ZBYLITOWSKI, *Witanie*, [4.], w. 115-116 [s. 66]:

jednak sława na świecie tu po nim została
i póki Polska stoi, dotąd będzie trwała;

Witanie, [11.], w. 37-38. 68-70 [s. 79, 80]:

Sycynijus u Rzymian tak długo słyńie,
póki Tyber szumiący do morza płynie.
[...]
i pierwiej cieć przestaną do morza wody,
pierwej Tyras sarmacki opak popłynie,
niż sława twa, Zamoyski, na świecie zginie;

Na krzciny [2.], w. 49-52 [s. 118]:

Wszystkie twe cnoty święte i pobożne sprawy
nie będą w zapomnieniu, dokąd Bóg łaskawy
świat ten w całe zachowa, dokąd będzie wdzięczny
Tytan świecił na niebie i okrag miesięczny;

niemal takie samo sformułowanie o Annie Habsburzance, matce królewicza Władysława: *Droga do Szwecyjey*, 2[I], w. 325-328; „*Laudes*” na pisma, w. 12-14. 45-48:

którego cnota, godność będzie w uczciwości
u Sarmatów tak długo, póki Wisła bieży
w bystre morze i póki Wanda w Polsce leży.
Póki zdroje z Karpatu przezroczyście płyną,
a pod Arktem północnym Sarmatowie słyńą,
póty twe imię niechaj będzie w uczciwości
za tę pracę i sława nie zna odmienności,

Por. także tę samą konstrukcję niżej, *Epit.*, w. 249-256.

pod jasnym niebem – tj. na świecie.

jej pamiątka – tj. pamięć o niej.

w. 41-42 *my ... chowały / ... przestrzegaly* – chowałyśmy, przestrzegalyśmy;
formy 1 os. l.mn. z pominiętą końcówką osobową -śmy.

w. 42 ślicznej barwy – tj. bieli; por. wyżej, *Lutnia* [1.], w. 14.

w. 43 *oddajem* – oddajemy; skrócona forma 1 os. l.mn.

póki-ć dni zostaje – sens: (przenośny) dopóki żyjesz.

w. 44 *z siebie wdzięczną wonią daje* – sens: wydziela piękny zapach.

[2.] Wtóry głos

w. 1 *las odziany* – las pokryty listowiem, zielony; por. KOCHANOWSKI, *Fraszki* III 1, w. 1: „Wysokie góry i odziane lasy”; ZBYLITOWSKI, *Epitalamijum*, *Epitalamijum* V, w. 1 [s. 96]: „Jako sen wdzięczny bywa pod klonem odzianym”.

w. 1-2 *sobie // obie* – ta sama para rymowa: KOCHANOWSKI, *Fraszki* I 41, w. 3-5:

Przez tego smutny u Fortuny sobie
zjednać nie mogę, aby głowie obie
po społu na twym wdzięcznym mchu leżały;

Szachy, w. 393-394:

Siadły nierychło potym przeciw sobie
i strzegą pilnie swoich Królów obie.

w. 2-3 *jakimi na obie / strony natknione brzegi biegly „Nilus” wonia* – sens: jakie wydają zapach, rosnąc gęsto na obu brzegach wartkiego Nilu. Wzdłuż Nilu rosną głównie papirus, bambus i trzciny, a drzew jest niewiele (np. heban, akacja, drzewo balsamowe, cyprys). Z soku wyciekającego z naciętego pnia drzewa balsamowego otrzymuje się substancje wykorzystywane m.in. do wyrobu kadzidel i perfum. Z kwiatów akacji pozyskuje się olejki eteryczne.

w. 5-6 *wyniosłe gałęzie precz się rościągają, / ledwie nie z obłokami swą granicę mają* – sens: strzeliste gałęzie rozrastają się wszędzie i nicomal sięgają obłoków.

w. 5-7 *Wszystka odziana ziołmi, z jakich w Helikonie, / uwiwszy piękne wienice, kładą na swe skronie / boginie nieśmiertelne* – por. *Ov.Met.* 5,264-266:

*Quae mirata diu factas pedis ictibus undas
silvarum lucos circumspicit antiquarum
antraque et innumeris distinctas floribus herbas.*

Długo podziwiała bogini i źródło wydobyte kopytem Pegaza i bór stary dokoła, groty, nieprzeliczone kwiaty i ziola.

w. 7 *piękne liście* – tj. piękne listowie; *liście* jest rzeczownikiem zbiorowym od *list* – ‘liść’; por. niżej, *Lutnia* [5.], w. 24.

w. 9 *cień wesola* – tj. przyjemny cień; w XVI w. rzeczownik *cień* był dwurodzajowy: występował w rodzaju męskim i żeńskim; por. także niżej, *Lutnia* [5.], w. 33.

w. 11-12 *łowcy zmordowana, / chędogie ciało płocze myśliwa Dyjana* – por. ZBYLITOWSKI, [*Akteon*]², w. 17-19 [s. 84]:

Zawsze leśna bogini tam odpoczywała
łowem upracowana; często omywała
dziewicze członki swoje w przeźrzystej wodzie.

myśliwa – żeńska forma przymiotnika *myśliwy*.

w. 13 *ładny ptak jeden, orłowi podobny* – w tradycji weselnej oblubieńcy często przyrównywani byli do orłów; por. *PIEŚŃ O WESELU*, w. 13-20 [k. A₁V]:

Pan ich raczył w tym wysłuchać:
kazał sobie żony szukać
i rozesłał dziewczosłęby –
orzeł swe bujne jastrzęby.

² *Akteon* ukazał się drukiem w Krakowie, w Drukarni Łazarzowej, w roku 1588, a więc 6 lat przed publikacją *Lutni*.

Rozpuścił je w cudze strony,
aby mu szukali żony,
przenaśliczniejszej orlice,
bądź wdowy albo dziewice.

w. 14-16 *wszystek pierzem mienionym ozdobny, / jakie Feniks na lesiech arabskich widany / na sobie ma – to złote, to srebrne odmiany* – mityczny ptak Feniks przedstawiany był m.in. w postaci orla o złotoczerwonym upierzeniu. Co 500 lat przybywał z Arabii do Egiptu, gdzie po zbudowaniu gniazda z mirry, cynamonu i nardu spalał się w nim. Po kilku dniach odradzał się z popiołów jako nowy ptak. Opis Feniksa, jaki znamy z Herodota (HDT.Hist. 2,73), uważany jest dzisiaj za interpolację (już w starożytności uważano, że jego autorem był Hekatajos z Miletu). Greckie słowo *ὁ φοῖνιξ* [*ho foíniks*] wywodzi się od egipskiego *bennu*, wyobrażanego plastycznie jako czapla (*Ardea purpurea* lub *Ardea cinerea* L.). W mitologii egipskiej ptak ten był związany z pierwotnym wzgórzem, które jako pierwsze wylonilo się z wód, i w ten sposób był epifanią Re-Atuma, wielkiego stwórcy z Heliopolis. Szczegóły opisu, choć mogą wywodzić się z tradycji egipskich, nie występują tam wprost. Różne wersje opowieści o feniksie znajdujemy w wielu tekstach starożytnych, np. Owidiusz (OV.Met. 15,391-400) i Pliniusz Starszy (PLIN.MA.NH 10,2) wspominali o narodzinach młodego feniksa z ciała starego, lecz nie o tym, że stary feniks umierał w płomieniach ognia. O samospaleniu mówili Marcjalis (MART. Epigr. 5,7) i Stacjusz (STAT.Silv. 2,4). Śmierć i narodziny feniksa często były przedmiotem wzmianek pisarzy chrześcijańskich, dla których ptak ten obrazował zmartwychwstanie; por. np. TERT.Resur. 13 [PL 2,811]. Laktancjusz poświęcił feniksowi cały poemat, zatytułowany *De ave Phoenixe* (O ptaku feniksie).

to złote, to srebrne odmiany – sens: mieni się, błyszczy to na złoto, to na srebrno.

w. 17-18 *góry // pióry* – ta sama para rymowa (odwrócona): KOCHANOWSKI, *Pieśni* I 10, w. 1-3:

Kto mi dał skrzydła, kto mię odział pióry
i tak wysoko postawił, że z góry
wszystek świat widzę [...].

w. 18 *i wiatr siecze pióry* – por. KOCHANOWSKI, *Psalterz* 104, w. 51-52:

Wszystko to, co jest w morzu, wszystko, co na ziemi
i co siecze powietrze pióry pirzchliwemi.

w. 19 *oczy miećac na różliczne strony* – sens: rozglądając się na wszystkie strony / wokół.

w. 20 *skąd by mu mógł towarzysz przybyć ulubiony* – XVI-wieczni autorzy utworów okołoślubnych za podstawę idealnej miłości małżeńskiej uważali przyjaźń, jaka powinna łączyć współmałżonków. Dodatkowo

wartościowaniu kobiety służyły konwencjonalne określenia: klejnot, upominek (*Lutnia* [4.], w. 34), przyjaciel, towarzysz (zob. Bielenin, *Matka*, żona, *gospodyni*, s. 51); por. REJ, *Żywot II* 1 3:

A tam ci już Pan Bóg pozdarzy wedle obietnic swoich, że z onym miłym a wdzięcznym a sobie równym towarzyszem swoim używiesz długo rozkosznego żywota swego;

HEY STAWICKI, *Pieśń nowo uczyniona*, w. 7-9 [k. A3r]:

Przeto tedyż skoro stworzył człowieka pierwszego,
wnet mu przydał towarzysza iście nadobnego:
pannę piękną na wszem śliczną, ku pociesze jego.

PŁOCZYWŁOŚ MROWIŃSKI, *Stadło małżeńskie*, s. E2v:

[...] żonę obieraj nie ubiór albo też strój, towarzysza – nie pana, przyjaciela nie posąg pojmu.

Por. także niżej, *Lutnia* [2.], w. 30.

w. 21 *bieg czyni* – sens: szybko lata.

w. 22 *rzadkie powietrze skrzydły bierze swymi* – sens: (przenośny) wysoko lata.

w. 23 *orlica piękna* – por. wyżej, obj. do *Lutnia* [2.], w. 13.

w. 24 *rozmiem* – tj. rozumiem (forma synkopowana użyta ze względów metrycznych).

w. 25-26 *boginie, które między lasy / pod nakrytymi drzewy wieczne trawia czasy* – driady, nimfy leśne. Por. niżej, *Epit.*, w. 105: *Dryades*.

lasy // czasy – ta sama para rymowa, jedna z najczęściej stosowanych przez czarnoleskiego poetę (także odwrócona): KOCHANOWSKI, np. *Pieśni* I 2, w. 1-2:

Serce roście patrząc na te czasy!
Mało przedtym gołe były lasy;

I 17, w. 19-20:

A między bory i pustymi lasy
sam jeden lata po swe wszystkie czasy;

Psalterz 96, w. 47-48:

Skaczcie, pola, płaszcze, lasy:
blisko są żądane czasy.

Satyr, w. 19-20:

przedsięm uszedł za boga w one dawne czasy,
a to mój dom był zawždy, gdzie naęstsze lasy.

w. 27-28 *a ono to z szyje / słońcu równy, to z skrzydeł, biały promień bije* – sens: jak to od szyi złoty, to od skrzydeł srebrny blask bije.

szyje // bije – ta sama para rymowa: KOCHANOWSKI, *Psalterz* 68, w. 32-34:

przedsię wy swoją krasą będziecie równali
z gołębiem naśliczniejszym, od którego szyje
malowanej to srebrny, to złoty blask bije.

w. 29-32 *Szczęśliwy ptaku ... // ... // ... twój potomek z tobą* – życzenia szczęśliwego pożycia małżeńskiego i doczekania potomstwa.

w. 29-30 *tobie // sobie* – ta sama para rymowa, jedna z najczęściej spotykanych w twórczości Jana z Czarnolasu (także odwrócona): KOCHANOWSKI, np. *Psalterz* 28, w. 15-16; 30, w. 24-25; *Fraszki* III 54, w. 12 (1. rząd)-12 (2. rząd); *Pieśni* II 13, w. 47-48; oraz niżej, *Lutnia*: [3.], w. 11-12, 21-22; [5.], w. 13-14, 39-40.

w. 29 *któryś ... radził o tobie* – sens: który troszczyłeś się o siebie / myślałeś o sobie.

[3.] Trzeci głos

w. 1 *Śliczna Juno, jeśli cię jeszcze nieba mają* – Junona, utożsamiana z grecką Herą, jako małżonka Zeusa / Jowisza była królową nieba.

w. 3-5 *jeśli jeszcze i on twój wóz masz okazały, / którego mocne strzegły karta-gińskie wały, / spuść się w nim do nas* – Junona (Hera) każdego ranka zjeżdżała z nieba złocistym rydwanem zaprzężonym w pawie; por. VERG. *Aen.* 1,12-16:

*Urbs antiqua fuit (Tyrri tenuere coloni)
Karthago, Italiam contra Tiberinaque longe
ostia, dives opum studiisque asperrima belli,
quam Iuno fertur terris magis omnibus unam
posthabita coluisse Samo. Hic illius arma,
hic currus fuit; hoc regnum dea gentibus esse,
si qua fata sinant, iam tum tenditque fovetque.*

Gród osiedleńców z Tyru był pradawny
w dali za morzem, naprzeciw Italii
i ujścia Tybru: bogactwami świetna,
zażarcie żadna wojny Kartagina.
Tę to jedyną krainę nad wszystkie,
nawet nad swoją Samos, jak wieść niesie,
umiłowała Junona. Tam oręż,
tam był jej rydwan. By tam zajaśniała
królewska ludów stolica – jeżeli
losy to jakoś zdarzą – tego pragnie,
o to zabiega żarliwie bogini.

w. 5-8 *lecz daj pokój zbroi, / jakąś na sobie miała, kiedy wziętej Troi / zdradzo-ne mury łamał Greczyn rozniewany, / długo pod nimi krwawe podejmując rany* – mowa o oblężeniu i zdobyciu Troi. Menelaos po uprowadzeniu mu żony, pięknej Heleny, do Troi zwołał Achajów (w. 7: *Greczyn*) i ich sprzymierzeńców

na wyprawę wojenną, by zdobyć miasto i odzyskać żonę; wojskami dowodził jego brat Agamemnon. Gdy 10-letnie oblężenie nie przynosiło skutku, Achajowie / Grecy użyli podstęp (w. 7: *zdradzone mury*): ukryci we wnętrzu drewnianego konia przedostali się do miasta i otwarli bramy, co umożliwiło zdobycie grodu Priama. Od początku wojny Greków wspierała Hera / Junona, która znienawidziła Trojan z powodu niekorzystnego dla niej rozstrzygnięcia konkursu piękności przez Parysa, syna króla Troi, Priama.

Hera w *Iliadzie* nie tyle się zbroi, co przygotowuje wóz; por. HOM.*Il.* 5,720-721; 731-732; 748-749):

Więc zaprzęgając rumaki, naczółki im złote włożyła
Hera, odwieczna bogini, córka wielkiego Kronosa.
[...]
[...] Następnie Hera pod jarzmo wprowadza
swe bystronogie rumaki, żądna zamętu i bitwy.
[...]
Hera smągnęła biczyskiem zniecierpliwione rumaki –
same rozwarły się wrota nieba przez Hory strzeżone;

por. także 8,382; 392-393.

w. 9-12 *ale w takiej postawie, jakąś w ten czas miała, / gdyś górę nad innymi w urodzie mieć chciała, / gdzie Pryjamczyk niesłuszny sąd miał przeciw tobie, / więcej ważąc Cyprydy obietnicę sobie* – mowa o sędzię Parysa, tylko wspomnianym przez Homera (HOM.*Il.* 24,28–30). Odbił się on na górze Ida w pobliżu Troi, ale wcześniej bogini niezgody, Eris (‘‘Wasń’’), jako jedynej nie zaproszonej na ślub Peleusa i Thetydy. Zagniewana, postąpiła zgodnie ze swoimi prerogatywami i doprowadziła do sporu między trzema boginiami: Herą, Afrodytą i Ateną, rzucając między nie jabłko (podobno z ogrodu Hesperyd) z napisem: ‘‘Dla najpiękniejszej’’. Na sędziego Zeus wyznaczył syna króla Priama, młodego pasterza, Parysa / Aleksandra, a wybór, jakiego ten dokonał, stał się przyczyną wojny trojańskiej. Oto Afrodyta (w. 12: *Cyprydy obietnicę*) w nagrodę za otrzymanie jabłka przyrzekła Parysowi najpiękniejszą kobietę świata – Helenę, żonę Menelaosa, króla Sparty. Parys popłynął zatem do Grecji, uwiózł Helenę do Troi, a Menelaos i jego brat Agamemnon, który objął dowództwo, zorganizowali wyprawę odwetową, zgromadziwszy pod rozkazami tego ostatniego siły zbrojne Achajów.

gdyś górę nad innymi w urodzie mieć chciała – sens: gdy chciałaś inne przewyższyć urodą.

Pryjamczyk – Parys, syn króla Priama, władcy Troi.

niesłuszny sąd miał przeciw tobie – sens: wydał niesprawiedliwy dla ciebie werdykt; por. VERG.*Aen.* 1,25-28:

*necdum etiam causae irarum saevique dolores
exciderant animo; manet alta mente repostum
iudicium Paridis spretaeque iniuria formae
et genus invisum [...].*

[...] A nie zapomniała
i dawnej gniewu przyczyny, ostrego
ból: tak jatrzy ją wciąż na dnie serca
wyrok Parysa, krzywda jej urody
wzgardzonej, cały ten ród nienawistny.

Cyprydy – Afrodyty / Wenus określanej takim przydomkiem od wyspy Cypr – miejsca jej urodzenia i kultu.

w. 9-10 *miała // chciała* – ta sama para rymowa (odwrócona): KOCHANOWSKI, *Pieśń świętojańska o Sobótce*, Panna VII, w. 5-7:

Ja też, bym nabarziej chciała,
trudno bym się zdobyć miała
na lepszą myśl; [...]

Fragmenta, Pieśń XI, w. 21-22:

Ale żeś tego wdzięczna być nie chciała,
dalej nie będziesz ze mnie sługę miała.

w. 13 *Przypatrzże się tej parze: jakiej krwi oboje* – tj. Chodkiewiczowi i Radziwiłłównie.

jakiej krwi oboje – por. podobną frazę KOCHANOWSKI, *Epitafium*, w. 107: „A ty, ojcie i matko, zacna krwi oboje”.

w. 13-14 *oboję // twoje* – ta sama para rymowa (odwrócona): KOCHANOWSKI, *Pieśni* II 20, w. 29-32:

Ale złącz, jakoś rozwiódł, bo acz oboje
twój urząd niesie, wszakże wyroki twoje
na ludzkiej chęci wiszą: i ja, i ona
nie pragniewa do śmierci być rozdzielona.

w. 14 *biorą na się śluby twoje* – sens: składają ci przysięgę. Junona była patronką małżeństwa i rodziny.

w. 15 *podobni-ć* – sens: podobniej tobie.

w. 15-16 *niż kiedy-ś z Dydoną / miała sprawę zdradliwym gościem uszaloną* – nawiązanie do tragicznego rozstania mitologicznych kochanków, Dydony i Eneasza. U Wergiliusza Eneasza przybywa do Kartaginy, zagnany na libijskie wybrzeże przez burzę morską, którą zesłała wroga Trojanom Junona. Po przybyciu do miasta i pewnych perypetiach Eneasza zostaje przyjęty przez królową Dydonę, założycielkę Kartaginy. W czasie wystawionej na jego cześć uczty na prośbę królowej Trojanin opowiada o zdobyciu i pożarze Troi, a także o swojej ucieczce. Z woli Wenus (*Aen.* 1,657-662) Dydona zakochuje się w Eneaszu i namawia go do pozostania. Ten jednak z rozkazu Jowisza (o jego misji przypomina mu Merkury i nakazuje udanie się w dalszą drogę), bez pożegnania odpływa o świcie, by zgodnie z przeznaczeniem umożliwić w przyszłości powstanie Rzymu. Po wyjeździe Eneasza Dydona z rozpaczki odbiera sobie życie. Porzucona przez Eneasza Dydona przeszła pierś mieczem dardańskim (*Aen.* 4,646-647),

a można przyjąć, że to dar od Eneasza, który w zamian otrzymał od Dydony miecz kartagiński (4,261-264), i to prawdopodobnie nim Trojanin przeciął cumy okrętu (4,579-580), na którym odpływał, a z kolei Dydona prezentem otrzymanym od niego odebrała sobie życie (4,663-664). Dydona po zadaniu sobie śmiertelnej rany opadła na szczyt stosu (4,645-646), który wcześniej nakała przygotować swojej siostrze Annie (4,680). Nie umiera od razu, trzykrotnie próbuje unieść się na łokciu i trzykrotnie opada na łożo (4,690).

kiedyś ... miała sprawę – sens: kiedy miałaś do czynienia. Junona początkowo obłudnie zaproponowała Cypryjce zgodne małżeństwo Frygijczyka Eneasza i królowej Tyryczyków, Dydony, oraz wspólne panowanie obu bogiń nad Kartaginą (VERG.*Aen.* 4,90-104). Małżonka Jowisza proponuje, by Dydona i Eneasza wspólnie ruszyli na łowy, a ona wtedy spuści gradową chmurę, która spowije okolicę ciemnościami; wtedy młodzi schronią się w jaskini, gdzie ona, bogini, będzie już czekała, by połączyć ich węzłem małżeńskim (4,127): *hic hymenaeus erit* (4,114-127). Ruszyli na polowanie, lunął deszcz zmieszany z gradem, chronią się w jaskini, gdzie Ziemia i weselna Junona (4,166: *pronuba Iuno*) dają znak do zaślubin, a Dydona nie myśli już o miłości skrytej, lecz „mianem małżeństwa osłania swą winę” (4,172; przekład Z. Kubiak) (4,129-172). Z kolei następuje burzliwe rozstanie, bo Eneasza musi wypełnić wolę Jowisza i odpłynąć do Lacjum (4,238-449). Dydona popełnia samobójstwo (4,450-552. 584-692). Wtedy lituje się nad nią Junona i wysyła z Olimpu Irydę (*Aen.* 4,695), „by szamoczącą się wyrwała duszę / z uścisku ciała” (4,693-705).

zdradliwym gościem uszaloną – por. KOCHANOWSKI, *Pamiętka*, w. 53-56:

Wenus, która bogatej Ankonie panujesz,
a frasunkami ludzkie rozkoszy fałszujesz,
jakowąś nawalnością dziewczkę [tj. Ariadnę] zapaloną
miotła, urodziwym gościem [tj. Tezeuszem] uszaloną!

uszaloną – VERG.*Aen.* 4,90-91:

*Quam simul ac tali persensit peste teneri
cara Iovis coniunx nec famam obstare furori.*

Kiedy Jowisza miłowana żona
widzi, że Dydo obłędem spętana,
a взгляд na sławę szaleństwa nie sprostą.

4,300-303:

*Saevit inops animi totamque incensa per urbem
bacchatur, qualis commotis excita sacris
Thyias, ubi auditio stimulant trieterica Baccho
orgia nocturnusque vocat clamore Cithaeron.*

Obłąd ją straszny ogarnął, przez miasto
biegnie szalona, cała w ogniu, niby

w rozkołysaniu wstęg Tyjada nagle
zbudzona, kiedy bachiczne wołanie
rozniecza orgie co trzeci rok, kiedy
Cyteron wrzawą wśród nocy rozbrzmiewa.

4,376:

heu furiis incensa feror! Biada! Oblęd mnie ogarnia.

4,433-434:

*tempus inane peto, requiem spatiumque furori,
dum mea me victam doceat fortuna dolere.*

[...] Ja błagam
tylko o pusty ten czas, odetchnienie,
o jakąś złość dla mego szaleństwa,
aż mnie nauczysz doła, pokonaną,
jak trzeba cierpieć. [...]

Por. także: 4,465: *furentem* („szaloną”).

w. 17-18 *cnoty* // *przymioty* – ta sama para rymowa (odwrócona): KOCHANOWSKI, *Treny* III, w. 4-6:

To prawda, żeby była nigdy nie zrównała
z ranym rozumem twoim, z pięknymi przymioty,
z których się już znały twoje przyszłe cnoty.

w. 19 *nad insze* – bardziej niż inne.

w. 20 *ani się z przypadkami, ani z czasem minią* – sens: nie zmieniają się wraz z okolicznościami i z upływem czasu. To zakorzenione w stoicyzmie przekonanie, że cnoty nie podlegają wpływowi czasu; por. np. HOR.*Carm.* 3,2 – o cnocie męstwa, *virtus*; 3,3 – o mężu prawym i stałym w poglądach, *iustum et tenacem virum*; REJ, *Apoftegmata* 1: *O cnocie*, w. 1-2. 7-8:

Wszystko po społu umiera z człowiekiem,
lecz święta cnota, ta trwa wiecznym wiekiem.

[...]

Wszystko się musi zmienić przy człowieku,
lecz cnota święta, ta z nim trwa do wieku.

KOCHANOWSKI, *Pieśni* II 3, w. 21-24:

Cnota skarb wieczny, cnota klenot drogi;
tegoć nie wydrze nieprzyjacieli srogi,
nie spali ogień, nie zabierze woda;
nad wszystkim inszym panuje przygoda.

ZBYLITOWSKI, *Witanie*, [4.], w. 111-112 [s. 66]:

Cnoty tylko zostają, tych żadne przygody
ani śmierć ni zwycięży, ani jakie szkody.

Co do samego sformułowania por. wyrażenie przysłowiowe: „Za czasem wszystko się mieni” (NKPP, „Czas” 107); KOCHANOWSKI, *Satyr*, w. 37: „Z czasem wszystko się mieni”; REJ, *Zwierciadło* (Żegnanie ze światem), w. 65-67:

Pożrzyż, jeśli też na nim będzie tak trwałego,
co by się nie spadało zawždy czasu swego,
a jako się rozlicznie na nim wszystko mieni.

w. 21 *zaraz przy tobie* – wraz z tobą / otaczając cię.

w. 22 *piękne Gracyje* – greckie Charyty (Χάριτες [*Chárites*]), rzymskie Gracje (*Gratiae*), personifikacje wdzięku i piękna (zarówno naturalnego, jak i artystycznego, intelektualnego oraz moralnego). Zwykle były to trzy młode kobiety, siostry: Eufrosyne, Thalia i Aglaja, towarzyszące Afrodycie, ale także Apollonowi, Atenie czy Dionizosowi; w starożytności od czasów hellenistycznych przedstawiano je nago. W malarstwie i rzeźbie utrwalił się popularny od czasów hellenistycznych obraz Charyt jako trzech wdzięcznych panien, trzymających się za ramiona i stojących w tanecznym półkolu; dwie z nich patrzyły w tym samym kierunku, stojąca pośrodku spoglądała w stronę przeciwną.

gwoli sobie – dla siebie / ku swojej przyjemności.

w. 23 *orchomeńskie źródło* – w Orchomenos (dziś: ts.), jedno z najdawniejszych miast w Beocji (Grecja środkowa), nad Jeziorem Kopais starogreckie plemię Minyów szczególnie czcią otaczało Charyty; por. PIND.*Ol.* 14,1-4³:

Władczyni wód kefyzyskich,
mieszkanki siedziby sławnej z koni,
Charyty, godne pieśni królowe Orchomenos,
opiekunki starego rodu Minyów.

w. 23-24 *źródło // swoje* – ta sama para rymowa: KOCHANOWSKI, *Pieśni* II 1, w. 43-46:

Potym i zbytnie zawarły się źródło,
a bystre rzeki wpadły w brzegi swoje;

Jezda do Moskwy, w. 314-316:

Od tego miejsca we trzech milach tylko źródło,
z których dwie wielkie rzeki biorą tryby swoje

w. 24 *białe ciała swoje* – ; por. *AP* 9,607 (epigram anonimowy):

Αἱ Χάριτες λούσαντο· ἀμειψόμεναι δὲ λοστρόν
δῶκαν ἑὼν ῥεθέων ὑδασιν ἀγλαίην.

Tu kąpały się Charyty. I pragnąc odwzajemnić się rzecze, nadały tej wodzie świeżość swoich ciał.

³ O lekturze ód Pindara w Akademii Wileńskiej zob. Piechnik, s. 86.

[4.] Czwarty glos

w. 1-16 *I któż hajno na brzegach Strymonowej wody // ... // ustawnie swe lzy lejąc srogiej Prozerpinie* – przykład renarracji mitologicznej tragicznej historii miłosnej Orfeusza i Eurydyki; por. *OV.Met.* 10,1-85; *Verg.Georg.* 4,453-527. Passus wiele zawdzięcza poezji KOCHANOWSKIEGO, w szczególności *Pieśni* I 21, w. 25-36, oraz poematowi okolicznościowemu *O śmierci Jana Tarnowskiego*, w. 85-112.

w. 1 *Strymonowej wody* – rzeka Strymon (dziś: Struma / Strymónas, w Bułgarii i Grecji) płynęła na pograniczu Macedonii i Tracji, wypływała z góry Skomios i wpadała do Zatoki Strymońskiej Morza Egejskiego koło Amfipolis. Por. *VERG.Georg.* 4,507-510:

*Septem illum totos perhibent ex ordine mensis
rupe sub aëria deserti ad Strymonis undam
flesse sibi, et gelidis haec euoluisse sub antris
mulcentem tigris et agentem carmine quercus.*

Mówią wszakże, iż siedem on pełnych miesięcy z kolei
płakał pod skalą wyniosłą w pustkowiu, na brzegach Strymonu,
w chłodnych pieczarach swój los rozpowiadał, skarżąc się gorzko,
pieśnią wzruszając tygrysy i dęby prowadząc za sobą.

w. 2 *swym żalostnym graniem smuci brody* – sens: swoją przepełnioną żalem grą zasmuca wody rzeki (dosłownie: przejścia przez rzekę).

w. 1-2 *wody // brody* – ta sama para rymowa (odwrócona): KOCHANOWSKI, *O śmierci Jana Tarnowskiego*, w. 90-92:

i kamień stał, i koło, stały rzeczne brody,
wtenczas głodny Tantalus załapał kęs wody.

w. 3-4 *Do niego się kamienie i lasy zbiegają / a jego stron płaczliwych słuchać nie przestają* – Orfeusz śpiewał i grał na lutni tak pięknie, że zwierzęta, drzewa i skały gromadziły się dookoła niego, a rzeki przestawały płynąć, aby go słuchać. Katalog drzew, które przybywają w miejsce, gdzie Orfeusz gra: *OV.Met.* 10,86-147; por. także *HOR.Carm.* 1,12,7-12:

unde vocalem temere insecutae gdzie Orfeusza pieśnią urzeczone
Orphea silvae, szły rzędem lasy,

arte materna rapidos morantem c o matki sztuką nurty powstrzymywał
fluminum lapsus calerisque ventos, rzek wartkich, wiatrów szalone podmuchy,
blandum et auritas fidibus canoris i czarem śpiewnych strun za sobą wodził
ducere quercus; dęby słyszające;

Natomiast kamienie poruszał pieśniarz Amfion, który grą swojej siedmiostrunnej liry, otrzymanej od boga Hermesa / Merkurego, zaczarował głowy z gór Kithajronu, tak że same układały w siedmiobramny mur Teb; por. *HOR.Carm.* 3,11,1-2:

*Mercuri (nam te docilis magistro
movit Amphion lapides canendo.*

Merkury – bo ty byłeś mistrzem w śpiewie
Amfiona, który pieśnią wrzucał skały.

Obu mitycznych śpiewaków połączył w jednym utworze Horacy, choć i bez tego mylono dokonania każdego z nich; HOR.*Ars* 391-396:

*Silvestris homines sacer interpresque deorum
caedibus et victu foedo deterruit Orpheus;
dictus ob hoc lenire tigres rabidosque leones;
dictus et Amphion, Thebanæ conditor urbis,
saxa movere sono testudinis et prece blanda
ducere quo vellet. fuit haec sapientia quondam.*

Leśnych ludzi od zabójstw i strawy ohydnej
odwiódł Orfeusz, święty tłumacz woli bogów,
stąd mówią, że tygrysy i złe lwy poskramiał;
mówią też, że Amfion, co założył Teby,
poruszał skały dźwiękiem liry i zaklęciem
prowadził je, gdzie chciał. Ta mądrość niegdyś była.

jego stron płaczliwych słuchać nie przestają – sens: nie przestają słuchać jego smutnych melodii granych na lutni; por. KOCHANOWSKI, *Pieśni* I 21, w. 25-26: „Orfeowych strón słuchały / srogie jędze i plakały”; O *śmierci Jana Tarnowskiego*, w. 89: „Dusze nagie jego strón żalosnych słuchały”.

w. 5-8 *Czy-li to on Orfeusz płacze swojej żony, / którą wąż jadem zabił w lesie nabieżony, / gdy przed gwałtem uchodząc, nań trafiła noga, / a w tym zaraz od niego wzięła ranę srogą* – Orfeusz rozpacza po stracie swojej żony, Eurydyki, która uciekając przed natrętnymi zalotami pasterza Aristajosa (to izolowany motyw, obecny tylko u Wergiliusza), została ukąszona przez żmiję i umarła; por. VERG.*Georg.* 4,453-459 (Aristajos usiłuje dowiedzieć się od Proteusza, dlaczego padły jego pszczoły; bóg morski odpowiada):

*Non te nullius exercent numinis irae;
magna luis commissa: tibi has miserabilis Orpheus
haudquaquam ob meritum poenas, ni fata resistant,
suscitat, et rapta graviter pro coniuge saevit.
Illa quidem, dum te fugeret per flumina praeceps,
immanem ante pedes hydrum moritura puella
servantem ripas alta non vidit in herba.*

Tak! nie byle jakiego cię bóstwa ściga obraza.
Karę za wielki występki ponosisz. Nieszczęsny bez winy
zesłał ci oto Orfeusz tę biedę i gniewnie się sroży,
mszcząc się wydartej małżonki (lecz Los się zemście sprzeciwił):
ona wszak, biedne dziewczę, dopadłszy w ucieczce przed tobą
rzeki, u stóp nie dojrzała na brzegu, w trawie wysokiej
węża strasznego, śmierć niosącego rychłą w paszczęce.

nań – na niego, tj. na węża.

w. 9-12 *Aleć już i pod ziemię dla niej drogę czynił, / i tam swym wdzięcznym graniem już był serca zminil / nieubłagany bogom, że się użalili / jego łagodnych pieśni i żonę wrócili* – Orfeusz udał się do Podziemia i swą rzewną grą wzruszył władców królestwa zmarłych, Hadesa i Persefonę, którzy zgodzili się zwrócić mu ukochaną żonę; por. *OV.Met.* 10,11-52.

że się użalili / jego łagodnych pieśni – sens (przenośny): że się ulitowali pod wpływem jego pieśni; por. KOCHANOWSKI, *Pieśni* I 21, w. 29-30: „Jego pieśni żałościwe / zjęły bogi nieżyczliwe”.

w. 13-16 *Ale cóż, ledwie się jej chciał przypatrzeć, ali / znowu mu ją, iż prawa nie strzymał, porwali. / Z tych czasów w jego oczu płacz nigdy nie ginie, / ustawnie swe łzy lejąc srogięj Prozerpinie* – Orfeusz mógł wyprowadzić Eurydykę z Podziemia tylko pod warunkiem, że nie odwróci się i na nią nie spojrzy. Nie oparł się jednak pokusie i tuż przed bramą Hadesu obejrzał się i w jednej chwili stracił żonę bezpowrotnie. Od tego czasu ciągle pogrążony był w smutku i żałości; por. *OV.Met.* 10,53-77.

prawa nie strzymał – sens: nie dotrzymał umowy; por. KOCHANOWSKI, *Pieśni* I 21, w. 31-32:

Ale nie strzymał umowy,
więc przyszedł o smutek nowy;

ali // porwali – ta sama para rymowa: KOCHANOWSKI, *Pieśni* I 21, w. 35-36: „Bo źle się obejrzał, ali / czarci panią zaś porwali”.

Z tych czasów – od tej pory.

w jego oczu – tj. w jego oczach (miejszownik I. podwójnej rzeczownika *oko*, w XVI w. forma *oczu* przeważała nad formami *oczach* i *oczoch*).

swe łzy lejąc srogięj Prozerpinie – sens: płacząc przed okrutną Prozerpiną; por. *HOR.Carm.* 1,28,20: *saeva Proserpina* ([‘przed] srogą / zjadłą / okrutną Prozerpiną’); KOCHANOWSKI, *Treny* II, w. 9-10:

Płakać nad głuchym grobem mej wdzięcznej dziewczyny
i skarżyć się na srogość ciężkiej Prozerpiny.

Prozerpina była rzymską odpowiedniczką Kory / Persefony, córki Demeter / Cerery porwanej przez Hadesa / Plutona. Ponieważ Persefona nieopatrzenie zjadła w Podziemiu podsunięty jej przez Hadesa owoc granatu, odtąd musiała pół roku spędzać z mężem, a pół roku z matką, co odpowiada cykлом żałoby i radości widocznym w naturze w postaci zmiany pór roku. Srogość jej objawiała się w tym, że jako surowa władczyni Podziemia obcinała zmarłemu pukiel włosów nad czołem i składała w ofierze małżonkowi, a głowę nieszczęślika wrzucała do Styksu.

w. 17 *Orpheu* – łaciński wołacz (*Vocativus*) od imienia *Orpheus* utworzony na temacie o stopniu pełnym na wzór odmiany greckiej tzw. III deklinacji rzeczowników o tematach dwugłoskowych; *Orpheu* jest formą grecką, ale użytą w zgodzie z normą łacińską. Por. także niżej, obj. do *Epit.*, w. 314.

w. 19-20 *tego ty troskami / ani nieprzesusznymi nie nagrodzisz łzami* – sens: nie odpłacisz / nie powetujesz tego troskami ani niedającymi się osuszyć łzami.

w. 21 *jeśli już tak chcesz bawić dni swoje* – sens: jeśli chcesz w ten sposób żyć.

w. 21-22 *swoje // twoje* – ta sama para rymowa: KOCHANOWSKI, np. *Treny* IX, w. 17-18:

Nieszczęśliwy ja człowiek, którym lata swoje
na tym strawił, żebych był ujźrzał progi twoje;

Pieśni II 5, w. 5-6:

Niewierny Turczyn psy zapuścił swoje,
którzy zagnali piękne łanie twoje.

w. 22-23 *odmieni na chwilę te żałosne twoje / strony* – sens: zmień na chwilę tę graną przez siebie smutną melodię (na wesołą).

w. 23 *z tak znacznego szczęścia* – tj. ze ślubu.

w. 23-24 *wesołymi / pomóż się i mnie cieszyć pieśniami swoimi* – szyk: i mnie pomóż się cieszyć swoimi wesołymi pieśniami.

w. 25-26 *Oto zacny Chodkiewicz ku wiecznej ozdobie / piękną Radziwiłłównę wziął za żonę sobie* – po raz pierwszy w utworze wymieniani są z nazwiska adresaci utworu.

ku wiecznej ozdobie – por. Prz 12,4: „Niewiasta pilna jest koroną mężowi swemu” (przekład J. Wujek); REJ, *Żywot* II I 5:

Czytajcie zasię, jako *Pismo święte* wszędy a wszędy nazywa żonę pocziwą [...]. Bo owę zowie okrasą domu swojego, jasną pochodnią;

KOCHANOWSKI, *Pieśni* II 10, w. 9: „Żona uczciwa ozdoba mężowi”; oraz wyrażenie przysłowiowe: „Żona mężowi korona” (NKPP, „Żona” 131).

ozdobie // sobie – ta sama para rymowa (odwrócona): KOCHANOWSKI, *Pieśni* II 12, w. 15-16:

Sama ona nagrodą i płacą jest sobie
i krom nabytych przypraw świetna w swej ozdobie.

w. 26-27 *piękną Radziwiłłównę ... / piękną Radziwiłłównę* – anafora mająca na celu podkreślenie jednej z cech panny młodej.

w. 27-28 *której obyczaj / i gładkość żadnej przodku bogini nie daje* – sens: której obyczaj i uroda przewyższają [przymioty] każdej bogini.

obyczaj // daje – ta sama para rymowa: KOCHANOWSKI, *Fraszki* I 40, w. 3-4:

Zacność w miłości za nic, fraszka obyczaj,
na tego tam naraczaj patrząc, kto daje;

Zuzanna, w. 7-8:

Jednak abych zachował stare obyczaj,
bo temu, kto ma wiele, każdy przedsię daje.

w. 29-32 jej śliczne lice wstydem wdzięcznie się promieni / i na sobie to białą, to czerwoną mieni / barwę – snadź taka bywa Jutrzenka, gdy młody / swój dzień wznosić poczyną z Oceaniskiej wody – dawny kanon piękna zakładał, że kobieca twarz powinna być jasna, wręcz biała – tak jak lilia, a policzki powinny zdobić rumieńce – czerwone jak róża; VERG. *Aen.* 12,67-69:

*flagrantis perfusa genas, cui plurimus ignem
subiecit rubor et calefacta per ora cucurrit.
Indum sanguineo veluti violaverit ostro
si quis ebur, aut mixta rubent ubi lilia multa
alba rosa, talis virgo dabat ore colores.*

z twarzą płonąca, a zalaną łzami:
ogień owionął ją, ciemnym rumieńcem
ogarnął lica gorące. Jak wtedy,
kiedy ktoś eburn indyjski nasycił
krwawą purpurą, albo jak się białe
lilie czerwienią zmieszane z różami,
taką pałała barwą twarz dziewczyny.

OV. *Met.* 6,45-48:

[...] *sola est non territa virgo,
sed tamen erubuit, subitusque invita notavit
ora rubor rursusque evanuit, ut solet aer
purpureus fieri, cum primum Aurora movetur;*

Twarz jej niechętną okrył nagły rumieniec i zniknął. Tak powietrze jutrzenne płoni się szkarłatem i blednie, skoro tylko wzejdzie słońce;

KOCHANOWSKI, *Epitalamijum*, w. 39-41:

Patrzaj, jako twarz białą zdoła wstyd rumiany –
takiej barwy więc niebo bywa, gdy świt rany
złote słońce uprzedza;

ZBYLITOWSKI, *Epitalamijum*, *Epitalamijum II*, w. 9-12 [s. 94]:

Jej dziwnie śliczne oczy i twarz tak rumiana
jako biała lilia różą przesypana –
ledwie tak wdzięcznej barwy bywa rana zorza,
gdy przed słońcem wypada z głębokiego morza.

lice – tj. lico.

wstydem wdzięcznie się promieni – sens: skromnie czerwieni się ze wstydu.

i na sobie to białą, to czerwoną mieni / barwę – sens: na przemian blednie i rumieni się.

Jutrzenka, gdy młody / swój dzień wznosić poczyną z Oceaniskiej wody – w mitologii greckiej bogini Eos ('Jutrzenka / Świt'; gr. Ἑώς [*Eós*], łac. *Aurora*) była uosobieniem brzasku rozświetlającego niebo jeszcze przed

wschodem słońca. Wędrówkę po niebie rozpoczynała, wynurzając swój dwukonny rydwan z fal Oceanu jeszcze przed zaprzężonym w cztery rumaki rydwanem jej brata, tytana Heliosa (zawiadamała zresztą bogów, że Helios już szykuje się do drogi; HOM.*Il.* 2,48-49). Oboje przemierzali codziennie niebo ze wschodu na zachód. Okeanos (gr. Ὠκεανός [*Okeanós*], łac. *Oceanus*) była to, zdaniem starożytnych, wielka rzeka otaczająca świat i zarazem morskie bóstwo, jako ojciec wszystkich rzek i źródeł będące ich uosobieniem (HOM.*Il.* 18,399-400: „Okeanosa, co ziemię / wokół otacza obręczą”; 18,402-403: „A wkoło prąd Okeana / szumiał spieniony i płynął niepowstrzymanie”; przekład tu i dalej Z. Abramowiczówna).

młody // wody – ta sama para rymowa (odwrócona): KOCHANOWSKI, *Pamiętka*, w. 37-38:

Morskie nimfy, po piersi wydawszy się z wody,
wzdychały patrząc na twarz i wiek jego młody;

Fragmenta, Pieśń VI, w. 29-31:

Potym go czarownica w kocioł wrzającej wody
wrzuciła między zioła; a ten, nie rzekł młody,
ale ani wstał żywy. [...]

w. 33-36 *Bądź wesół, cny starosta, masz życziwe bogi, / od których upominek odnosisz tak drogi, / aleś też godzien tego, bo cnotą nikomu, / a nie wiem, jeśliż niższy i zacnością domu* – por. KOCHANOWSKI, *Epitalamijum*, w. 47-52:

Szczęśliwy Radziwille, masz chętliwie bogi,
od których upominek odnosisz tak drogi,
ale nie pochlebując, byleś godzien dobrze,
którego by nadała Fortuna tak szcudrze.
Bo bych cię miał z przodków twych i z zacności domu
zalecać, nie ustąpisz w tej mierze nikomu.

cny starosta – apostrofa na wzór łacińskiego *Nominativus pro Vocativo* (‘mianownik zamiast wołacza’).

upominek odnosisz tak drogi – sens: otrzymujesz cenny upominek; por. wyżej, obj. do *Lutnia* [2.].

bo cnotą nikomu, / a nie wiem, jeśliż niższy i zacnością domu – sens: bo co do cnoty i zacności domu nie ustępujesz, jak mi się wydaje, nikomu.

bogi // drogi – ta sama para rymowa: KOCHANOWSKI, *Epitalamijum*, w. 47-48 (zob. nieco wyżej).

nikomu // domu – ta sama para rymowa (także odwrócona): KOCHANOWSKI, np. *Epitalamijum*, w. 51-52 (zob. nieco wyżej); *Psalterz* 23, w. 19-20:

i będę mieszkał w Twym świętym domu
nie ustępując laty nikomu;

Muza, w. 97-98:

ale żebym, wygnawszy niedostatek z domu,
tym głośniejsze śpiewał, a nie podlegał nikomu;

Treny VIII, w. 11-12:

Teraz wszystko umilkło: szczerze pustki w domu,
nie masz zabawki, nie masz rożniac się nikomu.

Znajdujemy ją (odwróconą) także w *Epit.*, w. 199-200.

[5.] Piąty głos

w. 1-2 *mowa* // *słowa* – ta sama para rymowa: KOCHANOWSKI, *Psalterz* 38, w. 26-27:

A ja, jako kto głuchy albo komu mowa
nie służy, anim słuchał, anim przerzekł słowa.

w. 2 *frasobliwe słowa* – *Słownik polszczyzny XVI wieku* podaje jako formę przeważającą: *frasowliwy*.

w. 5-6. 18 *na głowie włos siwy*, / *wieniec zwiędły, twarz sina* // ... // *i tak barzo zmarskliwym zimnem poorzoną* – por. *OV.Met.* 15,212-213:

*Inde senilis hiems tremulo venit horrida passu,
aut spoliata suos, aut, quos habet, alba capillos;*

A potem nadchodzi chwiejnym krokiem straszna, przytłoczona starością zima,
ogolocona z włosów lub całkiem siwa;

por. obraz zimy [w:] RIPA, *Ikonomia*, s. 333:

Przedstawia się ją jako starą, siwowłosą i pomarszczoną, gdyż Zima nazywana jest starością roku, bo wówczas ziemia, wielce już zmęczona przyrodzonymi sobie trudami i całoroczną pracą staje się zimna, smutna, wyzuta z urody.

w. 6-8 *a ubiór właściwy / jaką barwę na sobie obłoki miewają*, / *kiedy wiatrem ruszone z północy wstawają* – sens: a ubiór kolorem przypomina barwę obłoków, które gnane wiatrem, napływają z północy; tj. barwę ołowianą / ciemnoszarą.

w. 11-12 *i tyżeś mię do tego szczęścia ubiegała*, / *a w sobie tak wesołe czasy będziesz miała?* – sens: i to ty ubiegałaś mnie w osiągnięciu tego szczęścia, i to w czasie, kiedy trwasz, nastąpią takie wesołe dni?

w. 13-15 *Ciebież zacny Chodkiewicz na to obrał sobie*, / *żeby tak znaczne swoje wesele przy tobie / sprawił?* – w okresie staropolskim wesela często odbywały się jesienią, kiedy ukończono już wszystkie prace w gospodarstwie. W zamożniejszych rodzinach dogodnym terminem była też zima i gody, czyli Boże Narodzenie. Zaślubiny Zofii Radziwiłłówny i Jerzego Chodkiewicza przypadły na pierwsze dni stycznia.

przy tobie / sprawił – sens (przenośny): wyprawił w czasie zimy.

w. 15-16 *O, gdzieby zewsząd dobra myśl rość miała, / skądże jej ty albo czym będziesz dodawała?* – sens: o gdyby wszędzie miała zapanować radość, skąd albo dzięki czemu będziesz jej przysparzać?

w. 18 *zmarskliwym zimnem poorzoną* – tj. pomarszczoną od zimna.

w. 19-20 *Kogo nie rychlej sobie naruszyysz, gdy swymi / ostry mróz wozic poczniesz wiatry gniewliwymi?* – sens: czy raczej zrazisz kogoś do siebie, gdy zaczniesz sprowadzać silne wiatry przynoszące tęgie mrozy?

w. 22 *jako-ś wniwecz jejch piękną barwę obrocila* – sens: jak pozbawiłaś je [tj. te rzeczy – w. 21] pięknego koloru.

jejch – zob. wyżej, obj. do *Lutnia*, [Wiersz dedykacyjny], w. 43.

w. 24 *leży liście pod wyymi drzewy opadale* – sens: leżą liście, które opadły pod drzewami, na jakich rosły.

liście – zob. wyżej, obj. do *Lutnia* [2.], w. 7.

w. 25-26 *Iżę mnie w tym ugodzić złe szczęście nie chciało, / żeby się moich czasów to było przydało* – sens: (dosłowny) nieszczęście nie chciało pozwolić, aby w moich czasach, tj. latem, doszło do tego wspaniałego wydarzenia; (przenośny) zły los jednak nie chciał dotknąć mnie do tego stopnia, żeby lato wyglądało tak jak zima / żeby lato podobne było do brzydkiej zimy. Por. KOCHANOWSKI, *Pieśni* I 17, w. 33-34:

I to mi czasem na myśl więc przychodzi
(bo łatwo, gdy chce, nieszczęście ugodzi);

Treny XVII, w. 15-16:

Ugodzi nieszczęście wszędzie,
choć podobieństwa nie będzie.

się ... było przydało – przykład konstrukcji czasu zaprzeczonego.

jemu gwoli – tj. ze względu na to.

w. 28 *a sobie jaką piękność osobną sprawiła* – sens: i stałaby się wyjątkowo piękna.

w. 29-36 *Dopiero by i lasy zieleńszy list miały // ... // a znoje ciepłym słońcem poruszone chłodzi* – przykład idyllicznego obrazu lata, mini sielanka.

w. 31 *i róża, i lilija, i chwiolki złocone* – por. ZBYLITOWSKI, *Epitalamium*, *Epitalamium* IX, w. 1-4 [s. 100]:

Jako więc miło pojrzyć na ogród zielony,
czasu wiosny różnemi kwiaty ozdobiony:
owdzie kwiat lelijowy, a owdzie różany,
tu hijacynt, a tam zaś gwoździk nakrapiany;

chwiolki złocone – najprawdopodobniej chodzi o fiołek żółty (*Viola lutea* L.).

w. 32 *tym by cudniejszą barwą były opatrzone* – sens: przybrałyby tym piękniejsze kolory.

w. 33 *weselsza cień* – tj. przyjemniejszy cień; zob. wyżej, obj. do *Lutnia* [2.], w. 9.

w. 36 *a znoje ciepłym słońcem poruszone chłodzi* – sens (przenośny): przynosi dla trudu ochłodę w upały.

w. 39-40 *a ty przedsię postawę masz smutną na sobie, / snadź nigdy takie czasy nie przystały tobie* – sens: a ty jednak wyglądasz na smutną / zatroskaną, zapewne takie [radosne / wesole] dni nigdy do ciebie nie pasowały / nigdy nie były dla ciebie odpowiednie/stosowne.

[6.] Szósty głos albo Nowe Lato

Tytuł: *Nowe Lato* – tj. Nowy Rok, dzień 1 stycznia rozpoczynający rok kalendarzowy i obchodzony jako świąteczny; nawiązanie do daty ślubu Chodkiewicza i Radziwiłłówny.

w. 1-8 *Kto władnie prędkim czasem? Kto tak biegu chciwie / na wodzy trzyma swojej lata nieleniwe, // ... // Kto szczęściu rozkazuje...* – pytania dotyczą tajemnicy świata. Por. KOCHANOWSKI, *Fragmenta*, Pieśń III, w. 5-10:

Kto miał rozumu, kto tak wiele mocy,
że świat postawił krom żadnej pomocy?
Kto władnie niebem? Kto gwiazdami rządzi,
że się z nich żadna nigdy nie obłądzi?

Za czyją sprawą we dnie słońce chodzi,
a miesiąc świeci, kiedy noc nadchodzi?

w. 3-4 *słońca // końca* – ta sama para rymowa (także odwrócona): KOCHANOWSKI, *O śmierci Jana Tarnowskiego*, w. 121-122:

A jeśli i ta światłość tak pięknego słońca,
i ten okrąg niebieski czeka swego końca;

Psalterz 67, w. 11-12:

Raczej nam błogosławić, Boże nasz, do końca;
Ciebie niechaj się boi wschód i zachód słońca!

w. 5-6 *które skrzydły swemi / w odmiennym biegu zrówna światu pierzchliwemi* – szyk: które swemi pierzchliwemi skrzydły w odmiennym biegu zrówna światu; sens: [szczęściu], które pod względem zmienności zrówna ze światem.

w. 7-8 *z wschodu ... z zimnego ... morza, / ... stąd, gdzie późna dzień zamyka zorza* – tj. ze wschodu, z północy, z zachodu.

morza // zorza – ta sama para rymowa (także odwrócona): KOCHANOWSKI, *Psalterz* 5, w. 5-6; 14, w. 25-26; 107, w. 5-6; 133, w. 11-12; *Fraszki* II 37, w. 5-6; *O śmierci Jana Tarnowskiego*, w. 31-32; *Fragmenta*, Pieśń VIII, w. 1-2.

w. 9 *Uczona Kalliope* – Kalliope, Muza poezji epickiej, obdarzała darem elokwencji, uważano ją za najstarszą i najmądrzejszą z Muz.

w. 10 *przed Nim uczynię prośbę* – sens: poproszę Go.

w. 11 *zacnym osobom* – tj. Chodkiewiczowi i Radziwiłłównie.

w. 11-12 *lata // świata* – por. wyżej, obj. do *Lutnia*, [Wiersz dedykacyjny], w. 43-44.

w. 13-15 *Wszak Ty wszystko możesz, snadź Tobie nie są ani / tajne nieba
pięknemi sadzone gwiazdami, / ani brzeg morza, zuchwałych wód kędy piany
/ ziemie ostatnie podlewają ściany* – por. KOCHANOWSKI, *Psalterz* 33, w. 11-18:

Słowem Pańskim jest wielkie niebo zawieszone
i wzorem złotych gwiazd ozdobione.
Ten morze nieprzebyte zawarł, jako w bani,
w skarbie położył wodne otchłani.
Gdzie wieczór słońce gaśnie, gdzie wschodzi po ranu,
wszyscy niechaj się kłaniają Panu;
bo jedno słowo wyrzekł, tak wszystko stanęło,
co kazał, wszystko wnet skutek wzięło.

Pieśni II 25, w. 9-14:

Tyś pan wszystkiego świata, Tyś niebo zbudował
i złotymi gwiazdami ślicznieś uhaftował;
Tyś fundament założył nieobeszłej ziemi
i przykryłeś jej nagość zioły rozlicznymi.

Za Twoim rozkazaniem w brzegach morze stoi,
a zamierzonych granic przeskoczyć się boi;

ziemie ostatnie ... ściany – tj. najdalsze krańce ziemi.

w. 17-18 *Głupiem rozumem swoim ludzie zapsowani / i w błędziech rozma-
itych barzo uwichłani* – sens: ludzie popełniający błędy z powodu głupoty. Por. KOCHANOWSKI, *Psalterz* 19, w. 1-4:

Głupia mądrości, rozumie szalony,
gdyś na umyśle tak jest zaślepiony,
że Boga nie znasz, tym cielesnym okiem,
pojrzyj przynajmniej po niebie szerokiem!

Fragmenta. Pieśń II, w. 11-14:

Szalony ludzki rozum – ani oni znają,
jako młodość i żywot prędko upływają!

Co ty wiedząc bądź cierpliw do kresu żywota,
strzegąc się, ile możesz, troski a kłopotu!

Pieśni II, w. 3-6:

Nie wierz Fortunie, co siedzisz wysoko;
miej na posłednie koła pilne oko:
bo to niestała pani z przyrodzenia,
często więc rada sprawy swe odmienia.

w. 19-20 *Fortunę boginią jakąś dobrą mieć chcieli, / u niej być w mocy – szczęście rozumieli* – por. PUBLIL.*Sent.* F 22: *Fortuna, nimum quem fovet, stultum facit* („Komu fortuna nazbyt sprzyja, tego pozbawia rozumu”; przekład tu i niżej, A. Szymańska, I. Żeber); S 48: *Stultum facit Fortuna, quem vult perdere* („Fortuna odbiera rozsądek temu, kogo chce zgubić”); AUG.*Civ.* 4,18:

Felicitatem et Fortunam qui deas putant, qua ratione secernunt

[...] *Sed quid sibi vult, quod et Fortuna dea putatur et colitur? An aliud est felicitas, aliud fortuna? Quia fortuna potest esse et mala, felicitas autem si mala fuerit, felicitas non erit. [...] Quot sunt ergo deae istae? [...] Quid diversae aedes, diversae sacra? „Est causa – inquit – quia felicitas illa est, quam boni habent praecedentibus meritis; fortuna vero, quae dicitur bona, sine ullo examine meritorum fortuito accidit hominibus et bonis et malis, unde etiam Fortuna nominatur”.*

Jaką różnicę widzą między Felicytą a Fortuną ci, którzy mają je za boginie

[...] Lecz cóż to znaczy, że za boginię uważana i jako taka czczona jest również Fortuna? Czy szczęśliwość jest czymś innym niż dobry los? Tak, bo los może być także zły, szczęśliwość zaś, jeśli była zła, już nie byłaby szczęśliwością. [...] Ile zatem jest tych bogiń? [...] Ale po cóż osobne świątynie, osobne ołtarze i osobne ofiary? „– Jest po temu przyczyna – powiadają; – szczęśliwość – to dla ludzi dobrych nagroda, którą uzyskują za wcześniejsze zasługi, podczas gdy los zwany pomyślnym przypada w udziale zarówno ludziom dobrym, jak i złym bez względu na jakiekolwiek ich zasługi i całkiem przypadkowo, skąd właśnie pochodzi imię Fortuny.”

Por. także PUBLIL.*Sent.* E 16: *Ex hominum questu facta Fortuna est dea* („Ludzkie żale uczyniły Fortunę boginią”); F 24: *Fortuna in homine plus quam consilium valet* („Szczęście może mieć dla człowieka większe znaczenie niż rozum”).

Fortunę – Fortuna to rzymski odpowiednik greckiej Tyche (Τύχη [Týche]), bogini opiekującej się losem miasta, ale w czasach hellenistycznych uznawanej za boginię zmiennego losu. W łacinie synonimem terminu *Fortuna* jest *Fors* (‘przypadek’; słowo powiązane etymologicznie z *fero* – ‘nieść / przynosić’, co kojarzyć można z polskim frazeologizmem *co los przyniesie*), również jako forma imienia bogini. Tyche pochodzi od τυγχάνω ([týchano] – ‘zdarzać się’; por. pol. *co los zdarzy*). I jeden, i drugi termin wyraża to, co przypadkowe, nieprzewidywalne, kapryśne. Kult Fortuny w Rzymie zapoczątkował król Serwiusz Tulliusz, którego matka była niewolnicą, dlatego święto ku jej czci, obchodzone 24 VI (OV.*Fast.* 6,781-784) było tak popularne wśród najniższych warstw społecznych. Na awersach rzymskich monet przedstawiano ją z zawiązanymi oczami, ze sterem i rogiem obfitości, czasem z kołem (*Rota Fortunae*) w tle, z gałązką oliwną i paterą. W powszechnej opinii za człowieka, któremu w jakiś szczególnie sposób sprzyja Fortuna, uchodził Lucjusz Korneliusz Sulla Feliks (*Lucius Cornelius Sulla Felix*; 138-79 p.n.e., konsul w latach: 88 i 80), a w związku z tym i on sam oddawał bogini wielką cześć i przyznawał jej duży udział w swych przedsięwzięciach (nosił zresztą przydomek *Felix* – ‘Bardzo Szczęśliwy’); por. PLUT.*Sulla* 6,2. 4-5.

u niej być w mocy szczęście rozumieli – sens: uważali, że [prawdziwe] szczęście polega na tym, iż władza ich losem Fortuna; przykład imitacji lacińskiej konstrukcji składniowej typu *accusativus cum infinitivo*. Por. KOCHANOWSKI, *Psalterz* 40,10-11: „którzy fortunie rząd przypisują / wszystkich na świecie rzeczy”.

w. 21 *uczciwość ... wyrządzali* – sens (przenośny): oddawali cześć.

w. 22 *jej gwoli murem ważne kościoły stawiali* – sens: dla niej wznosili okazałe świątynie z kamienia Nawiązanie do kilku przybytków wystawionych dla Fortuny w Rzymie:

1) świątynia Fortuny Pierworodnej (*Fortuna Primigenia*) na Kapitolu, bogini ta kierowała szczęściem pierworodnego dziecka w chwili narodzin; wzniesienie budowli tradycyjnie przypisywano Serwiuszowi Tulliuszowi, pierwszemu królowi Rzymu, który urodził się jako niewolnik i został królem;

2) i 3) świątynia Fortuny Pierworodnej i Fortuny Ludu (*Fortuna Publica*) na Kwirynale, położone tuż przy Bramie Kolińskiej (*Porta Collina*);

4) największy z trzech przybytków określanych jako Trzy Fortuny (*Tres Fortunae*) nosił wezwanie Fortuny Pierworodnej Opiekunki Ludu Rzymskiego Kwirytów (*Fortuna Publica Populi Romani Quirritum Primigenia*);

5) Publiusz Semproniusz Tudytanus Sofus (*Publius Sempronius Tuditanus Sophus*; †po 200 r. p.n.e., konsul 204 r.), odniósłszy w Bruttium zwycięstwo nad Filipem V Macedońskim, ślubował wzniesienie świątyni Fortunie, która też została konsekrowana 10 lat później, w roku 194, na Wzgórzu Kwirynalskim;

6) świątynię ku czci Fortuny Dzisiejszego/Bieżącego Dnia (*Fortuna Huiusce Diei*) wznosił Kwintus Lutacjusz Katulus (*Quintus Lutatius Catulus*; ok. 149-87 p.n.e., konsul 102 r.), by upamiętnić dzień zwycięstwa nad plemieniem Cymbrów w bitwie pod Wercellami w roku 101 (*Vercellae*; dziś: Vercelli w Piemontcie);

7) Oktawian August po zakończeniu wojen na Wschodzie ufundował ołtarz Fortunie Szczęśliwego Powrotu (*Fortuna Redux*), gdzie 12 X odbywały się uroczystości dziękczynne z udziałem przewodniczącego kolegium pontyfików (*pontifex maximus*) i westalek oraz rozpoczynano trwające 8 dni igrzyska (*Augustalia*).

Sanktuarium Fortuny Pierworodnej (*Fortuna Primigenia*) oraz wyrocznia (*sortes Praenestinae*) znajdowały się również w Preneste (dziś: Palestrina, w regionie Lazio), jednym z najstarszych miast Lacjum, położonym na zboczu Apeninów, ok. 35 km na południowy wschód od Rzymu. Witosławski odwołuje się pewnie także (o czym świadczą źródła, w których mógł znaleźć tę wiadomość) do będącego zarazem wyrocznią przybytku Fortun w Ancjum (dziś: częściowo na obszarze miasta Anzio), mieście na południu Lacjum, nad Morzem Tyrreńskim; owe boginie-wieszczki nosiły imiona: Konna (*Equestris*) i Pomyślna (*Prospera*); por. HOR.*Carm.* 1,35,1; MART.*Epigr.* 5,1,3-4; SUET.*Cal.* 57,3; FRONT.*Ant.orat.* 6).

w. 25-29 *który pragnął... / ... podniósł... / ... miał wolę... / ... oddawał... / ... byli oszukani* – składnia lekko anakolutyczna.

w. 25-26 *sprawy // krwawy* – ta sama para rymowa: KOCHANOWSKI, *Pieśń świętojańska o Sobótce*, Panna X, w. 13-14:

Jakie ludzkie głupie sprawy:
szukać śmierci przez bój krwawy!

w. 26 śmiałą podniósł ręką miecz Bellony krwawy – sens (przenośny): przystąpił do walki. Bellona była rzymską boginią wojny, towarzyszką czy też żoną Marsa; miała świątynię na Polu Marsowym.

w. 27 *w żagle miał wolę zaprząć wiatry skwapliwe* – sens (przenośny): chciał wyruszyć w podróż morską.

w. 28 *do niej oddawał prośby niewątpliwe* – sens (przenośny): prosił ją, ufając, że go wysłucha.

w. 29 *lecz barzo w swych rozumiech byli oszukani* – sens: lecz bardzo w swoich zamierzeniach / planach się zawiedli.

w. 30-32 *ani / prędko dzień może wieść swoich kół uzłoconych, / ani noc skrzydeł ruszyć zabrudzonych* – sens (przenośny): ani dzień, ani noc nie mogą nastawać i następować po sobie.

prędko dzień może wieść swoich kół uzłoconych – por. wyżej, obj. do *Lutnia* [1.], w. 11.

ani noc skrzydeł ruszyć zabrudzonych – nawiązanie do wyobrażeń bogini Nocy jako kobiety z czarnymi skrzydłami u ramion, siostry i małżonki Erebu (uosabiającego ciemności Podziemia), matki m.in. Thanatosa (Śmierci) i Hypnosa (Snu). Uważano, że Nyks w ciemnym stroju, otoczona orszakiem srebrzystych gwiazd, przemierza nocą niebo na swym czarnym rydwanie, niekiedy zaprzężonym w czarne konie. Por. KOCHANOWSKI, *Zuzanna*, w. 101-102:

[...] noc na jego [tj. dnia] miejsce nastąpiła,
swymi skrzydły wszystkie ziemię i niebo zaćmiła.

KOCHANOWSKI, *Treny* XIX, w. 3-4: „Ledwie mię ną godzinę przed świtaniem swemi / Sen leniwy obłąpił skrzydły czarnawemi”; ZBYLITOWSKI, *Witanie* [5.], w. 17-20 [s. 69]:

gdy Noc czarne skrzydła swoje
na ziemne niskie pokoje
aż do granic rozciągnęła
i zorze jasne zakryła.

w. 33-34 *Ten nad wszystkim władzą ma, Ten szczęściem szafuje, / Ten czasem niewstrzymanem biec rozkazuje* – por. KOCHANOWSKI, *Psalterz* 16, w. 34: „Ty [mowa o Bogu] nieprzebrany weselem szafujesz”.

w. 37-38 *A Ten, widząc nad ludźmi słabo zawieszony / miecz tyrana srogięgo, we krwi napojony* – mowa o stałym zagrożeniu ze strony szatana. Nawiązanie

do opowieści o mieczu Damoklesa. Por. CIC. *Tusc.* 5,21,61-62; KOCHANOWSKI, *Pieśni* I 16, w. 13-16; wyrażenie przysłowiowe: „Miecz nad szyją” (NKPP, „Miecz” 9).

tyrana srogięgo – por. określenie KOCHANOWSKI, *Psalterz* 105, w. 45-48:

gdzie Pan lud swój tak wielce rozmnożył, że go
silniejszym nieprzyjaciół uczynił jego.
Stąd im zazdrość urosła, stąd tyran srogi
niszczyć je coraz nowe znajdował drogi.

we krwi napojony – tj. taki, który nasycił się krwią, czyli przelano nim wiele krwi.

w. 39-40 *póki wieków zstanie / niezmordowanych* – sens (przenośny): aż po wieczność.

w. 41 *nieznośnemu odpór dać gwałtowi* – sens: przeciwstawić się.

w. 42 *chciwie skazać serce nieprzyjacielowi* – por. KOCHANOWSKI, *O śmierci Jana Tarnowskiego*, w. 27-28:

Równym poczem wielki lud wołoski poraził;
nieprzyjacielom serce i na potym skaził.

w. 43-44 *wziął na się ciało, a wnet przez żywot Panięński / przeszedłszy* – sens: przyjął ciało (człowieka) i wkrótce urodziwszy się z Panny. Por. *Symbolum Apostolicum: natus ex Maria Virgine* („narodził się z Maryi Panny; [za:] *Kompendium Katechizmu*, s. 31; *Symbolum Nicaenum Constantinopolitanum*:

[...] *et incarnatus est de Spiritu Sancto ex Maria Virgine et homo factus est.*

I za sprawą Ducha Świętego przyjął ciało z Maryi Dziewicy i stał się człowiekiem.

w. 45 *uczynił potkanie* – sens: stoczył walkę / pojedynek.

w. 46 *mężnego boju pewne znaki: krwie rozlanie* – nawiązanie do święta Obrzezania Pańskiego obchodzonego w Kościele katolickim według starego kalendarza liturgicznego w ostatni dzień oktawy Bożego Narodzenia, a więc 1 stycznia, w Nowy Rok (Łk 2,21):

Et postquam consummati sunt dies octo, ut circumcideretur, vocatum est nomen eius Iesus, quod vocatum est ab angelo, priusquam in utero conciperetur.

A gdy się spełniło ośm dni, iżby obrzezano dzieciątko, nazwano jest imię jego JEZUS, które było nazwano od Anjoła pierwszej, niżli się w żywocie poczęło.

Dzisiaj w Kościołach katolickim i anglikańskim jest to uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi oraz Uroczystość Imienia Jezus, w Kościele prawosławnym święto Obrzezania Pańskiego wypada 14 stycznia wedle kalendarza gregoriańskiego. Por. WALENTY Z BRZÓZOWA, *Na Nowe Lato*, k. Flr:

Ośmy dzień po narodzeniu wnet Pan cierpieć raczył,
w ten dzień imię jest Mu dano a Jezus nazwano,

gdy okrutne obrzezanie na swem ciele nosił, tam swą krew,
któremu anioł naznaczył pierwiej, niż się wcielił w żywocie wylał.

w. 47 *wojnę wznosi* – wywołuje / wznieca wojnę.

w. 47-48 *mały, / choć wziął na się wiek, i w moc niedostały* – sens (przenośny): choć jest niemowlęciem i ma mało siły.

w. 49 *wszech rzeczy* – tj. wszystkiego.

w. 49-50 *rzeczy // pieczy* – ta sama para rymowa (odwrócona), jedna z najczęściej spotykanych w twórczości czarnoleskiego poety: KOCHANOWSKI, np. *Psalterz* 52, w. 3-4; 105, w. 13-14; *Fraszki* I 3, w. 3-4; *Pieśni* I 9, w. 21-22; II 13, w. 3-4; *Pieśń świętojańska o Sobótce*, Panna II, w. 21-22; *Satyra*, w. 317-318; *Dziewostąb*, w. 23-24.

w. 50 *miął ... na ... pieczy* – sens: opiekował się / miał staranie o.

w. 51 *dla niegoś* – tj. dla człowieka.

w. 51-52 *nieba i dniem wiecznym jasne domy / puścił* – por. *Symbolum Nicaenum Constantinopolitanum*:

[...] *qui propter nos homines et propter nostram salutem
descendit de caelis*

On to dla nas ludzi i dla naszego zbawienia zstąpił z nieba.

w. 52 *je* – go.

śmierci łakomėj – tj. zachłannej śmierci.

w. 55 *zawiąż złym ręce przygodom* – odniesienie do praktyki powijania, czyli szczelnego owijania niemowlęcia pasami materiału w celu ochrony przed urazami. W literaturze okolicznościowej dotyczącej czasu Bożego Narodzenia i Nowego Roku do motywu wiązania dziecka pieluszkami odwoływano się często. W symbolice biblijnej pieluszki oznaczają otoczenie opieką i ochroną, ale też całkowitą zależność niemowlęcia (Jezusa) od rodziców, natomiast odwoływanie się do nich w życzeniach bożonarodzeniowych i noworocznych miało niejako krępować wszystkie zagrażające niemowlęciu nieszczęścia; zob. Ryken, Wilhoit, Longman III, *Słownik symboliki biblijnej*, s. 684.

złym ... przygodom – por. KOCHANOWSKI, *Treny* IX, w. 6: „Złym przygodom nie podległ, strachom nie hołduje”; *Treny* XVII, w. 19-20:

A zazdrość i złe przygody
nie miały mi w co dać szkody.

w. 55-56 *niech napawane / łzami im troski nie będą uznane* – sens (przenośny): niech nie zaznają trosk okupionych łzami.

EPITALAMIJUM

Tytuł: *na wesële Leona Sapiehy ... i ... Elżbiety Radziwiłłówny* – ślub odbył się 20 czerwca 1599 r.; informacje o nowożeńcach zob. „Wprowadzenie do lektury”.

Księżnej na Birżach z Dubinek – zob. wyżej, obj. do *Lutnia*, tyt.

Honorabile conubium in omnibus et torus immaculatus. Haeb[raeorum] 13 cap[ut] – „Uczciwe małżeństwo we wszystkim i łoże niepokalané.” [List do] Hebrajczyków, rozdział 13’ (możliwe też rozwiązanie: *cap[ite]* – ‘w rozdziale’); przekład J. Wujek. Por. Hbr 13,4.

[Wiersz dedykacyjny]

Ponad nim, na odwrocie k.tyt. widnieją połączone ze sobą herby rodowe Sapiehów i Radziwiłłów. Wspólną tarczę herbową dzierżą trzymacze – lwy (symbole władzy i majestatu). Herb Sapiehów przedstawia się następująco: na pięciodelnej tarczy w pierwszym polu znajdują się trzy lilie, dwie nad jedną (*Lilie Sapiehów*); w polu drugim – jeździec zbrojny z mieczem i tarczą (*Pogoń Litewska*); w polu trzecim – miecz rękojeścią do góry między czterema półksiężycami: po dwa rogami do siebie, barkami dwa do góry i dwa do dołu (*Druck*); w polu czwartym – ramię zgięte w łokciu i przeszyte strzałą (*Ręka*); w polu piątym – rogacina podwójnie przekrzyżowana (*Lis*). Klejnot stanowi hełm w koronie, a nad nim między dwiema trąbami wspięty lis. Herb Radziwiłłów przedstawia tarczę z orłem, który na swych piersiach ma przytwierdzoną mniejszą tarczę z trzema okutymi trąbami, które są połączone ustnikami, dwie i jedna. Nad tarczą z orłem znajdują się trzy helmy z klejnotami w koronach. W klejnocie pierwszym jest to orzeł w koronie, w klejnocie drugim – pół lwa, w klejnocie trzecim – pół gryfa.

w. 1 *Żniwa mego pierwszy kłos niość* – epitalamium jest najprawdopodobniej pierwszym utworem poetyckim Jana Sapiehy. Por. KOCHANOWSKI, *Psalterz* [dedykacja Piotrowi Myszkowskiemu], w. 1: „Żniwa swego pierwszy snop tobie ofiaruję”.

w. 2 *bom w ciele sam jest dotąd maly* – Jan Sapieha w dniu ślubu swego ojca miał niespełna 10 lat. Por. niżej, *Epit.*, w. 94: *młody mój wiek*.

w. 3 *z maly m podarkiem* – przykład toposu afektowanej skromności; por. wyżej, obj. do *Lutnia*, [Wiersz dedykacyjny], w. 50 i 52.

w. 5-6 *Ledwie się co dotknęła młoda Muza moja / Helikońskich ogrodów, Parnaskiego zdroja* – sens (przenośny): ledwie co zacząłem pisać / tworzyć.

Helikońskich ogrodów, Parnaskiego zdroja – Helikon i Parnas uważano za siedzibę Apollona i Muz, a ponadto ogród i źródło symbolizują tu dodatkowo źródła natchnienia poetyckiego. Por. także wyżej, obj. do *Lutnia* [1.], w. 5-7; [Wiersz dedykacyjny], w. 2-3. 15.

moja // zdroja – ta sama para rymowa (odwrócona): KOCHANOWSKI, *Psalterz* 42, w. 5-6:

Ciebie, żywego, wieczny Boże, zdroja,
upracowana pragnie dusza moja.

w. 7 *przed cię z ofiarą stanąć* – sens (przenośny): przyjdź do ciebie z podarkiem; na planie dosłownym autor odwołuje się do rzeczywistego składania ofiary.

w. 8 *by przystęp pierwszy otrzymała* – sens: by otrzymała pierwszeństwo. Młodzieńcki ofiarodawca prosi o to, by obdarowany przyjął tę ofiarę jako najważniejszą.

w. 9-11 *złota, które – powiadają – / gryfowie pazurami z ziemi wyrrywają; iż i o to nietrudno, łatwiej wierzę temu* – gryf to mityczne fantastyczne zwierzę; mieli walczyć o złoto z Arimasпами. Por. HDT.Hist. 3,116,1:

Ale jak się je uzyskuje, tego także nie potrafię dokładnie podać; opowiadają, że jednoocy ludzie, Arimaspowie, podkradają je gryfom. Nie mogę nawet w to uwierzyć, że istnieją ludzie o jednym oku, którzy poza tym mają podobny do innych ludzi wygląd.

także 4,13. 27; PAUS.*Perieg.* 1,24,6:

Arysteas z Prokonnesos mówi w swym poemacie [tj. Ἀριμάσπεια ἐπη], że te gryfy walczą o złoto z Arymasami, którzy mieszkają jeszcze za Issedonami, i że to złoto, którego one strzegą, wydaje sama ziemia. Ci zaś Arymaspowie, wszyscy bez wyjątku, mają być, wedle niego, ludźmi o jednym oku od urodzenia, gryfy zaś dzikimi zwierzętami podobnymi do lwów, o skrzydłach i dziobach orlich. Tyle wystarczy o gryfach.

KOCHANOWSKI, *Pieśni* I 1, w. 1-2:

Byś wszystko złoto posił, które – powiadają –
gdzieś daleko gryfowie i mrówki kopają.

w. 12 *dasz przodek u siebie rytmowi mojemu* – sens: przyznasz pierwszeństwo mojemu wierszowi.

Epitalamijum

w. 1-2 *W ten czas, gdy z Oceanu głębokiego zorze / rumiane się podnoszą* – tj. o świcie. Por. wyżej, obj. do *Lutnia* 4,32.

w. 3 *Febus złoty na świat się pokazać gotuje* – tj. o wschodzie słońca. Por. wyżej, obj. do *Lutnia*, [Wiersz dedykacyjny], w. 39-40.

w. 6 *niezwyczajnym prawie się spanim zabawiało* – sens: pograżyło się w głębokim śnie, nie tak jak zazwyczaj.

w. 7-8 *stanął mąż przede mną, / w rękach lutnię trzymając* – tj. Apollon, którego jednym z atrybutów była lutnia.

w. 8 *Strach się wszczął nade mną* – sens: ogarnął mnie strach.

w. 9 *przy mym boku stawil cichą nogę* – sens: podszedł do mnie po cichu.

w. 10 *z serca spędził trwogę* – sens (przenośny): uspokoił mnie.

w. 11 *Odlóż bojaźń* – sens: przestań się bać.

w. 11-12 *chciwy wód Aońskich / ... stróżu panien helikońskich* – sens (przenośny): pragnący zajmować się poezją.

wód Aońskich – Aonia to wcześniejsza nazwa Beocji, od zamieszkującego te obszary przedkadmejskiego plemienia Aonów, także nazwa równiny rozciągającej się u stóp gór Helikonu i Kithajronu w Beocji. Tutaj chodzi jednak o dwa źródła beockiego Helikonu: Aganippe (bilo u podnóża góry) i Hippokrene (na jej stoku). Napicie się wody z któregośkolwiek z nich dawało natchnienie poetyckie. Hippokrene to dosłownie ‘Źródło Konia’, jako że powstało od uderzenia kopyta Pegaza. Ta sama fraza por. niżej, *Epit.*, w. 206.

panien helikońskich – tj. Muz. Por. KOCHANOWSKI, *Szachy*, w. 161: „Teraz by czas był, panny z Helikona”; ZBYLITOWSKI, *Droga do Szwecyj*, [4.] Księgi III, w. 305-306 [s. 160]:

a syn pięknej Latony z lutnią chodzi, grając,
dziewięć panien przy sobie helikońskich mając.

Por. także wyżej, obj. do *Lutnia* [1.], w. 5-7.

w. 13 *dziedzic cnych bogów* – tj. Apollon, który był synem Zeusa i Tytanidy Leto / Latony.

w. 13-15 *ja niebo sklepię / oświecam i przez mię jest pięknie uzdobione / gwiazdami* – jako Fojbos Apollon / Febus Apollo, czyli bóg słońca (często utożsamiany z samym słońcem) i światła; por. wyżej, obj. do *Lutnia*, [Wiersz dedykacyjny], w. 39-40. O nieoczywistym związku słońca z gwiazdami zob. HOR. *Carm.* 3,21,24: *dum rediens fugat astra Phoebus* („dopóki Febus gwiazd nie spędzi z nieba”; przekład A. Lam); MACROB. *Sat.* 1,17,64:

Ἀπόλλωνα Διδυμαῖον vocant, quod geminam speciem sui numinis praeferit ipse illuminando formandoque lunam. Etenim ex uno fonte lucis gemino sidere spatia diei et noctis inlustrat; unde et Romani solem sub nomine et specie Iani Didymaei Apollinis appellatione venerantur;

Ἀπόλλωνα nazywają *Διδυμαῖον*, ponieważ obdarzając księżyc światłem i nadając mu kształt, sam objawia podwójną naturę swej boskości. Z jednego wszak źródła płynie światło bliźniaczych gwiazd błyszczące w dzień i w nocy, dlatego też Rzymianie czczą słońce pod imieniem i pod postacią Janusa z przydomkiem Apollona Didymejskiego;

1,19,13:

[...] *cum sol diurno tempore obscurando sidera veluti enecat, vi luminis sui conspectum eorum auferendo mortalibus;*

[...] słońce, zasłoniwszy za dnia gwiazdy, niejako je uśmierca, mocą swego blasku pozbawiając śmiertelników ich widoku;

1,23,3:

Nam quod ait θεοὶ δ' ἅμα πάντες ἔποντο, sidera intelleguntur, quae cum eo ad occasus ortusque cotidiano impetu caeli feruntur eodemque aluntur umore.

Bo kiedy [Homer] mówi: θεοὶ δ' ἅμα πάντες ἔποντο, chodzi mu o gwiazdy, które – unoszone codziennym pędem nieba – razem ze słońcem zachodzą, wschodzą i tą samą wilgocią się karmią.

KOCHANOWSKI, *Psalterz* 136,15-18:

słońce, aby białemu dniowi panowało,
bo Jego miłosierdzie wiecznie będzie trwało.
Miesiąc i złote gwiazdy, aby noc rządziły,
bo łaski Jego żadne nie zwyciężą siły;

Fragmenta, Pieśń V, w. 7-10; Pieśń VI, w. 69-74; także przysłowie „zna gwiazda słońce, które ją oświeca” (NKPP, „Gwiazda” 16), choć przytoczone pierwszy raz pod datą 1776.

w. 15 *Złoty on wiek* – starożytni wyróżniali cztery lub pięć okresów (wieków / pokoleń) w dziejach ludzkości, z których każdy następny był gorszy od poprzedniego; por. HES.*Op.* 109-201 (tu czytamy o pięciu wiekach: złotym [109-126], srebrnym, spiżowym, heroicznym i żelaznym); OV.*Met.* 1,89-150 (złoty [89-112], srebrny, miedziany / brązowy / spiżowy i żelazny). Złoty wiek (*aurea aetas*) był czasem dobrobytu, szczęścia i pokoju; por. OV.*Met.* 1,89-93:

*Aurea prima sata est aetas, quae vindice nullo,
sponte sua, sine lege fidem rectumque colebat.
poena metusque aberant, nec verba minantia fixo
aere legebantur, nec supplex turba timebat
iudicis ora sui, sed erant sine vindice tuti.*

Pierwszy nastał wiek złoty, który bez karzącej dłoni, z własnej woli, bez ustaw strzegł wierności i sprawiedliwości. Nie było lęku i nie było kary, nikt nie musiał czytać groźnych słów prawa rytých na tablicach z miedzi. Pokorny tłum nie drżał przez wyrokami sędziów. Bez sądów wszyscy czuli się bezpieczni;

Por. także niżej, *Epit.*, w. 297 i obj.

miał mię w wadze sobie – sens: cenil / szanował mnie.

w. 15-16 *sobie // tobie* – ta sama para rymowa (także odwrócona) niżej, *Epitalamijum*, w. 93-94, 223-224, 299-300; por. też wyżej, obj. do *Lutnia*, [2.], w. 29-30.

w. 17 *zdrowie swe gotowem położyć* – sens (przenośny): jestem gotowy oddać życie.

w. 17-18 *położyć // trwożyć* – ta sama para rymowa (odwrócona): KOCHANOWSKI, *Psalterz* 40, w. 9-12:

Niechaj się na mnie Pańskim sądom przypatrują,
którzy fortunie rząd przypisują
wszystkich na świecie rzeczy; muszą sobą trwożyć
i swe nadzieje w Panu położyć.

w. 19 *Aczem ... frasunku zażywał* – sens: byłem pogrążony w smutku.

w. 21-24 *sroga Prozerpina matkę nieżegnaną / wzięła-ć, w wieku dzieciennym tobie pożądaną, / matkę, w której gospodę wszystkie cnoty miały, / z domu możnych Firlejów* – matka Jana Sapiehy, Dorota z Firlejów herbu Lewart, jednego z najpotężniejszych rodów szlacheckich, zmarła w 1591 r., gdy Jan liczył zaledwie dwa lata.

sroga Prozerpina – por. wyżej, obj. do *Lutnia* [4.], w. 13-16.

matkę, w której gospodę wszystkie cnoty miały – sens: matkę, która była uosobieniem wszelkich cnót.

w. 24 *Nic na to nie dbały* – sens: nie zwracały na to uwagi.

w. 25 *niebłagane boginie* – tj. boginie nieubłagane / bezlitosne. Mowa o Prozerpinie, królowej świata zmarłych, a także o Parkach – boginiach losu i przeznaczenia (por. niżej, obj. do *Epit.*, 385).

w. 27-28 Ślachetne „*Nereides*” głos swój tak żałosny / *kładły w uszy* – sens: cnotliwe / zacne Nereidy śpiewały swoje smutne pieśni.

„*Nereides*” – łaciński *Nominativus pluralis* (mianownik l.mn.; gr. Νηρηίδες [*Neretides*]). Nereidy, bóstwa morskie, były córkami morskiego starca, Nereusa, i Amfitryty lub Doris. Wymieniano rozmaite imiona Nereid (w literaturze antycznej istnieją cztery duże spisy Nereid, wyliczające łącznie 77 imion), a jedną z nich była także Tetyda, matka Achillesa.

w. 27-28 żałosny // sprosny – ta sama para rymowa (odwrócona): KOCHANOWSKI, *Pieśni* II 5, w. 3-4:

[...] a pohaniec sprosny,
nad Niestrem siedząc, dzieli lup żałosny!

w. 28 *do mściwej Prozerpiny sprosny* – tj. dla mściwej Prozerpiny okropny / przykry.

w. 31 *serca skamieniały* – por. wyrażenia: „Kamień mieć na (w) sercu” (NKPP, „Kamień” 18); „Serce jak kamień (krzemień)” (NKPP, „Serce” 67); KOCHANOWSKI, *Fraszki* II 66, w. 1: „w sercu twardy krzemień”.

w. 32 *a z swoich wód wylewać oczu nie przestały* – szyk i sens: a ze swoich oczu nie przestały wylewać łez.

w. 33 *Lutnia moja w tym smutku w kącie gdzieś leżała* – por. podobnie brzmiący wers wyżej, *Lutnia*, [Wiersz dedykacyjny], w. 11.

w. 35 *wiek mój* – por. obj. do w. 15.

w. 36 *tułać się z niemymi w puszczach zwierzętami* – por. Hbr 11,37-38:

[...] błkali się w owczych, w koziech skórach, niedostateczni, uciśnieni, utrapieni, których nie był godzien świat, tułając się po puszczach, po górach i jamach, i w jaskiniach ziemie.

w. 37 *Cyntyjus* – jeden z przydomków Apollona pochodzący od miejsca urodzenia, góry Kynthos na greckiej wyspie Delos.

złotwołosy – forma synkopowana użyta w celu utrzymania stałej liczby 13 sylab w wersie. Por. Pindar (*Ol.* 6,41; 7,31); MACROB.*Sat.* 1,17,47:

Apollo Χρυσόκομος cognominatur a fulgore radiorum, quos vocant comas aureas solis.

Apollon określany jest jako Χρυσόκομος od blasku promieni, które nazywają „złotymi włosami słońca”.

w. 38 *Wesele podniósł pod niebiosy* – sens (przenośny): okazał wielką radość.

w. 39-40 *głowy // rozmowy* – ta sama para rymowa (także odwrócona): KOCHANOWSKI, *Pieśni II* 1, w. 69-70:

Pomni się, lutni! Nie twojej to głowy
wspominać Boga żywego rozmowy;

Satyr, w. 431-432:

Co trudno człowiek pojąć ma z prostej rozmowy,
musi tam przy tym sam być i nastawić głowy.

w. 40 *żałosnej ... rozmowy* – tj. skargi / utyskiwania.

w. 41 *Światu znaczne dwa domy złączyły się z sobą* – sens: połączyły się znaczące dla świata dwa rody (Radziwiłłów i Sapiehów).

w. 41-42 *sobą // tobą* – ta sama para rymowa (także odwrócona): KOCHANOWSKI, *Psalterz* 81, w. 23-24: „Tę umowę teraz między tobą / stanowią a między sobą”; 83, w. 21-22:

Tak i tych odpraw, Panie: niechaj zmierzą sobą
kraj żydowski, którego dostać chcą pod Tobą.

w. 43 *Puść fiasunek na stronę* – sens: zapomnij o smutku / przestań się smucić.

w. 43-44 *dawny // sławny* – ta sama para rymowa (odwrócona): KOCHANOWSKI, np. *Psalterz* 79, w. 39-40:

„Gdzie teraz ich on Bóg sławny,
ich obrońca i stróż dawny?”

Fraszki III 9, w. 9-10:

Ratuj, mężny Herkules, ratuj, Perseu sławny,
a odnów (jedno by w czas) na mnie przykład dawny!

w. 44 *Kanclerz wielki* – Lew Sapieha był kanclerzem wielkim litewskim w latach: 1589-1623.

ludziom sławny – tj. cieszący się uznaniem wśród ludzi.

w. 45 *którego spraw pobożnych świat jest napelniony* – Lew Sapieha był znakomitym dyplomatą i politykiem: m.in. przyczynił się do zawarcia unii brzeskiej (1596 r.), na mocy której nastąpiło połączenie Kościoła rzymskokatolickiego z Cerkwią prawosławną. Za osobiste zaangażowanie w sprawę zjednoczenia obu Kościołów otrzymał nawet imienne podziękowanie od papieża Klemensa VIII. Pisano o nim (Żychliński, *Złota księga*, R. IV, s. 255):

Wolny od wszelkiego fanatyzmu, polityk bystrego oka i rozumu niepospolitego, w sprawach Unii doradzał jak największe umiarkowanie i zbytnią hamował gwałtowność. W ogóle położył wielkie dla kraju zasługi. Wzorowy senator i prawodawca, wojownik i polityk niespracowany.

spraw ... jest napelniony – sens: jest pełen dokonań.

w. 47 Śliczną księżnę – tj. Elżbietę Radziwiłłównę.

w. 48-49 *cnych Radziwiłłów ... / przemożnych Radziwiłłów* – zob. „Wprowadzenie do lektury”.

w. 50 *Ci poganom są straszni* – z rodu Radziwiłłów wywodzili się znakomici wodzowie, którzy brali udział w licznych wyprawach wojennych przeciwno Turkom i Tatarom; np. Jerzy Radziwiłł walczył z Tatarami pod Wiśniowcem. Por. także niżej, *Epit.*, w. 62.

o pokoju radzą – Radziwiłłowie jako potężny i wpływowy ród mieli głos w sprawie zawierania pokojów i rozejmów; np. Krzysztof „Piorun” Radziwiłł był jednym z sygnatariuszy traktatu bytomsko-będzińskiego kończącego wojnę z Habsburgami.

w. 51-56 *znaczne których postęпки orzeł prędkolotny // ... // i tam skąd się wynoszą palające zorze* – przesadne zaznaczenie wielkiej wagi dokonań Radziwiłłów na całym świecie.

w. 52-53 *gdzie prowadzi konie swe ochotny / Febus* – tj. (ze wschodu) na zachód; por. ZBYLITOWSKI, *Droga do Szwecyjy*, [2.] Księgi I, w. 89-90 [s. 124]:

Piękna pogoda była, cicho Febus swoje
konie pędził w podziemne zachodnie pokoje.

w. 53 *i Arabowie gdzie złoto kopają* – w Arabii (dziś: Półwysep Arabski) już w starożytności znajdowały się tu kopalnie złota i innych kruszców, może też kopalnie królowej Saby; jeden z regionów starożytni m.in. dlatego nazywali Arabią Szczęśliwą (gr. *Ἀραβία Εὐδαίμων* [*Arabia Eudaimon*], łac. *Arabia Felix / Beata*) i przedstawiali zgodnie z toposem jako krainę szczęśliwości, jakkolwiek określenie *felix* było wynikiem błędnego przekładu arabskiego słowa *jemen* czy *haiman*. Por. KOCHANOWSKI, *Psalterz* 72,42: „i arabskiego nabierze złota”; ZBYLITOWSKI, *Witanie* [10.], w. 50-51 [s. 78]: „ni u dalekich Arabów kopane / złoto i perły”. O skarbach (nie złocie) Arabów, które obok bogactw Indii były w Rzymie przysłowiowe, pisał już Horacy (*HOR.Carm.* 1,29,1-2): *beatis ... Arabum ... / gazis [invidet]* („fortunnych Arabom / skarbów [zazdrościsz]”; przekład tu i dalej A. Lam); (3,24,1-2:) *Intactis... / thesauris Arabum* („o cały skarb Arabów”).

kopają – tj. kopią; forma *kopają* była częściej spotykana w tekstach niż współcześnie używana forma *kopią* (50:3).

w. 54 *gdzie Indyjczyk z Murzynem złoty brant zbierają* – por. *HOR.Carm.* 1,31,6: *non aurum aut ebur Indicum* („nie o słoniową kość czy złoto Indii”;

przekład tu i dalej A. Lam); 3,24,2: *divitis Indiae* („klejnoty [dosł. ‘bogactwa’] Indii”).

w. 55 *gdzie okrętem swym Hiszpan, Włoch Ocean porze* – z Półwyspu Iberyjskiego i Włoch pochodzili najwięksi żeglarze i odkrywcy nowych lądów: Bartolomeo Diaz, Vasco da Gama, Ferdinand Magellan, Krzysztof Kolumb, Amerigo Vespucci.

w. 56 *i tam skąd się wynoszą palające zorze* – tj. ze wschodu.

w. 59-61 *Niech liczą Fabijusa, niech tysiącami kładą / Kamillusów – są przedni tak wojną, jak radą / królom znaczne książęta, cni Radziwillowie* – sens: niech wymieniają Fabiusza, niech mnożą przykłady Kamillusów, i tak dostojni książęta, znakomici Radziwillowie, przewyższają królów tak na wojnie, jak w czasie pokoju.

Fabijusa – ród Fabiuszów (*gens Fabia*) to jeden z najstarszych rodów rzymskich okresu republiki pochodzenia patrycjuszowskiego. Autor epitalamium może tu odwoływać się do:

1) Kwintusa Fabiusza Wibulana (*Quintus Fabius Vibulanus*; V w. p.n.e.), który wedle tradycji (LIV. 3,1,1) jako jedyny z rodu miał pozostać przy życiu po bitwie nad Kremerą (477 r.), stoczonej podczas prywatnej wojny rodu z etruskimi Wejami, kiedy to zginęło 306 Fabiuszów, tj. wszyscy męscy członkowie rodu, oraz 4000 ich klientów; z LIV. – Titus Livius (Liwiusz), *Ab Urbe condita libri* (Księgi [dziejów] od założenia Miasta); zdaniem rzymskiego historyka (LIV. 2,50,11) Fabiusz, który potem trzykrotnie sprawował konsulat, (w latach: 467, 465 i 459) pozostał przy życiu, aby jego ród mógł się w przyszłości jeszcze przysłużyć Rzymowi;

2) Kwintusa Fabiusza Maksymusa Rull(ian)usa (*Quintus Fabius Maximus Rull(ian)us* [‘Prostacki’]; IV/III w. p.n.e.; pięciokrotny konsul, w latach: 322, 310, 308, 297, 295; dyktator w 315 r. i cenzor w 304), dziadka Fabiusza Maksymusa Kunktatora; jako dowódca jazdy odniósł brawurowe zwycięstwo nad Samnitami pod Imbrin(i)um (lokalizacja nieznana, gdzieś w Samnium), a mimo to, jako że działał bez rozkazu dyktatora Lucjusza Papiriusza Kursora, ten wystąpił do senatu o karę, ale ostatecznie przebaczył młodzieńcowi, który rzucił mu się do nóg (LIV. 8,31-36) (325); jako dyktator wygrywał w walkach z Samnitami (zwycięstwa pod Satykulą – w roku 315 i Tyfernum – 297) i Etruskami (pod Sutrium, a następnie pościg do Lasu Cywińskiego w 310 r.); kiedy sprawował konsulat po raz piąty pokonał koalicję Etrusków, Samnitów i Galów pod Sentinum (295 r.);

3) Kwintusa Fabiusza Maksymusa, o przydomkach Werrukozus i Kunktator (*Quintus Fabius Maximus Verrucosus* [‘Pokryty Brodawkami’] *Cunctator* [‘Zwlekający’]; 280-203 p.n.e.; pięciokrotny konsul, w latach: 233, 228, 215, 214, 209; dyktator w 221 i 217 r.; cenzor w 230), ojciec konsula (213), wodza rzymskiego z czasów II wojny punickiej, wsławnego przede wszystkim zręcznym stosowaniem taktyki walki defensywnej, dzięki czemu osłabiał siły przeciwnika, nie ponosząc strat w ludziach

i nie dopuszczając do oblegania miast, choć zniszczeniu uległy ogromne połacie kraju, a i Rzymianie nie godzili się na przeciwną ich naturze i militarnej historii strategię; został powołany na dyktatora po klęsce Rzymian nad Jeziorem Trazymeńskim (217 r.), ale po upływie kadencji odebrano mu dowództwo nad armią, zarzucając tchórzostwo i bierność; nowi konsulowie dążyli do bezpośredniego starcia z Hannibalem, co zakończyło się straszną klęską pod Kannami (216 r.), po czym powrócono do jego metod działania i jeszcze trzykrotnie wybierano go konsulem; udało mu się po trzech latach okupacji odebrać Hannibalowi Tarent (209 r.); był przeciwny koncepcji Scypiona Starszego, który planował przeniesienie działań do Afryki i zniszczenie Kartaginy; nazywano go *Scutum Romae* ("Tarczą Rzymu").

Kamillusów – Marek Furiusz Kamillus (*Marcus Furius Camillus*; ok. 446-365 p.n.e.), wódz i polityk rzymski z patrycjuszowskiego rodu Furiuszów, cenзор (403 r.), sześciokrotny trybun wojskowy z władzą konsularną (*tribunus militum consulari potestate*), dyktator (w latach: 368, 367); walczył zwycięsko z Etruskami, po 10 latach oblężenia zdobywając Weje (396 r.), a potem Falerie (394 r.); oskarżono go o sprzeniewierzenie części łupów zagarniętych w Wejach i skazano na wygnanie, ale został odwołany przez senat po zajęciu Rzymu przez Galów podczas najazdu Brennusa (390 r.), kiedy zaś uwolnił od nich miasto, nadano mu szacowny tytuł „ojca ojczyzny” (*pater patriae*); po pokonaniu (389 r.) koalicji italskich plemion Ekwów i Wolsków oraz Etrusków odbył potrójny triumf; zmarł na cholerę. Kamillus w rzymskiej historiografii ukazywany jest jako drugi założyciel Rzymu, drugi Romulus (Liwiusz 5,49,7: *parens patriae conditorque alter urbis*). Dzisiejsi historycy uważają, że jego sukcesy są fikcją, która miała na celu ukazanie ideału arystokratycznego męża stanu, obrońcy patrycjuszy. Por. także niżej, obj. do *Epit.*, w. 172.

są przedni tak wojną, jak radą – por. wyrażenie przysłowiowe: „I do rady, i do zwady” (NKPP, „Rada, Porada” 18).

w. 62 *nieraz pohancom dawali po głowie* – por. także wyżej, *Epit.*, w. 50 i obj. *dawali po głowie* – sens: zabijali.

w. 63-66 *Niech „Maro” wojny pisze i sprawy trojańskie, / niech swym rytmem prowadzi i bitwy spartańskie* – por. ZBYLITOWSKI, *Epitalamijum*, Epitalamijum I, w. 9-10 [s. 93]:

[...] jak niegdy Maro, co trojańskie
opisał krwawe boje i nawy spartańskie.

Inaczej niż Zbylitowski nasz poeta nie tak swobodnie rozpuścił skrzydła fanazji, bowiem w *Eneidzie* (w księdze 2.) znalazł się opis wprowadzenia konia do Troi, a także zdobycia i zburzenia Ilionu. Mniej oczywiste są owe *bitwy spartańskie*, bowiem określenie to jest anachroniczne, jako że Agamemnona, dowódcę wyprawy Achajów, określano jako króla Argos lub Myken, a jego brata Menelaosa, małżonka porwanej przez Parysa Heleny, jako króla Myken.

Nazwa ‘Sparta’ (Σπάρτη [*Sparte*]) pojawia się w Homerowej *Iliadzie* dwukrotnie, przy czym jedno z tych miejsc to słynny „katalog okrętów” (HOM.*Il.* 2,582; 4,52). U Wergiliusza trzykrotnie: 1) Eneasziowi, który z samym tylko Achatesem chce zbadać krainę, do której zagnali ich wiatry, kiedy wylądowali na kartagińskim wybrzeżu, ukazuje się jego własna matka wyglądająca jak Spartanka: *virginis os habitumque gerens et virginis arma / Spartanæ* („z dziewczęcym licem, w stroju i z orężem / dziewczyny, jakby Spartanka”; przekład Z. Kubiak; VERG.*Aen.* 1,315-316); 2) Eneasza podczas pożogi Troi dostrzega kryjącą się w świątyni Helenę i chce ją zgładzić, by nie powróciła bezpiecznie do Sparty i nie ujrzała ojczystych Myken (VERG.*Aen.* 2,577); 3) gdy Junona spiera się z Wenerą na Olimpie, rzuca jej w twarz pytanie, czy to z jej winy Spartę ograbił dardański cudzołożca (10,92). Zresztą nawet, gdybyśmy słowo bitwy rozumieli przenośnie jako ‘spór’, to i tak jednym łącznikiem wojny trojańskiej ze Spartą pozostaje Helena.

„*Maro*” – Publiusz Wergiliusz Maron (*Publius Vergilius Maro*; 70-19 p.n.e), wielki poeta rzymski, autor *Eneidy* – wzorowanej na *Iliadzie* i *Odysei* eposu narodowej Rzymian, a wcześniej m.in. *Bukolik* (*Eklog*) – zbioru sielanek oraz *Georgik* – poematu dydaktycznego, który zgodnie z wolą cesarza Augusta miał stanowić zachętę i pochwałę pracy na roli.

rytmem prowadzi – sens: opisuje wierszem.

w. 65 *Achilleśa zbrojnego niech się pokazuje* – por. VERG.*Aen.* np. 1,468. 483-484; 3,87; 5,804-809; Achilles, syn Peleusa i Tetydy, wnuk Ajakosa, prawnuk Zeusa, był najdzielniejszym z Achajów walczących pod Troją. Jego gniew jest głównym tematem Homerowej *Iliady*, ale Wergiliusz wymienia go w *Eneidzie* imiennie ledwie 23 razy i jednokrotnie w *Eklogach* i *Georgikach*.

w. 66 z *Ulissem, jako chce, niech się pokazuje* – łacińska (także *Ulyxes* / *Ulixes*) forma określana jest zwykle jako zlatynizowana postać imienia Odyseusza (Ὀδυσσεύς [*Odyssseús*]), utworzona prawdopodobnie od form dialektalnych (z nagłosem Ὀλ- / Οὐλ- [*Ol- / Ul-*]), np. Ὀλισσεύς [*Olisseús*] czy Οὐλιξεύς [*Ulikseús*], dobrze poświadczonych w źródłach. Najstarszym literackim tekstem łacińskim, w którym pojawia się imię *Ulixes*, jest przekład *Odysei* autorstwa Liwiusza Andronika (2. połowa III w. p.n.e.); por. LIV.ANDRON., frg. 17 (= HOM.*Od.* 5,297) oraz frg. 26 (= HOM.*Od.* 10,64). Badacze dowodzą także, iż forma *Ulixes* trafiła do łaciny za pośrednictwem języka etruskiego. Z kolei wedle średniowiecznej etymologii imię *Ulixes* miało się wywodzić od słów: ὅλων ξένος [*hólon ksénos*] – ‘obcy u wszystkich’. Imię Ulissesa występuje w *Eneidzie* 14 razy (VERG.*Aen.* np. 2,164-166. 259-267. 436. 761-766) i jeden raz w *Eklogach*. Odys / Ulisses był najbardziej przebiegłym spośród uczestników wojny trojańskiej oraz uśmiercił pod Troją 17 wrogich wojowników.

w. 67-68 *wszyscy ci staną cieniem przed książętą cnymi, / mają nad nie sprawami swymi walecznymi* – sens (przenośny): ich czyny okażą się mało znaczące, bo walecznością Radziwillowie nad nimi górują.

w. 69 *Decyjuszów mężnych* – chodzi o trzech przedstawicieli rzymskiego plebejskiego rodu Decyjuszów (*Decii*) okresu republiki: dziad, syn i wnuk (wszyscy nosili takie samo imię: *Publius Decius Mus*) kolejno w latach (wszyscy pełnili w roku zwycięskiej bitwy konsulat): 340 p.n.e. – w bitwie z Latynami pod Tryfanum nad rzeką Wezerą (*Veseris*), w 295 r. – w bitwie z Galami pod Sentinum, w 279 r. – w bitwie z Pyrrusem pod A(u)skulum mieli ofiarować swoje życie za ojczyznę (Liwiusz 8,9; 10,28) w religijnym akcie *devotio* ('ofiarowania'), polegającym na poświęceniu bóstwom podziemnym przez wodza rzymskiej armii własnej osoby w zamian za ocalenie wojska lub zapewnienia Rzymianom zwycięstwa w wojnie, której wynik był niepewny (to *devotio ducis* – 'ofiarowanie się wodza'). Najbardziej znany opis *devotio* pochodzi od Liwiusza (LIV. 8,9-10) i dotyczy wojny z Latynami (340 r.), kiedy to konsul Publiusz Decjusz Mus ofiarował się bogom podziemnym, a następnie rzucił konno między szeregi wrogich żołnierzy, którzy stali zdjęci lękiem. Kiedy zaś Decjusz padł obsypany gradem pocisków, kohorty Latynów pierzchły, zaś Rzymianie, oddaliwszy nabożną trwogę, rzucili się do walki i zadali nieprzyjaciółom miazdzącą klęskę. Dziś część badaczy interpretuje *devotio* przez pryzmat składania ofiar z ludzi (co jednak nie wydaje się słuszne) albo dostrzega podobieństwo do instytucji 'kozła ofiarnego' (*φάρμακός* [*farmakós*]); zwraca się uwagę na podobieństwo rytów *devotio* do 'aktów poświęcenia' (*devotiones*) opisanych przez Makrobiusza (MACROB.*Sat.* 3,9,9-15). Inni odrzucają historyczność *devotio* lub uważają, że wydarzenie z czasów wojny z Pyrrusem stworzyło legendę o dwóch poprzednich. Nie należy jednak wykluczać historyczności *devotio* Decjuszy. O *devotio* wspominał także Augustyn (AUG. *Civ.* 5,18,2).

w. 70 *nad one potężnych* – tj. potężniejszych niż oni.

w. 71 *Pompejusza, co jest zwyciężony* – Gnejusz Pompejusz Wielki (*Gnaeus Pompeius Magnus*; 106-48 p.n.e.; konsul w latach: 70, 55, 52 – *consul sine collega*) karierę zaczął bardzo młodo: pod dowództwem ojca walczył w wojnie sprzymierzeńczej (90 r.), współdziałając z Metellusem Piusem, podbił Galię Przedalpejską (82 r.), a za pokonanie zwolenników Gajusza Mariusza w Italii, na Sycylii i w Afryce przyznano mu tytuł imperatora i zezwolono na triumf (81 r.), mimo że nie należał do stanu senatorskiego, lecz był ekwitem. Stłumił powstanie Luzytanów w Hiszpanii (72 r.). Wyposażony w nadzwyczajne pełnomocnictwa do walki z piratami szybko ich pokonał (67 r.) – to wówczas miał powiedzieć: *navigare necesse est, vivere non* ('żeglowanie jest koniecznością, a życie nie'). Otrzymał dowództwo w III wojnie z Mitrydatesem (66 r.), pokonał go po dwóch latach walk, za co również przyznano mu triumf (62 r.). Początkowo był politycznym sojusznikiem Gajusza Juliusza Cezara (w roku 60 zawarł z nim i Markiem Licyniuszem Krassusem tzw. I triumwirat), później jego zaciekle przeciwnikiem dowodzącym wojskami senackimi. Po wybuchu wojny domowej (49 r.) i wtargnięciu Cezara do Italii, czyli przekroczeniu Rubikonu, przedostał się z większością senatorów do Grecji,

gdzie po nieznaczących początkowo sukcesach poniósł całkowitą klęskę w bitwie pod Farsalos (48 r.) i uciekł z pola walki. Ukrywał się na Lesbos, a w końcu uszedł do Egiptu, gdzie zginął zamordowany z rozkazu Ptolemeusza XIII Dionizosa przez Achillasa i Lucjusza Septymiusza.

w. 73-74 *stronami ... / lutnię nawiąż* – sens (dosłowny): naciągnij struny na lutni; (przenośny) nastrój lutnię.

w. 75 *Pokaż teraz naukę swoją wyprawioną* – sens: zademonstruj teraz swoje wyćwiczone umiejętności.

w. 78 *wielkiemu kanclerzowi* – zob. Wprowadzenie do lektury.
możnego hetmana – zob. Wprowadzenie do lektury.

w. 79 *córka* – tj. Elżbieta Radziwiłłówna.

w. 79-80 *przy niej wielka cnota, / która namniej nie chybia bogatego złota* – sens: jej znakomita cnota w niczym nie ustępuje wartości drogiemu / kosztownemu złotu.

cnota // złota – ta sama para rymowa (także odwrócona): KOCHANOWSKI, np. *Psalterz* 17, w. 11-12:

Doświadczyłeś mię, by w ogniu złota,
a nie znalazłeś, jedno co cnota;

Fraszki I 14, w. 3-4:

Godności trzeba nie za nic tu cnota,
miłości pragną nie pragną tu złota.

w. 81-82 *By też z grobu Helena trojańska powstała, / Elizabet gładkością przodek otrzymała* – sens: gdyby nawet Helena trojańska powstała z grobu / ożyła, to Elżbieta i tak pokonałaby ją urodą / byłaby od niej piękniejsza. Helena, królowa Sparty, uchodziła za najpiękniejszą kobietę swoich czasów. Jej porwanie przez Parysa stało się przyczyną wybuchu wojny trojańskiej. Por. także wyżej, obj. do *Lutnia* [3.], w. 9-12. Porównanie Elżbiety do Heleny jest wyrazem największego podziwu dla jej urody.

przodek otrzymała – ta sama fraza niżej, *Epit.*, w. 196 i 358.

w. 82 i 83 *Elizabet ... / Elizabet* – spolszczona forma łacińskiej wersji (Elisabeth(a)) imienia Elżbieta (od hebr. *eliszewa* – ‘Bóg mą przysięgą’).

w. 83 *w rząd obrały* – sens: przyjęły między siebie.

w. 87 *zatym dźwięk wszelkich głosów powstał rozmaity* – tj. inni domownicy i słudzy wraz z nastaniem dnia rozpoczynali swoją codzienną krzątanie.

w. 89-90 *mając za nikczemną / sen fraszkę* – szyk i sens: uznając sen za rzecz bez znaczenia / za głupstwo/błahostkę (wł. l.mn. *frasche* – ‘bagatele’).

w. 91 *na jawi* – w rzeczywistości, nie we śnie. *Słownik polszczyzny XVI wieku* podaje dwie formy rzeczownika: *jaw* i *jawa*, obie r.ż.; w miejscowniku przybierają one postać odpowiednio: *jawi*, *jawie*.

w. 91-92 *na jawi // bawi* – ta sama para rymowa: KOCHANOWSKI, *Pieśni* I 10, w. 11-12:

Słyszę głos wdzięczny: prze Bóg, a na jawi,
czy mię sen bawi?

w. 93 *Widzę żonę od Boga być podaną tobie* – sens: widzę (w znaczeniu: ‘wiem / rozumiem’[to też z gr. i łac.]), że żonę przeznaczył ci Bóg; przykład zastosowania w polszczyźnie łacińskiej konstrukcji składniowej typu *accusativus cum infinitivo*.

w. 94 *młody mój wiek* – zob. wyżej, obj. do *Epit.*, [Wiersz dedykacyjny], w. 2.

on – ten.

w. 95-96 *wesołej nowiny / napoił ... krainy* – sens: nasycił krainy wesołą nowiną.

w. 97 *sprawa święta* – tj. małżeństwo.

w. 98 *jakiej równia po dziś dzień ... nie była* – sens: do dziś nie było takiej, która by jej dorównała / jej równej dotąd nie było.

w. 101 *Satyrowie, co w puszczech głębokich mieszkają* – w mitologii greckiej to pół ludzkie, pół zwierzęce istoty z orszaku Dionizosa lub Pana, brzydkie, lubieżne i dzikie, zwykle nieprzyjazne człowiekowi; najsłynniejszym satyrem był Sylen, wychowawca Dionizosa, bohater m.in. VI eklogi Wergiliusza, rozpustny i wiecznie pijany, lecz zarazem – mądry.

w. 102 *wonne wszyscy ofiary tobie zapalają* – *licentia poetica* i chęć pozostania w antycznym *entourage*u.

w. 103-104 *nimfy morskie po pas się z wody ukazują, / różne głosy z weselem swoje wyprawują* – chodzi o Nereidy (por. wyżej, obj. do *Epit.*, w. 27-28); por. CATULL. 64,14-18:

*emersere freti candenti e gurgite vultus
aequoreae monstrum Nereides admirantes.
Illa, haud ante alia, viderunt luce marinas
mortales oculis nudato corpore Nymphas
nutricum tenus exstantes e gurgite cano.*

Aż wynurzyły twarze z iskrzącej kipieli
mórz panie, nereidy, zdumione tym dziwem.
Raz tylko wówczas oczy śmiertelnych szczęśliwe
widziały obnażoną nimf morskich urodę,
gdy się po pierś z spienionej wyłoniły wody.

KOCHANOWSKI, *Pamiętka*, w. 37-38 (cytat zob. wyżej, obj. do *Lutnia* [4.], w. 29-32)).

różne głosy ... swoje wyprawują – sens: śpiewają różne swoje pieśni.

w. 105-106 *prędkolotne „Dryades” z kwiatków barzo wonnych / różdżki śliczne przyniosły, przyszły z puszczy postronnych* – *entourage* driad, nimf drzew, to *licentia poetica* nauczyciela Jana Sapiehy i chęć dostosowania (zob. następne obj.) do okoliczności weselnych.

z kwiatków barzo wonnych / różdżki śliczne przyniosły – przypuszczalnie chodzi o zwyczaj uplatania różgi weselnej. Wily ją drużny (tak jak i wianek dla panny młodej) w czasie panieńskiego wieczoru. Splecione młode gałązki przyozdabiano wiecznami zielonymi roślinami (np. mirtem, bukszpanem, rutą, borówką), a także wstążkami, owocami, orzechami laskowymi i cukierkami. Różga służyła do zawieszenia wianka i była symbolem pana młodego. Otrzymał ją starosta weselny w dniu ślubu.

w. 107 *panny z Parnasu* – tj. Muzy.

w. 107-108 *wieńce kadzidłowe /... i bobkowe* – tj. wieńce z drzewa kadzidłowego i laurowego. Kadzidło było używane dla uczczenia ważnych uroczystości, przedmiotów lub osób, także podczas nabożeństw (por. Kochanowski, *Satyr*, w. 4: „czasem Boga błagamy kadzidłem ubogim”). Wieniec bobkowy / laurowy / wawrzynowy to atrybut boga Apollona (OV. *Met.* 1,557-567; PAUS. 8,20,2), Muz i poetów. Wieniec laurowy był nagrodą dla zwycięzcy igrzysk pytyjskich w Delfach oraz w agonach poetyckich, w Rzymie ozdabiał nim głowę wódz-triumfator (z czasem zaczęto wieńce triumfatorów wykonywać ze złota). Wianek stanowił również symbol panieńskiej czystości i dlatego odgrywał ważną rolę w ceremoniach zaślubinowych.

w. 109-110 *lew... / jeleni* – to zwierzęta królewskie, symbolizujące męskość, odwagę, dumę, a w Biblii oznaczające Kościół i Chrystusa.

w. 109-110 *wesolo-srogi // prędkonogi* – ta sama para rymowa: KOCHANOWSKI, *Fraszki* I 2, w. 3-4: „Nic u nich Mars, chocia srogi, / i Achilles prędkonogi”.

w. 111-116 *Rzeki bystro-szerokie niehamowanej wody / weselą się i ziemia nad zwyczaj urody / puszcza z siebie, a drzewa pożytkiem odziane / dwoistym są w tym roku i kwiatki rumiane / biorą barwę cudniejszą – wszystko się raduje: / ptacy krzyczą, zwierzę dziki z weselem tańcuje* – opis współradującej się natury; por. KOCHANOWSKI, *Psalterz* 98, w. 21-28:

Niechaj zagrzmie morze słone
i dusze w morzu zrodzone;
niech się krąg ziemski raduje
i co się na nim najduje.

Niech przed Pańską oblicznością
rzeki kleszczą, niech z radością
góry Pana przywitają:
czasy wdzięczne nadchadają.

ptacy – w XVI w. forma mianownika l.mn. *ptacy* była częściej spotykana niż obecnie używana forma *ptaki*.

w. 118 *chęć... gotują* – sens: okazują przychyłność.

w. 119-120 *sprawił // nabawił* – ta sama para rymowa: KOCHANOWSKI, *Monomachija*, w. 163-164:

[...] bóg to wszystko sprawił,
który mię nieprzyjaciół tak ciężkich nabawił.

w. 123 *pobożność, która w ciele twym pańskim króluje* – Lew Sapieha, od urodzenia wyznania prawosławnego, przeszedł na protestantyzm prawdopodobnie w czasie studiów w Lipsku. W 1586 r. dokonał kolejnej konwersji i pod wpływem jezuitów, m.in. ks. Piotra Skargi, ks. Marcina Laterny oraz ks. Antonia Ariasa, przyjął wiarę katolicką (Czwołek, *Piórem i bulawą*, s. 47): „Wynikało to z jego głębokich przeżyć duchowych i religijnych”. Gorliwość religijna Sapiehy wpłynęła także na jego (wraz z Mikołajem Krzysztofem „Sierotką” Radziwiłłem) zaangażowanie w działalność kontrreformacyjną w Wielkim Księstwie Litewskim, ponadto Kościół katolicki zyskał w nim hojnego fundatora i opiekuna.

w. 124 *w wadze ... masz* – sens: cenisz / szanujesz / poważasz; por. niżej, *Epit.*, w. 165.

w. 125 *Ta* – tj. Pobożność.

w. 126 *nad którą między ludźmi większa nie powstanie* – sens (przenośny): nikt nie będzie tak pobożny.

w. 127 *ta cię przy twych postępach wzgórze wprowadziła* – sens (przenośny): kierując się nią (tj. pobożnością) osiągnąłeś doskonałość.

w. 128 *swój stolec znacznie postawiła* – sens (przenośny): zajęła najważniejsze miejsce.

w. 129-130 *społecznie // wiecznie* – ta sama para rymowa: KOCHANOWSKI, *Psalterz* 148, w. 35-36:

Dajcie Panu cześć społecznie,
on sam godzien chwały wiecznie.

w. 131-132 *Pana w niebie z nabożnym Dawidem zgodliwie / rytmem pięknym wystawiasz, to czynisz chętniwe* – sens (przenośny): chętnie chwalisz Boga, śpiewając / odczytując Psalmi Dawidowe.

zgodliwie // chętniwe – por. KOCHANOWSKI, *Psalterz* 47, w. 1-2:

Kleszczmy rękoma wszyscy zgodliwie,
wszyscy śpiewajmy Panu chętniwe.

w. 133-134 *kochanie // staranie* – ta sama para rymowa (także odwrócona): KOCHANOWSKI, *Treny* XIX, w. 79-80:

Doznałeś, co świat umie i jego kochanie;
lepiej na czym ważniejszym zasadź swe staranie;

Fraszki II 71, w. 5-6:

A nasze troski wniwecz, wniwecz i staranie,
którym to sfalszowane kupujem kochanie.

w. 134 *na tym ... stanęło* – sens: na tym oparło się.

w. 135 *Jak skoro dzień światło swe rozwodzi po niebie* – por. KOCHANOWSKI, *Psalterz* 88, w. 19-20:

Przedsię ja, Panie, dokąd świeci dzień na niebie,
wołam i ręce ściągam do Ciebie.

Jak skoro – tj. kiedy tylko.

w. 135-136 *niebie // Ciebie* – ta sama para rymowa (także odwrócona), jedna z najliczniej spotykanych w utworach Kochanowskiego: np. *Psalterz* 5, w. 7-8; 16, w. 1-2; 88, w. 19-20; *Fraszki* II 68, w. 3-4; *Dziwostąg*, w. 129-130.

w. 136 *przezeń siedmkroć wychwała, Boże wieczny, Ciebie* – por. Ps 119(118),164: „Siedmkroć przez dzień chwałę tobie dawał” (przekład J. Wujek). Według rachuby zakonnej w ciągu dnia wyróżnia się siedem pór modlitwy:

- 1) jutrznia – przed wschodem słońca;
- 2) pryma – ok. godziny 8 rano;
- 3) tercja – ok. godziny 10 rano;
- 4) seksta – ok. południa;
- 5) nona – między godziną 14 a 15;
- 6) nieszpory – o zachodzie słońca; dziś między godziną 16 a 18;
- 7) kompleta – wieczorem, o godzinie 21, przed pójściem spać.

przezeń – tj. przez cały ten dzień.

w. 137 *Noc li jasność swym płaszczem przyodzieje dniową* – por. KOCHANOWSKI, *Psalterz* 92, w. 3-4:

Dzień-li po niebie światło swe rozleje,
noc li świat płaszczem czarnym odzieje.

w. 138 *pieśnią Dawidową* – tj. psalmem.

w. 139-140 *ale // w cale* – ta sama para rymowa: KOCHANOWSKI, np. *Psalterz* 32, w. 33-34:

Siła jest biczów na grzesznego, ale
pobożny człowiek będzie zawsze w cale.

w. 140 *trwała w cale* – sens: pozostawała nienaruszona / nietknięta.

w. 141 *masz na dobrym baczeniu* – sens: nieustannie masz na względzie / zawsze pamiętasz o / pilnie starasz się o. 141-142 *świętą // przekłą* – ta sama para rymowa: KOCHANOWSKI, *Psalterz* 45, w. 25-26:

Umiłowałeś sprawiedliwość świętą,
masz w nienawiści bezbożność przekłą.

w. 143-144 *Ślawna sprawa zaiste zawsze męża tego, / pospolite gdy dobro jest w staraniu jego* – por. CIC.Planc. 37,90:

Nam qui pro re publica vitam ediderunt (licet me desipere dicatis), numquam me hercule eos mortem potius, quam immortalitatem adsecutos putavi;

Albowiem co do tych, którzy oddali życie dla dobra Rzeczypospolitej (choć możesz powiedzieć, że mówię głupstwa), na Herkulesa nigdy nie uważałem, że raczej dośięgnie ich śmierć, niż że osiągną nieśmiertelność;

KOCHANOWSKI, *O śmierci Jana Tarnowskiego*, w. 21-22:

Czujnym stróżem był zawsze Pospolitej Rzeczy,
jej pożytek przed swoim miał na dobrej pieczy;

Pieśni II 12, w. 9-10:

Ale człowiek, który swe pospolitej rzeczy
służby oddał, tej krzywdy nie ma mieć na pieczy;

Psalterz 73, w. 51-52:

Miałeś na pieczy wszystkie moje sprawy,
skądem ja dosięgnął nieśmiertelnej sławy.

tego // jego – ta sama para rymowa: KOCHANOWSKI, *Psalterz* 19, w. 27-28:

jako świat wielki, nie masz miejsca tego,
gdzie by się schronić przed promieniami jego;

Szachy, w. 131-132:

Bo nie chciał na się brać rozsądku tego,
kto by godniejszy był z nich dziewczki jego.

w. 145 *Gdzie się co prawem dzieje, tam sąd sprawiedliwy* – por. CIC.*Phil.* 9,5,10: *magis iuris consultus quam iustitiae* („Był bowiem w równym stopniu znawcą prawa, jak i sprawiedliwości”; przekład K. Ekcs).

w. 145-146 *sprawiedliwy // cnotliwy* – ta sama para rymowa (także odwrócona): KOCHANOWSKI, *Psalterz* 7, w. 23-24:

Złego złość zniszczy, a człowiek cnotliwy
jest w opiece Twej, Boże sprawiedliwy!

O śmierci Jana Tarnowskiego, w. 3-4:

By miał nagle hamować płacz twój sprawiedliwy,
któryś ty ojcu winien jako syn cnotliwy.

w. 146 *prawo prawdę miłuje – tak rzekł* – znamy tylko maksymę (niewiadomego pochodzenia): *iustitia non novit patrem nec matrem, solum veritatem spectat* (‘sprawiedliwość nie zna ani ojca, ani matki, ma wzgląd na samą tylko prawdę’), powstała w okresie humanizmu najpewniej jako parafraza *Digesta* 1,1,*proem.* – 1:

[...] *ius est ars boni et aequi. Cuius merito quis nos sacerdotes appellet: iustitiam namque colimus et boni et aequi notitiam profiteamur, aequum ab iniquo separantes, licitum ab illicito discernentes, bonos non solum metu poenarum, verum etiam praemiorum quoque exhortatione efficere cupientes, veram nisi fallor philosophiam, non simulatam affectantes.*

Por. także aksjomat: *veritas est basis, fundamentum seu mater iustitiae* ('prawda jest fundamentem, podstawą czyli matką sprawiedliwości').

w. 146-147 *cnotliwy / Arystydes* – por. HDT.Hist. 8,79,1:

Podczas gdy wodzowie spierali się z sobą, przybył z Eginy Arystydes, syn Lysimacha, Ateńczyk, którego ostracyzmem wygnał był lud, o którym jednak ja, poznawszy jego charakter, jestem przekonany, że był najlepszym i najsprawiedliwszym mężem w Atenach.

NEP.Arist. 1,1-2:

Aristides, Lysimachi filius, Atheniensis, aequalis fere fuit Themistocli, itaque cum eo de principatu contendit: namque obtrectarunt inter se. In his autem cognitum est, quanto antestaret eloquentia innocentiae. Quamquam enim adeo excellebat Aristides abstinencia, ut unus post hominum memoriam, quem quidem nos audierimus, cognomine Iustus sit appellatus, tamen a Themistocle collabefactus testula illa exilio decem annorum multatus est.

Arystydes, syn Lizimacha, Ateńczyk, był prawie rówieśnikiem Temistoklesa i współlubiegal się z nim o pierwsze miejsce w państwie – rywalizowali przecież ze sobą. Na ich przykładzie poznano, jak bardzo wymowa góruje nad uczciwością. Chociaż bowiem Arystydes odznaczał się prawością do tego stopnia, że był jedynym – jak daleko może sięgnąć pamięć ludzka – o którym wiemy, że nazwano go Sprawiedliwym, to jednak doprowadzony do upadku przez Temistoklesa, na mocy owego znanego sądu skorupkowego został skazany na dziesięcioletnie wygnanie.

PLUT.Arist. 6,1-2:

Spośród wszystkich jego cnót najbardziej rzuciła się ludziom w oczy sprawiedliwość, jako że korzystać z niej jest najtrwalsza i najbardziej powszechna. I tak ten człowiek ubogi i z ludu został obdarzony najbardziej boskim i królewskim przydomkiem: Sprawiedliwy.

Arystydes (gr. Ἀριστείδης [Aristeides], łac. *Aristides*; 530-468 p.n.e.), polityk ateński, którego prawość i uczciwość zyskała mu przydomek Sprawiedliwego (gr. Δίκαιος [Dikaïos], łac. *Iustus*). Brał udział w bitwie pod Maratonem (490 r.). Przeciwwstawiał się polityce Temistoklesa tak dalece, że padł ofiarą ostracyzmu i wyrokiem sądu skorupkowego poszedł na wygnanie (ok. 483 r.). Odwołany do ojczyzny wobec niebezpieczeństwa najazdu perskiego na Ateny, w ramach amnestii powrócił w tuż przed wtargnięciem Kserksesa do Attyki. Odznaczył się w bitwie pod Salaminą (480 r.), a pod Platejami dowodził jako strateg ateńskim kontyngentem (479 r.). Był głównym architektem Związku Morskiego (Delijskiego; 478/477) i został jego skarbnikiem, a w dowód największego zaufania powierzono mu wyznaczenie wysokości składki każdego z miast członkowskich. Zmarł w takiej biedzie, że pochowano go na koszt publiczny, a ateńska *polis* wyposażyla jego córki.

w. 147-148 *Te cnoty na sąd wysadzony / ma mieć każdy* – szyk: te cnoty ma mieć każdy na sąd wysadzony; sens: tymi cnotami powinien być obdarzony każdy, kto został wyznaczony do sądenia.

w. 149-150 *aby miał uszy nachylone / ku cnej sprawiedliwości* – sens (przenośny): aby był wsłuchany w sprawiedliwość.

w. 150-151 *ręce odwrócone / od podarków* – sens (przenośny): by był nie-przekupny; por. wyrażenie przysłowiowe: „Ręka uczciwa zysku nie chciwa” (NKPP, „Ręka” 99).

w. 151 *Pobożność by przy nim mieszkała* – sens: by postępował pobożnie / odznaczał się pobożnością / był pobożny.

w. 152 *waga z mieczem* – tj. sprawiedliwość. Waga i miecz to atrybuty bogini sprawiedliwości Temidy. Trzymana przez nią waga umożliwia rozważenie dobrych i złych uczynków, miecz symbolizuje gotowość do zakończenia sporu, służy także obronie oraz wymierzaniu kary.

w. 154 *ma się oprzeć o Boga prawego Tryjony* – sens (przenośny): ma znaleźć oparcie w prawie Boskim rozciągającym się pod niebieskim sklepieniem. Zapis druku: *tryjony* można też interpretować jako rozszerzenie słowa *tron* dla zachowania jednakowej liczby sylab, ale ponieważ niżej (*Epit.*, w. 197) autor w tym samym kontekście już bez wątplenia odwołuje się do gwiazdozbioru (w druku: *Triony*) i tutaj zdecydowaliśmy się na taką interpretację. *Triones*, a właściwie *Septemtriones* / *Spetem Triones* (‘siódemkę’ widać tylko w łacińskiej nazwie; dosłownie: ‘Siedem wołów’) to siedem najjaśniejszych gwiazd stanowiących część gwiazdozbioru Wielkiej Niedźwiedzicy, często niesłusznie z nią utożsamianych, tworzących układ Wielkiego Wozu (gwiazdozbiór Wielkiej Niedźwiedzicy liczy ok. 125 gwiazd dostrzegalnych gołym okiem, a dyszel Wozu to ogon Niedźwiedzicy). W niedźwiedzicę Hera zamieniła kochankę Zeusa nimfę Kallisto (Wielka Niedźwiedzica) i jej syna Arkasa (Mała Niedźwiedzica), a bóg umieścił ich na niebie. Już starożytni mieli problem z wyjaśnieniem tej nazwy, co najlepiej ilustrują rozważania Aulusa Gelliusza (GELL. 2,21).

w. 155 *Jakoż cię nazwać nie mam być błogosławionym* – sens: dlaczego nie mam cię nazywać błogosławionym.

w. 158 *koniec mają* – sens: zostają skazani na śmierć.

w. 159 *gluche mury* – prawdopodobnie chodzi o Trybunał Główny Wielkiego Księstwa Litewskiego, którego siedziba znajdowała się w Pałacu Trybunału na Zamku Dolnym w Wilnie.

z dumieniem – tj. z podziwem.

w. 160 *kiedy harde za mieczem głowy tańczyły* – mowa o karze śmierci przez ścięcie. Karano w ten sposób zabójców, gwałcicieli, cudzołóżników, a także tych, którzy dopuścili się zbrodni politycznych.

w. 161 *Graj kostką potym lepiej* – sens: dokonuj lepszych wyborów / lepiej wybieraj.

w. 162 *zdrowym będąc w ciągnienu, z ziemią się nie zbracił* – sens (przenośny): nie umarł.

w. 163 *głowie* – tj. Lwu Sapieże, który wiosną 1593 r. objął urząd marszałka Trybunału Głównego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Trybunał Główny

Wielkiego Księstwa Litewskiego, zwany Trybunałem Litewskim, był najwyższym sądem apelacyjnym dla Wielkiego Księstwa Litewskiego. Rozstrzygał przede wszystkim w sprawach cywilnych, ale w postępowaniu karnym przeciwko urzędnikom państwowym i starostom (zaniedbanie przez nich obowiązków, naruszenie lub łamanie procedur prawnych) był traktowany jako sąd I instancji.

w. 165 *w ... wadze mieć* – to samo sformułowanie wyżej, *Epit.*, w. 124; por. także obj.

w. 166 *nieposłusznym zapłatę jaką za to dają* – sens: jaką karę wyznacza się za nieposłuszeństwo wobec króla.

za to – natomiast.

w. 167-168 *Powściągnąłeś na ten czas przeciwnym wędzidła, / chcieli latać wysoko – uciąłeś im skrzydła* – prawdopodobnie wzmianka dotyczy wydarzeń w Rydze. Pierwsze zamieszki w mieście wybuchły już podczas rządów Stefana Batorego, a spowodowało je wprowadzenie kalendarza gregoriańskiego, będącego jawnym przejawem procesu rekatołicyzacji Inflant. Przywódcy buntu i opozycji antykrólewskiej, Martin Giese i Johann Brincken, podpisali tzw. kompakty, które miały uspokoić sytuację. Nie stało się tak i w roku 1586 król interweniował, wyjmując przywódców opozycji spod prawa. Przedstawiciele Rygi przyjechali na sejm konwokacyjny, wnieśli na nim skargę na jezuitów i domagali się przysłania komisarzy królewskich, którzy doprowadziliby do ugody z Rzeczpospolitą. Swoje postulaty dotyczące zagwarantowania swobód wyznaniowych i przywilejów miejskich przedstawili również na sejmie elekcyjnym. W 1587 r. ponownie wybuchły zamieszki. Jezuitów zmuszono do przeniesienia się na zamek, a ich dotychczasowy kościół św. Jakuba został przejęty przez gminę luterzańską. Mieszkańcy Rygi odmówili też złożenia hołdu nowo wybranemu królowi Zygmuntowi III Wazie, dopóki ten nie potwierdzi ich przywilejów i praw stanowych oraz nie zburzy blokhauzu wybudowanego jeszcze za rządów Stefana Batorego. W połowie lipca 1589 r. do Rygi przybyli komisarze królewscy: Lew Sapieha i Seweryn Boner, by odebrać hołd oraz potwierdzić przywileje i prawa miasta, w tym zagwarantować swobodę wyznania luteranom pod warunkiem, że zwrócą kościoły św. Jakuba i św. Marii Magdaleny Kościołowi katolickiemu. Sapieha i Boner po przyjęciu hołdu przystąpili do osądzenia przywódców zamieszek, Giesego i Brinckena. Sapieha jako zwolennik silnej pozycji państwa domagał się jak najsurowszej kary, by zapobiec tego typu wydarzeniom w przyszłości. Boner, protestant, skłaniał się do łagodniejszego wyroku. W rezultacie obu buntowników ukarano śmiercią. Potwierdzono też przynależność Rygi do Rzeczpospolitej i uporządkowano jej sprawy wewnętrzne.

w. 169 *Takim sądem roztropnym Solon był uczczony* – sens: takim rozsądkiem / mądrością odznaczał się Solon. Lwa Sapiehę nazywano „litewskim Solonem” (zob. „Wprowadzenie do lektury”). Solon (Σόλων [Sólon]; ok. 640/630–559 p.n.e.), ateński polityk, prawodawca i poeta wywodzący się

z arystokratycznego rodu, zaliczany do Siedmiu Mędrców, inicjator zwycięskiej wojny z Megarą o wyspę Salaminę i autor sławnej elegii wzywającej do odbicia Salaminy z rąk Megarejczyków. W 594 r. wybrany archontem rozpoczął reformy gospodarcze i ustrojowe: m.in. likwidację zadłużenia drobnych posiadaczy ziemskich, podział obywateli na pięć klas majątkowych, powołanie Rady Czterystu, rozszerzenie kompetencji Zgromadzenia Ludowego, powołanie sądowych trybunałów obywatelskich. Po przeprowadzeniu reform opuścił Ateny na 10 lat. Swoją działalność polityczną opisał w elegiach, z których przetrwało ok. 285 linijek tekstu. W późniejszych czasach postulowano powrót do konstytucji Solona, uważanej za idealny model demokracji.

w. 171-172 *matce swej posługi / czynisz, milej ojczyźnie* – motyw matki-ojczyzny często spotykamy w *Kazaniach sejmowych* Piotra Skargi.

matce swej posługi / czynisz ... jak Kamillus drugi – por. wyżej, obj. do *Epit.*, w. 59-61. W tym kontekście przypomina się jednak postać Gnejusza Marcjusza Koriolana (*Cnaeus Marcius Coriolanus*; VI/V w. p.n.e.), legendarnego rzymskiego wodza, który zyskał swój przydomek po zdobyciu (493 r.) należących do Wolsków Korioli (lokalizacja tylko ogólna: na południe od Rzymu, na północ od głównego miasta Wolsków, Antium; już w czasach Pliniusza Starszego identyfikacja była niemożliwa). Według tradycji sprzeciwiał się ustępstwom, jakie plebejusze wymogli na patrycjuszach (m.in. rozdawaniu zboża ubogiej ludności Rzymu; żądał likwidacji trybunatu), za co oskarżono go o zapędy tyrańskie i został wygnany z Miasta (491 r.). Udał się wtedy do Wolsków i poprowadził ich przeciwko własnej ojczyźnie, przystępując do oblężenia Rzymu. Dwukrotne poselstwa senatu okazały się nieskuteczne, dopiero jego małżonka Wolumnia i matka Weturia, które przybyły do obozu, namówiły go do odwrotu i Koriolan odstąpił od Miasta (LIV. 2,40,1-10), ale tę powtórzną zdradę przypłacił życiem, skazany przez Wolsków na śmierć. Badacze zaznaczają, że historia ta nie powstała na wzór żadnego epizodu z historii greckiej ani też nie pełni funkcji aitiologicznej, co dodaje jej wiarygodności.

w. 171-172 *posługi // drugi* – ta sama para rymowa (odwrócona): KOCHANOWSKI, *Fraszki* II 92, w. 9-10:

Uniósł go do nieba, gdzie potym i drugi
był przyniesion Trojańczyk dla tejsze posługi.

w. 173 *Jej prace* – tj. obowiązki wobec niej (ojczyzny).

znosisz na swej głowie – sens: zajmujesz się; por. wyrażenie przysłowiowe: „Mieć coś na głowie” (NKPP, „Głowa” 164).

w. 174 *położyć i zdrowie* – sens: poświęcić także życie.

w. 175-176 *Ona radę synowska twoję obaczyła, / ona w przeszłych frasunkach tobą się cieszyła* – Sapiaha był zręcznym politykiem i dyplomatą. Można tu wspomnieć dwa wydarzenia. W 1584 r. w randze posła mniejszego został wysłany przez króla Stefana Batorego do Moskwy w celu dopełnienia spraw wynikających z podpisania rozejmu w Jamie Zapolskim, który kończył wojnę

polsko-rosyjską o Inflanty. Warunki rozejmu pozwoliły na dalsze rokowania z carem moskiewskim Fiodorem dotyczące kwestii spornych na pograniczu. Sapieha wynegocjował zwolnienie ok. 900 jeńców przebywających w tamtejszej niewoli. W 1589 r. był jednym z sygnatariuszy ratyfikacji traktatu bytomsko-będzińskiego, na mocy którego Habsburgowie uznali Zygmunta III Wazę za króla Polski i Litwy, rezygnując tym samym z pretensji do tronu polskiego.

w ... frasunkach tobą się cieszyła – sens: w kłopotach miała z ciebie pociechę.

w. 177 *na której senat ... nie szwankuje* – sens: na której senat nie traci / nie odnosi szkody.

senat – był izbą wyższą dwuizbowego parlamentu Rzeczypospolitej Obojga Narodów, organem doradczym króla. W skład senatu w XVI w. wchodził: arcybiskupi i biskupi rzymskokatolicki, wojewodowie, kasztelanowie więksi i mniejsi oraz ministrowie, czyli: marszałek wielki, kanclerz, podkanclerzy, podskarbi wielki i marszałek nadworny. Wśród senatorów dożywotnio mianowanych przez króla znajdowali się doświadczeni politycy, ludzie powszechnie szanowani. Lew Sapieha był senatorem, do czego upoważniał go urząd podkanclerzego litewskiego, który król Stefan Batory powierzył mu w 1585 r. podczas obrad sejmów w Warszawie.

w. 178 *król potężny* – mowa albo o Stefanie Batorym, zwycięzcy w wojnie polsko-rosyjskiej prowadzonej w latach: 1577-1582, której skutkiem było odzyskanie niemal całych Inflant utraconych w 1578 r. oraz Połocka; albo o Zygmuncie III Wazie, królu nie tylko polskim i litewskim, ale też szwedzkim. To samo wyrażenie pojawi się niżej, *Epit.*, w. 235; por. KOCHANOWSKI, *Zgoda*, w. 36-37: „ani król potężny / Antiochus” (pełniejszy cytat zob. niżej, obj. do *Epit.*, w. 235-236).

na pokój przyjmuje – sens: ma zaufanie.

w. 179 *Wszyscy wota twe mądre w księgi swe wpisują* – sens: twoje głosy, wypowiedzi zapisują w księgach.

w. 180 *uchem się schylonym ... przysłuchują* – sens (przenośny): uważnie słuchają, nadstawiając uszu.

w. 183 *Co ma nad cię on Nestor przeszłych lat wymowny* – Nestor, król miasta Pylos w Messenii na Peloponezie, był najstarszym i najbardziej doświadczonym z wodzów achajskich / greckich pod Troją, znany był z mądrości i miodopłynnych, rozsądnych przemów. Już Arystofanes (ARISTOPH. *Nub.* 1057) podawał go jako przykład znakomitego mówcy stworzonego przez Homera; por. także określenie (fragment ze sztuki Eurypidesa bez lokalizacji [brak tytułu] w źródłach antycznych – EURIP., frg. 899): „Nestora wymowność” (Νεστόρειον εὐγλωσσον μέλος [*Nestóreion eúglosson mélos*]) – PLUT. *Garrul.* (502C); ATHEN. 15,1 (665a); STOB. *Florileg.* 3,4,29. Poeta Lewiusz nazywał go ‘słodkoustym mówcą’ (*dulciorelocus*; GELL. 19,7,13).

Co ma nad cię – sens: w czym cię przewyższa.

w. 183-184 *wymowny // rowny* – ta sama para rymowa (odwrócona): KOCHANOWSKI, *Psalterz* 106, w. 3-4:

Kto tak w słowa bogaty, kto tak jest wymowny,
aby w powieści dziejom Jego mógł być rowny?

Fraszki II 47:

Na wszystkim Patrycemu ten obraz jest rowny,
chyba to, że ten milczy, a owo wymowny.

w. 184 *któremuś ty we wszystkim ... jest rowny* – chodzi nie tylko o doświadczenie, ale i o dojrzały wiek Lwa Sapiehy. Nestor, 'starzec trzech pokoleń' (*trisaeclesenex* – dosłownie: 'trójpokoleniowy starzec'; GELL. 19,7,13) miał przeżyć trzy pokolenia za sprawą Apollona i Artemidy, którzy po zgładzeniu Niobidów, siostr i braci matki Nestora, Chloris, oddali jej synowi, Nestorowi, wszystkie zabrane jego rodzeństwu lata życia (HYG.*Fab.* 10,3). A z kolei Nestor był jedynym dzieckiem (miał jedną siostrę i 11 braci), które ocalało po tym, jak Herakles obległ i złupił Pylos, bo w czasie pogromu wychowywał się u Gereńczyków, czyli mieszkańców miasta Gerenia / Gerenos / Gerenon w Messenii. Podczas trwania wojny trojańskiej Nestor, najstarszy z jej uczestników, przeżywał właśnie trzecie pokolenie (umownie przyjmowano czas trwania pokolenia na 30 lat).

w. 185 *wiedziesz swój język łacińskimi słowy* – sens: mówisz / przemawiasz po łacinie. Lew Sapieha znał łacinę prawdopodobnie tylko w stopniu średnim. Być może lepiej władał językiem niemieckim ze względu na studia w Lipsku, a na pewno ruskim, co stanowiło argument zaangażowania go w sprawy polsko-rosyjskie i mianowanie posłem mniejszym do Moskwy w 1584 r. Uznaje się go za tłumacza z języka ruskiego na polski statutów litewskich – zbioru praw z zakresu prawa cywilnego, karnego, procesowego i częściowo publicznego.

w. 185-186 *słowy // gotowy* – ta sama para rymowa (odwrócona): KOCHANOWSKI, *Psalterz* 40, w. 23-24:

A jam rzekl: „Oto idę i jestem gotowy,
jako brzmi pismo jasnymi słowy,
[...]”

w. 187-188 *Jako niegdy Dydona Eneasza cnego / słuchala o zginieniu Pryjama mężnego* – znalazłszy się po burzy morskiej na kartagińskim wybrzeżu, ugoszczony przez królową Kartaginy Dydonę, Eneasza, szukający z niedobitkami nowej ojczyzny, w czasie uczty na prośbę królowej relacjonuje Dydonie ostatni wieczór przed zburzeniem Troi, opowiada o śmierci Priama z rąk syna Achillesa, Pyrrusa-Neoptolemosa: Priam ślizga się we krwi swego syna Politesa, zabitego przed chwilą przez Pyrrusa, który odrąbuje starcowi głowę, by zwłoki pozostały bezimienne; por. VERG.*Aen.* 2,506-558.

w. 190 *że cię być Ulissem każdy*, słysząc, *tuszy* – szyk i sens: każdy, słysząc cię, sądzi, że jesteś Ulissem; przykład imitacji łacińskiej konstrukcji składniowej typu *accusativus cum infinitivo*. Ulisses / Odyszeusz był najbardziej przebiegły spośród uczestników wojny trojańskiej (to on wymyślił podstęp, dzięki któremu zidentyfikowano wśród córek króla Lykomedesa młodzieńckiego Achillesa i to on wpadł na pomysł zbudowania drewnianego konia, w którego środku Achajowie umieścili wojowników), wziął udział w poselstwie (wraz z Menelaosem) do Troi z żądaniem oddania Heleny i skarbów. Ten epizod mitu trojańskiego stał się także tematem *Odprawy posłów greckich* Jana Kochanowskiego, pierwszego polskiego nowożytnego dramatu (data wystawienia: 12 I 1578); por. mowę Ulissesa: KOCHANOWSKI, *Odprawa*, w. 383-409. Por. także CIC.*Brut.* 10,40:

Neque enim iam Troicis temporibus tantum laudis in dicendo Ulixi tribuisset Homerus et Nestori, quorum alterum vim habere voluit, alterum suavitatem, nisi iam tum esset bonos eloquentiae; [...].

Przecież Homer nie przypisywałby już w czasach wojny trojańskiej takiej sławy oratorskiej Odyszeuszowi i Nestorowi, z których jednego chciał widzieć jako obdarzonego mocą, drugiego zaś – słodyczą, gdyby już w owych czasach wysoko nie ceniono sztuki wymowy; [...].

Ulissem – por. wyżej, obj. do *Epit.*, w. 66.

w. 191-192 *nieba // potrzeba* – ta sama para rymowa (także odwrócona): KOCHANOWSKI, np. *Pieśni* II 12, w. 17-18:

A jeśli komu droga otwarta do nieba,
tym, co służą ojczyźnie. Wątpić nie potrzeba;

O śmierci Jana Tarnowskiego, w. 69-70:

W tym żadnego wątpienia mieć nam nie potrzeba,
że ten człowiek prze cnotę dostał się do nieba.

w. 192 *Cyceron z wymową* – Marek Tulliusz Cyceron (*Marcus Tullius Cicero*; 106-43 p.n.e.), rodem z Arpinum, konsul (63 r.), epokowy mówca rzymski, autor traktatów filozoficznych i retorycznych, pisarz. Jako *homo novus* swego rodu doszedł do najwyższych godności (kwester w roku 75, pretor w 66). Podczas pełnienia konsulatu stłumił powstanie Katyliny, co w roku 58 przypłacił skazaniem na wygnanie, jednak już rok później powrócił do Rzymu. W czasie wojny między Pompejuszem a Cezarem stanął, choć nie bez wahań, po stronie Pompejusza. Po zabójstwie Cezara występował przeciw Antoniuszowi. Po zawarciu paktu politycznego (tzw. II triumwirat) przez Antoniusza, Lepidusa i Oktawiana padł ofiarą proskrypcji (43 r.), a ówczesna małżonka Marka Antoniusza, Fulwia, przekłula język w odciętej głowie martwego Cycerona szpilką (CASS.DIO 47,11,1-2). Cyceron pozostawił bogatą spuściznę literacką: mowy (58; m.in. słynne *Węrrynki*: *In Verrem actiones*

– ‘Mowy przeciwko Gajuszowi Werresowi’; *Katylinarki*: *In Lucium Catilinam orationes* – ‘Mowy przeciw Lucjuszowi Katylinii’; i *Filipiki*: *In Marcum Antonium orationes Philippicae* – ‘Filipiki. Mowy przeciwko Markowi Antoniuszowi’), pisma retoryczne, filozoficzne i listy. Jego znaczenia dla rozwoju kultury nowożytnej Europy nie da się porównać z wpływem żadnego innego twórcy.

w. 193 *siostry jego* – tj. Muzy (w sensie przenośnym).

w. 196 *przodek otrzymała* – ta sama fraza wyżej, *Epit.*, w. 82, i niżej, w. 358.

w. 197 *pod inszych monarchów Tryjony* – por. KOCHANOWSKI, *Fraszki* III 69, w. 10: „Przywiodłeś nam monarchę pod zimne Tryjony”; *Pieśni* II 24, w. 15-16:

I Syrty Cyrynejskie, Muzom poświęcony
ptak, i pola zabiegł za zimne Tryjony;

Epitalamijum, w. 53-54:

Nikomu nie ustąpisz, tak to imię dawne
Radziwillów pod Siedmią Tryjonów jest sławne.

Por. także wyżej, obj. do *Epit.*, w. 154.

w. 198 *tam cię nie masz, przedsię tam, ojczę, postawiony* – sens (przenośny): nie znajdujesz się tam, jednak jakbyś tam był.

w. 199 *ty, Muza* – apostrofa na wzór łacińskiego *Nominativus pro Vocativo*, tj. mianownik zamiast wołacza.

przypomni – sens: przypomnij; dawna forma trybu rozkazującego.

w. 199-200 *domu // nikomu* – por. wyżej, obj. do *Lutnia*, [4.], w. 35-36.

w. 201 *starożytność jego* – pierwsze wzmianki o Sapiechach pochodzą z początku XV w.

w. 202 *kto wypowie i Marsa onym przychylnego* – sens (przenośny): kto opisie ich sukcesy wojenne; Mars – rzymski bóg wojny.

w. 203 *piórem swoim wymaluje* – por. PUDEŁOWSKI, *Do pana Leśniowski*, w. 3-4:

Sam tylko Kochanowski składacz doświadczony,
mógł piórem wymalować dostatecznie ony.

w. 203-204 *wymaluje // wyrysuje* – podobny obraz i podobna (*wymalować // wyrysować*) para rymowa niżej, *Epit.*, w. 259-260.

w. 205-206 *Ten, który skosztował / Aonskich wód, w Parnasie który się wychował* – sens (przenośny): ten, kto jest poetą. Por. wyżej, obj. do *Epit.*, w. 11-12, oraz *Lutnia*, [Wiersz dedykacyjny], w. 15.

w. 207 *Czytaj sprawy* – sens: czytaj o sprawach, tj. czynach.

puść uszy do ludzi – sens: posłuchaj, co mówią ludzie. Por. wyrażenie przysłowiowe: „Puścić uszy na targ (po domach)” (NKPP, „Ucho” 30).

w. 207-208 *ludzi // pobudzi* – ta sama para rymowa (odwrócona): KOCHANOWSKI, *Fenomena* (Panna), w. 113-114:

Który wiek walki srogie i mordy pobudzi,
a rozmaity smutek przypadnie na ludzi.

w. 210 *w zacności i cnotach jako oni pływał* – sens: żył jak oni zacnie i cnotliwie. Por. REJ, *Żywot I* (Nad Łodzią, herb starodawny w Polsce), w. 9-11:

W Polsce zacni ten herb mają,
którzy bezpiecznie pływają
w cnotach, w sławach, w poćciwości.

w. 213 *Pójdzie na czas potomny ten dom długowieczny* – sens (przenośny): przetrwa ten stary ród.

w. 215-216 *Będzie pomniał Moskwicin, swojej hardej głowy / jako często umykał, jeśli chciał być zdrowy* – szyk i sens (przenośny): zapamięta butny Moskwicin, jak często ratował się ucieczką, chcąc zachować życie. Prawdopodobnie chodzi o wojnę z Rosją o Inflanty, jaka toczyła się w latach: 1577-1582. W wyniku działań wojennych prowadzonych przez króla Stefana Batorego (zdobycie Połocka, Newla, Uświatu, Wielkich Łuk i oblężenie Pskowa) car Iwan IV Groźny został zmuszony do rokowań, podpisania rozejmu i oddania Polsce Inflant.

w. 217 *Pallas, Juno, Bellona ich zabawa była* – sens (przenośny): zajmowali się radą, władzą i wojną (uosabianymi przez trzy boginie: mądrości, małżonki najwyższego władcy i wojny).

w. 218 *ta przy boku królewskim zawsze ich sadziła* – członkowie rodu Sapiechów sprawowali różne urzędy, byli wśród nich m.in. kanclerze, wojewodowie, starostowie, kasztelanowie, senatorzy i pisarze.

w. 219 *za czym* – z tego powodu.

w senatorskie koło – do izby senatorskiej; oprócz Lwa Sapiechy senatorami byli m.in. Mikołaj Pawłowicz Sapieha (1545-1599), marszałek hospodarski; Paweł Iwanowicz Sapieha (†1579), wojewoda nowogródzki; Paweł Sapieha (ok. 1546-1580), kasztelan kijowski.

w. 219-220 *koło // czoło* – ten sam rym por. wyżej, *Lutnia*, [Wiersz dedykacyjny], w. 21-22, i obj.

w. 220 *stawali na czoło* – sens: przewodniczyli / obejmowali przewodnictwo.

w. 221 *którym stopniem i tyś się w tenże rząd postawił* – sens (przenośny): i ty znalazłeś się w tym gronie.

w. 221-222 *postawił // sprawił* – ta sama para rymowa (także odwrócona): KOCHANOWSKI, *Psalterz* 95, w. 11-12:

Jego jest morze i On je sam sprawił,
i wszytkorodną ziemię On postawił;

136, w. 9-10:

który misterstwem wielkim piękne niebo sprawił,
bo swemu miłosierdziu kresu nie postawił;

146, w. 17-18:

Który piękne niebo sprawił
i ziemię z morzem postawił.

Ta sama para rymowa (odwrócona) niżej, *Epit.*, w. 275-276.

w. 222-223 *mężny on król ...*, / *Stefan* – Stefan Batory, król Polski (w latach: 1576-1586), zwycięzca wojny polsko-rosyjskiej o Inflanty (1577-1582).

w. 224 *mądrego posadził przy sobie* – Lew Sapieha cieszył się ogromnym zaufaniem Stefana Batorego (w. 225-227: *Tam monarchy sławnego łaskę nieomylną / każdy widział ku tobie, każdy chęć uprzejmą / uznawał*), na którego dworze sprawował urząd sekretarza królewskiego. Pod panowaniem Batorego był także pisarzem litewskim (1579 r.) i podkanclerzem litewskim.

w. 228 *aż śmierć ducha do górnych pokojów posłała* – sens (przenośny): aż umarł.

w. 229-230 *Zygmunt Trzeci stawił cię, król niezwyciężony*, / *przed się, będąc na polski majestat wsadzony* – Zygmunt III Waza, król Polski w latach: 1587-1632, władzę objął na mocy uchwały sejmu elekcyjnego, zwołanego w wyniku zrzeczenia się praw do korony polskiej przez królową Annę Jagiellonkę, ciotkę Zygmunta.

stawił cię ... / przed się – sens: wezwał cię do siebie.

król niezwyciężony – *Słownik polszczyzny XVI wieku* odnotowuje, że określenia tego używano jako formuły grzecznościowej i dyplomatycznej; por. GROCHOWSKI, *Pieśni Kaliopy* (Pieśń VI), w. 9-11:

Za którego dzielną sprawą
zna tę fortunę łaskawą
Zygmunt król niezwyciężony.

w. 231-232 *Zaraz serce onego ciebie się ujęło*, / *sceptrum jego królewskie ciebie się dotknęło* – początkowo stosunki między Lwem Sapiechą a królem Zygmuntem III Wazą były chłodne. Nowo wybrany władca nie zasięgał rad u Sapiehy i nie powierzał mu spraw państwowych, do czego przyzwyczaił królewskiego sekretarza Batory. Z czasem ta sytuacja zmieniła się i Lew Sapieha doradzał Zygmuntowi III głównie w sprawach dotyczących prowadzenia polityki z Moskwą. Król powierzył mu także urząd kanclerza wielkiego litewskiego. Pod nieobecność marszałków litewskich to właśnie Sapieha oficjalnie ogłosił Zygmunta III Wazę królem polskim i wielkim księciem litewskim.

serce onego ciebie się ujęło – sens (przenośny): (król) obdarzył cię względami.

sceptrum ... królewskie ciebie się dotknęło – sens (przenośny): król powierzył ci urzędy i zadania.

w. 235 *król potężny* – to samo sformułowanie wyżej, *Epit.*, w. 178.

w. 235-236 *potężny // mężny* – ta sama para rymowa (odwrócona): KOCHANOWSKI, *Jezda do Moskwy*, w. 87-88:

Patrzaj, jak prędko, patrzaj, Radziwille mężny,
mocnie go Bóg ukrócił, żeś mu był potężny;

Zgoda, w. 35-37:

A Rzym, którego pożyć nie mógł Pyrrus mężny,
nie mógł chytry Hannibal, ani król potężny
Antiochus [...].

w. 238 *na dwór królowej* – tj. na dwór Anny Jagiellonki, królowej Polski od 1575 r.

w. 239 *Ona-ć laskę w opiekę, dwór wszytek zlecila* – być może chodzi tu o powierzenie Lwu Sapieżę uporządkowania spraw majątkowych zmarłego króla Stefana Batorego na dworze w Grodnie. Pod nadzorem Sapiechy kosztowności królewskie spisano w dokumencie *Porządek dworu przy ciele nieboszczyka króla*. Może chodzić także o inne wydarzenie, a mianowicie o zapisanie Sapieżę przez królową Annę Jagiellonkę w testamencie dworu na przedmieściach Warszawy (przywilej z dnia 9 VIII 1594 r.).

w. 240 *na czym się ... nic nie omyliła* – sens: w najmniejszym stopniu / w ogóle nie pomyliła się co do tego (tj. zlecenia Sapieżę opieki nad majątkiem i dworem).

(*lecz ja milczę*) – sens: pominę jako rzecz oczywistą.

w. 241 *Wszytkie sprawy zlecone były twojej głowie* – za panowania Zygmunta III Wazy Lew Sapieha był m.in. sygnatariuszem ratyfikacji traktatu bytomsko-będzińskiego (1589 r.), na mocy którego Habsburgowie uznali Zygmunta III za króla Polski i wielkiego księcia Litwy. Jako wielki kanclerz litewski kierował polityką wschodnią Rzeczypospolitej Obojga Narodów, a gdy król przebywał na Litwie, zajmował się również sprawami ogólnopolskimi.

w. 243-244 *gdzie słońce zachodzi, / ... i skąd zaś swym torem wychodzi* – tj. na zachód i na wschód.

w. 245-246 *I do twoich, Romule, murów... / ... gdzie Tyber bieży* – tj. do Rzymu.

w. 247 *do walecznych Iberów* – tj. do mieszkańców Półwyspu Iberyjskiego / Pirenejskiego. Hiberowie / Iberowie (*Hiberi* / *Iberi*) byli to przedceltyccy mieszkańcy wschodnich obszarów Półwyspu Iberyjskiego (nieznanego pochodzenia, może wywodzący się od północnoafrykańskich Berberów), którzy już w połowie V w. p.n.e. wymieszali się z galijskimi Celtami, tworząc plemiona Celtyberów; ich nazwa wywodziła się od rzeki Hiberus / Iberus (dziś: Ebro).

w. 248 *przy świętym królu w pokoju stanęła* – chodzi prawdopodobnie o Filipa II Habsburga, króla Neapolu i Sycylii (w latach: 1554-1598), władcę Niderlandów (1555-1598) oraz króla Hiszpanii (1556-1598) i Portugalii (1580-1598), gorliwego katolika, wspierającego bunt Irlandczyków przeciwko protestanckiej królowej Elżbiecie I Tudor. Ścięcie katolickiej królowej Szkotów i pretendentki do angielskiego tronu, Marii Stuart, zdecydowało

o wysłaniu Wielkiej Armady, czyli hiszpańskiej floty wojennej, do walki z królestwem Anglii.

w pokoju stanęła – sens: dotarła bez uszczerbku.

w. 249-256 *Przeto góry wysokie pierwszej pagórkami // ... // niżli sława twa dojdzie wieku śmiertelnego* – motyw nieprzemijalności sławy; por. także tę samą konstrukcję wyżej, *Lutnia*. [1.], w. 38-40, i obj.

Por. także tę samą konstrukcję wyżej, *Lutnia*. [1.], w. 38-40.

w. 251-252 *pierwej bystra „Simois” rzeka wspak popłynie / i drzewo gałęziste z góry Idy zginie* – por. ZBYLITOWSKI, *Witanie* [11.], w. 68-70 [s. 80]:

i pierwszej ciec przestaną do morza wody,
pierwej Tyras sarmacki opak popłynie,
niż sława twa, Zamoyski, na świecie zginie.

Simoejs / Simoent (gr. Σιμόεις [*Simóeis*], łac. *Simois*) to rzeka w zachodniej Troadzie w Azji Mniejszej, mająca źródło w lesistym paśmie górskim Idy, płynąca przez równinę trojańską, dopływ Skamandra (w mitologii Simoejs był bratem Skamandra). Ida (gr. Ἰδέη [*Idē*]; dziś: Kaz Dağı w Turcji), pasmo górskie w pobliżu Troi, z głównymi szczytami Gargaros i Kotylos, świadek wielu mitycznych wydarzeń (m.in. sądu Parysa).

w. 253 *krzemienie twarde wodami stopnieje* – sens: krzemień (rzeczownik zbiorowy od słowa *krzemień*) rozpuści się / spłynie jak woda. Ze względu na swoją twardość minerał ten używany był jako krzesiwo oraz do wyrobu broni i narzędzi.

w. 256 *dojdzie wieku śmiertelnego* – sens (przenośny): przeminie.

w. 259-260 *wymalować // wyrysować* – podobny obraz i podobna (*wymaluje // wyrysuje*) para rymowa wyżej, *Epit.*, w. 203-204.

w. 261 *nigdy by mi i końca, i czasu nie stało* – / *pióro moje tym by się zawsze zabawiało* – sens (przenośny): mógłbym pisać bez końca.

w. 263-265 *jako Tritonija usta pokazuje / rumiane, z sklepów morskich na świat gdy wstępuje / i promieniami oświeca okrąg utwierdzony* – opis bez wątpienia dotyczy Jutrzenki; por. VERG. *Aen.* 7,25-26:

*Iamque rubescebat radiis mare et aethere ab alto
Aurora in roseis fulgebat lutea bigis.*

Już rumieniły się wody, a z niebios
zabłysła w wozie różanym Jutrzenka
złocista. [...]

Natomiast Tritonia / *Tritonis* (Τριτωνίς [*Tritonís*]) to przydomek Ateny (czasem: Τριτογένεια [*Tritogéneia*]), wywodzony stąd, że według jednego z mitów bogini narodziła się na brzegu libijskiego Jeziora Tritonis (Τριτωνίς [*Tritonís*]) – które miało zresztą własną nimfę Tritonię – lub potoku w Beocji o nazwie Triton (Τρίτων [*Tritón*]), bądź źródła o takiej nazwie w Arkadii; inną genezą przydomka bogini może być słowo τριτώ [*tritō*], które w dialekcie eolskim

oznacza 'głowę', co nawiązuje do najpopularniejszej wersji mitu opowiadającego o narodzinach Ateny z głowy Zeusa.

Jutrzenkę za to można by określić jako *Titoniję*, tj. małżonkę Titonosa; por. *OV.Fast.* 3,403-404:

*Cum croceis rorare genis Tithonia coniunx
coeperit et quintae tempora lucis aget.*

Gdy Titonijska małżonka szafranowe rościć policzki
poczęła, a też czas nastał piątego [już] światła poranka.

Zatem *Tritonija* z naszego tekstu może to być: błąd zecerski, błąd kopisty lub błąd pamięci poety.

z sklepów morskich – z morskich głębin.

okrag utwierdzony – tj. ziemia (łac. *orbis terrarum* – dosłownie: 'okrag ziem').

w. 268 *i gdzie Syton na sobie trzyma wieczne śniegi* – *Sitones* to lud germański zamieszkujący północną Europę w I w. n.e. Izolowaną wzmiankę poczynił o nich tylko Tacyt, który uczynił ich sąsiadami Swionów (przodków współczesnych Szwedów; runiczne napisy: *siþiuppu*, *suþiuppu* i *suoþiauppu* = *Svitjod* – 'Szwecja'). Jak wyjaśnia w komentarzu do przekładu prof. Jerzy Kolendo (s. 184):

Formalnie należałoby lokalizować Sitonów w północnych rejonach Szwecji. Czasami jednak uważano, że mieszkali oni na wschód od Swionów, po drugiej stronie Zatoki Botnickiej, a więc na terenie Finlandii, ewentualnie w Estonii. Umiejscawiano ich też na innych terytoriach, a nawet próbowano identyfikować ich z *Sithones* mieszkającymi na półwyspie Chalkidyka. Dyskusje wokół tej pozornie erudycyjnej kwestii miały czasami charakter polityczny i ideologiczny. Przyczyną były negatywne konotacje tego tekstu, mówiącego o władzy kobiet, i to nie tylko w ocenie Tacyty, lecz również chyba wielu współczesnych komentatorów. [...] Sitonowie, według Tacyty, znajdowali się na krańcu świata i to położenie geograficzne nadawało opisowi tego ludu specyficzne znaczenie. W takiej perspektywie trudno szukać lokalizacji Sitonów na współczesnej mapie. Lud ten mieszkał na końcu świata, gdzie wszystko działo się na opak. Gdybyśmy jednak koniecznie szukali lokalizacji Sitonów na wschodnich wybrzeżach Bałtyku, uwzględniając przy tym konkretną sytuację osadniczą, to można byłoby ich umieszczać na terenie dzisiejszej Estonii oraz części Łotwy i Finlandii.

Część badaczy uważa, że nazwa ta odnosi się mylnie do Sigtuny, położonej w centrum stolicy (przez pewien czas), która znacznie później zyskała łacińską pisownię *Situne*. Por. *TAC.Germ.* 45,9-46,1:

Suionibus Sitonum gentes continuantur. Cetera similes uno differunt, quod femina dominatur: in tantum non modo a libertate sed etiam a servitute degenerant.

Za Swionami następują plemiona Sitonów. We wszystkim podobne, różnią się pod jednym względem: rządzi u nich kobieta. Tak bardzo się oddalili nie tylko od wolności, lecz nawet od niewoli. Tu koniec Swebii.

[Za rozwikłanie zagadki dziękujemy prof. Gościwitolowi Malinowskiemu.]

w. 269-270 *Ale co za przyczyna i kto ugruntuwał, / kto nauczył, by żonę mąż sobie pojmował* – por. WERESZCZYŃSKI, *Kazanie*, s. 281-282:

Tu pilnie baczyć mamy, kto ten chwalebny a święty i dostojny stan i sakrament małżeństwa świętego postanowił? Iż nie *Licurgus*, nie Solon, nie Mojżesz, nie archanioł ani anioł, ani żaden z patryjarchów, ani z proroków, ani z apostołów albo z ludzi, ale święty z świętych – sam Pan Bóg Trójca Ś[więta].

w. 271-272 *i co za kres pobożnym oblubieńcom bywa, / co za koniec miłości* – mowa o zwięźczeniu miłości sakramentalnym związkiem małżeńskim.

w. 273 *Powiedz, piękna Erato* – w antycznych i XVI-wiecznych utworach weselnych pojawiała się Erato, Muza poezji miłosnej, która na prośbę poety opowiadała przebieg wydarzeń (zob. Mroczek, *Epitalamium staropolskie*, s. 92); por. np. STAT.*Silv.* 1,2: *Epith.* 47-49: *hic mecum // [...] // hic, Erato iucunda, doce* („Tu wraz ze mną, Erato zycziwa, tu opowiadaj”; przekład M. Brożek [s. 58, w. 47]).

w. 273-275 *Niebo to sklepienie, / ziemię płodnorodzącą, morze niezjeżdżone – / Bóg to wszystko w mocy ma i On to sam sprawił* – por. Rdz 1,1. 6-10:

Na początku stworzył Bóg niebo i ziemię. [...] I rzekł Bóg: Niech się stanie utwierdzenie między wodami, a niech przedzieli wody od wód. I uczynił Bóg utwierdzenie, i przedzielił wody, które były pod utwierdzeniem, od tych, które były nad utwierdzeniem. I stało się tak. I nazwał Bóg utwierdzenie Niebem. I był wieczór i ranek, dzień wtóry. Potym rzekł Bóg: Niech się zbiorą wody, które są pod niebem na jedno miejsce, a niech się ukaże sucha. I stało się tak. I nazwał Bóg suchą – Ziemią, a zebranie wód przezwiał Morzem. I widział Bóg, że było dobre.

w. 275-276 *sprawił // postawił* – ta sama para rymowa (odwrócona) wyżej, *Epit.*, w. 221-222, i obj.

w. 276 *wszakże czleka nad nimi przedniejszym postawił* – por. Rdz 1,26:

I rzekł: Uczynimy człowieka na wyobrażenie i na podobieństwo nasze: a niech położony będzie rybom morskim i ptastwu powietrznemu, i bestiom, i wszytkiej ziemi, i nad wszelkim płazem, który się płaza po ziemi.

por. REJ, *Żywot* II 2:

To, jako tego nędznego człowieka był na tej ziemi postanowić raczył i jako mu był poddał wszystko pod moc i pod posłuszeństwo jego.

w. 277 *przed inszymi* – tj. nad innymi.

w. 278 *i ducha mu mądrości w jego ciało włożył* – por. Rdz 2,7:

[...] utworzył tedy Pan Bóg człowieka z mułu ziemi i natchnął w oblicze jego dech żywota, i zstał się człowiek w duszę żywiącą.

w. 279 *Darował go światłością, wymową darował* – sens (przenośny): obdarował go rozumem i zdolnością mówienia.

w. 281 *używając tych rzeczy* – sens (przenośny): posługując się rozumem i mową.

w. 282 *dokąd nie wnidzie do gmachu ciemnego* – sens (dosłowny): dopóki nie wejdzie do grobu; (przenośny) dopóki nie umrze.

w. 283 *a te miejsca przez pychę w niebie opuszczone* – nawiązanie do upadku szatana; por. Iz 14,12-15; Ez 28,12-18.

w. 285 *Małżeński stan utwierdził* – sens: ustanowił małżeństwo; por. Rdz 2,22-24:

I zbudował Pan Bóg z żebra, które wyjął z Adama, białogłowę, i przywiódł ją do Adama. I rzekł Adam:

To teraz kość z kości moich,

i ciało z ciała mego;

tę będą zwać Mężyną,

bo z męża wzięta jest.

Przetoż opuści człowiek ojca swego i matkę, a przyłączy się do żony swej i będą dwoje w jednym ciele.

PŁOCZYWŁOS-MROWIŃSKI, *Stadło małżeńskie*, k. A7r-v:

Pierwszą rzecz mamy, gdy Pan Bóg rozkazał i ustawił małżeństwo. Temi słowy stanowił i postanowił: Nie jest dobra rzecz być samego człowieka, stwórzmy mu ratunek podobny jemu. Abowiem gdyż z natury swojej człowiek jest stworzenie przyjazne, towarzyskie, rychlej w towarzystwie prześpieje. A natenczas dopiero gotuje a jedna sobie i swym rzeczom obronę, opatrność, rozmnożenie a porządek, gdy stan małżeński od Pana Boga przykazany na się przyjmuje i dopiero się stawa zupełnym człowiekiem, biorząc zasię tę kość, która mu była z boku wyjęta.

w. 285-286 *by z niego synowie / uczciwi się rodzili* – por. GLICZNER, *Książki*, k. B3v, B6v:

[...] okazał to po sobie Pan Bóg, że nie chce tego, aby się kiedy ludzie okrom małżeństwa rodzili. [...] Należy tedy na tym barzo, aby ojcowie, pragnąc dzieciak, w małżeństwo słuszne a pochwalne wstępowali, dając w tem miejsce wolej Bożej;

PŁOCZYWŁOS-MROWIŃSKI, *Stadło małżeńskie*, s. C2r:

Przeto synowie, którzy się rodzą okrom małżeństwa, zowią je *illegittimos* – ‘niewłasnymi’. Abowiem ci tylko własni są, którzy w małżeństwie się urodzą.

w. 288 *stóp ojcowskich dochodząc* – sens: idąc w ślady ojca / wzorując się na ojcu.

w. 290 *stan* – tj. małżeństwo.

w. 291-294 *Ale słysz: miedzianych bębnów* głosy wstają, / już i *trąby pod niebo dźwięk różny puszczają*, / *wdzięczne lutnie* wesole *pieśni wyprawują*, / *nowe rytmy* cyтары *grzmące pokazują* – por. sekwencję nazw instrumentów u OSTROWSKIEGO (*Epitalamijum*, w. 4-9 [k. A2r]):

[...] a drudzy niech grają:

bądź w *lutnie* wielostronne słodki głos dające,

w *cytry*, w gęśle, część w arfy, część w cymbały brzmiające,

w regały różnostrojne, w rozmaite piszczele,

w szorty, flety, kornety i w innych dość wiele,
w **bębny, trąby** niech grają.

Ps 98(97),5-6:

Grajcie Panu na cytrze,
na cytrze i z głosem psalmu,
na puzanach i na kornetach głośnych.

wstają – sens: przybierają na sile.

wdzięczne lutnie – por. KOCHANOWSKI, *Treny* XIV, w. 7:
„A ty mię nie zostawaj, wdzięczna lutni moja”; XV, w. 1: „Erato złotowłosa
i ty, wdzięczna lutni”.

pokazują – sens (przenośny): wydają.

w. 295 *piękne „Charites”* – zlatynizowana wersja greckiej nazwy (łac. *Gratiae*), używana jednak przez autorów rzymskich (np. OV.*Fast.* 5,219); por. wyżej, obj. do *Lutnia* [3.], w. 22.

w. 296 *Dokąd idziesz, „Orphee”*? – wołacz (*Vocativus*) utworzony na wzór łacińskiej deklinacji II, choć słowo *Orpheus* odmienia się wedle deklinacji III: *Orpheu* (i tak odmienił autor *Lutni* [4.], w. 17). W grece nie ma żadnych wątpliwości: musi być *Orpheu*, bo to paradygmat odmiany wedle III deklinacji, tymczasem w łacinie pojawia się dwuznaczność owej końcówki Nominatiwu -*us*, która jest właściwa właśnie II deklinacji rzeczowników r.m. Forma *Orphee* w literaturze starożytnej nie jest nigdzie poświadczona, jakkolwiek teoretycznie możliwa, tj. utworzona zgodnie z regułami. Nie poprawiamy autora, ponieważ jest to ‘błąd myśli’, uprawdopodobniony faktem, że w imionach odmieniających się według tego typu sporadycznie spotyka się formy tworzone według II deklinacji, np. jest poświadczony u Cicerona *Accusativus Orpheum* (CIC.*Nat.deor.* 1,107), choć wszyscy poza tym piszą *Orphea* według III deklinacji; znacznie częściej spotykamy *Ablativus* na -*eo* (greka tego przypadku nie ma), np. HOR. *Carm.* 1,24,13. *Vocativus Orphee* spotykamy dopiero w XVIII-wiecznym łacińskim tłumaczeniu Filostrata (Τὰ τῶν Φιλοστράτων λειπομένα ἀπαντα. Philostratorum quae supersunt omnia, omnia ex mss. codd. recensuit, notis perpetuis illustravit, versionem totam fere novam fecit G. Olearius, Lipsiae: Th. Fritsch, 1709, s. 871, szp. a). Por. wyżej, obj. do *Lutnia* [4.], w. 9-12.

Gdzie drogę czynicie? – sens (przenośny): dokąd podążacie.

w. 297 *Precz, żelazny o wieku, przyszły złote lata* – nawiązanie do podziału dziejów ludzkości na cztery lub pięć wieków. Wiek żelazny to najgorszy czas dla ludzi, pełen nieszczęść, przemocy i cierpienia; por. HES.*Op.* 174-201; OV.*Met.* 1,127-131:

[...] *de duro est ultima ferro.*
Protinus inrupit venae peioris in aevum
omne nefas: fugere pudor verumque fidesque;
in quorum subiere locum fraudesque dolusque
insidiaque et vis et amor sceleratus habendi.

Ostatni wiek – żelazny. Natychmiast w wiek ten, do najgorszego skłonny, całe zło się wdarło. Uszły odtąd prawda, wiara i na ich miejsce wtargnęły zdrada, podstęp, oszustwo, przemoc i zbrodnicza żądza posiadania.

O wieku złotym zob. wyżej, *Epit.*, w. 15.

w. 297-298 *lata // świata* – ta sama para rymowa niżej, *Epitalamijum*, w. 385-386; por. również wyżej, obj. do *Lutnia*, [Wiersz dedykacyjny], w. 43-44.

w. 298 *Saturnowe są czasy* – sens: nastał złoty wiek (czasy Saturna są synonimem złotego wieku); por. VERG. *Georg.* 2,534-540:

*scilicet et rerum facta est pulcherrima Roma,
septemque una sibi muro circumdedit arces.
Ante etiam sceptrum Dictaei regis et ante
impia quam caesis gens est epulata iuvenis,
aureus hanc vitam in terris Saturnus agebat;
necdum etiam audierant inflari classica, necdum
impositos duris crepitare incudibus ensis.*

takim wszak wzrósł obyczajem i Rzym, najpiękniejszy cud świata,
siedem pagórków on jeden objawszy swymi murami.
Zanim albowiem berła nie ujął władca diktejski,
zanim bezbożny ród ludzki nie zabił wołu na ucztę,
złoty Saturna wiek takowym cieszył się życiem,
jeszcze nie znając, co dźwięk wojennej trąby, nie słysząc
szczęku miecza młotami kutego na twardym kowadle.

Saturn (*Saturnus*), utożsamiany z greckim Kronosem (Κρόνος [*Krónos*]) to staroitałskie bóstwo chtoniczne, związane z urodzajem i światem zmarłych, choć pochodzenie imienia boga już w starożytności interpretowano spornie: albo od *sator* ('siewca'), co określałoby boga jako opiekuna zasiewów, albo od *saturare* ('sycić') – i w tym wypadku chodziłoby o 'nasylenie się' czasu (roku), natomiast etruska nazwa *satre* określała fragment wątroby znajdujący się w 'części wroga' (*pars hostilis*) na brązowym modelu wątroby z Piacenzy. Małżonką italskiego Saturna była bogini Ops ('Obfitość'). Wczesne utożsamienie z greckim Kronosem wpłynęło na powiązanie Saturna z mitycznym złotym wiekiem. W Rzymie kult Saturna należał do najstarszych. W wyniku procesu przekształcania mitu, dokonanego przez antykwarystów, Saturn stał się pierwszym królem Italii, mającym siedzibę na Kapitolu. To jemu poświęcone były najradośniejsze święta starożytnego Rzymu – Saturnalia.

wniwecz smutek świata – sens: niech zniknie smutek na świecie.

w. 299-300 *Ten rok ... stanął w wielkie ... / miesiące* – w 1599 r. nastąpiły duże zmiany w życiu Lwa Sapiechy, ponieważ sejm powierzył mu zadanie reorganizacji Inflant: wraz z arcybiskupem lwowskim, Janem Dymitrem Solikowskim, miał zorganizować sądownictwo, przeprowadzić rewizję dóbr i zamków inflanckich, wyznaczyć granice starostw i miast oraz rozpatrzyć skargi mieszkańców (zob. Czwołek, *Piórem i buławą*, s. 129). Zmiany dotyczyły też

życia osobistego magnata, bowiem po ośmiu latach wdowieństwa ponownie się ożenił. Miało to znaczenie nie tylko dla niego, ale także dla pozostających pod jego opieką dzieci: córki swojej pierwszej żony oraz ich wspólnego syna, Jana (rzekomego autora *Epitalamijum*).

w. 303 *sztuczne klenoty* – tj. klejnoty kunsztownie / z artystem wykonane.

w. 305-307 *Bitwy krwawe niech inszy sobie wspominają / i Bellonę wojsk srogich niechaj wysławiają, / nam wspólne dary w ten dzień za ich bitwy staną* – motyw *recusatio*, zgodnie z którym poeta wymawia się od sławienia dokonań militarnych, dobrze znamy z anakreontyków (*Anacr.* 23):

Chiałbym słać ród Atrydów,
o Kadmosie chciałbym śpiewać,
a kitarą moją pieśnią
o Erosie wciąż odbrzmiewa.
Wymieniłem wszystkie struny
i kitarę wziąłem nową,
by opiewać trud Herakla –
wszystko na nic: struny znowu
dźwięczą pieśnią o miłości.
Cóż, żegnajcie mi, herosi,
już na zawsze – moja lira
umie tylko grać Erosom.

Realizowany także przez KOCHANOWSKIEGO (*Fraszki* I 4):

Ja chcę śpiewać krwawe **boje**,
łuki, strzały, miecze, zbroje;
moja lutnia – Kupidyna,
pięknej Afrodyty syna.

Jużem był porwał bardony
i nawiązał nowe strony;
jużem śpiewał Meryjona
i prędkiego Sarpedona;

lutnia swym zwyczajem g'woli
o miłości śpiewać woli.
Bóg was żegnaj, **krwawe boje**,
nie lubią was strony moje.

i krocącego jego śladem ZBYLITOWSKIEGO (*Epitalamijum* [1.], w. 1-10):

Nie o zbrojach, panie mój, ani jako swoje
morzem wojska Grekowie pławili do Troje
muza moja wspomina, ani jako mężny
Ajaks hufce szykował i Hektor potężny,
ani jako rebańskie mury potłuczone,
ani jako bogate Kartago zburzone -

tym to zlecam, którym są mile **krwawe boje**,
 lecz ja, królu sarmacki, wołę teraz twoje
 pociechy niezliczone wspomnieć piórem moim,
 a pieśń jaką zaśpiewać o małżeństwie twoim.

por. także HOR. *Carm.* 1,6; 2,12.

i Bellonę wojsk srogich niechaj wysławiają – sens: niech sławią sukcesy wojenne dzielnego wojska.

w. 309 *Ktokolwiek był frasunkiem przez ten czas przykrytym* – sens: kogośkolwiek dotychczas przytłaczał smutek.

w. 313 „*Musae*” – (‘Muzy’) łaciński *Vocativus pluralis* rzeczownika *Musa*. Por. także niżej, *Epit.*, w. 375.

w. 313-314 *rzecz zaczętą / poprowadzę* – sens: będę dalej pisał epitalamium.

w. 314, 318, 322, 324, 326, 328, 330, 332, 334, 336 *Hymenaeae* – rozszerzony przez nas w transkrypcji o pełny zapis dyftongu regularny wołacz II deklinacji (*Vocativus*) od imienia *Hymenaeus* (gr. Nom. Ὑμέναιος [*Hyménaios*], Voc. Ὑμέναιε [*Hyménaiē*]); por. także wyżej, obj. do *Lutnia* [4.], w. 17). Hymenajos / Hymen / Hymeneus (gr. Ὑμήν / Ὑμέναιος / Ὑμέναιος [*Hymén/Hyménaios*], łac. *Hymenaeus*) był bóstwem obrządków ślubnych, prowadzącym orszak weselny, opiekunem młodych małżeństw. Przedstawiano go zwykle jako młodzieńca ze skrzydłami, trzymającego pochodnię weselną, welon lub wieniec z kwiatów, a starożytni wierzyli, że można było przewidzieć losy małżeństwa po tym, jak silnym płomieniem paliła się ślubna pochodnia. Hymenajosa wzywano przy uroczystości zaślubin w refrenach pieśni i okrzyku weselnym (CATULL. 61,4-5): *o Hymenae Hymen, / o Hymen Hymenaeae* (por. SEN. *MI. Med.* 116, 300). „Hymenajosem” zwano także pieśń weselną śpiewaną przez krocących w orszaku odprowadzającym pannę młodą do domu oblubieńca.

w. 314-315 *wziętą / prowadź sprawę* – sens: poprowadź wesele, tak jak się tego podjąłeś / jak to wzięłeś na siebie / jak to jest zgodne z twymi prerogatywami.

w. 319 *wieniec ozdób mirtowym* – mirt symbolizował dziewiczość panny młodej, a także miłość, zgodę i wierność małżeńską. Z mirtu pleciono wianek dla panny młodej, który miał jej zapewnić szczęście małżeńskie i liczne potomstwo. W starożytnym Rzymie wieniec panny młodej pleciono z mirtu i róż, które miały jej dodawać urody i siły bogini Afrodyty.

w. 319-320 *skronie // Helikonie* – por. wyżej, obj. do *Lutnia* [1.], w. 5-6.

w. 320 *ozdób różą* – róża symbolizowała cnotę, dziewiczość, piękno i niewinność, a w odniesieniu do nowo zaślubionych – niezmienną miłość.

w. 320 *kwiatkami, które w Helikonie / rosną* – por. wyżej, obj. do *Lutnia* [2.], w. 5-7.

w. 321-322 *pięknowonnymi ... / fiołkami* – fiołek symbolizował skromność i niewinność.

w. 323 *Zacni naprzód śpiewanie* – sens: zacznij pieśń weselną jako pierwszy.

Zaczni – dawna forma trybu rozkazującego.

znak miłości – być może chodzi o jeden z atrybutów Hymenajosa, a mianowicie płonącą pochodnię weselną, która symbolizowała miłość i zaślubiny. Według wierzeń starożytnych słaby płomień pochodni podczas zaślubin zwiastował nieszczęście dla młodego małżeństwa, a w każdym razie krótkie trwanie związku; por. *OV.Met.* 10,1-7:

*Inde per immensum croceo velatus amictu
aethera digreditur Ciconumque Hymenaeus ad oras
tendit et Orphea nequiquam voce vocatur.
Adfuit ille quidem, sed nec sollemnia verba
nec laetos vultus nec felix attulit omen.
Fax quoque, quam tenuit, lacrimoso stridula fumo
usque fuit nullosque invenit motibus ignes.*

Stamtąd Hymeneus odziany szafranowym płaszczem wyruszył przez bezzmierny eter i podążył ku brzegom Cykonów, gdzie wzywał go Orfeusz – zgoła daremnie. Przybył wprawdzie, lecz nie przywiódł ze sobą ani podniosłych słów, ani radosnych twarzy, ani pomysłnej wróżby. Także pochodnia, którą trzymał w ręku, syczała i gryzła oczy dymem; nie chciała się palić płomieniem, mimo że nią wymachiwał.

w. 323-324 *miłości // życziwości* – ta sama para rymowa (odwrócona): KOCHANOWSKI, *Monomachija*, w. 437-438:

Ale pódzmy oto spać w spólnej życziwości,
bom jeszcze w sercu nie czuł takowej miłości.

w. 326 „*Hymenaeae*”, *zaczynaj tańcem pannom koło* – prawdopodobnie nawiązanie do weselnego tańca. Przy głośnym akompaniamencie trąb i kotłów (zob. wyżej, w. 291-294) tańczyli wszyscy goście weselni, tworząc koło wokół pary młodej i trzymając w rękach pochodnie. Nie o tańcu weselnym, ale wykonywanym w kole por. KOCHANOWSKI, *Pieśń świętojańska o Sobótce*, Panna III, w. 1-2:

Za mną, za mną, piękne koło,
opiewając mi wesolo!

Psalterz 150, w. 7-8:

Chwalcie bębny, chwalcie Go
kołem tańca pięknego!

w. 329 *tańcu* – forma dopełniacza l. podwójnej.

w. 331-332 *miękczyysz swą osobą i młodość spaniałą, / ... i pleć podstarzałą* – sens (przenośnie): pozyskujesz / zjednujesz sobie i młodych, i starych.

w. 333-334 *bys tam był ... / zdrowi by zostali* – sens: gdyby się pobrali, pozostałoby przy życiu. Por. (*OV.Met.* 4,60-62):

[...] *taedae quoque iure coissent,
sed vetuere patres: quod non potuere vetare,
ex aequo captis ardebant mentibus ambo.*

Zapragnęli się pobrać, lecz rodzice zabronili. Tym bardziej, że wzbroniona, wazjemna miłość mocniej zapłonęła.

w. 333 *Pyramus z Tyzbą gardło dali* – Pyram i Tysbe (pierwowzory postaci Romea i Julii), bohaterowie tragicznej legendy miłosnej opowiedzianej (nowela izolowana) przez Owidiusza (OV.Met. 4,55-166). Para kochanków pochodzących ze zwaśnionych rodów babilońskich po wielu miesiącach potajemnych schadzek postanowiła wspólnie uciec. Umawiają spotkanie przy grobowcu króla Ninosa. Tysbe przybywa na miejsce jako pierwsza, ale widząc nadchodzącego lwa zbrozonego krwią, ukrywa się ze strachu. Gubi przy tym szal, który zostaje pobrudzony krwią zwierzęcia. Pyram, myśląc, że ukochana zginęła, popełnia samobójstwo. Zrozpaczona Tysbe, po odkryciu ciała kochanka, również odbiera sobie życie.

gardło dali – sens: ponieśli śmierć.

w. 335-336 *oblubieniec // wieniec* – ta sama para rymowa: KOCHANOWSKI, *Psalterz* 19, w. 17-20:

Stąd wdzięczne światło na wszytek świat daje
ogień słoneczny, który kiedy wstaje,
jako z łożnice nowy oblubieniec,
niosąc na głowie świetny złoty wieniec;

Fragmenta, Pieśń VI, w. 75-76:

Taki więc z swej łożnicy nowy oblubieniec
wychodzi; na nim złoty płaszcz i złoty wieniec.

w. 336 „*Hymenaeae*” *wesoły, weź na głowę wieniec* – jak już wspominaliśmy, jednym z atrybutów boga Hymenajosa, obok pochodni weselnej i fletu albo berła, był wieniec z różnych kwiatów – symbol radości i małżeństwa.

w. 337 *dodaj gościom wesela* – sens: spraw, by goście byli radośniejsi.

w. 339 *z swą Muzą* – tj. ze swoim wierszem, napisanym pod wpływem natchnienia.

w. 341 *boginie wesołe* – tj. Muzy.

w. 342 *z młodości* – sens: od najwcześniejszych lat / od młodości.

w. 344 *i wodą kastalską z źródła napawały* – sens (dosłowny): poiły ze źródła wodą kastalską; (przenośny) obdarowywały różnymi zdolnościami / talentami. Por. wyżej, obj. do *Lutnia*, [Wiersz dedykacyjny], w. 15.

w. 346 *światłość nauk, która cię ludziom pokazała* – sens (przenośny): wiedza, dzięki której stałeś się znany / sławny.

w. 347-348 *Za twoimi cnotami pannę pożądaną / masz oto przy twym boku, złotem przyodzianą* – por. KOCHANOWSKI, *Psalterz* 45, w. 33-34 (także ta sama para rymowa):

Otóż i pannę dawno pożądaną
masz wedla siebie złotem przyodzianą.

za twoimi cnotami – tj. dzięki Twoim cnotom / za sprawą twoich cnót.

w. 350 *mej Muzie* – tj. memu wierszowi.

twarz wesolą dajcie – sens: okażcie radość / przychyłność.

w. 351-352 *swą gładkością / nimfy ... przechodzisz* – sens: swoją urodą przewyższasz nimfy.

w. 354 *i złotu, które „Nilus” podaje, jasnemu* – nazwa Nilu w bezpośrednim sąsiedztwie wzmianki o złocie pojawia się np. w: HOR. *Carm.* 3,3,48-49: *qua tumidus rigat arva Nilus. / Aurum inrepretum [...]* („gdzie Nil nawadnia żyzne role. / Niech złoto nieodkryte [...]”; przekład A. Lam); por. także OV. *Met.* 2,251. 254, choć tutaj złoto niesie Tag.

w. 355-356 *urody // narody* – ta sama para rymowa: KOCHANOWSKI, *Psalterz* 45, w. 5-6:

Żaden, o królu, żaden twej urody
nie dojdzie między ludzkimi narody.

w. 356 *nie dostąpi jej między ludzkimi narody* – sens: nie znajdzie takiej wśród ludzi.

w. 357 *Znacznaś swoją pięknnością dosyć przed inszymi* – sens: jesteś zdecydowanie piękniejsza od innych.

w. 358 *przodek-eś otrzymała cnotami twoimi* – sens: przewyższasz (innych) swoimi cnotami.

przodek-eś otrzymała – ta sama fraza wyżej, *Epit.*, w. 82 i 196.

w. 359 *małżeństwa ... akt święty* – tj. ceremonia zawarcia związku małżeńskiego.

w. 359-360 *święty // niepojęty* – ta sama para rymowa (odwrócona): KOCHANOWSKI, *Monomachija*, w. 301-303:

Grek i Trojanin, mówiąc: „Boże niepojęty,
która by kolwiek strona ten związek tak święty
naprzód stargala, bodaj tę pomstę poznali.

w. 360 *sam ... Pan Bóg niepojęty* – por. KOCHANOWSKI, *Psalterz* 147, w. 9-10:

Bóg nasz, Bóg wielkiej siły, wielkiej możności,
niepojęty, niezmierny w swojej mądrości;

Por. także tekst pieśni kościelnej: „Zabrzmiście z nami nieba, Bóg nasz niepojęty, w postaci przyszedł chleba: Święty, Święty, Święty”.

w. 363-364 *radości // zacności* – ta sama para rymowa (odwrócona): KOCHANOWSKI, *Psalterz* 149, w. 9-10:

dobrzy będą widzeni w wielkiej zacności
i użyją w mieszkaniach swoich radości.

w. 364 *bowiem oba wiedziecie dom swojej zacności* – sens: wprowadzacie do małżeństwa zacność każdego ze swoich domów.

w. 366 *wiara Rzymskiej Stolicy was dwoje złączyła* – Elżbieta Radziwiłłówna była wyznania katolickiego, a Lew Sapieha przyjął je w 2. połowie lat 80. XVI w. (1586 r.).

Rzymskiej Stolicy – tj. Watykanu.

w. 368 *przy was można Fortuna chce już swój wiek bawić* – sens: szczęśliwy los chce już na zawsze przy was/z wami pozostać / chce wam ciągle sprzyjać.

w. 369-370 *Daj Boże, drogi ojcze, bym twą drogą chodził, / żeby k temu kresowi młody mój wiek godził* – motyw-życzenie, by syn stał się podobny do ojca znany jest z twórczości weselnej Katullusa.

bym twą drogą chodził – sens: bym cię naśladował. Jan Stanisław Sapieha pobierał nauki tak jak jego ojciec: uczył się m.in. w Kolegium Jezuitów w Braniewie, studiował w Akademii Wileńskiej i na uniwersytecie w Würzburgu. Przebywając w Paryżu, uczestniczył w zajęciach wybitnego filologa klasycznego, profesora Sorbony, Izaaca Casaubona (to wedle jego wydania do dziś numeruje się dzieło geograficzne Strabona). Podobnie jak ojciec sprawował urzędy publiczne i angażował się w politykę: m.in. był starostą sądowym słonimskim, dworzaninem pokojowym króla Zygmunta III Wazy, posłem na sejm, marszałkiem Trybunału Głównego Wielkiego Księstwa Litewskiego (w. 1612 r.) i wreszcie marszałkiem wielkim litewskim (od 1621 r.).

w. 370-371 *żeby k temu kresowi młody mój wiek godził, / gdzie się zacne twe sprawy ... opierają* – sens: żebym od młodości dążył do tego / celował w to, by osiągnąć to co ty.

w. 373 *za które-ć Pan Bóg w niebie dary nagotował* – por. Mt 5,12:

Radujcie się i weselcie się, abowiem zapłata wasza obfita jest w niebiesiech;

Łk 6,23:

Weselcie się dnia onego i radujcie się, bo oto zapłata wasza jest obfita w niebie.

w. 373-374 *nagotował // skosztował* – ta sama para rymowa: KOCHANOWSKI, *Fragmenta*, Pieśń V, w. 41-42:

A co mnie był nagotował,
to sam mało nie skosztował.

w. 375 „*Musae*” – por. wyżej, obj. do *Epit.*, w. 313. Poprawność transkrypcji potwierdzają czasowniki: *konajcie* (w. 375), *śpiewajcie* (w. 376).

w. 375-376 *poczęty konajcie / wiersz weselu* – sens: dokończcie rozpoczęty wiersz.

weselu – tj. z okazji wesela.

w. 377 *w stanie świętym* – tj. w małżeństwie, czyli po zawarciu sakramentu małżeństwa.

w. 378 *ich sprawom zaczętym* – tj. ich wspólnemu małżeńskiemu życiu.

w. 380 *akt święty* – tj. zawarcie małżeństwa / złożenie małżeńskiej przysięgi.

w. 382 *zażywaj w społeczności zdrowia szczęśliwego* – sens: żyj szczęśliwie wraz z mężem.

w. 383 *prawie przed inszymi* – tj. bardziej niż inni.

w. 384 *zwycięzłaś go sobie cnotami wielkimi* – sens: zdobyłaś go dla siebie / pozyskałaś go sobie znakomitymi przymiotami.

w. 385 *Niechaj Parki szczęśliwie przędą wasze lata* – greckie Mojry (Μοῖραι [Μοῖραι]) i utożsamione z nimi rzymskie Parki (*Parcae*) były bóstwami uosabiającymi przeznaczenie człowieka, ‘część’ (μοῖρα [moira]), jaka przypada mu w chwili narodzin. Z czasem zaczęto je sobie wyobrażać jako trzy siostry. Miały być córkami Zeusa i Themidy lub Zeusa i Nocy, reprezentowały zatem elementarne siły natury. Jakkolwiek funkcje przydzielano poszczególnym Parkom niekonsekwentnie, najczęściej Klotho przędła nić ludzkiego życia, Lachesis ją zwijała, a Atropos (‘Nieubłagana’) ją przecinała, wyznaczając kres ludzkiego życia. Motyw Parek pojawia się też w utworze weselnym Katullusa (CATULL. 64,305-322); por. KOCHANOWSKI, *Fraszki* III 65, w. 15-16:

Taki wiek, o ludzkiego żywota szafarki,
temu dziecięciu przędźcie, sprzyjażliwe Parki!

ZBYLITOWSKI, *Wieśniak*, [2.] *Wieśniak*, w. 94-95 [s. 193]:

i póki mi prząść będziecie,
Parki, mojego żywota.

w. 386 *zażywajcie w weselu zawsze tego świata* – sens: zawsze bądźcie radośni.

w. 387-388 *dotąd, aż waszych pociech taką oglądacie / liczbę, jak wiele piasku w Wiśnej wodzie macie* – życzenia dla nowożeńców, by mieli liczne potomstwo; por. Rdz 22,16-18:

Przez mię samego przysiągłem, mówi Pan: ponieważś uczynił tę rzecz, a nie sfolgowałeś synowi twemu jednorodzonemu dla mnie, błogosławić ci będę i rozmnożę nasienie twoje jako gwiazdy niebieskie i jako piasek, który jest na brzegu morskim.

ZBYLITOWSKI, *Witanie*, [1. Wiersz pod portretem króla], w. 7-8 [s. 61]:

aż tak wielką ogląda liczbę pociech swoich,
jak wiele jest, Bałtyckie Morze, piasków twoich!

oglądacie – sens: będziecie oglądać.

w. 389 *Amen* – z hebr. ‘niech się tak stanie [jak Pan Bóg chce]’; tu: uroczyste zakończenie utworu.

SŁOWNIK WYRAZÓW ARCHAICZNYCH



- acz* – chociaż; *Lutnia* ded. 47
akt – uroczystość, ceremonial; *Epit.* 359, 380
albo – może; *Lutnia* 4,21
ale – a zaś, a więc; *Epit.* 291, 313
aleć – jednak; *Lutnia* 4,9
ali – a już, a zaraz, a oto; *Lutnia* 4,13
– ale oto; *Epit.* 37
alić – oto; *Epit.* 7
ażby – dopóki, zanim; *Lutnia* ded. 8
- baczenie* – wzgląd (na co), branie pod uwagę (czego); *Lutnia* ded. 46; *Epit.* 141
baczyć – patrzeć, widzieć; *Epit.* 95, 119
barwa – kolor; *Lutnia* 1,22, 42; 4,31; 5,7, 22, 32; *Epit.* 115
barzo – bardzo; *Lutnia* 1,2, 26, 33; 5,5, 18; 6,18, 29; *Epit.* 105
bawić – zajmować się (czym), trudnić się (czym); *Lutnia* ded. 39
– spędzać (czas), wieść (życie); *Lutnia* 4,21; *Epit.* 368
– zwodzić, łudzić, mamić; *Epit.* 92
bezecność – niegodziwość, nikczemność, niemoralność; *Epit.* 142
biały – biały, jasny; *Lutnia* 1,14; 2,10; 4,30; *Epit.* 4
– srebrny; *Lutnia* 2,28
– świetlisty; *Lutnia* 3,24
bić – wydobywać się, rozchodzić się; *Lutnia* 2,28
bieg – ruch, przemieszczanie się; *Lutnia* ded. 8; 1,4; 2,21; 6,1
– zmienność; *Lutnia* 6,6
biegły – szybko poruszający się, prędkie, wartkie; *Lutnia* 1,11; 2,3
bieżeć (o czasie) – mijać, upływać; *Lutnia* 6,34
(o wodzie) – płynąć; *Lutnia* 6,35; *Epit.* 246
bobkowy – laurowy, wawrzynowy; *Epit.* 108
brać: *brać barwę* – okrywać się, przyoblekać się (czym); *Lutnia* 5,14; *Epit.* 115
brant – szlachetny kruszec; *Epit.* 54

by – choćby; *Epit.* 81

– gdyby; *Epit.* 333

bystro-szeroki – szeroko rozlany i wartko płynący; *Epit.* 111

cało: *w cale* – nienaruszenie, bez uszczerbku, w całości; *Epit.* 140

celować – przewyższać, prześcigać; *Epit.* 234

chciwie – bardzo; *Lutnia* 6,42

chciwy – chcący, pragnący, skłonny (do czego); *Lutnia* 6,1; *Epit.* 11

chęć – życzliwość, przychylność, oddanie; *Lutnia* ded. 32; *Epit.* 118, 226, 362

chędogi – urodziwy, piękny, powabny; *Lutnia* 2,12

– kosztowny; *Lutnia* 6,23

chętliwie – bardzo chętnie, gorliwie, żarliwie; *Epit.* 132

chętliwy – przychylny, łaskawy, życzliwy; *Epit.* 234

chętny – pilny, gorliwy; *Epit.* 134

chmurliwy – (właściwie: pochmurny, niepogodny) posepny; *Lutnia* 5,37

chować – pielegnować, mieć w opiece, dbać, strzec; *Lutnia* 1,41

chwiolki – fiołki; *Lutnia* 5,31

chybiać: *nie chybiać* (kogo, czego) – nie ustępować, nie być gorszym / mniej cennym (pod względem czego); *Epit.* 80

ciągący – posiadający zdolność przyciągania; *Epit.* 353

ciągnąć – przyciągać, posiadać siłę przyciągającą; *Epit.* 353

ciągnienie – losowanie; *Epit.* 162

cień – ciemne, zacienione miejsce; *Lutnia* 2,9; 5,33

– coś mało ważnego, bez wartości; *Epit.* 67

cieszyć się – pocieszać się, rozweselać się; *Lutnia* 4,24; *Epit.* 176

cnie – zacnie, uczciwie, cnotliwie; *Epit.* 272

cnotliwy – szlachetny, sławny; *Epit.* 146

cny – godny czci, zacny, szlachetny, szanowany, sławny; *Lutnia* 4,33; *Epit.* 13, 18, 48, 61, 67, 122, 150, 187, 299

co: *co raz* – ciągle, raz po raz; *Lutnia* 1,34

cudność – uroda, piękność; *Lutnia* 2,25

cytara – strunowy instrument muzyczny szarpany, o gruszkowatym korpusie rezonansowym, popularny w Europie do XVIII w.; *Epit.* 294

człek – człowiek; *Epit.* 276

czoło – (znaczenie przenośne) najlepsi i najważniejsi z ludzi; *Lutnia* ded. 21

– przód, pierwsze miejsce; *Epit.* 220

czyli – czy; *Lutnia* ded. 35; 4,5; 5,17

czujny – uważny, pilnie strzegący, roztropny, przeznorny; *Lutnia* 1,19; *Epit.* 280

czynić – wykonywać, robić; *Lutnia* ded. 16, 17; *Epit.* 85, 132, 172

– sprawiać, powodować; *Lutnia* 2,21; 3,19

– przygotowywać; *Lutnia* 4,9; *Epit.* 296

ćwiczony – umiejętny, biegły, sprawny; *Lutnia* ded. 38

darować – obdarować; *Epit.* 279

dawność – odległa przeszłość; *Epit.* 219

dodać – przysporzyć, spotęgować; *Lutnia* 5,16; *Epit.* 337

- dojść* – dość, dosyć; *Lutnia* ded. 25
dojść – osiągnąć; *Epit.* 256
dokąd – zanim, póki; *Epit.* 282
– po co, za czym; *Epit.* 296
dom – ród, rodzina; *Lutnia* 4,36; *Epit.* 18, 24, 41, 48, 72, 199, 213, 364
dopiero – wtedy; *Lutnia* 5,29, 33
dostać (sobie) – zyskać (dla siebie); *Lutnia* 2,30
dostać – dorównać, doścignąć; *Epit.* 356
dosyć – bardzo, nader; *Epit.* 357
dotąd – tak długo, dopóty; *Epit.* ded. 2, w. 227, 387
– do tej pory; *Epit.* 374
dotknąć się – zbliżyć się, zetknąć się; *Epit.* ded. 5, w. 232
dowcip – rozum, inteligencja, bystrość umysłu; *Epit.* 16, 258
drugi (*drudzy*) – inny, bliźni; *Epit.* 338
– następny w numeracji; *Epit.* 172, 220, 287
dumienie – podziw, uznanie, zdumienie; *Epit.* 159
dziecimny – dziecięcy, należący do dziecka; *Epit.* 22
dziedzic – potomek; *Epit.* 13
dzielność – sprawność, umiejętność, talent, biegłość; *Epit.* 223
dzisiaj – dzisiaj, dziś; *Lutnia* 6,45; *Epit.* 310
- fortuna* – los, przeznaczenie; *Epit.* 368
frasobliwy – zatroskany, smutny, udręczony; *Lutnia* 5,2
frasować – martwić, trapić; *Epit.* 39
frasunek – zgryzota, troska, smutek, kłopot; *Lutnia* 4,18; *Epit.* 19, 43, 176, 309
fraszka – błahostka, głupstwo; *Epit.* 90
- gałęzisty* – rozgałęziony, mający wiele gałęzi; *Epit.* 252
gdzieby – gdyby; *Lutnia* 5,15
gęśl – strunowy instrument muzyczny smyczkowy lub szarpany, rodzaj wąskich skrzypiec; *Lutnia* ded. 13
gładkość – uroda, piękność; *Lutnia* 4,28; *Epit.* 82, 351
głos – brzmienie instrumentu muzycznego; *Epit.* 291
– wiadomość, wieść, pogłoska; *Epit.* 57
gmach – (znaczenie przenośne) grób; *Epit.* 282
gmin – tłum ludzi; *Epit.* 99
gniewliwy – gniewający się; *Lutnia* 5,20
godzić – chcieć osiągnąć (co), dążyć (do czego), starać się (o co); *Epit.* 370
gotować – przeznaczać, dedykować; *Epit.* 118
(*się*) – przygotowywać się; *Lutnia* ded. 25; *Epit.* 3
gotowy – chętny; *Epit.* 186
grzmiący – wydający głośnie dźwięki; *Epit.* 294
gwoi – dla, z powodu, według (kogo, czego); *Lutnia* ded. 21,41; *Lutnia* 3,22; 5,27; 6,22
- hajno* – tam; *Lutnia* 1,25; 2,21; 4,1
betman – głównodowodzący wojskiem, tytuł nadawany przez króla; *Epit.* 78

- imię* – sława; *Lutnia* 1,38
innszy – inny, różny; *Lutnia* 3,19; 6,30
– ktoś pozostały, reszta; *Epit.* 197, 277, 305, 357, 383
iże – że; *Lutnia* 5,25
- jaki* – taki, taki właśnie; *Lutnia* ded. 18; 1,5, 27; 2,2, 15; 3,13, 14; *Epit.* 98, 165, 170
– jakiś, nieokreślony; *Lutnia* 3,2
jako – jak bardzo; *Lutnia* 5,21, 22
– że; *Epit.* 216
jakoż – dlaczego, jak to być może; *Epit.* 155
jasny – świetlisty, pelen światła; *Lutnia* 1,32; *Epit.* 2
– wspaniały; *Lutnia* 1,39; 6,51
– błyszczący, lśniący, świecący; *Lutnia* 6,3; *Epit.* 354, 372
jaw: na jawi – na jawie, w rzeczywistości (nie we śnie); *Epit.* 91
jedno – tylko; *Lutnia* ded. 23; 5,1
jeśliż – czy; *Lutnia* 4,36
jędrnieć – stawać się bujnym; *Lutnia* 2,7
- kanclerz* – najwyższy urzędnik Królestwa Polskiego lub Wielkiego Księstwa Litewskiego kierujący królewską kancelarią i archiwum; *Epit.* k.tyt., w. 44, 78, 194, 246, 290
- kędy* – gdzie, na którym; *Lutnia* 6,15
– dokąd; *Epit.* 295
- klenot* – klejnot (również w znaczeniu przenośnym); *Epit.* 29, 30, 303
- klaniać się* – okazywać szacunek, grzeczność; *Epit.* 341
- kłaść* – zakładać; *Lutnia* 1,6
– wkładać, wrzucać; *Epit.* 28
– mnożyć; *Epit.* 59
- kochanie* – radość, szczęście; *Epit.* 133
- koło* – zespół ludzi stanowiących wspólnotę; *Lutnia* ded. 22; *Epit.* 219
– figura taneczna; *Epit.* 326
– krąg, koło (o słońcu); *Lutnia* 6,4
- komora* – pomieszczenie, pokój, izba; *Epit.* 2
- konać* – kończyć, doprowadzać do końca; *Epit.* 375
- kopać* (co) – wydobywać (co); *Epit.* 53
- krasa* – piękno, uroda, barwa, kolor; *Lutnia* 1,7; 5,4
- kres* – koniec, dokończenie, dokonanie; *Epit.* 271, 370
- kryć* – osłaniać; *Lutnia* 2,9
- laska* – oznaka władzy, dostojęstwa; *Epit.* 239
- ledwie* – z trudnością, z wysiłkiem; *Lutnia* 1,2
- ledwie nie* – prawie, nieomal; *Lutnia* 2,6
- li* – kiedy; *Epit.* 137
- lice* – lico, twarz, policzki; *Lutnia* 4,29
- liczyć* – wymieniać, wyliczać; *Epit.* 59, 69, 71
- list* – liść; *Lutnia* 1,19; 5,29
- liście* – listowie, ulistnienie; *Lutnia* 2,7; 5,24

- lutnia* – poezja, utwór poetycki; *Lutnia* k.tyt.; ded. 1
 – talent poetycki, natchnienie; *Lutnia* ded. 35
 – instrument muzyczny strunowy szarpany; *Epit.* 8,33, 74, 293
- lacno* – łatwo, bez trudu; *Epit.* ded. 11
łakomy – nienasycony, zachłanny; *Lutnia* 6,52
łamać – burzyć, kruszyć, rujnować; *Lutnia* 3,7
łaska – życzliwość, przychyłność, łaskawość; *Epit.* 225, 235
- macica* – główny pęd rośliny; *Lutnia* 1,15
majestat – panowanie, władza królewska; *Epit.* 230
mało – krótko, chwilę; *Lutnia* 1,35
 : *namniej* – ani trochę, nic, wcale; *Epit.* 80
mały – młody, niedorosły; *Lutnia* 6,47; *Epit.* ded. 2
 – drobny, skromny; *Epit.* ded. 3
mąż – mężczyzna; *Epit.* 7,143
 – mężczyzna poślubiony kobiecie, małżonek; *Epit.* 270, 381
miara – postać, kształt; *Lutnia* 1,16
miedzy – między, wśród; *Lutnia* 1,27; 2,25; *Epit.* 84, 126, 316, 356
mienić – zmieniać; *Lutnia* 4,30
mieniony – mieniący się różnymi kolorami; *Lutnia* 2,14
mieszkac – przebywać, żyć; *Lutnia* 2,24, 31; *Epit.* 101, 151, 363
 – zwlekać, ociągać się; *Epit.* 74
miękczyć – jednać, pozyskiwać; *Epit.* 331
minić (się) – zmieniać się; *Lutnia* 3,20
miotac – rzucać, ciskać; *Lutnia* 2,19
młódź – młodzi ludzie, przeważnie płci męskiej; *Epit.* 330
mowny – mający szczególną zdolność mówienia, przemawiania; *Lutnia* ded. 35
morzony – taki, który morzy, tj. powoli męczy, dręczy (o śnie); *Epit.* 92
możność – wszechmoc (Pańska); *Epit.* 138
możny – mający wpływy, bogaty, potężny; *Epit.* 24, 58, 78, 195, 246, 368
myśl – chęć, upodobanie; *Lutnia* ded. 1
 : *dobra myśl* – radość; *Lutnia* 5,15
mysliwa – (r.ż. rzeczownika *mysliwy*) polująca (o bogini Dianie); *Lutnia* 2,12
- na wszem* – we wszystkim; *Epit.* 378
nabawić – sprowadzić; *Epit.* 120
nabieżony – nadeptnięty; *Lutnia* 4,6
nabożeństwo – religijność, bogobojność, pobożność; *Epit.* 129, 139
nabożny – religijny, bogobojny, postępujący według zasad prawa Bożego; *Epit.* 131
nabywać – zyskiwać, zdobywać; *Epit.* 209
nachylony – (znaczenie przenośne) skierowany, zwrócony; *Epit.* 149
nadobny – piękny; *Lutnia* 1,22,41; *Epit.* 319
nadzwyczaj – niebywale, wyjątkowo, bardzo; *Lutnia* 1,13; *Epit.* 113
napgotować – przygotować; *Epit.* 373
naprodić – naprawić; *Lutnia* 4,20; *Epit.* 310
nakryty – pokryty (liśćmi); *Lutnia* 2,26

namniej zob. *mało*

napawać – poić, dawać pić; *Epit.* 344

napawany – nasycony, nasiąknięty; *Lutnia* 6,55

napierwej – najpierw, najwcześniej, najprędzej; *Lutnia* 1,10

napoić (co czego) – napełnić, nasycić (co czym); *Epit.* 96

naposledziej zob. *posledz*

naruszyć – rozgniewać; *Lutnia* 5,19

natknąć – przyzдобić; *Epit.* 321

natkniony – gęsto porośnięty; *Lutnia* 2,3

nauka – umiejętność; *Epit.* 75

– wiedza; *Lutnia* ded. 7; *Epit.* 346

nawieźć – naciągnąć (struny na instrumentcie); *Lutnia* ded. 37, 48; *Epit.* 74

nędzny – nieszczęśliwy, godny litości; *Epit.* 158

niebłagany – nieubłagany, bezwzględny, niedający się wzruszyć prośbami; *Epit.* 25

zob. *nieubłagany*

niećwiczony – niemający wprawy, niedoskonałony, nieumiejętny; *Lutnia* ded. 47

niedojrzany – nieosiągalny wzrokiem, bardzo odległy; *Epit.* 267

niedostały – niedorośły, nierozwinięty; *Lutnia* 6,48

niegdą – kiedyś; *Epit.* 187

niehamowny – niedający się powstrzymać; *Epit.* 111

nieleniwy – szybki, poruszający się prędko; *Lutnia* 1,3; 6,2

nieomylny – stosowny, właściwy; *Epit.* 225

niepośledni – wyróżniający się, wyjątkowy; *Lutnia* ded. 22

nieprzeżyty – nieskończony; *Epit.* 182

nieprzesuszony – niedający się wysuszyć (o łzach); *Lutnia* 4,20

nietajny – wiadomy, znany; *Epit.* 200, 204

nieubłagany – niedający się ubłagać, nielitościwy; *Lutnia* 4,11

zob. *nieubłagany*

nieutrzymany – niepohamowany, gwałtowny, niedający się utrzymać na wodzy; *Lut-*

nia 1,24

niewątpliwy – pewny, niezawodny; *Lutnia* 6,28

niezgodny – skłonny do waśni, kłóliwy; *Epit.* 308

niezgoniony – taki, którego nie da się dogonić; szybko płynący; wartki (o wodzie);

Lutnia 6,36

niezjeżdżony – taki, którego nie da się objechać; bardzo rozległy; ogromny; *Epit.* 274

niezmordowany – nieprzemijający, niemający końca (o czasie); *Lutnia* 6,40

niezwalczony – niepokonany; *Epit.* 72

nieżegnany – taki, którego nie chce się pożegnać; taki, z którym nie można się rozstać;

Epit. 21, 30

nikczemny – nic nieznaczący; *Epit.* 89

niżli – niż; *Epit.* 256

niż – jak, od tego jak; *Lutnia* 3,15

nuż – hej! dalejże!; *Epit.* 199, 313

obaczyć – stwierdzić, poznać, uznać, zaakceptować; *Epit.* 175, 223, 233

obicie – kosztowna tkanina tapicerska; *Epit.* 302

oblubienica – wybranka, narzeczoną, panna młoda; *Lutnia* ded. 42; *Epit.* 317

- obląpić* – objąć, otoczyć; *Lutnia* ded. 23
obrać – wybrać, dokonać wyboru; *Lutnia* 3,23; 5,13; *Epit.* 83
 (*się*) – trafić się, znaleźć się; *Epit.* 205
obrazić – uszkodzić, zniszczyć; *Lutnia* 1,24
obrócić – przeznaczyć; *Lutnia* ded. 5
ochotny – szybki, żwawy; *Epit.* 52
odjąć – odebrać, pozbawić; *Lutnia* 1,8
odłożyć (co) – zaprzestać (czego), nie robić (czego); *Epit.* 11
odmiana – mienienie się, odrębna postać, wariant; *Lutnia* 2,16
odmienić się – zmienić się, przekształcić się, przeobrazić się; *Epit.* 255
odmienny – zmieniający się, niestały; *Lutnia* 6,6
 – odmieniony, inny; *Lutnia* 5,5
odnosić (co) – otrzymywać (co); *Lutnia* 4,34
odprawić – zrobić, wykonać, zrealizować, zakończyć; *Lutnia* ded. 8
odziany – (znaczenie przenośne) obleczony, okryty, pokryty; *Lutnia* 1,5; 2,1; *Epit.* 113, 302
okrąg: okrąg utwierdzony – firmament niebieski (czyli przytwierdzony do sklepienia); *Epit.* 265
omylić się – pomylić się, popełnić błąd; *Epit.* 240
on – ten; *Lutnia* 1,18; 3,3; 4,5; *Epit.* 15, 70, 94, 146, 183, 202, 203, 222
ono: a ono – że, jak; *Lutnia* 2,27
opadaly – opadły; *Lutnia* 5,24
opasować – otaczać, obejmować; *Lutnia* 2,4
opatrzoney – obdarzony; *Lutnia* 5,32
opierać się – wspierać się, podierać się; *Epit.* 371
osobny – wyjątkowy; *Lutnia* 5,28
ozdoba – chluba, splendor, sława; *Lutnia* 4,25
ozdobny – przystrojony; *Lutnia* 2,14
- palający* – świecący się; *Epit.* 56
pamiętka – pamięć, wspomnienie; *Lutnia* 1,40
pamiętny – pamiętany, przechowywany w pamięci; *Epit.* 130
P(p)ąński – godny, cechujący wielkiego pana; *Epit.* 123, 223
 – kosztowny, wykwintny; *Epit.* 304
 – Boski, dotyczący Boga / Jezusa, odnoszący się do Boga / Jezusa; *Lutnia* k.tyt.; *Epit.* k.tyt., w. 138, 365
pełny – dobrze rozwinięty, w pełni dojrzały; *Lutnia* 1,15
pewny – właściwy, słuszny; *Lutnia* 1,16; 6,4, 46
 – niewątpliwy, niechybny; *Lutnia* 6,4, 46
piecza – dbałość, opieka, troska; *Lutnia* 6,50
pierwej – uprzednio, wcześniej, przedtem; *Epit.* 249, 251, 253
pierzchliwy – lotny, bystry; *Lutnia* 6,6
piękność – uroda; *Lutnia* 5,28; *Epit.* 357
pilność – uwaga, skupienie; *Epit.* 186
plac – niezabudowany teren, wydzielona przestrzeń; *Epit.* 308
plakać (kogo) – oplakiwać (kogo), lamentować (za kim); *Lutnia* 4,5
plókać – plukać, myć, obmywać; *Lutnia* 2,12

- pobożny* – mający na względzie uczciwość, sprawiedliwość, przyzwoitość; *Epit.* 45, 122, 271
– bogobojny, żyjący zgodnie z prawem Bożym; *Epit.* 284
- pobudzić* – skłonić, zachęcić, namówić; *Epit.* 208
- pociecha* – radość, szczęście; *Lutnia* 5,38
- poczęty* – zaczęty, rozpoczęty; *Epit.* 375
- poczkać* – poczekać, zaczekać; *Lutnia* 1,35
- poczynać* – zaczynać, rozpoczynać; *Lutnia* 4,32; *Epit.* 328, 337
– czynić; *Epit.* 153
- podawać* – dostarczać; *Epit.* 354
- podejmować* – brać na siebie, przyjmować; *Lutnia* 3,8
- podlizować* – (znaczenie przenośne) podmywać; *Lutnia* ded. 26
- podły* – skromny, mało warty, mało ważny; *Lutnia* ded. 50
- podniosły* – wysoki; wyższy niż otoczenie, okolica; *Lutnia* ded. 24
- podstarzały* – starszy, niemłody; *Epit.* 332
- poготовiu* – w gotowości do użycia, w zasięgu ręki, blisko; *Lutnia* ded. 30
- pograwać* – od czasu do czasu grać (na instrumencie); *Lutnia* ded. 14
- pohaniec* – poganin (tu: Turek, Tatar); *Epit.* 62
- pojmwować* – poślubić; *Epit.* 270
- pokazać (się)* – popisać (się), zaprezentować (się); *Lutnia* ded. 33; *Epit.* 3, 346
– okazać; *Epit.* 235
- pokazywać* – okazywać, oświadczać; *Epit.* 117
- położyć: zdrowie położyć* – poświęcić, oddać życie; *Epit.* 17, 174
- pomnieć* – pamiętać; *Epit.* 215, 282
- poorzony* – pomarszczony; *Lutnia* 5,18
- poruszony* – wywołany, uruchomiony, pobudzony; *Lutnia* 5,36
- porze* zob. *proć*
- posiedzenie* – miejsce do siedzenia; *Lutnia* 5,34
- posługa* – przysługa; pomaganie, służenie (komu); *Epit.* 171
- pospolity* – wspólny; *Epit.* 144
- pospołu* – razem; *Lutnia* 2,32
- postawa* – wygląd, sposób bycia; *Lutnia* 1,26; 3,9; 5,39
- postawić (się)* – znaleźć się (gdzie); *Epit.* 221
– ustanowić (co); *Epit.* 276
- postawiony* – umieszczony, znajdujący się; *Epit.* 198
- postępek* – czyn, uczynek; *Epit.* 51, 127, 196
- postronny* – obcy, cudzoziemski, zagraniczny; *Epit.* 214
– odległy, oddalony; *Epit.* 106
- pośledz: napośledziej* – na końcu, najpóźniej, jako ostatni; *Lutnia* 1,12
- potkanie* – walka, starcie; *Lutnia* 6,45
- potomny* – przysły; późniejszy; ten, który nastąpi potem, w przyszłości; *Epit.* 213
- potym* – potem, następnie; *Lutnia* 4,17, 6,12, 54; *Epit.* 9, 161, 164
- powolny* – pokorny, uległy, posłuszny; *Lutnia* 6,10
- powściągnąć* – ściągnąć, szarpnąć, zadrzeć (o wędzidle); *Epit.* 167
- pożytek* – plody rolne (tu: owoce); *Epit.* 113
– korzyść; *Epit.* 181
- prawie* – całkiem, zupełnie; *Epit.* 6

- rzeczywiście, naprawdę; *Epit.* 343, 383 *prawo* – umowa; *Lutnia* 4,14
- praworządność, przestrzeganie prawa; *Epit.* 145, 146
- słuszność, racja; *Epit.* 153
- prawy* – prawdziwy, rzeczywisty; *Epit.* 154
- taki, jaki powinien być; właściwy; *Epit.* 140
- precz* – wyraz o charakterze ekspresywnym oznaczający ruch w nieokreśloną dół; *Lutnia* 2,5
- wyrażający żądanie, rozkaz oddalenia się; *Epit.* 297, 308
- proć* – płynąć (o statkach); *Epit.* 55
- próżnować* – nie być w użyciu, stać po próżnicy; *Lutnia* ded. 36
- przechodzić* – przewyższać (kogo, co), górować (nad kim, czym); *Epit.* 352
- przeciw* – wobec, w stosunku do; *Lutnia* ded. 52; 3,11
- przed*; *przed się* – przed siebie; *Lutnia* ded. 6
- zob. *przedsię*
- przedni* – wyróżniający się, przewyższający (kogo, co); *Epit.* 60, 276
- przedsię* – jednak, mimo to; *Lutnia* 1,32; 5,39; *Epit.* 198
- zob. *przed*
- przedsięwzięcie* – plan, zamiar; *Lutnia* ded. 46
- przemocy* – mający duże wpływy, potężny; *Epit.* 49
- przestrzegać* (czego) – ochraniać (co), bronić (co), dbać (o co); *Lutnia* 1,42
- przeto* – więc, zatem; *Epit.* ded. 3, w. 73, 249, 359
- przodek* – pierwszeństwo; *Lutnia* 4,28; *Epit.* ded. 12, w. 82, 196, 358
- przybieżać* – przybyć; *Epit.* 109
- przychylna* – uzasadnienie, podstawa; *Epit.* 289
- przysłać* – dodać, dołożyć, zwiększyć, przynosić; *Epit.* 300
- (*się*) – zdarzyć się, przytrafić się; *Lutnia* 5,26
- przygoda*; *zła przygoda* – niepomyślne wydarzenie, nieszczęście; *Lutnia* 6,55
- przymiot* – cecha, właściwość; *Lutnia* 3,18
- przynosić* – przysporzyć, powiększyć; *Epit.* 97
- przysłać* – okrywać, nakrywać; *Epit.* 137
- przyszyty* – ozdobiony, przystrojony; *Lutnia* ded. 40; *Epit.* 348
- przypadek* – okoliczność, zdarzenie; *Lutnia* 3,20
- przypastry* – ozdobny; *Epit.* 322
- przypastrywać* – ozdabiać, upiększać; *Lutnia* 6,23
- przyszyty* – cała natura ożywiona i nieożywiona; *Epit.* 118
- przystać* (komu) – zdarzyć się, przydarzyć się, trafić się; *Lutnia* 5,40
- przystęp* – możliwość podejścia, zbliżenia się; *Epit.* ded. 8
- przystępować się* – zbliżać się, podchodzić bliżej; *Lutnia* 1,34; 5,3
- puszcza* – pierwotny dziki las; *Epit.* 36, 101, 106
- pustynia; *Epit.* 109
- puszczać* – wytwarzać, wypuszczać; *Epit.* 113, 292
- puścić* – opuszczać, pozostawić; *Lutnia* 6,52
- radzić* (o kim) – troszczyć się, dbać (o kogo); myśleć (o kim); *Lutnia* 2,29
- rozważać (co), myśleć (o czym), nakłaniać (do czego); *Epit.* 50
- rodziciel* – ojciec; *Epit.* 299
- rostać* zob. *rość*

- rość* ([kwiatki] *rostać*) – narastać, nasilać się; *Lutnia* 5,15
– rosnąć, wzrastać; *Epit.* 321
- rozmowa* – mówienie, przemowa; *Epit.* 40
- rozwiązać się* – rozwinąć się, rozchylić się; *Lutnia* 1,15
- rozwódzić* – rozprowadzać; *Epit.* 135
- roźliczny* – rozliczny; *Lutnia* 2,19
- równy* – podobny, dorównujący; *Lutnia* 1,30
- różdżka* – gałązka; *Epit.* 106
- rumiany* – czerwony; *Lutnia* 1,30; *Epit.* 2, 114, 264
- ruszony* – wprawiony w ruch; *Lutnia* 5,8; 6,35
- rychło* – szybko; *Epit.* 73
: *nie rychlej* – raczej; *Lutnia* 5,19
- rym* – wiersz, utwór poetycki; *Lutnia* ded. 3,41; *Lutnia* 6,10
- rytm* – wiersz, utwór poetycki; *Epit.* ded. 12, w. 64, 132
– pieśń; *Epit.* 294
- rząd* – grupa, grono; *Epit.* 83, 221
- sadzić* – usadzać, umieszczać, usadawiać; *Epit.* 218
- sadzony* (czym) – ozdobiony, wysadzany (czym); *Lutnia* 6,14
- sceptrum* – (wyraz łac., zapożyczony z greki) berło (jako oznaka władzy); *Epit.* 232
- schylony* – zwrócony (w jakimś kierunku); *Epit.* 180
- siagać* – sięgać; *Lutnia* 2,18
- siec* – ciąć; *Lutnia* 2,18
- siedmkoć* – siedmiokroć, siedmiokrotnie, siedem razy; *Epit.* 136
- siny* – niebieskofioletowy, (również) szary; *Lutnia* 5,6
- skazić* – zepsuć (pod względem duchowym), skałać, splamić, zbrukać; *Lutnia* 6,42
- sklep* – pomieszczenie ze sklepieniem; *Epit.* 264
- sklepiony* – stanowiący, tworzący sklepienie (o niebie); *Epit.* 13, 273
- skok*: *w skok* – szybko; *Epit.* 301
- skoro* – tylko; *Epit.* 135
- skosztować* – doświadczyć, spróbować; *Epit.* 374
- skrzynia* – źródło, zdroj, krynica; *Lutnia* ded. 15
- skwapliwy* – chętny, ochoczy, skory (do czego); *Lutnia* 6,27
- smutek* – smutek, przygnębienie; *Epit.* 298
- snadź* – przecież; *Lutnia* ded. 12; 4,31; 6,13
– zapewne; *Lutnia* 1,18; 2,11; 5,40
- sowity* – obfity, bogaty, suty, hojny, obfiujący (w co), pełny (czego); *Epit.* 310
- spaniałość* – wspaniałość; *Epit.* 152, 345
- spaniały* – wspaniały; *Lutnia* 1,25; *Epit.* 85, 317, 331
- spelna* – całkowicie; *Lutnia* ded. 12
- spędzić* – usunąć, przepłoszyć; *Epit.* 10
- spolecznie* – razem, wspólnie; *Epit.* 129
- spoleczność*: *w spoleczności* – wspólnie, razem; *Epit.* 382
- sposób* – obyczaj; *Epit.* 289
- spólny* – wspólny, wzajemny; *Epit.* 307
- sprawa* – dokonanie, przedsięwzięcie; *Epit.* 143, 315
- sprawy* – czyny, dokonania, zasługi, poczynania; *Epit.* 45, 68, 204, 259, 371, 378

- wypadki, wydarzenia, dzieje; *Epit.* 63
- przekazy, relacje; *Epit.* 207
- sprawić* – uczynić, spowodować; *Lutnia* 5,28; *Epit.* ded. 4, w. 119, 222, 237, 275
- urządzić, wyprawić; *Lutnia* 5,15
- wykonać, zrealizować; *Epit.* 380
- sprawować* – czynić, realizować, wykonywać; *Lutnia* 1,4; 6,24; *Epit.* 311
- prowadzić, kierować; *Epit.* 360
- sprośny* – okropny; *Epit.* 28
- sprzęt* – naczynia, zastawa stołowa; *Epit.* 304
- spuścić się* – zniżyć się, zjechać na dół; *Lutnia* 3,5
- stać: na tym* – mieć na celu; *Lutnia* ded. 31
- : *nie stało* – nie starczyło, zabrakło; *Epit.* 261
- stan* – ród; *Lutnia* ded. 18, 19
- pochodzenie; *Lutnia* ded. 42
- pozycja, przynależność; *Lutnia* 3,14
- małżeństwo; *Epit.* 285, 290, 377
- stanąć* (na czym) – ustalić (co); *Epit.* 134
- zatrzymać się; *Epit.* 248
- zamienić się (w co); *Epit.* 250, 299
- (za co) – wystarczyć (za co), być wartym (czego); *Epit.* 307
- starosta* – urzędnik sprawujący władzę w imieniu króla nad powierzonym mu terytorium; *Lutnia* k.tyt., 4,33; *Epit.* k.tyt.
- starożytność* – dawność; *Epit.* 201
- stawić* – postawić; *Epit.* 9, 229
- (się) – przyjść, przybyć; *Lutnia* ded. 2,23; *Epit.* ded. 3, w. 77, 110, 367
- stolec* – siedziba; *Epit.* 128
- stopa* – ślad, krok; *Epit.* 288
- stopień* – godność, wyższa hierarchia; *Epit.* 221
- stopnieć* – zmięknąć, złagodnieć; *Epit.* 253
- strona* – struna; *Lutnia* ded. 12, 37, 48; 4,4, 23; *Epit.* 73
- kierunek, przestrzeń; *Lutnia* 1,17; 2,19; *Epit.* 266
- brzeg; *Lutnia* 2,3
- strumień* – nurt rzeki, tafla wody; *Lutnia* ded. 27
- strzymać* – dotrzymać; *Lutnia* 4,14
- szałować* – udzielać; *Lutnia* 6,33
- szczęścić* – błogosławić; sprawiać, by (co) przyniosło szczęście, pomyślność; *Epit.* 378
- szpaler* – tkanina dekoracyjna używana przede wszystkim do obicia ścian; *Epit.* 301
- szpecony* – brzydki, szpetny, oszpecony; *Lutnia* 5,17
- szluczny* – kunsztowny, wykonany z artyzmem; *Epit.* 303
- szwankować* – ponosić stratę; *Epit.* 177
- śmiele* – odważnie, pewnie; *Epit.* 328
- śrebrny* – mający kolor srebra; *Lutnia* 2,16
- światłość* – (znaczenie przenośne) rozum; *Epit.* 279,346
- splendor, świetność, znakomitość; *Lutnia* ded. 20
- światny* – sławny, doskonały, wspaniały, znakomity; *Epit.* 238

- taić* – ukrywać; *Epit.* 89
tajny – nieznany, tajemniczy; *Lutnia* 6,14
takowy – właśnie taki; *Epit.* 257, 327
tedy – zatem, więc; *Lutnia* 6,41, 49; *Epit.* 277, 335
thusty – żyzny; *Lutnia* ded. 27
trawić (dni, czasy) – spędzać czas, żyć; *Lutnia* 2,17, 26; 6,54
tryjumpf – radosna uroczystość zorganizowana dla uczczenia (kogo); *Lutnia* ded. 31
– zwycięstwo; *Epit.* 69
trząść – posypywać; *Epit.* 316
tuszyć (kogo być kim) – uważać (kogo za kogo), oceniać (kogo kim); *Epit.* 190
- ubieżeć* (do czego) – wyprzedzić, prześcignąć (w czym); *Lutnia* 5,11
ublagany – uproszony, ułagodzony prośbami; *Lutnia* ded. 39
uchodzić – uciekać; *Lutnia* 4,7
uczciwość – szacunek, cześć; *Lutnia* 1,36; 6,21
uczciwy – (znaczenie przenośne) prawowity; *Epit.* 286
uczczony – uhonorowany, wyróżniony; *Epit.* 156, 169
uczynić – spowodować, sprawić; *Lutnia* 4,18; 6,45
– spełnić; *Lutnia* 6,10
ugodzić (w czym) – dotknąć (czym), zadać cios; *Lutnia* 5,25
ugruntować – ustanowić, dać podstawy; *Epit.* 269
ująć się (kogo) – nastawić się przychylnie, usposobić się pozytywnie (do kogo); *Epit.* 231
ulubiony – kochany; *Lutnia* 2,20
uprzejmy – szczerzy, serdeczny; *Epit.* 226, 363
urody – plody rolne; *Epit.* 112
ustawnie – nieustannie, ciągle, stale, bez przerwy; *Lutnia* 1,21; 2,7; 3,24; 4,16
uszalony – doprowadzony do szaleństwa; *Lutnia* 3,16
utwierdzić – poświadczyć, ustanowić, uczynić ważnym; *Epit.* 285
utwierdzony zob. *okrąg*
uzdobiony – ozdobiony; *Epit.* 14
uzłocony – pokryty złotem; *Lutnia* 6,31
uznany – znany, zaznany, doświadczony; *Lutnia* 6,56
uznawać – poznawać; *Epit.* 227
użalić się – ulitować się; *Lutnia* 4,11
- ważyć* (sobie) – zwracać uwagę (na co), liczyć się (z czym); *Lutnia* 3,12
wbić się – wzbić się, ulecieć; *Epit.* 212
wdzięcznie – uroczo, pięknie; *Lutnia* 4,29; *Epit.* 342
wesele – radość; *Lutnia* 5,14; *Epit.* 38, 90, 104, 116, 118, 120, 310, 314, 337, 338, 340, 386
– uroczystość zaślubin; *Lutnia* k.tyt.; *Epit.* k.tyt., w. 308, 311, 327, 329, 376
weselić się – radować się; *Epit.* 112
wędzidło – metalowy pręt wkładany koniom do pyska, służący razem z lejcami do kierowania zwierzęciem; *Epit.* 167
widany – widywany; *Lutnia* 2,15
wiek – życie; *Epit.* 35, 368

- wieczność; *Lutnia* ded. 3; 6,39
- okres życia, lata życia; *Lutnia* 6,48; *Epit.* ded. 4, w. 15, 22, 94, 256, 297, 370
- wielki* – ważny, mający duże znaczenie; *Lutnia* ded. 20; *Epit.* 79, 150, 233, 237, 299, 384
- wieść* – iść na czele, prowadzić; *Epit.* 364
- więc* – ponadto, oprócz tego; *Lutnia* 1,30; 4,21; *Epit.* 165, 234
 - potem; *Lutnia* 2,11
- większy* – większy; *Lutnia* 5,30; *Epit.* 126
- winszować* – życzyć (czego dobrego), gratulować; *Epit.* 377
- wkoło* – dookoła; *Epit.* 26
- właściwy* – odpowiadający, oddający faktyczny stan; *Lutnia* 5,6
- wniść* – wejść, dostać się (do środka, do wnętrza); *Epit.* 282
- wniwecz* – całkiem, zupełnie; *Lutnia* 5,22, *Epit.* 298
- woniać* – wonieć, pachnieć; *Lutnia* 2,3
- wonność* – przyjemny zapach; *Lutnia* 1,8; 5,30
- wotum* – wypowiedź; *Epit.* 179
- wrócić* – zwrócić, oddać; *Lutnia* 4,12
- wschodzić* – przychodzić na świat, rodzić się; *Epit.* 287
 - powstawać; *Lutnia* 5,35
- wstępować* – kierować się ku górze; *Epit.* 264
- wstydlivy* – zawstydzony; *Epit.* 79
- wszak* (*wszakże*) – przecież, bowiem; *Lutnia* 6,13; *Epit.* 90
 - jednak; *Epit.* 276
- wsze* – wszystkie; *Lutnia* 1,17; 6,49; *Epit.* 266
 - : *wszech* – wszystkich; *Lutnia* 6,49
- wszędę* – w każdym miejscu, wszędzie; *Epit.* 195
- wszystek* (*wszytek*) – cały, bez wyjątku; *Lutnia* 1,29; 2,1, 14; *Epit.* 35, 239, 254
- wszystko* (*wszytko*) – wszystko; *Epit.* ded. 4, w. 115, 119, 134, 184, 275, 312
- wszytkie* – wszystkie; *Lutnia* 1,36; *Epit.* 23, 241
- wtym* – wtedy, wówczas; *Lutnia* ded. 13; 1,35; 4,8; *Epit.* 86
- wylany* – rozlany; ten, który wyciekł; *Lutnia* 1,23
- wyliczyć* – określić, porachować (od jak dawna trwa co); *Epit.* 201
- wymowa* – talent krasomówczy, zdolność ładnego przemawiania, przemowa; *Epit.* 189, 192, 258, 279
- wynieść się* – wydzwignąć się (do góry), wznieść się; *Lutnia* 1,2
- wyniosły* – wielki; *Lutnia* 2,5
- wynosić się* – wznosić się, podnosić się; *Epit.* 56
- wypowiedzieć* – opowiedzieć, wyrazić słowami; *Epit.* 202
- wyprawiony* – wyćwiczony; *Epit.* 75
- wyprawować* (głosy, pieśni) – śpiewać; *Epit.* 104, 293
- wyrządzać* – oddawać; *Lutnia* 6,21
- wysadzony* – wyznaczony, wysunięty (przed innych); *Epit.* 147
- wystawić* – wywyżżyć, wynieść; *Epit.* 238
- wzbudzić się* – pobudzać, zachęcać (siebie); *Epit.* 340
 - poruszyć; *Epit.* 26
- wzgórę* – w górę, wysoko; *Epit.* 127
- wzięty* – szanowany, powszechnie uznawany; *Epit.* 58

– pozyskany, przejęty; *Lutnia* ded. 8

– zdobyty; *Lutnia* 3,6

– zaczęty; *Epit.* 314

wznosić – wywoływać, wzniecać; *Lutnia* 6,47

z – od, ze strony; *Lutnia* 5,8

za czym – wobec tego, w związku z tym; *Epit.* 219

zabawa – zajęcie, czyn, praca; *Lutnia* ded. 9; *Epit.* 217

zabawiać się – zajmować się; *Epit.* 6, 262

zaczność – szlachetność; *Lutnia* 3,17; 4,36; *Epit.* 196, 200, 210, 364

zaczny – szlachetny, prawy, godny szacunku i czci; *Lutnia* ded. 18, 25, 49; 1,37; 4,25; 5,13; 6,11; *Epit.* 12, 99, 311, 335, 371

zaiste – istotnie, naprawdę, bez wątpienia; *Epit.* 143

zakryty – niewidoczny; *Lutnia* ded. 11

– skryty, utajony; *Epit.* 88

zalecać – zachwalać, wychwalać, przedstawiać pozytywnie; *Epit.* 342

zamykać – kończyć (co); *Lutnia* 6,8

zanieść się – dotrzeć, trafić; *Epit.* 244

zaprząc – ujarzmić, poskromić; *Lutnia* 6,27

zapsowany – zepsuty; *Lutnia* 6,17

zarza – zorza (czerwony blask na niebie towarzyszący wschodowi lub zachodowi słońca); *Lutnia* ded. 19; 1,30; 6,8

zaś – znów, znów; *Epit.* 158, 244, 286

– natomiast; *Epit.* 250

zatym – po czym, następnie; *Epit.* 87

zawždy – zawsze; *Epit.* 94

zazdrościwy – usiłujący odebrać (co); *Lutnia* ded. 44; 5,9

zażywać – doznawać, doświadczać; *Epit.* 19, 272, 363, 382, 386

zbracić się – połączyć się; *Epit.* 162

zbraniać się – bronić się, opierać się; *Lutnia* ded. 45

zbrojny – uzbrojony; *Epit.* 65

zdradliwy – mający nieszczerze zamiary; *Lutnia* 3,16

zdrowie – życie; *Lutnia* 6,50; *Epit.* 17, 174, 382

zob. *położyć*

zdrowy – cały, w dobrym stanie; *Lutnia* ded. 12; *Epit.* 44

– żywy; *Epit.* 162, 216, 334

zdrój – źródło; miejsce, z którego wytryskuje woda; *Lutnia* 3,23; *Epit.* ded. 6, w. 182

zdumiały – zadziwiony; *Epit.* 208

zdwoić – powiększyć, pomnożyć; *Epit.* 362

zesromocić – zepsuć; *Lutnia* 5,21

zewsząd – wszędzie, dookoła; *Epit.* 99

zginięcie – zguba, śmierć; *Lutnia* 6,39; *Epit.* 188

zgodliwie – jednomyślnie, w zgodzie; *Epit.* 131

zgoła – po prostu, krótko mówiąc; *Epit.* 329

ziele (*ziola*) – roślina zielna, także ozdobna; *Lutnia* 1,5; *Epit.* 322

zlecić – powierzyć w opiekę; *Epit.* 48, 122, 239

zlecony – powierzony, przekazany; *Epit.* 241

- złożyć* – ułożyć, napisać (o utworze); *Lutnia* k.tyt.
zmarśliwy – powodujący zmarszczki; *Lutnia* 5,18
zminić – zmienić, odmienić, przeobrazić; *Lutnia* 4,10
znacznie – w widoczny sposób; *Epit.* 128, 260
znaczny – wspaniały, wyróżniający się, znaczący; *Lutnia* ded. 22, 5,14; *Epit.* 41, 51, 61, 203, 357
– wielki; *Lutnia* 4,23
znój – skwar, upał; *Lutnia* 5,36
zstać – wystarczyć; *Lutnia* 1,43; 6,39
zwyciężyć (kogo komu) – zdobyć, pozyskać (kogo dla siebie); *Epit.* 384

żałosny – pełen bólu; *Lutnia* 4,2, 22; *Epit.* 27, 40
żywot – brzuch, łono kobiece; *Lutnia* 6,43

INDEKS



Indeks obejmuje nazwy osobowe (w tym: imiona biblijne, historyczne, legendarne, mitologiczne), określenia dotyczące pokrewieństwa i pełnionych urzędów, a także nazwy etniczne, geograficzne, terminy teologiczne oraz personifikacje.

Skróty:

- (bibl.) – termin biblijny
- (etn.) – termin etniczny
- (geogr.) – termin geograficzny
- (hist.) – termin historyczny
- (leg.) – postać legendarna
- (mit.) – termin mitologiczny
- (teolog.) – termin teologiczny

W nawiasy kwadratowe ujęto odmienne brzmienie hasła w tekstach epitalamiów. Obco brzmiące nazwy spolszczono, kierując się ustaleniami zawartymi w „Zasadach transkrypcji”. W nawiasach okrągłych zapisano kursywą łacińskie, greckie lub inne narodowe brzmienia nazw postaci historycznych. Władców ulokowano według imion, pod jakimi panowali (np. Zygmunt III Waza). W zapisie przymiotników (dotyczy to głównie nazw geograficznych) podano najpierw nazwę miejscowości, od której pochodzi określenie (np. hasła ‘arabski’ należy poszukiwać pod hasłem ‘Arabia’). Dla ułatwienia zastosowano odsyłacze.

Achilles, (mit.) prawnuk Zeusa, syn Peleusa i Tetydy, heros, bohater wojny trojańskiej, najdzielniejszy z Achajów walczących pod Troją, jego gniew jest głównym tematem Homerowej *Iliady*...*Epit.* 65

- Afrodyta, (mit.) grecka bogini miłości, piękna, pożądania i płodności (utożsamiana z rzymską *Wenus* / *Wenerą*)
- Cypryda, przydomek bogini ('Władczyni Cypru') od wyspy Cypr, gdzie u wybrzeży (w okolicach Starego Pafos, na zachodzie) Afrodyta miała się wyłonić z piany morskiej, wyspa była także jednym z ważniejszych ośrodków kultu bogini...*Lutnia* 3,12
- Afrykanin [Murzyn], (etn.) czarnoskóry mieszkaniec Afryki...*Epit.* 54
- Akademia Wileńska zob. Wilno
- Alcydes zob. Herakles
- Amfitryta, (mit.) małżonka Posejdona, matka nereid (z Nereusem) lub jedna z nereid, matka Trytona (z Posejdonem); władczyni mórz i uosobienie morza
- Trytonija...*Epit.* 263
- Anna Jagiellonka, (hist.) królowa Polski (panowała w latach: 1575-1586)
- królowa...*Epit.* 238
- Aonia, (mit.) wcześniejsza nazwa Beocji
- Aońskie wody...*Epit.* 206
- Apollon [Apollo], (mit.) syn Zeusa i Leto / Latony, bóg piękna i światła, patron sztuki i poezji, przewodnik Muz...*Lutnia* ded. 38; *Epit.* 17, 39, 43, 73, 85
- Cyntius [Cyntyjus], *alter ego* Apolla (w mitologii jeden z przydomków boga, od góry Kynthos, na wyspie Delos, gdzie Latona urodziła Apollona i Artemidę)...*Epit.* 37
- Febus...*Epit.* 3, 53, 193
- dziedzic cnych bogów...*Epit.* 13
- mąż...*Epit.* 7
- pan...*Lutnia* ded. 16
- Arabia, (geogr.) kraina w Azji Zachodniej obejmująca obszar na południowy zachód od Mezopotamii, zwykle utożsamiana z Półwyspem Arabskim
- arabskie lasy...*Lutnia* 2,15
- Arabowie, (etn.) lud bliskowschodni, mieszkańcy półwyspu w południowo-zachodniej Azji (dziś: Półwysp Arabski)...*Epit.* 53
- Arystydes, (hist.) (Ἀριστείδης [*Aristeides*]; ok. 530-467 p.n.e.), ateński polityk i strateg (odwołany z wygnania walczył pod Salaminą [480 r.], a w bitwie pod Platėjami dowodził jako strateg [479 r.]), którego prawość i uczciwość zyskała mu przydomek Sprawiedliwego (gr. *Δίκαιος* [*Dikaios*], łac. *Iustus*); jeden z twórców Ateńskiego Związku Morskiego i jego pierwszy skarbnik (powierzono mu wyznaczenie wysokości składki każdego z miast członkowskich), wzór uczciwości...*Epit.* 147
- Atena, (mit.) bogini mądrości, sztuki i słusznej wojny
- Pallada [*Pallas*] ('Potrzásająca Włóczęnią', przydomek Ateny jako bogini wojny)...*Lutnia* ded. 5; *Epit.* 217
- uczonych nauk pani...*Lutnia* ded. 7
- Bellona, (mit.) rzymska bogini wojny (jej greckim odpowiednikiem była Enyo)...*Lutnia* 6,26; *Epit.* 217, 306
- Bierze zob. Birze
- zob. Radziwillówna / Radziwillówna Zofia

- Birze [Bierze, Birze], (geogr.) miasto (dziś: na Litwie, w okręgu poniewieskim) położone nad Oposzczą, Egloną i jeziorem Szyrwena; rezydencja Radziwiłłów...*Lutnia* k.tyt.; *Epit.* k.tyt.
zob. Radziwiłłówna / Radziwiłłówna Elżbieta
zob. Radziwiłłówna / Radziwiłłówna Zofia
- bogi zob. bogowie
- boginie, (mit.) żeńskie boskie istoty nadprzyrodzone, będące przedmiotem kultu...
Lutnia ded. 2, 4,28; 6,19; *Epit.* 47, 83, 317, 341
zob. Muzy
zob. Parki
zob. Prozerpina
- bogowie [bogi], (mit.) nieśmiertelne istoty kierujące ludzkim losem i będące przedmiotem kultu...*Lutnia* 1,27; 4,33
zob. Apollo
zob. Hades
zob. Prozerpina
- Bóg, (teolog.) stwórca nieba i wszystkiego na ziemi...*Lutnia* 6,30; *Epit.* 77, 93, 154, 156, 170, 257, 275, 290, 369, 379
Bóg wieczny... *Epit.* 136
Pan Bóg...*Epit.* 360, 373, 378
Pan w niebie...*Epit.* 131
Pan wszech rzeczy...*Lutnia* 6,49
Twórca...*Epit.* 281
Pańska możność...*Epit.* 138
Boska ręka...*Epit.* 361
Pańska porada...*Epit.* 365
- bóg, tj. Zeus jako ojciec Pallas Ateny... *Lutnia* ded. 7
- Charyty [Charites], (mit.) trzy siostry (Aglaja, Eufrozyn i Thaleja / Thalia), boginie wdzięku...*Epit.* 295
Gracyje...*Lutnia* 3,22
- Chodkiewicz Jerzy [Chodkiewicz], (hist.) (ok. 1570-1595) małżonek Elżbiety Radziwiłłówny, krajczy litewski, starosta generalny żmudzki...*Lutnia* k.tyt.; 4,25; 5,13
osoby zacne...*Lutnia* 6,11
zob. Radziwiłłówna / Radziwiłłówna Zofia
- pan...*Lutnia* ded. 32, 41, 49; 1,37
Jaśnie Wielmożny Pan...*Lutnia* k.tyt.
- ptak
ptak orłowi podobny...*Lutnia* 2,13
ptak szczęśliwy...*Lutnia* 2,29
- starosta...*Lutnia* 4,33
starosta żmojdzki...*Lutnia* k.tyt.
zob. Sapieha / Sapieha Lew // cny Rodziciel
zob. Radziwiłłówna / Radziwiłłówna Elżbieta // córka hetmana
- córka zob. Radziwiłłówna / Radziwiłłówna Elżbieta

Cycon, (hist.) (*Marcus Tullius Cicero*; 106-43 p.n.e.), rzymski mówca, polityk, pisarz i filozof...*Epit.* 192

Cyntius zob. Apollon

Cypryda zob. Afrodyta

Cyteron zob. Kitajron

Dawid, (hist., bibl.) (727, ok. 1040-970 p.n.e.), król Izraela, w tradycji uznawany za autora psalmów...*Epit.* 131

Dawidowa pieśń...*Epit.* 138

Decjusz [Decjusz], (hist.) (*Decii*) rzymski ród pochodzenia plebejskiego; chodzi o trzech przedstawicieli rodu, którzy kolejno poświęcili swoje życie za ojczyznę w akcie *devotio*: 1) Publiusz Decjusz Mus (*Publius Decius Mus*; †340 p.n.e.), konsul (340 r.) – w walce z Latynami w bitwie nad Wezerą (340 r.); noszący takie same imiona jego syn (†295 p.n.e.), konsul – w walce z Samnitami podczas bitwy pod Sentinum (295 r.); ich syn i wnuk (†279 p.n.e.), nazywający się tak samo, jak ojciec i dziadek, konsul (279 r.) – podczas bitwy z Pyrrusem pod -A(u)skulum (279 r.)...*Epit.* 69

Diana [Dyjana], (mit.) dziewicza bogini łowów (jej grecką odpowiedniczką była Artemida, siostra Apollona)...*Lutnia* 2,12

domy znaczne dwa zob. Firlejowie

zob. Sapichowie

driady [*Dryades*], (mit.) nimfy leśne...*Epit.* 105

boginie, które między lasy / ... trawia czasy...*Lutnia* 2,25-26

Dubinki [Dubingi, Dubinki], (geogr.) miejscowość (dziś: na Litwie, w powiecie wileńskim), nad Jeziorem Dubińskim (dziś: Oświe), jedna z głównych posiadłości kalwińskiej linii rodu Radziwiłłów...*Lutnia* k.tyt.; *Epit.* k.tyt.

zob. Radziwiłłówna / Radziwiłłówna Elżbieta

zob. Radziwiłłówna / Radziwiłłówna Zofia

Dydona, (mit.) założycielka i pierwsza królowa Kartaginy, zakochana w przybyszu z Troi, Eneasz, który ją porzucił...*Lutnia* 3,15; *Epit.* 187

Dyjana zob. Diana

dziedzic zob. Apollon

Egipt, (geogr.) kraj położony w północno-wschodniej Afryce, nad Nilem, kolebka cywilizacji

egipskie blonia...*Lutnia* 2,4

Elizabet zob. Radziwiłłówna / Radziwiłłówna Elżbieta

Eneasz, (mit.) Trojanin, syn Anchizesa i Afrodyty, uczestnik wojny trojańskiej, tytułowy bohater eposu Wergiliusza *Eneida*...*Epit.* 167

zdradliwy gość...*Lutnia* 3,16

Erato, (mit.) Muza poezji miłosnej...*Lutnia* ded. 14; *Epit.* 273

Eurydyka, (mit.) małżonka Orfeusza

żona...*Lutnia* 4,5, 12

Fabiusz Maksymus Werrukosus Kunktor, Kwintus [prawdopodobnie uogólnione imię właśnie jego], (hist.) (*Quintus Fabius Maximus Verrucosus Cunctator*: 280-203 p.n.e.), wódz i polityk rzymski z czasów II wojny punickiej,

- pięciokrotny konsul (w latach: 233, 228, 215, 214, 209), cenzor (230 r.),
zdobywca Tarentu
Fabijus...*Epit.* 59
Febus zob. Apollon
Feniks, (mit.) wiecznie odradzający się z popiołów mityczny ptak, rodem z Etiopii...
Lutnia 2,15
Filip II Habsburg (hist.), król Neapolu i Sycylii (panował w latach: 1554-1598), władca
Niderlandów (1555-1598), król Hiszpanii (1556-1598) i Portugalii
(1580-1598)
król święty...*Epit.* 248
Firlejowie, (hist.) polski ród magnacki herbu Lewart...*Epit.* 24
domy znaczne dwa...*Epit.* 41
zob. Sapiehowie
Firlejów z, Dorota, (hist.) (†1591) herbu Lewart, córka Andrzeja Firleja i Barbary ze
Szeżeńskich, trzecia żona Stefana Zbaraskiego, pierwsza żona Lwa Sapiehy,
matka Jana Stanisława Sapiehy (którego odumarała, gdy miał 2 lata)
klenot nieżegnany...*Epit.* 30
klenot pożądany...*Epit.* 29
matka namilsza...*Epit.* 30
matka nieżegnana...*Epit.* 21
Fortuna, (mit.) rzymska bogini (odpowiedniczka greckiej Tyche) kierująca ludzkim
losem; personifikacja szczęścia...*Lutnia* 6,19; *Epit.* 368
Furiusz Kamillus, Marek, (hist.) (*Marcus Furius Camillus*; ok. 446-365 p.n.e.), cenzor
(403 r.), sześciokrotny trybun wojskowy z władzą konsularną, wielokrotny
dyktator, zdobywca Wejów (396 r.) i Falerii (394 r.), wypędził z Rzymu
Galów (390 r.), pokonał koalicję italskich plemion Ekwów i Wolsków
oraz Etrusków i odbył potrójny triumf (389 r.); nadano mu tytuł „ojca
ojczyzny” (*pater patriae*)...*Epit.* 172
Kamillus drugi...*Epit.* 172
Furiusze (*Furii*), (hist.) przydomek (*cognomen*) rzymskiego rodu patrycjuszowskie-
go...*Epit.* 60
Kamillusowie...*Epit.* 60
Gracyje zob. Charyty
Grecy, (etn.) ludzie posługujący się językiem greckim (nazwa nadana Hellenom, jak
sami siebie nazywali, przez Rzymian i przejęta potem do innych języków
europejskich)
Greczyn...*Lutnia* 3,7
gryfy [gryfowie], (mit.) mityczne zwierzęta z ciałem lwa oraz z głową i skrzydłami
orla...*Epit.* ded. 10
Hades, (mit.) bóg świata podziemnego i krainy zmarłych
nieubłagani bogowie...*Lutnia* 4,11
Helena [Helena trojańska], (mit.) najpiękniejsza kobieta swoich czasów, żona Mene-
laosa, uwieczona do Troi przez Parysa; o nią walczone przez 10 lat wojny trojań-
skiej...*Epit.* 81

- Helikon, (geogr., mit.) góra w Beocji, w Grecji środkowej, między Jeziorem Kopais a Zatoką Koryncką; siedziba Muz...*Lutnia* 1,5; *Epit.* 320
Helikońskie ogrody...*Epit.* ded. 6
helikońskie panny zob. Muzy
helikońskich panien stróż zob. Sapieha / Sapieha Jan Stanisław
- Herakles, (mit.) heros, wnuk Alkajosa, syn Zeusa (jego ziemskim ojcem był Amfrion, syn Alkajosa) i Alkmeny, wykonawca 12 prac
Alcydes...*Lutnia* 1,27
- Hesperydę, (mit.) córki Atlasa pilnujące złotych jabłek w ogrodzie na zachodnich krańcach świata
nimfy piękne...*Lutnia* 1,21
zob. Ladon
- hetmana córka zob. Radziwiłłówna / Radziwiłłówna Elżbieta
- Hindus, (etn.) mieszkaniec Indii
Indyńczyk...*Epit.* 54
- Hiszpanie, (etn.) naród zamieszkujący Półwysep Iberyjski
Hiszpan, żeglarz i odkrywca nowych lądów...*Epit.* 55
zob. Włosi
- Hymenajos [*Hymenaeus*], (mit.) bóg małżeństwa, zaślubin i uczty weselnej...*Epit.* 314, 318, 322, 324, 326, 328, 330, 332, 334, 336
- Iberowie, (etn.) także Hiberowie, przedceltyccy mieszkańcy wschodnich obszarów Półwyspu Iberyjskiego (nieznanego pochodzenia), którzy w połowie V w. p.n.e. wymieszali się z galijskimi Celtami, tworząc plemiona Celtyberów...*Epit.* 247
- Ida, (geogr.) góra w Troadzie w Azji Mniejszej, w pobliżu Troi...*Epit.* 252
Indyńczyk zob. Hindus
- Jaswojnie, (geogr.) miasteczko (dziś: na Litwie, w okręgu kowieńskim) nad Szuszwą, własność Sapiehów
jaswoński starosta zob. Sapieha / Sapieha Jan Stanisław
- Junona [Juno], (mit.) małżonka Jowisza, opiekunka kobiet, małżeństwa i macierzyństwa (utożsamiana z grecką Herą, małżonką Zeusa)...*Lutnia* 3,1; *Epit.* 217
- Kalliope [Kalliope], (mit.) Muza poezji epickiej, filozofii i retoryki...*Lutnia* 6,9
Kamillus drugi zob. Furiusz Kamillus, Marek
Kamillusowie zob. Furiusze
kanclerz zob. Sapieha / Sapieha Lew
- Kartagina, (geogr.) miasto i państwo na północnym wybrzeżu Afryki, nad Morzem Śródziemnym
Kartagińskie wały...*Lutnia* 3,4
- Kastalia, (mit.) źródło i potok w Delfach, u podnóża skał Fajdriad, wypływający ze stoku Parnasu, w Grecji środkowej, poświęcone Apollonowi i Muzom
kastalska woda...*Epit.* 344
- Kitajron [Cyteron], (geogr.) pasmo górskie między Beocją, Attyką i Megarydą w Grecji środkowej, poświęcone Jowiszowi i Muzom...*Lutnia* ded. 10
klenot zob. Firlejów z, Dorota

król zob. Waza Zygmunt III

zob. Filip II Habsburg

królowa zob. Anna Jagiellonka

Krak, (leg.) władca Polski, założyciel Krakowa

Krakusowe mury...*Lutnia* ded. 26

książęta zob. Radziwiłłowie

księżna zob. Radziwiłłówna / Radziwiłłówna Elżbieta

zob. Radziwiłłówna / Radziwiłłówna Zofia

kwiateczek zob. Radziwiłłówna / Radziwiłłówna Zofia

Ladon, (mit.) stugłowy smok strzegący ogrodu Hesperyd

smok czujny...*Lutnia* 1,19

Lato, personifikacja...*Lutnia* 5,3

Litwa zob. Wielkie Księstwo Litewskie

Markowo, (geogr.) wieś (dziś: w Polsce, w województwie warmińsko-mazurskim, w powiecie ostródzkim), królewszczyzna Zygmunta II Augusta

markowski starosta zob. Sapieha / Sapieha Jan Stanisław

Maro zob. Wergiliusz

Mars, (mit.) bóg wojny (jego greckim odpowiednikiem był Ares)...*Epit.* 202

matka zob. Firlejów z, Dorota

mąż zob. Apollon

zob. Sapieha / Sapieha Lew

Miadziół, (geogr.) miasto (dziś: na Białorusi, w obwodzie mińskim) królewskie nad Jeziorem Miastro

miadzielski starosta zob. Sapieha / Sapieha Jan Stanisław

Mohylew, (geogr.) miasto (dziś: we wschodniej Białorusi) w Wielkim Księstwie Litewskim nad Dnieprem

mohylowski starosta zob. Sapieha / Sapieha Lew

Morze Bałtyckie [morze], (geogr.), morze śródłądowe w północnej Europie...*Lutnia* ded. 28

Moskwicin, (etn.) żołnierz (może też władca) Księstwa Moskiewskiego, wróg Rzeczypospolitej...*Epit.* 215

Murzyn zob. Afrykanin

Muzy, (mit.) boginie sztuki i nauki

Muza [Muza, Muze], (mit.) personifikacja poezji i natchnienia poetyckiego...*Epit.* ded. 5, w. 199, 313, 339, 350, 375

boginie nieśmiertelne...*Lutnia* 1,7

boginie pięknych rymów...*Lutnia* ded. 3

boginie wesołe...*Epit.* 341

panny helikońskie...*Epit.* 12

piękne panny z Parnasu...*Epit.* 107

siostry...*Epit.* 193

zob. Erato

zob. Kalliope

Nereides zob. nimfy / Nereidy

Nereidy zob. nimfy

Nestor, (mit.) władca miasta Pylos, najstarszy uczestnik wojny trojańskiej...*Epit.* 183

Niemen, (geogr.) rzeka (dziś: na terenie Białorusi, Litwy i Rosji) wypływająca spod Mińska i uchodząca deltą do Bałtyku (dziś: do Zalewu Kurońskiego)...*Lutnia* ded. 24

Nil [*Nilus*], (geogr.) najdłuższa rzeka Afryki...*Lutnia* 2,3; *Epit.* 354

nimfy, (mit.) boginki o postaci pięknych, młodych dziewcząt, zamieszkujące urocze zakątki przyrody (morze – nereidy; źródła, strumienie i rzeki – najady; lasy i drzewa – driady / hamadriady, góry – oready i łąki)...*Lutnia* 1,35; *Epit.* 352

Nereidy [*Nereides*], (mit.) nimfy mieszkające w morskich głębinach...*Epit.* 27
nimfy morskie...*Epit.* 103

zob. Hesperidy

zob. Nereidy

Nowogródek, (geogr.) stolica województwa nowogrodzkiego (dziś: miasto na Białorusi w obwodzie grodzieńskim)

zob. Radziwiłłówna / Radziwiłłówna Zofia

Ocean, (mit.) wielka rzeka otaczająca świat i zarazem morskie bóstwo...*Epit.* 1, 55, 254

Oceańska woda...*Lutnia* 4,32

Odyseusz, (mit.) uczestnik wojny trojańskiej, bohater *Odysei* Homera

Ulikses...*Epit.* 66, 190

oblubieniec zob. Sapicha / Sapicha Lew

oblubienica zob. Radziwiłłówna / Radziwiłłówna Elżbieta

zob. Radziwiłłówna / Radziwiłłówna Zofia

oblubienicy zob. Radziwiłłówna / Radziwiłłówna Elżbieta

zob. Sapicha / Sapicha Lew

ojciec, zob. Sapicha / Sapicha Lew

Orchomenos, (geogr., mit.) [dziś: ts.] jedno z najdawniejszych miast w Beocji, na północnym brzegu Jeziora Kopais; znajdowało się tu źródło poświęcone Muzom

Orchomeńskie źródło...*Lutnia* 3,23

Orfeusz [*Orpheus*, Orfeusz], (mit.) muzyk, śpiewak i poeta...*Lutnia* 4,5, 17; *Epit.* 296

orlica zob. Radziwiłłówna / Radziwiłłówna Zofia

osoby zacne zob. Chodkiewicz Jerzy

zob. Radziwiłłówna / Radziwiłłówna Zofia

Pallas zob. Atena

pan zob. Apollon

zob. Chodkiewicz Jerzy

zob. Sapicha / Sapicha Lew

Pan (Bóg) zob. Bóg

pani uczonych nauk zob. Atena

panna zob. Radziwiłłówna / Radziwiłłówna Elżbieta

zob. Radziwiłłówna / Radziwiłłówna Zofia

panny

panny helikońskie zob. Muzy

panny z Parnasu zob. Muzy

Parki, (mit.) trzy rzymskie boginie przeznaczenia, utożsamiane z greckimi Mojrami, wyobrażane jako prządki (Kloto – ‘Przędka’ przędła nić ludzkiego życia, Lachesis – ‘Udzielająca’ snuła ją, Atropos – ‘Nieodwracalna’ przecinała)...
Epit. 385

niebłagane boginie...*Epit.* 25

Parnas, (geogr. i mit.) góra w Fokidzie, koło Delf, w Grecji środkowej, część łańcucha gór Pindos; siedziba Apollona i Muz...*Epit.* 107, 206

skała...*Lutnia* ded. 2

Parnaski źródło...*Epit.* ded. 6

Parnasowa skrzyń...*Lutnia* ded. 15

zob. Muzy

Parnawa, (geogr.) portowe miasto w Inflantach (dziś: na Zatoką Parnawską w południowej Estonii)

parnawski starosta zob. Sapieha / Sapieha Lew

Parys, (mit.) syn Priama i Hekabe

Pryjamczyk...*Lutnia* 3,11

Pobożność, personifikacja...*Epit.* 121, 151

pohańcy, (teolog.) używane przez chrześcijan pogardliwe określenie ludzi innej wiary; tu: Turcy, Tatarzy...*Epit.* 50, 62

Polska, (geogr.) Rzeczpospolita Obojga Narodów

polski majestat, tj. tron Rzeczypospolitej...*Epit.* 230

Pompejusz [Pompeijusz], (hist.) (*Gnaeus Pompeius Magnus*; 106-46 p.n.e.), rzymski polityk i wódz, konsul (w latach: 70, 55 i 52)...*Epit.* 71

Priam [Pryjam], (mit.) ojciec Parysa, król Troi...*Epit.* 188

Prozerpina, (mit.) bogini świata podziemnego utożsamiana z grecką Persefoną...*Lutnia* 4,16; *Epit.* 21, 28

boginie niebłagane...*Epit.* 25

bogowie nieubłagani...*Lutnia* 4,11

Pryjam zob. Priam

Pryjamczyk zob. Parys

ptak zob. Chodkiewicz Jerzy

Pyram [Pyramus], (mit., lit.) ukochany Tysbe; postać występująca w *Przemianach* Owidiusza...*Epit.* 333

rodziciel zob. Sapieha / Sapieha Lew

Radziwiłłowie, (hist.) litewski **ród magnacki herbu Trąby**...*Epit.* 48, 49, 58, 61, 70, 72

księżta...*Epit.* 57, 61, 67

Radziwiłłówna

Radziwiłłówna Elżbieta [Elizabet], (hist.) (1583-1611) wnuczka Mikołaja Radziwiłła „Rudego”, córka Krzysztofa „Pioruna” Radziwiłła i Katarzyny Tęczyńskiej, stryjeczna siostra Zofii, małżonka Lwa Sapiehy, macocha Jana Sapiehy...*Epit.* k.tyt., w. 82-83

córka hetmana...*Epit.* 78-79

- księżna...*Epit.* 47, 48, 49, 84, 122, 351
księżna na Birzach z Dubinek...*Epit.* k.tyt.
oblubieńca...*Epit.* 317
oblubieńcy...*Epit.* 377
zob. Sapieha / Sapieha Lew
panna...*Epit.* k.tyt., w. 347, 381
wojewodzianka [wojewodzanka] wileńska...*Epit.* k.tyt.
zona...*Epit.* 93
Radziwiłłówna Zofia [Zofia Radziwiłłówna, Radziwiłłówna], (hist.) (1577-1614) wnuczka Mikołaja Radziwiłła „Rudego”, córka Mikołaja Radziwiłła i Heleny Połońskiej, stryjeczna siostra Elżbiety, małżonka Jerzego Chodkiewicza...*Lutnia* k.tyt.; 4,26, 27
księżna na Dubingach i Bierzach...*Lutnia* k.tyt.
księżna panna...*Lutnia* k.tyt.
kwiateczek nadobny...*Lutnia* 1,41
oblubieńca...*Lutnia* ded. 42
orlica...*Lutnia* 2,23
osoby zacne...*Lutnia* 6,11
zob. Chodkiewicz Jerzy
towarzysz miły...*Lutnia* 2,30
wojewodzianka [wojewodzanka] nowogrodzka...*Lutnia* k.tyt.
Romulus [Romul], (mit.) eponim miasta Rzymu i jego współzałożyciel (wraz z bratem bliźniakiem Remusem), pierwszy król rzymski...*Epit.* 245
Rzym, (geogr., hist.) stolica starożytnej republiki rzymskiej, ojczyzna Decjuszów...*Epit.* 69
Rzymska Stolica zob. Watykan
- Sapieha
Sapieha Jan Stanisław [Jan Sapieha], (hist.) (1589-1635) syn Lwa Sapiehy i Doroty z Firlejów; marszałek wielki litewski...*Epit.* k.tyt.
starosta markowski, miadzielski, jaswoński...*Epit.* k.tyt.
stróż panien helikońskich...*Epit.* 12
syn...*Epit.* k.tyt., w. 12
Sapieha Lew [Leon Sapieha], (hist.) (1557-1633) ojciec Jana Stanisława Sapiehy, małżonek: 1) Doroty z Firlejów, 2) Elżbiety Radziwiłłówny; hetman wielki litewski, kanclerz wielki litewski...*Epit.* k.tyt.
kanclerz...*Epit.* 44, 194, 246
kanclerz najwyższy W[ielkiego] Ks[ięstwa] Lit[ewskiego]...*Epit.* k.tyt.
kanclerz wielki...*Epit.* 44, 78, 290
mąż...*Epit.* 143, 381
oblubieniec...*Epit.* 335
oblubieńcy...*Epit.* 377
zob. Radziwiłłówna / Radziwiłłówna Elżbieta
ojciec...*Epit.* ded. 2, w. 92, 122, 156, 170, 184, 198, 227, 342, 369, 371, 379
pan
pan, Jaśnie Wielmożny...*Epit.* k.tyt.

- pan zacny...*Epit.* 311
rodziciel...*Epit.* 299
starosta słonimski, parnawski, mohylowski...*Epit.* k.tyt.
Sapichowie, (hist.) magnacki ród książęcy pochodzenia litewskiego, herbu Lis...*Epit.* 18, 200, 212
dom długowieczny...*Epit.* 213
domy znaczne dwa...*Epit.* 41
zob. Firlejowie
Saturn, (mit.) bóg rolnictwa, zasiewów i czasu
Saturnowe czasy...*Epit.* 298
satyrowie, (mit.) postaci z orszaku Dionizosa, wyuzdane bóstwa płodności, podobne do kozłów...*Epit.* 101
Simoejs / Simoent [*Simois*], (geogr.) rzeka w zachodniej Troadzie w Azji Mniejszej, płynąca przez równinę trojańską, dopływ Skamandra...*Epit.* 251
siostry zob. Muzy
skała zob. Parnas
Słonim, (geogr.) stolica powiatu województwa nowogródzkiego Wielkiego Księstwa Litewskiego, potem (od 1569) w Rzeczypospolitej Obojga Narodów (dziś: miasto na Białorusi); w XVI w. miejsce obrad sejmików ziemskich powiatu słonimskiego
słonimski starosta zob. Sapieha / Sapieha Lew
smok zob. Ladon
Solon, (hist.) (Σόλων [*Sōlon*]; ok. 635-560 p.n.e.) jeden z siedmiu mędrców, ateński polityk, prawodawca i poeta (autor elegii, także politycznych)...*Epit.* 169
Sparta, (geogr., hist.) inaczej Lacedemon, miasto i *polis* w Grecji, w południowo-wschodniej części Peloponezu, w Lakonii, stolica państwa Lacedemończyków
szpartańskie bitwy...*Epit.* 64
starosta zob. Chodkiewicz Jerzy
zob. Sapieha / Sapieha Jan Stanisław
zob. Sapieha / Sapieha Lew
Stefan Batory [Stefan], (hist.) król polski (1575-1586) i wielki książę litewski (1576-1586)...*Epit.* 223
stróż panien helikońskich zob. Sapieha / Sapieha Jan Stanisław
student Akademiej Wileńskiej zob. Witosławski Michał
Strymon, (geogr.) rzeka (dziś: Struma w Bułgarii i Tracji) na granicy Macedonii i Tracji, na wschód od Chalkidyki, wypływała z góry Skomios i wpadała do Morza Egejskiego koło Amfipolis, do Zatoki Strymońskiej
Strymonowa woda...*Lutnia* 4,1
Sydon [Syton] (geogr.) miasto (dziś: arab. Saydā w Libanie) w Fenicji, na wybrzeżu Morza Śródziemnego...*Epit.* 268
syn zob. Sapieha / Sapieha Jan Stanisław
szatan, (teolog.) sprawca zła na świecie
tyran srogi...*Lutnia* 6,38
szpartańskie bitwy zob. Sparta
Tatarzy zob. pohańcy

towarzysz zob. Radziwiłłówna / Radziwiłłówna Zofia

Troja, (mit., geogr., hist.) starożytne miasto w Troadzie w Azji Mniejszej; na równi-
nie pod miastem przez 10 lat toczyły się zmagania Trojan z oblegającymi
miasto Achajami / Grekami, a wydarzenia ostatniego roku wojny opisał
w *Iliadzie* Homer...*Lutnia* 3,6

trojańska Helena zob. Helena

trojańskie sprawy...*Epit.* 63

Trytonija zob. Amfitryta

Turcy zob. pohańcy

Twórca zob. Bóg

Tyber, (geogr.) [dziś: ts.] rzeka w środkowej Italii, przepływająca przez Rzym (jej źró-
dła znajdują się w Apeninach, wpada do Morza Tyrreńskiego)...*Epit.* 246

tyran srogi zob. szatan

Tysbe [Tyzba], (mit., lit.) ukochana Pyrama; postać występująca w *Przemianach*
Owidiusza...*Epit.* 333

Ulisses zob. Odyseusz

Watykan, (geogr. i teolog.) jako Stolica Apostolska siedziba władz Kościoła katolic-
kiego (dziś: enklawa na terytorium Rzymu)

Rzymska Stolica...*Epit.* 366

Wergiliusz [Maro], (*Publius Vergilius Maro*; 70-19 p.n.e.), (hist.) epik rzymski, autor
m.in. *Eneidy*...*Epit.* 63

Wielkie Księstwo Litewskie [Litwa], (geogr., hist.) państwo (dziś: Republika Litew-
ska), które powstało przez zjednoczenie plemiennych księstw litewskich,
od końca XIV w. w unii z Polską, od wieku XVI aż do III rozbioru two-
rzące drugi równoprawny człon Rzeczypospolitej Obojga Narodów...*Epit.*
k.tyt; *Lutnia* ded. 20; 1,39

kanclerz W[ielkiego] Ks[ięstwa] Lit[ewskiego] zob. Sapieha / Sapieha Lew

wileńska wojewodzianka zob. Radziwiłłówna / Radziwiłłówna Elżbieta

Wilja [Wilija], (geogr.) rzeka na Białorusi i Litwie, najdłuższy dopływ Niemna...*Lut-*
nia ded. 24

Wilno, (geogr.) stolica Wielkiego Księstwa Litewskiego...*Lutnia* k.tyt.; *Epit.* k.tyt.

Akademia Wileńska [Akademija Wileńska]...*Lutnia* k.tyt.

wileńska wojewodzianka zob. Radziwiłłówna / Radziwiłłówna Elżbieta

Wisła, (geogr.) główna rzeka Rzeczypospolitej...*Lutnia* ded. 28

Wiślna woda...*Epit.* 388

Witosławski Michał, (hist.) autor epitalamium na wesele Jerzego Chodkiewicza i Zo-
fi Radziwiłłówny...*Lutnia* k. tyt.

student Akademiej Wileńskiej...*Lutnia* k.tyt.

Włosi, (etn.) naród zamieszkujący Półwysep Apeniński

Włoch, żeglarz i odkrywca nowych lądów...*Epit.* 55

zob. Hiszpanie

wojewodzianka zob. Radziwiłłówna / Radziwiłłówna Elżbieta

zob. Radziwiłłówna / Radziwiłłówna Zofia

zdradliwy gość zob. Encasz

Zima, personifikacja...*Lutnia* 5,9, 37

Zygmunt III Waza [Zygmunt Trzeci], (hist.) król Polski i wielki książę litewski (panował w latach: 1587-1632), król Szwecji (panował w latach: 1592-1599; tytularnie do 1632)...*Epit.* 229

król niezwyćżony...*Epit.* 229

król potężny...*Epit.* 235

żmojdzki starosta zob. Chodkiewicz Jerzy

żona zob. Eurydyka

zob. Radziwillówna / Radziwillówna Elżbieta

Żmudź, (geogr.) region etnograficzny (dziś: Litwa); jako Księstwo Żmudzkie należał do Wielkiego Księstwa Litewskiego

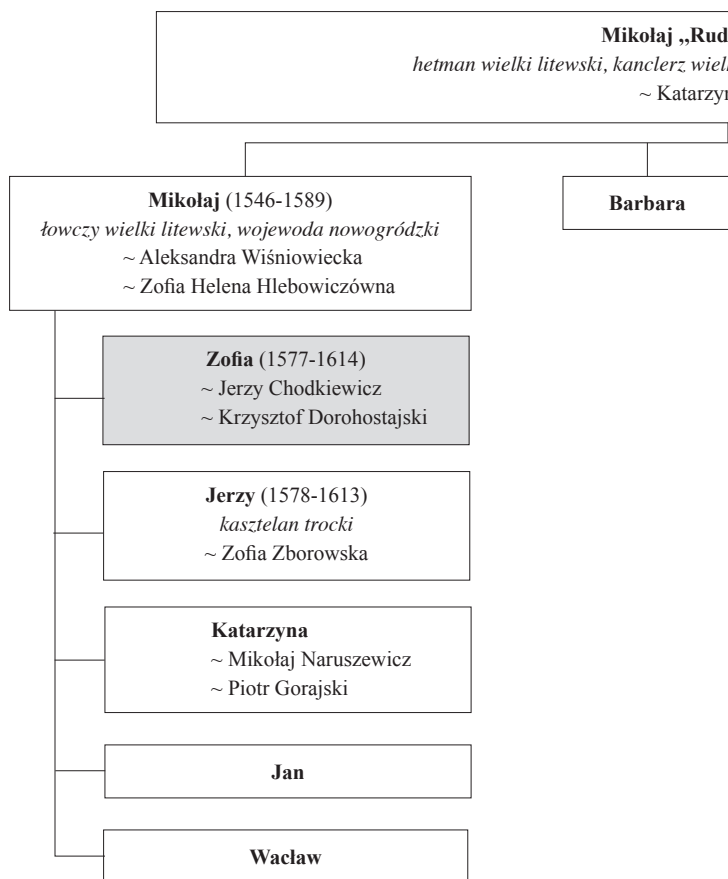
żmojdzki starosta zob. Chodkiewicz Jerzy

ILUSTRACJE

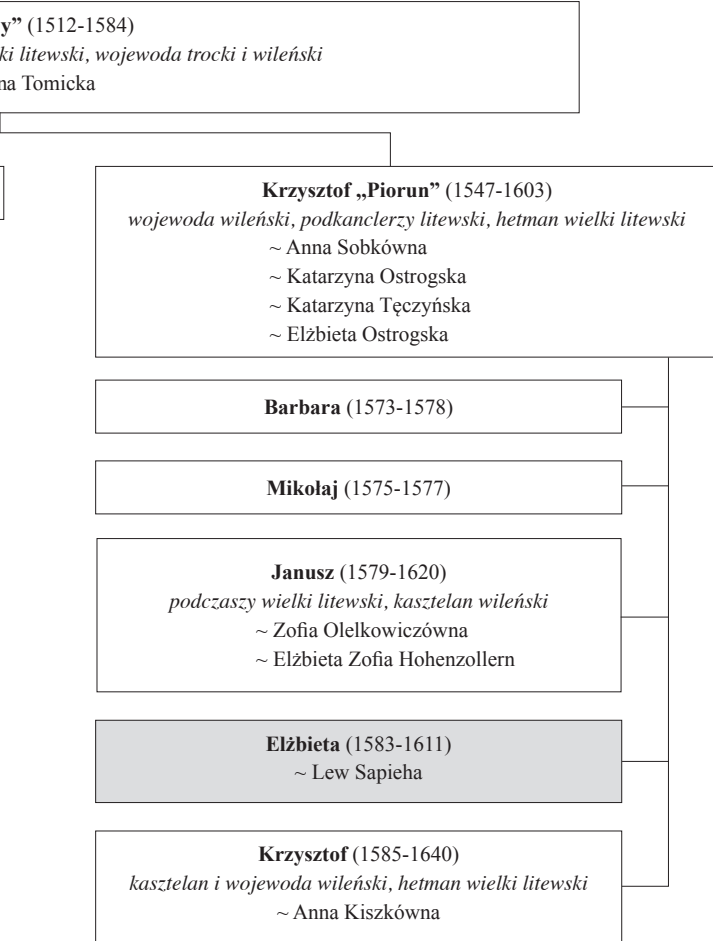




Zofia z Radziwiłłów Chodkiewiczowa



3. Fragment drzewa genealogicznego rodu Radziwiłłów pokazujący stopień pokrewieństwa bohaterów epitalamiów





4. Portret Lwa Sapiehy autorstwa Wilhelma Hondiusa
(rycina wykonana techniką miedziorytniczą
na papierze żeberkowym o wymiarach 16,9 x 11,9 cm, przed rokiem 1653)



5. Stemma przedstawiająca połączone herby rodowe Radziwiłłów i Chodkiewiczów wraz z inicjałami małżonków (G[eorgius] C[hodkiewiczus] C[hodkiewiczus] S[ophia]);

[za:] *Parentalia in obitum Illustris[simi] et Magnifici Domini, D[omini] Georgii Chodkiewiczii, Generalis Capitanei Samogitiae etc. etc.*, Vilnae: Typographia Academiae Societatis Iesu, 1595, k.tyt. *verso*



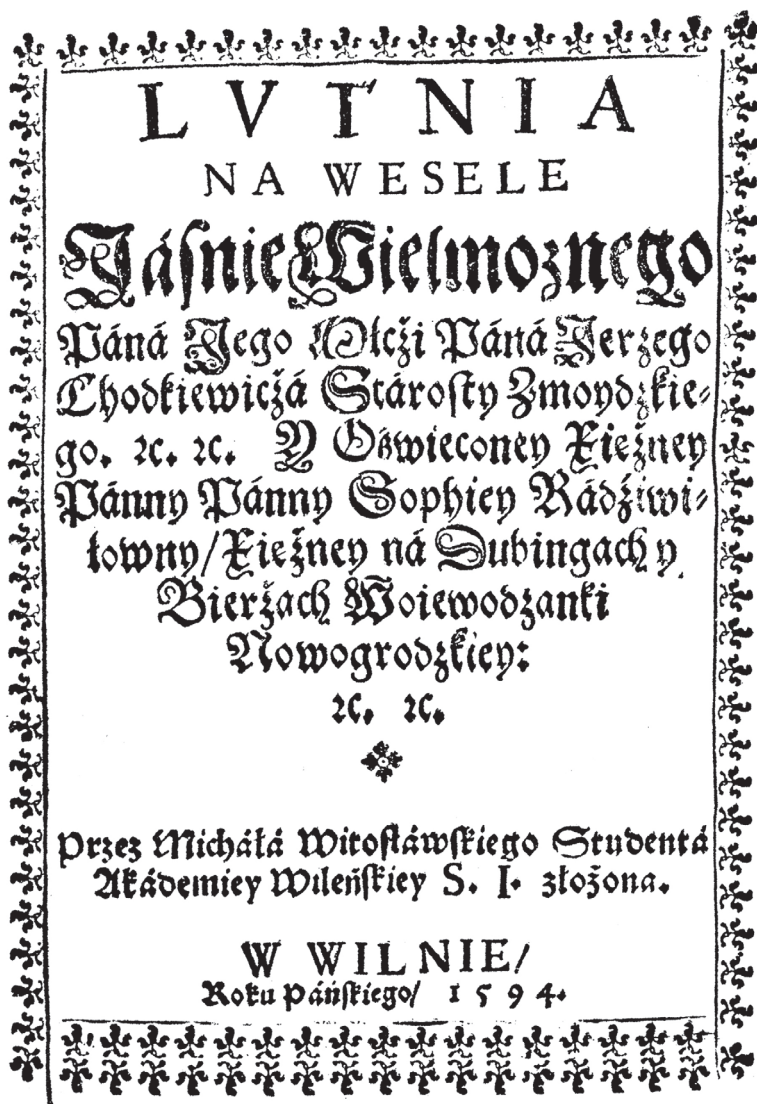
6. Herb Radziwiłłów: Trąby;
[za:] B. Paprocki, *Gniazdo cnoty*,
skąd herby rycerstwa sławnego Królestwa Polskiego... początek swój mają...,
Kraków: A. Piotrkowczyk, 1578, s. 1061



7. Herb Chodkiewiczów: Kościeszka;
[za:] B. Paprocki, *Gniazdo cnoty*, op. cit., s. 306



8. Herb Sapiehów: Lis;
[za:] B. Paprocki, *Gniazdo cnoty*, op. cit., s. 90

9. Karta tytułowa *Lutni* Michała Witosławskiego

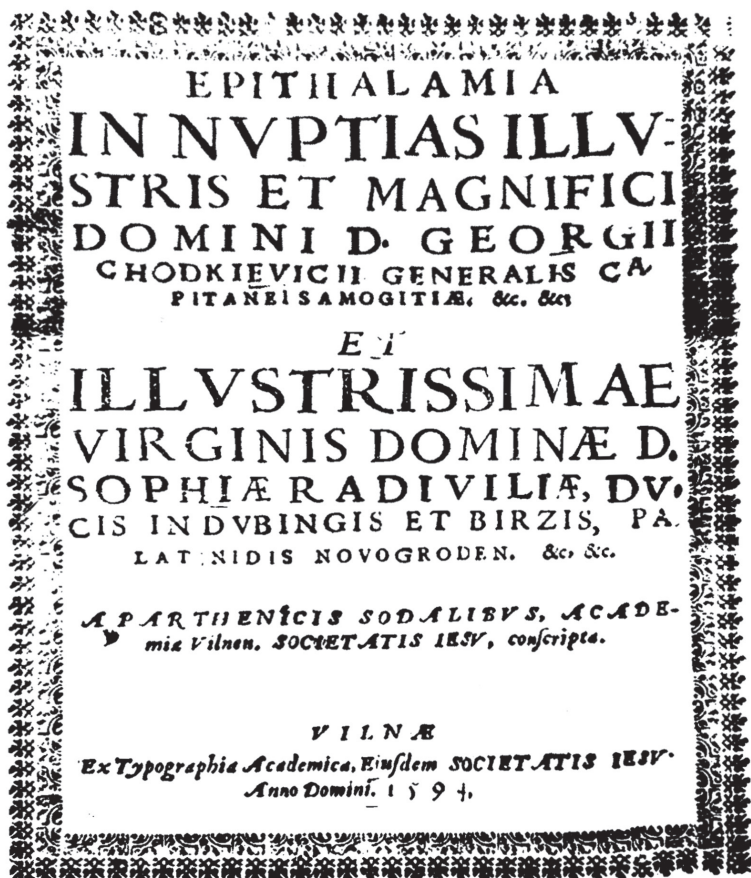
EPITHALAMIVM
 N A W E S E L E
Jasnie Wielmożnego Pá
 na / Pána Leoná Sapiehi Kánclerzã nays
 wyższego W. X. Lith. Stonimskiego / Párnawskiego /
 Mohilowskiego / zc. zc. Stárosty.

2
 Oświeconey Kóieżny ná Birżach z Dubinek
 Panny Elżbiety Kádziwiłowny Woiewodzanki
 Wileńskiej.

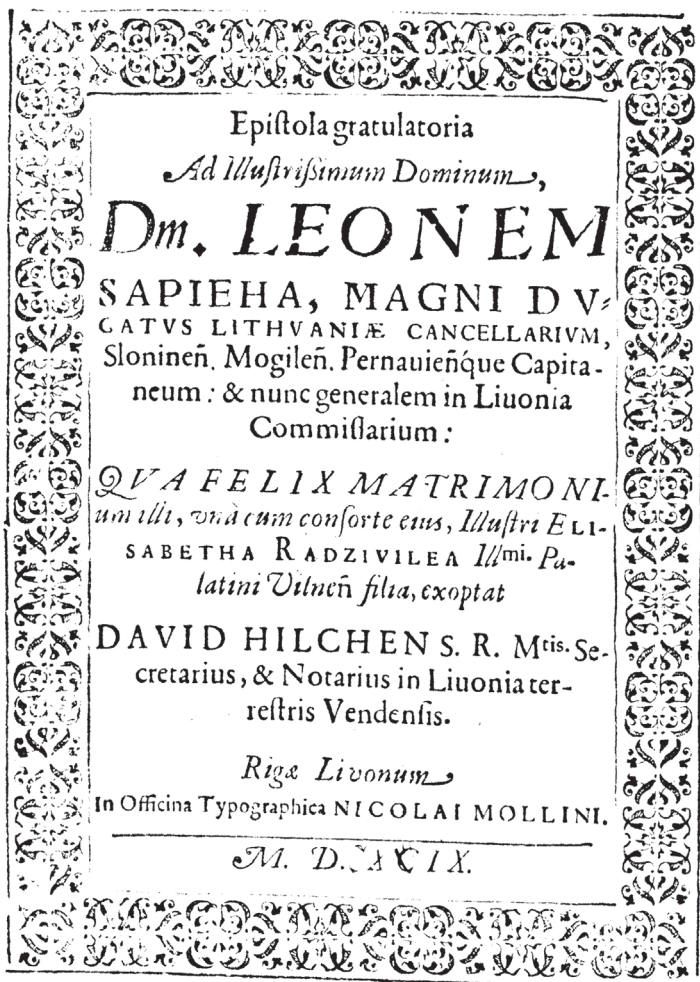
Przez mie
Janã Sapiehe Stároste Wárkowskiego /
 Miądzielskiego / Jáswonskiego / zc. zc. Synã
 y słuze Jch Mści vprzeymie
 nápisane.

Honorabile connubium in omnibus, & thorus
 immaculatus. Hæb. 13. Cap.

W W I L N I E
 W Drukárni Janá Kárcanã
 Roku Páńskiego 1 5 9 9.



11. Karta tytułowa zbiorowego wydania wierszy weselnych dla Zofii Radziwiłłówny i Jerzego Chodkiewicza: *Epithalamia in nuptias...*



12. Karta tytułowa listu z powinszowaniami
 dla Lwa Sapiehy z okazji jego ślubu z Elżbietą Radziwiłłówną
 od Dawida Hilchena,
 sekretarza królewskiego i pisarza ziemskiego wendeńskiego:
Epistola gratulatoria...

EPI THALAMIVM IN NVPTIAS

ILLVSTRISSIMI ET MA-
GNIFICI DOMINI, D. LEONIS SA-
PIEHÆ, CANCELLARII MAGNI DVC. LIT.

SLONIMSCEN. MARKOW. PERNAVIEN. MIEDZIA

lien. &c. CAPITANEI;

ET

MAIORVM SPLENDORE CLARISS: VIR GI-
NIS, ELISABETHÆ, RADIVILLÆ, ILLVSTRIS-
SIMI PRINCIPIS, D. CHRISTOPHORI RADIV-
VILLI DVCIS BIERZARVM ET DVBINKI,
PALATINI VILNENSIS, EXERCITVVM M. D. LIT. GE-
neralis, Soleccensis, Vrzendouienfis CAPITANEI

nec non tenutarij Koken-

hausensis, filiz.

ANDREÆ LOÆCHII, SCOTI.



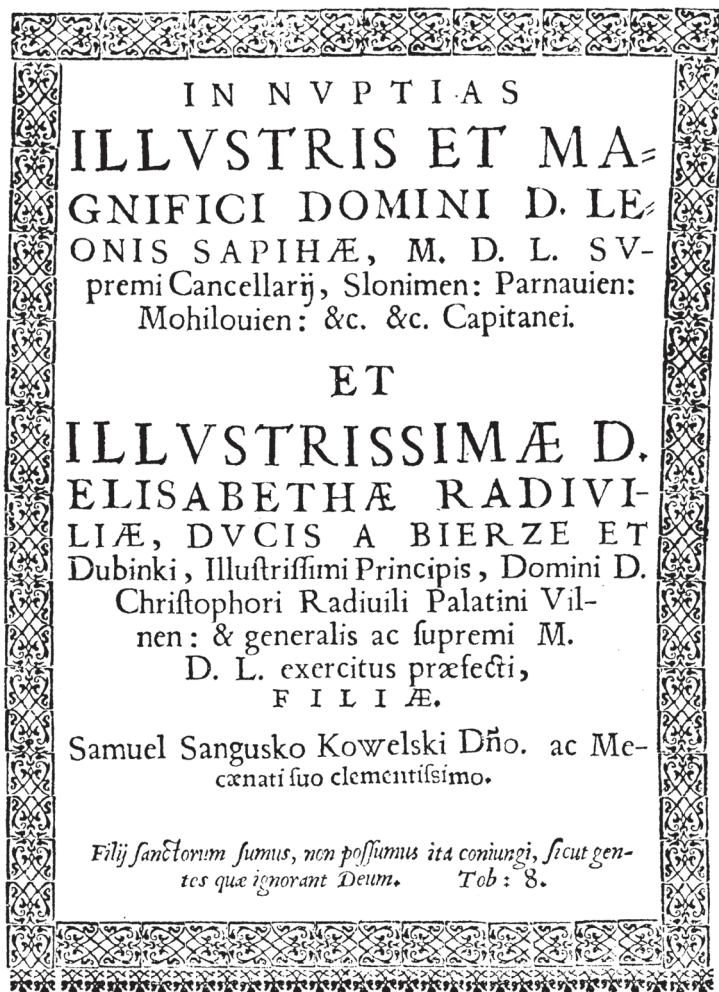
DISTICHON

Annum & mensẽm nuptiarum continens.

PænItet aXIsItos, LEO, fratres VirgInIs ora,
AspeXIsse DatVM; non, potVIsse frVI.
V I L N Æ

In Officina SALOMONIS SYLTZERI, Anno cId Id xcix.

13. Karta tytułowa wiersza zaślubinowego dla Lwa Sapiehy i Elżbiety Radziwiłłówny
autorstwa Andrzeja Lechowicza: *Epithalamium in nuptias...*



14. Karta tytułowa wiersza z okazji ślubu Lwa Sapiehy z Elżbietą Radziwiłłówną
 autorstwa Samuela Szymona Sanguszki: *In nuptias...*

SPIS ILUSTRACJI

Połączone herby Sapiechów i Radziwiłłów; [za:] J. Sapieha, <i>Epitalamijum</i> , Wilno: J. Karcan, 1599, k.tyt. <i>verso</i> (opis w „Objaśnieniach”, na s. XXX niniejszej edycji)	9
1. i 2. Podobizny Radziwiłłowień według: Marcin Franciszek Wobe, Hirszy Leybowicz, <i>Icones familiae ducalis Radivilianae ex originalibus... picturis desumptae, inscriptionibus historico-genealogicis... illustratae, ab anno... 1346 ad annum 1758 deductae</i> , Nesvisii: Typographia Privilegiata Ducali Radiviliana Collegii Societatis Jesu, [1758], tabl. 36: <i>Sophia princeps Radivilia</i> ; tabl. 50: <i>Elisabeth princeps Radivilia</i> (Biblioteka Narodowa, sygn. A.781; dokumenty cyfrowe: https://polona.pl/item-view/c9383432-bf41-412e-9c06-5468bf105e2b?page=39 , https://polona.pl/item-view/c9383432-bf41-412e-9c06-5468bf105e2b?page=53)	184-187
3. Fragment drzewa genealogicznego rodu Radziwiłłów pokazujący stopień pokrewieństwa bohaterów epitalamiów; [na podstawie:] S. Górczyński, J. Grala, W. Piwkowski, V. Urbaniak, T. Zielińska, <i>Radziwiłłowie herbu Trąby</i> , Warszawa 1996, Tabl. I, oraz [hasła w:] <i>Polski Słownik Biograficzny</i> , t. 30: T. Wasilewski, „Radziwiłł Janusz”, s. 202-208; H. Wisner, „Radziwiłł Krzysztof”, s. 276-283; H. Lulewicz, „Radziwiłł Jerzy”, s. 234-236; tenże, „Radziwiłł Krzysztof zwany Piorunem”, s. 264-276; tenże, „Radziwiłł Mikołaj zwany Rudym”, s. 321-335; tenże, „Radziwiłł Mikołaj”, s. 347-349	186-187
4. Portret Lwa Sapiehy autorstwa Wilhelma Hondiusa (rycina wykonana techniką miedziorytniczą na papierze żeberkowym o wymiarach 16,9 x 11,9 cm, przed rokiem 1653); [za:] Narodowe Archiwum Cyfrowe (dokument cyfrowy: https://audiovis.nac.gov.pl/obraz/11768/), oryginał przechowywany w Muzeum Narodowym w Krakowie, Oddział Hutten-Czapskich, nr inw.: MNK III-ryc.-37106	188
5. Stemma przedstawiająca połączone herby rodowe Radziwiłłów i Chodkiewiczów wraz z inicjałami małżonków (G[eorgius] C[hodkievicius] C[hodkievicius] S[ophia]); [za:] <i>Parentalia in obitum Illustris[simi] et Magnifici Domini, D[omini] Georgii Chodkievicii, Generalis Capitanei Samogitiae etc. etc.</i> , Vilnae: Typographia Academiae Societatis Jesu, 1595, k.tyt. <i>verso</i> (Zakład Narodowy im. Ossolińskich, sygn. XVI.Qu.2755; dokument cyfrowy: https://www.dbc.wroc.pl/dlibra/doccontent?id=119128)	189
6. Herb Radziwiłłów: Trąby; [za:] B. Paprocki, <i>Gniazdo cnoty, skąd herby rycerstwa sławnego Królestwa Polskiego... początek swój mają...</i> , Kraków: A. Piotrkowczyk, 1578, s. 1061 (PAN Biblioteka Kórnicka, sygn. Cim.F4049; dokument cyfrowy: https://wbc.poznan.pl/dlibra/publication/492861/edition/420876/content)	190
7. Herb Chodkiewiczów: Kościeszka; [za:] B. Paprocki, <i>Gniazdo cnoty</i> , op. cit., s. 306	191
8. Herb Sapiechów: Lis; [za:] B. Paprocki, <i>Gniazdo cnoty</i> , op. cit., s. 90	192
9. Karta tytułowa <i>Lutni</i> Michała Witosławskiego (unikat: PAN Biblioteka Kórnicka, sygn. Cim.Qu2616; dokument cyfrowy: https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/show-content/publication/edition/298002?id=298002)	193

10. Karta tytułowa *Epitalamijum* {Jana Sapiehy} (PAN Biblioteka Kórnicka, sygn. Cim. Qu2632; dokument cyfrowy: <https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/show-content/publication/edition/298015?id=298015>) 194
11. Karta tytułowa zbiorowego wydania wierszy weselnych dla Zofii Radziwiłłówny i Jerzego Chodkiewicza: *Epithalamia in nuptias... Georgii Chodkievicii generalis capitanei Samogitiae... et... Sophiae Radiviliae, ducis in Dubingis et Birzis palatinidis Novogroden[sis]...*, Vilnae: Typographia Academica... Societatis Iesu, 1594 (Biblioteka Książąt Czartoryskich, sygn. 1942 I Cim.); fotografia dzięki uprzejmości Pani dr Katarzyny Kowalewskiej..... 195
12. Karta tytułowa listu z powinszowaniami dla Lwa Sapiehy z okazji jego ślubu z Elżbietą Radziwiłłówną od Dawida Hilchena, sekretarza królewskiego i pisarza ziemskiego wendeńskiego: *Epistola gratulatoria ad... Leonem Sapieha, Magni Ducatus Lithuaniae cancellarium..., qua felix matrimonium illi, una cum consorte eius... Elisabetha Radzivile... exoptat David Hilchen, S[acrae] R[egiae] M[aiestatis] secretarius et notarius in Livonia terrestris Vendensis*, Rigae Livonum: N. Mollinus, 1599 (PAN Biblioteka Kórnicka, sygn. Cim. Qu.2572; dokument cyfrowy <https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/show-content/publication/edition/293803?id=293803>).. 196
13. Karta tytułowa wiersza zaślubinowego dla Lwa Sapiehy i Elżbiety Radziwiłłówny autorstwa Andrzeja Lechowicza: *Epithalamium in nuptias... Leonis Sapiehae, cancellarii Magni Duc[atus] Lit[uaniae]... et... Elisabethae Radivillae... Christophori Radivilli... filiae, Andreae Loachii Scoti*, Vilnae: S. Sultzerius, 1599 (PAN Biblioteka Kórnicka, sygn. Cim.Qu.2631; dokument cyfrowy: <https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/show-content/publication/edition/298014?id=298014>)..... 197
14. Karta tytułowa wiersza z okazji ślubu Lwa Sapiehy z Elżbietą Radziwiłłówną autorstwa Samuela Szymona Sanguszki: *In nuptias... Leonis Sapiehae, M[agni] Ducatus] L[ituaniae] supremi cancellarii... et... Elisabethae Radiviliae ducis a Bierze et Dubinki... Christophori Radivili... filiae Samuel Sangusko Kowelski...*, [b.m. i dr., 1599] (PAN Biblioteka Kórnicka, sygn. Cim.Qu.2740; dokument cyfrowy: <https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/show-content/publication/edition/301767?id=301767>).. 198

SPIS TREŚCI



Wprowadzenie do lektury	5
Michał Witosławski, LUTNIA na wesele Jaśnie Wielmożnego pana Jego M[i]l[os]ci, pana Jerzego Chodkiewicza, starosty żmłodzkiego <i>etc. etc.</i> , i Oświeconej Księżnej panny, panny Zofiej Radziwił[ł]ówny, księżnej na Dubingach i Bierzach, wojewodzanki nowogrodzkiej <i>etc. etc.</i>	35
[Wiersz dedykacyjny]	37
[1.] Głos pierwszy	38
[2.] Wtóry głos	39
[3.] Trzeci głos	40
[4.] Czwarty głos	41
[5.] Piąty głos	42
[6.] Szósty głos albo Nowe Lato	43
{Jan Sapieha}, EPITALAMIJUM na wesele Jaśnie Wielmożnego pana, pana Leona Sapiehy, kanclerza najwyższego W[ielkiego] Ks[ięstwa] Lit[ewskiego], słonimskiego, parnawskiego, mohiłowskiego <i>etc. etc.</i> starosty, i Oświeconej Księżnej na Birzach z Dubinek, panny Elżbiety Radziwił[ł]ówny, wojewodzanki wileńskiej	45
[Wiersz dedykacyjny]	46
Epitalamijum	47
KOMENTARZE	57
Komentarz edytorski	59
I. Wykaz znaków i skrótów przyjętych w edycji	59
II. Opis źródeł	69
III. Zasady wydania	70
IV. Zasady transkrypcji	70
V. Aparat krytyczny	78
Objaśnienia	79
Słownik wyrazów archaicznych	154
Indeks	169
ILUSTRACJE	183
Spis ilustracji	199

BIBLIOTEKA PISARZY STAROPOLSKICH



ukazały się:

HIERONIM MORSZTYN, *Światowa Rozkosz*

wydał Adam Karpiński

tom 1

KASPER TWARDOWSKI, *Pochodnia Miłości Bożej*

wydał Krzysztof Mrowcewicz

tom 2

KASPER MIASKOWSKI, *Zbiór rymów*

wydała Alina Nowicka-Jeżowa

tom 3

WACŁAW POTOCKI, *Muza polska*

wydał Adam Karpiński

tom 4

SEBASTIAN GRABOWIECKI, *Rymy duchowne*

wydał Krzysztof Mrowcewicz

tom 5

SEBASTIAN FABIAN KLONOWIC, *Roxolania * Roksolania*

wydał i przełożył Mieczysław Mejor

tom 6

KASPER TWARDOWSKI, *Lekcje Kupidynowe*

wydał Radosław Grześkowiak

tom 7

STANISŁAW GROCHOWSKI, *Wirydarz*

wydała Justyna Dąbkowska

tom 8

ALEKSANDER TEODOR LACKI, *Pobożne pragnienia*

wydał Krzysztof Mrowcewicz

tom 9

- MIKOŁAJ KOCHANOWSKI, *Roty*
wydał Adam Karpiński
tom 10
- KASPER TWARDOWSKI, *Łódź młodzi z nawalności do brzegu płynąca*
wydał Radosław Grześkowiak
tom 11
- JAN ŻABCZYC, *Symfonije anielskie*
wydał Adam Karpiński
tom 12
- SZYMON ZIMOROWIC, *Roksolanki*
wydał Radosław Grześkowiak
tom 13
- ANDRZEJ MAKSYMILIAN FREDRO, *Monita politico-moralia* *
Przestrogi polityczno-obyczajowe
wydały Ewa Jolanta Głębicka i Estera Lasocińska
tom 14
- ERAZM OTWINOWSKI, *Pisma poetyckie*
wydał Piotr Wilczek
tom 15
- P. CORNEILLE * J.A. MORSZTYN, *Cyd albo Roderyk*
wydali Adam Karpiński i Adam Stepnowski
tom 16
- SAMUEL TWARDOWSKI, *Przeważna legacja Krzysztofa Zbaraskiego*
wydał Roman Krzywy
tom 17
- G.M. VERDIZZOTTI * M. BŁAŻEWSKI, *Setnik przypowieści ucieśnionych*
wydał Jan Ślaski
tom 18
- ADAM KORCZYŃSKI, *Wizerunek złocistej przyjaźni z zdrady*
wydał Radosław Grześkowiak
tom 19
- HIERONIM MORSZTYN, *Filomachija*
wydał Radosław Grześkowiak
tom 20
- Dialogus in Natali Domini* * *Dialog na Narodzenie Pańskie*
wydała i przełożyła Joanna Ziabicka
tom 21
- ADRIAN WIESZCZYCKI, *Utwory poetyckie*
wydała Anna Gurowska
tom 22
- MIKOŁAJ SĘP SZARZYŃSKI, *Poezje zebrane*
wydali Radosław Grześkowiak i Adam Karpiński
przy współpracy Krzysztofa Mrowcewicza
tom 23

SAMUEL TWARDOWSKI, *Pałac Leszczyński*
wydał Roman Krzywy
tom 24

SZYMON STAROWOLSKI, *De claris oratoribus Sarmatiae **
O znakomitych mówcach Sarmacji
wydała i przełożyła Ewa Jolanta Głębicka
tom 25

MACIEJ KAZIMIERZ SARBIEWSKI, *Epigrammatum liber * Księga epigramatów*
wydały i przełożyły Magdalena Piskala i Dorota Sutkowska
tom 26

ABRAHAM ROŻNIATOWSKI,
Pamiętka krwawej ofiary Pana Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa
wydał Janusz S. Gruchała
tom 27

MICHAŁ JURKOWSKI, *Historyje świeże i niezwykcyjne*
wydał Mariusz Kazańczuk
tom 28

KLEMENS BOLESŁAWIUSZ, *Przeraźliwe echo trąby ostatecznej*
wydał Jacek Sokolski
tom 29

JAN GAWIŃSKI, *Dworzanki albo Epigrammata polskie*
wydał Jacek Głazewski
tom 30

SEBASTIAN PETRYCY, *Horatius Flaccus w trudach więzienia moskiewskiego*
wydał Jacek Wójcicki
tom 31

STANISŁAW HERAKLIUSZ LUBOMIRSKI, *Dzieła prozą,*
t. 1: *Rozmowy Artaksesa i Ewandra*
wydała Justyna Dąbkowska-Kujko
tom 32

F. SARACINELLI * S.S. JAGODYŃSKI, *Wybawienie Ruggiera z wyspy Alcyny*
wydał Roman Krzywy
tom 33

HIERONIM MORSZTYN, *Historija ucieczna o królowie Banialuce*
wydał Radosław Grześkowiak
tom 34

JAN GAWIŃSKI, *Sielanki z Gajem zielonym*
wydała Ewa Rot
tom 35

MIKOŁAJ REJ, *Kupiec*
wydała Anna Kochan
tom 36

KAROL MIKOŁAJ JUNIEWICZ, *Refleksyje duchowne*
wydał Maciej Pieczyński
tom 37

- OLBRYCHT KARMANOWSKI, *Wiersze i listy*
wydał Radosław Grześkowiak
tom 38
- FRANCISZEK GRADOWSKI, *Hodoeporicon Moschicum * Wyprawa moskiewska*
wydał Bartłomiej Czarski
tom 39
- SAMUEL TWARDOWSKI, *Władysław IV, król polski i szwedzki*
wydał Roman Krzywy
tom 40
- GIAMBATTISTA MARINO * ANONIM, *O zabiciu Młodzianków*
wydał Radosław Rusnak
tom 41
- STANISŁAW MORSZTYN, *Hippolit. Tragedyja, jedna z dziesięci, które wierszem łacińskim napisał Seneka, na polskie przetłumaczona * Andromacha. Tragedyja z francuskiego przetłumaczona*
wydali Michał Bajer i Radosław Rusnak
tom 42
- ANDRZEJ ZBYLITOWSKI, *Wiersze zebrane*
wydały Anna Kochan i Emilia Żybert-Pruchnicka
tom 43
- ERAZM Z ROTTERDAMU * ANONIM, *Księgi, które zowią Język*
wydała Justyna Dąbkowska-Kujko
tom 44
- JAKUB SOBIESKI, *Mowy pogrzebowe*
wydały Maria Barłowska i Małgorzata Ciszewska
tom 45
- ALBERT INES, *Acroamata epigrammatica * Epigramaty mile dla ucha*
wydały i przełożyły Magdalena Piskala i Dorota Sutkowska
tom 46
- WESPAZJAN KOCHOWSKI, *Ogród Panieński*
wydali Roman Mazurkiewicz i Wiesław Pawlak
tom 47
- HIERONIM FAŁĘCKI, *Wojsko serdecznych nowo rekrutowanych na większą chwałę Boską afektów*
wydał Maciej Pieczyński
tom 48
- JAKUB KAZIMIERZ HAUR, *Merkuryjusz polski z dobremi nowinami, wesolemi awizami wierszem pisany*
wydała Joanna Partyka
tom 49
- WALENTY BARTOSZEWSKI, *Utwory poetyckie*
wydała Monika Kardasz
tom 50
- MARCIN HIŃCZA, *Płęsy Aniołów Jezusowi narodzonemu, naświętszego Krzyża tańce*
wydała Alicja Bielak
tom 51

PIOTR ARTOMIUS, *Tanatomachija, to jest Bój z śmiercią*

wydala Anna Nath-Dokurno

tom 52

JUSTUS LIPSJUSZ * JANUSZ PIOTROWICZ, *O stałości ksiąg dwoje*

wydala Justyna Dąbkowska-Kujko

tom 53

WACŁAW POTOCKI, *Syloret*

wydala Elżbieta Aleksandra Jurkowska

tom 54

JAN DYMITR SOLIKOWSKI, *Facies perturbatae et afflictatae Rei Publicae **

Oblicze utrapionej i cierpiącej Rzeczy Pospolitej

wydali Ariadna Masłowska-Nowak,

Katarzyna Różycka-Tomaszuk,

Jakub Wolak

tom 55

MICHAŁ WITOSŁAWSKI, *Lutnia na wesele pana Jerzego Chodkiewicza*

i panny Zofiji Radziwiłłówny * JAN SAPIEHA, *Epitalamijum na wesele*

pana Leona Sapiehy i panny Elżbiety Radziwiłłówny

wydala Aleksandra Ćwiklińska

tom 56

w przygotowaniu:

ŁUKASZ GÓRNICKI, *Dworzanin polski*

w opracowaniu Marty Wojtkowskiej-Maksymik

JUSTUS LIPSJUSZ * PAWEŁ SZCZERBIC, *Politica pańskie*

w opracowaniu Estery Lasocińskiej

WACŁAW POTOCKI, *Transakcja wojny chocimskiej*

w opracowaniu Joanny Krauze-Karpińskiej i Adama Karpińskiego

WACŁAW POTOCKI, *Pieśni*

w opracowaniu Mirosławy Hanusiewicz-Lavallee i Adama Karpińskiego

FROWINUS, *Antigameratus*

w opracowaniu i przekładzie Mieczysława Mejora

JAN BIAŁUSKI, *Lupieżę martwe skryptu Marcina Gracjana*

w opracowaniu Patrycji Potoniec

JAN ALAN BARDZIŃSKI * BOECJUSZ, *Pociecha filozofiej*

w opracowaniu Jarosława Bedyniaka

TOMASZ NARGIELEWICZ, *Różne historyje
z różnych wiarygodnych autorów wybrane...*,
w opracowaniu Doroty Gackiej i Łukasza Cybulskiego

WESPAZJAN KOCHOWSKI, *Niepróżnujące próżnowanie*
w opracowaniu Janusza S. Gruchały

HIERONIM POWODOWSKI, *Recepta duszna i cielesna...*
w opracowaniu Anny Nath-Dokurno

MIKOŁAJ KOCHANOWSKI * PLUTARCH, *Moralia*
w opracowaniu Piotra Osińskiego

